

FOLIA HISTORICA

29

Stwierdzenie Marian Ziugajkowski

ZAKYS DZIEGOW REUCZA PIATKOWSKIEGO
I LONLEY ZDUNSKIJ
ARCYBIŚKUPA CMBYNIENSKIEGO
100 LAT NIEDEMDZIESIATYCH XVI WIEKU

29

FOLIA HISTORICA

29

Stanisław Marian Zajączkowski

ZARYS DZIEJÓW KLUCZA PIĄTKOWSKIEGO
I TENUTY ZDUŃSKIEJ
ARCYBISKUPA GNIEŹNIENSKIEGO
(DO LAT SIEDEMDZIESIĄTYCH XVI WIEKU)

WYDAWNICTWO UNIwersytetu Łódzkiego
ŁÓDŹ 1987



Nr inw. 147144

KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWNICTW UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

Andrzej Banasiak, Bohdan Baranowski, Zdzisław Kłapciński
Wacław Piotrowski (przewodniczący), Krystyna Urbanowicz

REDAKCJA WYDAWNICTW
"FOLIA HISTORICA"

Zbigniew Stankiewicz, Julian Janczak
Jarosław Kita

RECENZENT

Stefan Krakowski

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusław Pielat

REDAKTOR TECHNICZNY

Maria Wojciechowska

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁ

Andrzej Frydel



Podr. P. 23272/29.1987

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

1987

Wydanie I. Nakład 255+85 egz. Ark. wyd. 9,6
Ark. druk. 9,5. Papier kl. III, 70 g, 70 x 100
Zam. 123/1403/87. B-13. Cena zł 288,-

Drukarnia Uniwersytetu Łódzkiego
Łódź, ul. Nowotki 143

ISSN 0208-6050

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.29>

WSTĘP

Praca moja jest poświęcona dziejom dwóch kompleksów majątkowych arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, a mianowicie kluczowi piątkowskiemu ("clavis Piątkoviensis") i tenucie zduńskiej ("tenuta Sduny"). Pierwszy z nich znajdował się w środkowej części przedrozbiorowego pow. łączyckiego, drugi - wschodniej połaci ówczesnego pow. orłowskiego.

Na samym początku niniejszych uwag należy zaznaczyć, że przedmiotem moich zainteresowań będą jedynie te osady, które w czasach spisywania lustracji dóbr arcybiskupstwa, co jak wiadomo miało miejsce w latach 1511-1512, należały do obu wymienionych wyżej kompleksów. Zastrzeżenie to jest o tyle ważne, że klucz piątkowski w ciągu wieków, a także i po 1512 r. zmieniał swoją wielkość. I tak J. Warężak obliczył, że znajdowało się w nim w różnych okresach ogółem aż 49 osad, do czego doliczył jeszcze 4 dawne wsie służebne; w sumie więc było ich 53¹. Jednakże w początkach XVI stulecia w skład tego kompleksu majątkowego wchodziło tylko 14 osiedli, które właśnie będą przedmiotem moich dalszych zainteresowań. Pozostałe natomiast, wymienione przez wspomnianego uczonego, wyszły ze stanu posiadania arcybiskupstwa, często w nie dającym się bliżej określić czasie. Niektóre z nich otrzymała kapituła łączycka w drugiej połowie XIV w.² inne przeszły we władanie właścicieli świeckich lub monarchy, a pewne z nieznanym nam powodów zagięły. Natomiast osiedla stanowiące tenutę zduńską nie wykazywały aż tak dużej zmienności pod względem ich przynależności. Dlatego też w poniższych rozważaniach będę niemal zgodny z ustaleniami J. Warężaka odnośnie do rozmiarów tejże majątności³.

¹ J. W a r ę ż a k, Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu, z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XV i XVI w. Lwów 1929, s. 142-143.

² Piszę o nich w oddanym do druku w "Acta Universitatis Lodzianensis" artykule pt.: Uwagi nad dziejami wsi kolegiaty łączyckiej (do połowy lat siedemdziesiątych XVI w.).

³ W a r ę ż a k, op. cit., s. 146.

Głównym zadaniem mojej pracy będzie przebadanie dziejów tych kilkudziesięciu osad od czasów możliwie jak najdawniejszych aż do połowy lat siedemdziesiątych XVI w. Cezurą końcową moich rozważań będzie rok 1576, z którego pochodzi rejestr poborowy podatków woj. łączyckiego. Ważną kwestią w niniejszych rozważaniach jest zagadnienie początków tych osiedli, co zostanie ustalone, naturalnie w sposób hipotetyczny, na podstawie różnych metod badawczych. Pozwoli to przesunąć, przynajmniej w niektórych wypadkach, nieraz bardzo znacznie wstecz ich metrykę historyczną. Zebrany materiał źródłowy pozwoli także naszkicować historię interesujących mnie osad, które poza Piątkiem⁴, nie posiadają specjalnych opracowań; pewne uwagi na temat ich przeszłości można znaleźć w "Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego" czy różnych przewodnikach. Poza sprawą ich początków, zajmę się kwestią ewentualnych dawniejszych zmian w stanie ich posiadania, lokacją na prawie niemieckim, co posiadało znaczenie zarówno pod względem ustroju wewnętrznego danych osiedli, jak i gospodarczym, wielkością areалу ziemskiego interesujących punktów osadniczych⁵ i panującymi w nich stosunkami kościelnymi. Przy okazji, ale tylko w miarę potrzeby, zostaną poruszone stosunki gospodarcze, którym odnośna literatura naukowa zajmująca się dobrami kościelnymi poświęciła już sporo miejsca i

⁴ F. P a p r o c k i, Piątek. Rzut oka na przeszłość miasta i jego stan obecny, Poznań 1937. Ponadto o tym mieście pewnych danych dostarczają: Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. B. C h l e b o w s k i, W. W a l e w s k i, F. S u l i m i e r s k i, t. VIII, Warszawa 1887, s. 163-164; Miasta polskie w tysiącleciu, t. II, Wrocław 1967, s. 64.

⁵ Termin "punkt osadniczy" został użyty w pracy: S. Z a j ą c z k o w s k i, W sprawie przedmiotu i problematyki badań nad dziejami osadnictwa. Artykuł dyskusyjny, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1956, R. IV, nr 2, s. 218. Autor rozumie pod tym pojęciem nie tylko osiedle "w ścisłym tego słowa znaczeniu", tzn. będące siedzibą człowieka, ale stanowiące też ośrodek działalności gospodarczej ludzi. Za niedopuszczalne uznał wprowadzenie tego terminu L. Ł e c i e j e w i c z, Uwagi o problematyce badań nad osadnictwem Europy środkowej we wczesnym średniowieczu, "Studia z Dziejów Osadnictwa" 1968, t. VI, s. 52. Przyjęli go jednak inni badacze-por. np.: R. W a l c z a k, Nowa praca o przeobrażeniach osadniczych dawnej Krajny, "Zapiski Historyczne" 1963, t. XXVIII, z. 2, s. 211; H. S t a m i r s k i, Rozmieszczenie punktów osadniczych Sądecczyzny w czasie (do r. 1572) i w przestrzeni, "Rocznik Sądecki" 1965 t. VI (w tytule); H. Ł o w m i a ń s k i, Początki Polski, t. III, Warszawa 1967, s. 18-19. Stosował go S. Zajączkowski w swoich licznych pracach poświęconych osadnictwu, a także autor niniejszej pracy.

przedstawiła je dokładnie⁶. Szerzej zajmę się jedynie folwarkiem, ale tylko w aspekcie osadniczym. Chodzić tu będzie mianowicie o "u-folwarcznienie" poszczególnych kompleksów majątkowych, wielkość istniejących tam folwarków, sposoby ich powstawania, a nie o ich produkcję czy rodzaj stosowanej w nich pracy. Nie zajmę się też szerzej stosunkami społecznymi, a więc pańszczyzną w jej różnych odmianach, bo i to zagadnienie opracowano już wystarczająco w odnośnej literaturze.

Z powyższych rozważań wynika, że niniejsze studium stanowić będzie przede wszystkim przyczynek do dziejów osadnictwa⁷ na terenie przedrozbiorowego woj. łęczyckiego, które w czasach dawniejszych stanowiło północną część starej prowincji łęczyckiej, przekształconej w czasach panowania Konrada Mazowieckiego w księstwo o tej nazwie. W wyniku buntu Leszka Czarnego przeciw ojcu, księciu Kazimierzowi w 1260 r., w latach 1263-1264 doszło do podziału tego księstwa na dwa mniejsze, a mianowicie łęczyckie i sieradzkie⁸. W czasach jednoczenia państwa zaniknęła nazwa księstwo, a zamiast niej zaczęto używać terminu ziemia. Właśnie na bazie tych ziem wytworzyły się w końcu XIV w. województwa.

Rozprawa moja opierać się będzie głównie na źródłach⁹. Stanowią je różnego rodzaju dokumenty, wśród których na szczególną uwagę za-

⁶ Por. np. W a r e z a k, op. cit.; J. T o p o l s k i, Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku, Poznań 1958; L. Z y t k o w i c z, Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w., Warszawa 1962.

⁷ Odnosnie do zrozumienia terminu "osadnictwo" por. podaną przeze mnie definicję, opartą zresztą na ustaleniach poprzednich badaczy tego zagadnienia - S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Studia z dziejów osadnictwa na obszarze Łodzi do końca XVI wieku, Łódź 1976, s. 19.

⁸ Na ten temat por. ostatnio: S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Uwagi w sprawie daty i przebiegu buntu Leszka Czarnego, "Rocznik Łódzki" 1978, t. XXIII (XXVI) s. 5-25, gdzie omówiona jest literatura i źródła. Zaznaczyć należy, iż niektórzy badacze przyjmowali, że bunt miał miejsce w 1261 r. idąc w tym względzie wiernie za: Kronika Wielkopolska, wyd. i komentarzem opatrzyła B. K ũ r b i s, Monumenta Poloniae Historica, S. II, t. VIII, Warszawa 1970, s. 116, rozdz. 136. W najnowszych badaniach stanowisko takie zajmuje J. S z y m c z a k, Walki o kasztelaninę łędzką w połowie XIII wieku, "Pocznik Kaliski" 1974, t. VII, s. 33-34; i d e m, W sprawie tzw. buntu Leszka Czarnego w 1261 r., "Zeszyty Naukowe UŁ" 1976, S. I, z. 4, s. 39-50.

⁹ Wykaz częściowej cytowanych źródeł i ich skrótów znajduje się na końcu pracy.

sługują akty dotyczące lokacji lub transakcji sołectwami. Niektóre z nich znane są i opublikowane in extenso, inne jednak w streszczeniach zamieszczonych w wydanej przez B. Ulanowskiego wizytacji dóbr arcybiskupich z lat 1511-1512. Ta ostatnia dostarcza też ogromnie dużo materiału odnoszącego się do spraw gospodarczych i społecznych. Nie sposób nie wspomnieć tu także o nieocenionej księdze uposażenia archidiecezji gnieźnieńskiej spisanej przez J. Łaskiego, dostarczającej materiału do stosunków kościelnych, a będącej jednocześnie pierwszym swego rodzaju skorowidzem miejscowości na obszarze wspomnianej jednostki kościelnej. Wykorzystane zostaną też dane z ksiąg sądowych łęczyckich i źródeł dziejowych XVI w. opublikowanych przez A. Pawińskiego oraz streszczenia dokumentów z "Metryki Koronnej" wydane przez T. Wierzbowskiego. Wymienić tu także należy pracę J. Korytkowskiego o arcybiskupach polskich, którą można do pewnego stopnia traktować jako swego rodzaju wydawnictwo źródłowe - ze względu na ogromną ilość przytoczonego w niej materiału archiwalnego¹⁰. Pomijając pomniejsze wydawnictwa, z których zaczerpnąłem nieco interesujących danych, wspomnę tylko, że oprócz drukowanych źródeł korzystam też z rękopisów, a mianowicie ze znajdujących się w AGAD dokumentów pergaminowych i ksiąg "Metryki Koronnej".

Co się tyczy literatury, to ściśle związanej z tematem jest prawie brak, poza wspomnianą rozprawą F. Paprockiego o Piątku. Oprócz cytowanych uprzednio monografii odnoszących się do stosunków gospodarczych i społecznych, zostaną wykorzystane przede wszystkim prace dotyczące dziejów tzw. regionu łódzkiego, reprezentowane przez dzieła takich badaczy, jak np. K. Potkański, R. Rosin, J. Warężak, S. Wojtkowiak, S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski. Poza tym w miarę konieczności uwzględnię inne jeszcze pozycje i to nie tylko ściśle historyczne, ale dotyczące dróg i szlaków handlowych oraz geografii regionu. Te ostatnie będą przydatne dla poznania warunków fizjograficznych obszarów, na których ulokowały się interesujące kompleksy majątkowe.

¹⁰ J. K o r y t k o w s k i, Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim, według źródeł archiwalnych opracował ..., Gniezno 1888-1889, t. I-III.

Kończąc niniejsze uwagi chciałbym zaprezentować konstrukcję pracy. Rozdział I, traktujący o warunkach fizjograficznych terenu, zostanie opracowany na podstawie odnośnej literatury przedmiotu. Tutaj także zajmę się nieco sprawą ukształtowania granicy południowo-wschodniej dawnego pow. orłowskiego, gdzie, jak wspomniałem, ulokowała się tenuta zduniska. Rozdział następny będzie poświęcony próbie ustalenia początków poszczególnych osad. Dokonane to zostanie w ramach obu kompleksów w porządku alfabetycznym. W następnym zajmę się przedstawieniem dziejów osad, ich lokacjami i ewentualnymi zmianami w stosunkach własnościowych. W kolejnym rozpatrzę kwestię wielkości punktów osadniczych, a właściwie należącego do nich areału uprawnego, oraz istniejących w nich folwarków. Ostatni wreszcie rozdział zostanie poświęcony stosunkom kościelnym, a więc przynależności interesujących osiedli do poszczególnych parafii, powstaniu i uposażeniu tychże, a także sprawie składania dziesięcin przez omawiane punkty osadnicze. W zakończeniu zostaną podsumowane wyniki osiągnięte w pracy.

Jak wynika z powyższego, w mojej rozprawie, o czym już zresztą wspomniałem uprzednio, nie będę zajmować się sprawami gospodarczymi tzn. produkcją rolną, wielkością zasiewów i plonów, formami uprawy ziemi, stosowaną wówczas techniką itp., podobnie jak i powinnościami i obciążeniami kmieci w XVI stuleciu. Do tych zagadnień bardzo wiele ciekawego materiału dostarcza przede wszystkim wspomniana wizytacja z lat 1511-1512. Został on już jednak w dostatecznym stopniu wykorzystany i wyzyskany przez różnych badaczy, głównie takich jak J. Warężak, J. Topolski czy L. Żytkowicz. Po ich szczegółowych badaniach odnoszących się do stosunków zarówno gospodarczych, jak i społecznych trudno byłoby dodać jeszcze coś nowego. Z tego też powodu, aby uniknąć zarzutu, że powtarzam wyniki pracy tychże uczonych, postanowiłem zrezygnować z omawiania wspomnianych problemów.

Na zakończenie pragnąłbym dorzucić jeszcze jedną uwagę. Znane i dostępne źródła nie oświetlają w sposób równomierny dziejów wszystkich osiedli, którym pragnę poświęcić moje rozważania. Wielkie luki materiałowe, jak to będzie można zaobserwować poniżej szczególnie w rozdziale III, wykazuje XV stulecie. Z tego wieku do dziejów pewnych osiedli nie dysponujemy nieraz żadnymi danymi źródłowymi. Dlatego też dokonana próba rekonstrukcji przeszłości poszczególnych wsi wykazywać będzie braki, co jest jednakże rzeczą niezależną od

autora. Z tego względu dziejom niektórych punktów osadniczych będzie można poświęcić zaledwie kilka zdań, podczas gdy innym, np. Piątkowi, o wiele więcej miejsca.

Dla lepszego zilustrowania wywodów niniejszej pracy na końcu zostały umieszczone dwie mapki obrazujące klucz piątkowski i tenczę zdunską. Ze względu na ich małe rozmiary na mapce klucza piątkowskiego zostały umieszczone siedziby parafii, miasta, pewne osady wymienione w tekście pracy lub inne większe i znaczniejsze wsie. Nie sposób było na małej mapce zamieścić bez mała 200 osiedli, bo w takim przypadku byłaby ona nieczytelna. Dlatego też siłą rzeczy musiałem ograniczyć liczbę zaznaczonych na niej punktów osadniczych, choć zdaję sobie sprawę z tego, iż okoliczność ta obniża znacznie jej wartość.

R o z d z i a ł I

WARUNKI FIZJOGRAFICZNE

W rozwoju osadnictwa ważną rolę odgrywały panujące na badanym obszarze warunki fizjograficzne, które albo utrudniały, albo też ułatwiały ten rozwój¹. Dla czasów dawniejszych, włącznie z okresem średniowiecza, wielkie znaczenie posiadały takie składniki środowiska geograficznego jak gleby, zalesienie, hydrografia, ukształtowanie pionowe terenu². Mniejszą natomiast wagę miały bogactwa naturalne, które w tych wiekach nie były eksploatowane zbyt intensywnie. Nie budowano głębokich kopalń, poza żupami solnymi, zadowolając się wydobywaniem rud znajdujących się na powierzchni lub blisko pod nią. Do warunków fizjograficznych należy też klimat. Tutaj jednak pragnę zaznaczyć, iż sprawę tę pominię, pozostając pod tym względem w zgodzie z poglądem F. Persowskiego, który uważał, iż w badaniach osadniczych prowadzonych zwłaszcza na małych obszarach jakiegoś kraju wolno nie zajmować się klimatem³.

Warunki fizjograficzne można w zasadzie poznać dokładnie dla czasów współczesnych. Jednakże badacz winien zrekonstruować je dla okresu, którym się zajmuje, analizując stare mapy i czerpiąc wiadomości ze źródeł pisanych. Naturalnie ta próba rekonstrukcji nie zawsze będzie równomierna w odniesieniu do wszystkich wspomnianych czynników. Stan i rodzaj gleb można np. poznać jedynie dzięki danym współczesnym. Odtwarzając warunki hydrograficzne bierzemy pod uwagę stan dzisiejszy, pamiętając jednak, że w przebiegu pewnych rzek na-

¹ S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Studia z dziejów osadnictwa na obszarze Łodzi do końca XVI wieku, Łódź 1976, s. 19; por. też Z. P o d w i ń s k a, Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wcześniejszym średniowieczu. Zreb, wieś, opole, Warszawa 1971, s. 358.

² S. M. Z a j ą c z k o w s k i, op. cit., s. 21.

³ F. P e r s o w s k i, Osadnictwo dorzecza średniego Sanu. Próba rekonstrukcji krajobrazu z XV wieku, [w:] Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr Franciszkowi Bujakowi, Lwów 1931, s. 83.

stąpiły zmiany związane z ich regulacją. Ich wygląd dawniejszy można poznać dzięki starym mapom. Przypuszczalnie też w minionych stuleciach nawodnienie było większe niż współcześnie. Co się tyczy szaty leśnej to jej rekonstrukcja w zasadzie jest możliwa jedynie dla czasów nowszych, począwszy od końca XVIII w., kiedy to pojawiają się w miarę dokładne mapy. W wyjątkowych wypadkach można ją ewentualnie uzupełnić wzmiankami o lasach, jakie zachowały się w źródłach historycznych. Na ogół jednak ścisła lokalizacja takich lasów, nie istniejących obecnie, jest raczej niemożliwa.

Interesujące mnie oba kompleksy dóbr arcybiskupich ulokowały się w części nizinnej dawnej ziemi łęczyckiej. Klucz piątkowski w rozmiarach znanych z początków XVI w. był rozrzucony na duży obszar dawnego, przedrozbiorowego pow. łęczyckiego w jego części środkowej, na północ i na południe od linii Błot Łęczyckich zalegających w średniowieczu terytoria nad dolnym Nerem i średnią Bzurą oraz obszary między tymi rzekami w miejscu, w którym płynąc z południa na północ rzeki te skręcały: pierwsza w okolicach Łeki na zachód, druga w pobliżu Łęczycy na wschód⁴. Natomiast tenuta zdunska stanowiła zwarty kompleks majątkowy położony na terenie przypominającym trójkąt, a utworzonym przez Bzurę i wpadającą do niej od północnego zachodu Śludwie, z tym jednak, że dwie wsie do niej należące znajdowały się na prawym brzegu pierwszej z wymienionych rzek.

Obecnie należy przejść do krótkiej charakterystyki warunków fizjograficznych obszarów zajmowanych przez oba kompleksy⁵. Na począt-

⁴ O tych Błotach i przejściach przez nie por. S. Zajączkowski, O przejściach przez Błota Łęczyckie w średniowieczu, [w:] Studia z geografii historycznej, red. A. Galos, J. Janiczak, "Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego" 1976, S. VII, nr 179, passim i znajdujące się tam mapy.

⁵ Opis warunków fizjograficznych zostanie przedstawiony na podstawie odnośnej literatury, przede wszystkim geograficznej i map, których wykaz został podany w pracy: S. M. Zajączkowski, Sieć osadnicza i struktura własnościowa osadnictwa dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w początkach XVI w., "Slavia Antiqua" 1972, t. XIX, s. 22-23, przyp. 8. Ponadto z prac tam nie uwzględnionych na uwagę zasługują: S. Jewtuchowicz, Rzeźba okolic Łęczycy, [w:] Ziemia Łęczycka. Szkice z teraźniejszości i przeszłości, Łódź 1964; Województwo Łódzkie. Przewodnik, Warszawa 1973; A. Dybicka-Kowa, Geografia Polski. Krainy geograficzne, Warszawa 1973; S. Zajączkowski, O przejściach...; J. Kondracki, Geografia fizyczna Polski, wyd. IV, Warszawa 1980.

ku zostaną one przedstawione dla terenów, na których ulokował się klucz piątkowski, potem dla ziem, na których uformowała się tenuta zdńska.

Co się tyczy ukształtowania pionowego to część dawnego pow. łęczyckiego na północ od linii wytyczonej przez miejscowości Zgierz - - Modlna-Ozorków-Tur nad Nerem J. Dylik zaliczył do strefy nizinnej tzw. "krajiny podłódzkiej"⁶. Teren ten jest słabo urozmaicony. Przez środek przecięty jest smugą Błot łęczyckich, stanowiącą istotny element pradoliny Warciańsko-Obrzańskiej, zwanej też dawniej Warszawsko-Berlińskiej. Dno pradoliny szerokie na 2-4-5 km jest płaskie i zabagnione, pokryte łąkami i torfowiskami, które można spotkać głównie na przestrzeni od Łęczycy do Orłowa. Najniższy jej punkt w granicach dawnej ziemi łęczyckiej jest położony na wysokości 102 m n.p.m. na wododziale Bzury i Gnidy na zachód od Łęczycy. Obszary na północ i południe od niej są nieco wyższe, ale płaskie i mało urozmaicone. Spotykamy tu terasy wznoszące się nieznacznie jedna nad drugą, a miejscami wydmy, np. w dorzeczu średniej Moszczenicy powyżej Piątku. Bardzo ważną rolę w dziejach osadnictwa ludzkiego odgrywają gleby⁷. W nauce przyjmuje się na ogół, iż w ciągu wieków ulegały one różnym zmianom, choć z gwoździ ścisłości należy zaznaczyć, iż nie brak też opinii odmiennych w tym względzie⁸. Strefa nizinna posiada w zasadzie gleby dobre, jakie mogły wytworzyć się na terenach polodowcowych w podłożu lasów. Obszary na północ od linii średniej Bzury i dolnego Neru zalegają obecnie przeważnie gleby biellicowe lekkie wytworzone z glin zwałowych oraz piasków słabogliniastych i gliniastych naglinowych i naliowych, mających dużą wartość użytkowo-rolniczą. W dorzeczu Gnidy występują lepsze odmiany biellic piaskowych (szczyrki), zaś inne ich gatunki zalegają spore połacie omawianego terenu. Poza tym mamy tu do czynienia z jeszcze lepszymi glebami, a mianowicie brunatnymi, które stanowią bardzo dobre grunty

⁶ J. D y l i k, Ukształtowanie powierzchni i podział na krainy podłódzkiego obszaru, Łódź 1948, s. 7-10; por. też: J. D y l i k, Z. D y l i k, R. K a c z m a r e k, Województwo łódzkie. Przewodnik turystyczny, Warszawa 1954, s. 3-4, a ostatnio D y l i k o w a op. cit., s. 20.

⁷ K. B u c z e k, Ziemia polskie przed tysiącem lat. (Zarys geograficzno-historyczny), Wrocław 1960, s. 69.

⁸ S. M. Z a j a c z k o w s k i, Sieć osadnicza..., s. 23 i przyp. 10, gdzie znajduje się literatura dotycząca tego zagadnienia.

do uprawy pszenicy, buraków cukrowych czy cebuli. Największe skupienie tego rodzaju gleb w strefie nizinnej można zaobserwować na południe od linii Błot Łęczyckich na obszarach między Gnidą a dolną Moszczenicą, a więc tam, gdzie ulokowały się niektóre osiedla klucza piątkowskiego. Spotykamy tu też wysepki czarnych gleb, zwłaszcza w okolicach Piątku.

O ile chodzi o zalesienie, to jak wspomniałem, stan jego można odtworzyć dzięki mapom z końca XVIII w. i czasów późniejszych. Główną pomoc stanowić tu będzie mapa D. Gilly'ego⁹. Bezleśnym był odcinek Pradoliny od kolana Gnidy pod Bronnem, do ujść Moszczenicy oraz Ochni do Bzury. Na południe od smugi Błot występowały jedynie niewielkie skupiska leśne, o charakterze lokalnym, np. istniejący współcześnie dość spory las między Nerem a Gnidą, dalej na południowy wschód od Leźnicy Małej oraz mniejsze lasy znajdujące się na północny zachód od Parzęczewa wzdłuż biegu górnej Gnidy do Leźnicy Wielkiej. Mamy też do czynienia z lasami na południowy wschód od Łęczycy w okolicach Ambrożewa i Mchowic. Bardziej zalesione są obszary położone na wschód od Moszczenicy, gdzie powstały Mąkolice czy Wola Mąkolska. W tych właśnie lasach można ewentualnie dopatrywać się resztki dawnych puszczy, istniejących już w czasach plemiennych. Zupełny brak lasów uwidocznił się natomiast na obszarach parafii Błonie, Siedlec, Sławoszew, Mazew, Miłonice i Witonia leżących na północ od Błot Łęczyckich, gdzie spotykamy kilka wsi klucza piątkowskiego (Krężelewice, Sączków, Dobrogosty); jedynie na północ od Łęk widoczny jest niezbyt okazały obszar leśny.

Wielkie znaczenie dla rozwoju osadnictwa, a w ogóle dla życia człowieka ma woda. Na jej brak w dobrach piątkowskich nie można było narzekać. Leżały one w dorzeczach Neru z Gnidą oraz Bzury z Moszczenicą. Cały teren na południe od Błot pokryty jest dość gęstą siecią rzeczną. Mniejsza jest ona na północ od tej smugi, ale i tam znajdują się małe ciekły wodne. Warto też zaznaczyć, że przebieg Neru nie uległ w ciągu wieków zbyt daleko idącym zmianom, które by można przedstawić opierając się na źródłach. Natomiast odnośnie do Bzury trzeba stwierdzić poważne zmiany jej koryta - głównie w o-

⁹ D. G i l l y, Spezialkarte von Südproussen, Berlin 1802-1803. Wcześniejsza od niej, bo pochodząca z czasów panowania Stanisława Augusta mapa K. P e r t h e e s a, Mappa szczególna Województwa Łęczyckiego, jest mniej dokładna.

kolicach łęczycy, które zostały przeze mnie omówione w innym miejscu¹⁰.

Wspomnieć tu jeszcze wypadnie, że środkowa część dawnego pow. łęczyckiego posiadała pewne bogactwa mineralne. Stanowiły je przede wszystkim, eksploatowane już w średniowieczu i to wczesnym, pokłady darniowej rudy żelaznej. I tak wiadomo, że w XI i XII w. w górze łęczyckim istniała dymarka służąca do wytopu żelaza i kuźnica¹¹. Ponadto znajdowały się tutaj solanki - dzięki temu, że w głębi najstarszych, pochodzących z okresu permskiego, osadów geologicznych, które ciągną się od Tomaszowa Mazowieckiego poprzez Kłodawę do Inowrocławia i dalej na zachód występuje sól¹². Zdaniem badacza solanek łęczyckich J. Samsonowicza, w XVIII i XIX w. były znane i eksploatowane źródła słone w Łęczycy i Dąbrowicach, w Topoli zaś już w XIII w. miała istnieć warzelnia soli; źródła te jednak z biegiem lat uległy wysłodzeniu¹³. W czasach współczesnych solanki skupiają się na północ od Parzęczewa - w osadach takich jak Wielka Wieś, Śliwniki, Solca Wielka i Mała, Żelgoszcz; w przypadku tej ostatniej miejscowości źródła wspominają o funkcjonowaniu warzelni soli w latach 1780-1795. Natomiast nie jest wiadome, czy eksploatowano solanki w pozostałych wyżej wymienionych osiedlach wobec braku wiadomości źródłowych. Wolno jednak mniemać, że we wsiach Solca Wielka i Mała, których nazwy wywodzą się od soli, źródła solne były znane i wykorzystywane od czasów bardzo dawnych, skoro obie te osady wspomniane są w dokumentach z drugiej połowy XIV w., a jak to będzie można zobaczyć poniżej, początkami swymi sięgają czasów znacznie odleglejszych.

Z kolei warto przypatrzeć się bliżej warunkom fizjograficznym terenów, na których ulokowała się tenuta zduniska. Jak wspomniałem, był to obszar położony zasadniczo w widłach Bzury i Słudwii. Jest

¹⁰ Por. wspomniany oddany do druku w "Acta Universitatis Lodziensis" artykuł: Uwagi nad dziejami wsi kolegiaty łęczyckiej.

¹¹ S. Z a j ą c z k o w s k i, O produkcji żelaza na dawnych ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej do połowy XVI w., "Zeszyty Naukowe U. Ł." 1957, S. I, z. 5. s. 39.

¹² J. D y l i k, Z. D y l i k, K a c z m a r e k, op. cit., s. 4

¹³ J. S a m s o n o w i c z, O solankach w łęczyckim i ich związku z budową podłoża czwartorzędu, "Posiedzenia Naukowe Państwowego Instytutu Geologicznego" 1928, nr 19/20, s. 27-28

on mało urozmaicony, na ogół równinny, położony niezbyt wysoko nad poziomem morza. Spotykamy tu stosunkowo dobre gleby, które stanowią bielice na ogół lepszych, pod względem użyteczności rolnej, gatunków. Nawodnienie jego jest i było wystarczające dla potrzeb człowieka, choć jak podkreśla A. Dylikowa dorzecze lewej strony Bzury jest gorzej rozwinięte od prawego¹⁴. Należy pamiętać, że omawiany teren otaczały z dwóch strony rzeki: Bzura i Słudwia, a ponadto istniały tam jeszcze inne drobne ciekł wodne. Natomiast był on prawie w zupełności pozbawiony lasów, które od dawna zostały wykarczowane a ich dawne tereny wzięte pod uprawę. Jedynie w okolicach Bażkowa, Rząśna i Wiskienic można było zaobserwować niewielkie lasy. Pragnąłbym tu zaznaczyć, że omawiany obszar, stanowiący trójkatne wybrzuszenie dawnego woj. łęczyckiego, sięgające swym wierzchołkiem prawie aż pod Łowicz, pierwotnie nie wchodziło w skład Łęczyckiego, ale należało niegdyś do kasztelanii łowickiej¹⁵. W skład ziemi łęczyckiej ów trójkąt wszedł przed 1357 r., a po 1359 r. nastąpiło jego powiększenie o tereny znajdujące się na prawym brzegu Bzury, gdzie znajdowały się 2 wsie arcybiskupie¹⁶. Jakie były przy tym czynności przesunięć granicznych przed 1357 r. trudno jest obecnie stwierdzić, bo nie są znane okoliczności ani dokładny czas ich dokonania. Natomiast o przyłączeniu obszarów na południe od Bzury za-

¹⁴ Dylikowa, op. cit., s. 501.

¹⁵ Odnośnie do granic i pierwotnej przynależności tej części powiatu orłowskiego por. K. Potkański, Opactwo na łęczyckim grodzie "Rozprawy Akademii Umiejętności, Wyd. Filozof.-Hist." 1902, S. II, t. XVIII, s. 100-102; Z. Wojciechowski, Momenty terytorjalne organizacji grodowej w Polsce Piastowskiej, Lwów 1924, s. 18 i mapa; S. Arnold, Terytorja plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej (w: XII-XIII), "Prace Komisji dla Atlasu Historycznego Polski" [Kraków] 1927, z. 2, s. 54-55 i mapa Wielkopolski; J. Kamińska, Grody wczesnośredniowieczne ziem Polski środkowej na tle osadnictwa, Łódź 1953, mapa nr 6; J. Warężak, Osadnictwo kasztelanii łowickiej (1136-1847), cz. I, Łódź 1952, s. 59, 75-77 i mapa dóbr łowickich z 1792 r.; S. M. Zajączkowski, O kształtowaniu się granic dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do XVI w., "Slavia Antiqua" 1971 [r. wyd. 1972], t. XVIII, s. 132-134; R. Rosin, Rozwój terytorjalno-polityczny dawnych ziem województwa łódzkiego (X-XV w.), "Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna" 1975, nr 22, s. 422-423.

¹⁶ S. M. Zajączkowski, O kształtowaniu..., s. 133.

decydowały warunki własnościowe. Wsie tam się znajdujące należały do arcybiskupiej tenuty zdunskiej i z tego względu dołączono je do pow. orłowskiego.

Ważnym czynnikiem w rozwoju osadnictwa, który co prawda nie należy do warunków fizjograficznych terenu, ale jest z nimi ściśle związany, jest sieć drożna. Ułatwia ona nie tylko komunikację między osiedlami ludzkimi, ale niekiedy może przyczynić się do ich powstawania. W miarę rozwoju osadnictwa sieć drożna ulega zagęszczeniu.¹⁷ Odtworzenie większych i ważniejszych szlaków handlowych na ogół nie napotyka na poważniejsze trudności, nawet w odniesieniu do wcześniejszych okresów średniowiecza. Drogi tego typu pozwalają poznać z jednej strony badania archeologiczne wykrywające różnego rodzaju skarby, z drugiej zaś źródła historyczne informujące o komorach celnych istniejących w poszczególnych miejscowościach, względnie podające przebieg szlaków handlowych. Gorzej naturalnie przedstawia się sprawa z drogami małymi, lokalnymi, o których źródła pisane przekazują mało wiadomości. Dokładny przebieg dróg na interesujących mnie obszarach podają mapy z końca XVIII w. Większość znanych wówczas dróg, zwłaszcza ważniejszych i większych, istniała już na pewno w średniowieczu. Niektóre jednak, szczególnie mniejsze, mogły powstać znacznie później.¹⁸

W interesującej autora środkowej części pow. łączyckiego znajdowały się wspomniane Błota Łęczyckie. W czasach dawniejszych stanowiły one bardzo poważną przeszkodę w komunikacji; można je było wówczas przekroczyć względnie dobrze tylko w kilku miejscach. Jednym z nich i to niezmiernie ważnym było przejście między Łęczycą a Topolą Królewską. Mianowicie z Łęczycy kierowała się na północ grobla do wzmiankowanej wsi Topola, przez którą przechodziły drogi roz-

17 S. W e y m a n, Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku, "Przegląd Zachodni" 1953, R. IX, t. II, s. 199; R. R o s i n, Ziemia wielkuńska w XII-XVI w. Studia z dziejów osadnictwa, Łódź 1961, s. 218.

18 W e y m a n, op. cit., s. 250 podkreśla, że mapy pochodzące z XVIII w. "podają tak gęstą sieć tych dróg [tzn. lokalnych], że wyodrębnienie z nich dróg starszych, aktualnych dla poszczególnych okresów epoki feudalnej jest rzeczą bardzo trudną".

chodzące się od tej miejscowości w różne strony¹⁹. Przez Łęczycę i Topolę wiodły ważne szlaki już w XII i XIII w., a zapewne i dawniej. T. Wąsowiczówna ustaliła szlak handlowy prowadzący w tych wiekach i wcześniej z Rusi przez Radom i Inowłódz do Łęczycy. Po przekroczeniu Błot dzielił się on: jedna droga wiodła na Kujawy, druga zaś - - przechodząc przez Koło i Konin - do Wielkopolski²⁰. To ostatnie odgałęzienie znał już K. Maleczyński jako drogę Łęczycza-Konin-Poznań, a S. Weyman uznawał je za stary trakt, który w okresie rozbitcia feudalnego stanowił połączenie Wielkopolski z południowym Mazowszem i Rusią, użytkowany zaś był i w czasach Odrodzenia²¹. Z Łęczycy, a właściwie z Topoli szedł inny szlak w kierunku północno-wschodnim do Płocka²².

Na terenach leżących na południe od pradoliny można poznać liczne drogi kierujące się do Łęczycy. Dwie z nich prowadziły z Kalisza przez Spicymierz i Poddebice, inne z Łasku przez Lutomiernik, z Sulejowa poprzez Wolbórz, z Rawy i Inowłódza przez Jeżów, z głębi zaś Mazowsza, z Wyszogrodu przez Sochaczew i Łowicz²³. W 1344 r. Kazimierz Wielki wyznaczył drogę przez Łęczycę kupcom idącym z Brześcia do Krakowa i stąd na Węgry, zaś w 1349 r. tzw. nową drogę, która wiodła z Torunia do Lwowa poprzez Inowłódz, Radom i Sandomierz²⁴. Z owymi drogami w tym mieście stykał się trakt z Koła do

¹⁹ S. Z a j ą c z k o w s k i, O posiadłościach klasztoru trzeemeszeńskiego w łęczyckiem w XII wieku na tle początków Łęczycy, "Roczniki Historyczne" 1964, R. XXX, s. 68.; i d e m, O przejściach..., s. 96 i n. oraz mapa na s. 88-89.

²⁰ T. W ą s o w i c z ó w n a, Kalisz na tle wczesnośredniowiecznej sieci drogowej, [w:] Osiemnaście wieków Kalisza, t. I, Kalisz 1960, s. 76-78 i mapa przy s. 73; por. S. Z a j ą c z k o w s k i, O przejściach..., s. 96.

²¹ K. M a l e c z y ń s k i, Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim, Lwów 1926, s. 201 i mapa; W e y m a n, op. cit., s. 214, 222-223.

²² S. Z a j ą c z k o w s k i, O przejściach..., s. 96-97.

²³ Ibidem, s. 97; por. też: R. R o s i n, Piotrków Trybunalski w średniowieczu, [w:] 750 lat Piotrkowa Trybunalskiego. Materiały na sesję naukową, Piotrków Trybunalski 1967, s. 16-17, 19-20.

²⁴ S. W e y m a n, Cła i drogi handlowe w Polsce Piastowskiej, Poznań 1938, s. 101-102; S. Z a j ą c z k o w s k i, O przejściach..., s. 98.

Topoli, stanowiąc przez to połączenie Poznania z ziemiami ruskimi²⁵. W XV stuleciu dzięki przywilejom Kazimierza Jagiellończyka z 1450 r. i Jana Olbrachta z 1495 r. poznajemy drogę ze Lwowa przez Lublin, Radom, Łęczycę do Poznania, a z dokumentu Aleksandra z 1505 r. dowiadujemy się o drodze z Mazowsza przez Bielawy do Łęczycy²⁶. W XVI w. Łęczycza nadal odgrywała wielką rolę jako węzeł komunikacyjny. Tędy, jak i dawniej, wiódł szlak z Poznania przez Lublin do Lwowa, docierając do Topoli i Koła albo starą drogą wzdłuż Błot i Neru, albo przez Kłodawę. Z Łęczycy do Łowicza droga prowadziła przez Piątek, Bielawy i Chruślin, zaś do Brześcia Kujawskiego szła przez Dąbrowice lub przez Siedlec i Kłodawę²⁷. Obok tych ważniejszych dróg (i dlatego częściej wzmiankowanych w źródłach), istniała w środkowej części pow. łęczyckiego zapewne gęsta sieć dróg lokalnych, łączących ze sobą wsie i miasta. Posiadały one mniejsze znaczenie i powstawały przede wszystkim jako produkt rozwoju osadnictwa. Mniej znacząca była też ich rola gospodarcza.

Sieć takich dróg lokalnych łączyła zapewne Piątek z okolicznymi wsiami i miastami. Były one naprawiane przez mieszczan i włościan. W wizytacji z 1512 r. mamy wiadomość, że mieszczanie piątkowscy korzystali z drewna z łasków znajdujących się w Mąkolicach, którego używali do naprawy dróg wiodących do Piątku. Natomiast kmiecie ze wspomnianej wsi i Woli Mąkolskiej byli zobowiązani do dostarczania drewna na naprawę mostu²⁸. Wolno sądzić, że stan tych dróg nie był najlepszy. Można o tym wnioskować na podstawie dokumentu z 1555 r. wydanego przez arcybiskupa Mikołaja Dzierzgowskiego, który za zgodą kapituły podarował wspomnianemu wyżej miastu swoją łaźnię wraz ze wszystkimi płynącymi z niej dochodami; jak zaznaczono w tym akcie,

²⁵ W e y m a n, Cła..., s. 106.

²⁶ S. Z a j ą c z k o w s k i, O przejściach..., s. 99; tamże dokumentacja.

²⁷ Ibidem, oraz mapa na s. 88-89. W opisie parafii Góra św. Małgorzaty jest wzmianka o drodze, "quae vadit de Lancicia in Pyantheke"; Ł., t. II, s. 416.

²⁸ VG, s. 203: "Item petunt ipsi oppidani, ut in hereditate Mąkolicze habeant robora et rubeta pro reparandis viis ducentibus in Pyantheke, ubi necesse fuerit, nam incolae de Mąkolicze et Mąkolszka Wolya ducunt robora pro reformatione pontis et oppidani rubetum ad reformationem viarum".

zyski czerpane z niej miały być obrócone na potrzeby miejskie, szczególnie zaś na reperację i naprawę dróg²⁹. Na podstawie tej informacji J. Sitkiewicz wysunęła sugestię, iż stan okolicznych dróg był tak zły, że uniemożliwiał komunikację między Piątkiem a innymi miastami woj. łęczyckiego³⁰. Należy tu zaznaczyć, że autorka wypowiedziała zbyt autorytatywnie negatywną opinię o stanie dróg w pobliżu Piątku. Na pewno nie był on aż taki, aby uniemożliwić komunikację, ale że nie był zbyt dobry - to fakt. Zresztą wszystkie drogi w średniowieczu, szczególnie mniejsze, pozostawiały wiele do życzenia.

Na terenie dawnego pow. orłowskiego istniało w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej dogodne przejście przez pas Błot łęczyckich koło miasta Soboty, które jednak w średniowieczu nie miało wielkiego znaczenia w sieci komunikacyjnej³¹. We wzmiankowanym ostatnio punkcie osadniczym skupiały się szlaki z Orłowa i Żychlina idące na południe, a także ze Zdun przez Wierznowice i Urzecze³². Zduny leżały też przy większym szlaku drożnym wiodącym z Łowicza przez Rządno i Plecką Dąbrowę do Kutna. Bezspornie miał on spore znaczenie w rozwoju tej miejscowości. Naturalnie i pozostałe wsie arcybiskupie należące do tenuty zduńskiej były ze sobą połączone za pomocą różnych dróg, o mniejszym, lokalnym znaczeniu.

Z powyższych rozważań wynika, że klucz piątkowski i tenuta zduńska miały pomyślne warunki fizjograficzne, sprzyjające ich rozwojowi. Pozytywnie też pod tym kątem należy ocenić i system drożny. Nic też dziwnego, że dobra te mogły rozwijać się pod względem gospodarczym, a niekiedy i ilościowym. Pamiętać także należy, że stre-

²⁹ F. P a p r o c k i, Piątek. Rzut oka na przeszłość miasta i jego stan obecny, Poznań 1937, s. 31; por. też: J. K o r y t k o w s k i, Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim, według źródeł archiwalnych opracował..., Gniezno 1889, t. III, s. 190 i przyp. 2.

³⁰ J. S i t k i e w i c z, Studenci miast województwa łęczyckiego na Akademii Krakowskiej w XV i XVI wieku. Maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod moim kierunkiem, przechowywany w Zakładzie Historii Polski do XV w. Instytutu Historii Uł oraz w sekretariacie Studium Zaocznego Historii Uł, Łódź 1979, s. 12

³¹ S. Z a j ą c z k o w s k i, O przejściach..., s. 103-104.

³² Ibidem, s. 90 i mapa na s. 88-89; por. też: Kutno. Dzieje miasta, red. R. R o s i n, Warszawa-Łódź 1984, s. 39-40.

fa nizinna dawnej prowincji łączyckiej stanowiła obszar zasiedlony od bardzo dawnych czasów. Metrykę większości znanych nam z XVI stulecia osad można odnieść do pierwszych wieków naszego tysiąclecia, a wiele z nich nawet do poprzedniego, co potwierdzają zarówno badania archeologiczne, jak i rekonstrukcja dziejów, naturalnie wysoce hipotetyczna, dokonywana przy użyciu różnych metod historycznych.

R o z d z i a ł I I

METRYKA HISTORYCZNA OSAD KLUCZA PIĄTKOWSKIEGO I TENUTY ZDUŃSKIEJ

Na początku rozdziału należy zaprezentować osady należące do obu omawianych kompleksów majątkowych w pierwszych dziesięcioleciach XVI w. Klucz piątkowski, zgodnie z danymi wizytacji składał się z 14 osad¹. Były to: Dobrogosty, Krężelewice, Krzepocin, Łęka, Mąkolice, Mroczkowice (dziś nieistniejące), Mrozowice, Piątek, Podgórzycze, Porądzice, Sączków (dziś nieistniejący), Solca Wielka, Tum, Wola Mąkolska². W tymże czasie w skład tenuty zduńskiej wchodziło 15 punktów osadniczych: Bąków Górny, Bogoryja, Jackowice Prymasowskie, Łaźniki, Maurzyce, Ostrówek (dawniej Ostrówek Skrobaczów), Otolice, Rząšno, Strugienice, Szczudłów (dawniej Ostrówek Szczudłów), Szymanowice, Urzeczce, Wierznowice, Wiskienica, Zduny³. W sumie więc przedmiotem moich zainteresowań będzie 29 osiedli.

¹ VG, s. 198-216, por. J. T o p o l s k i, *Rozwój latyfundiów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*, Poznań 1955, s. 67-71, a zwłaszcza 68.

² Ł., t. II, s. 429-432 i P., s. 51 (Dobrogosty i Tum w parafii Kościół z Topolą); Ł., t. II, s. 434 i P., s. 73, 127-128 (Sączków i Krężelewice w parafii Siedlec); Ł., t. II, s. 359-360, 388 i P., s. 51 (Krzepocin, Porądzice - u Ł. podwójne w parafii Leźnica Wielka); Ł., t. II, s. 432-433 i P., s. 52 (Łęka w parafii Błonie); Ł., t. II, s. 406-408 i P., s. 52-53 (Mąkolice, Wola Mąkolska w parafii Mąkolice); Ł., t. II, s. 419-422 oraz 237, 240, 253, 378, 392, 407, 408, 410, 416-417, 509, 523, 549 i P., s. 50, 115, 164 (Piątek parafia w miejscu; jak można sądzić na podstawie danych Ł., t. II, s. 419 i 510 do tej parafii należały też Mroczkowice, które już w początkach XVI w. były opustoszałe); Ł., t. II, s. 357-358 i P., s. 51 (Mrozowice w parafii Parzęczew); Ł., t. II, s. 415, 417 i P., s. 51 (Podgórzycze w parafii Góra św. Małgorzaty); Ł., t. II, s. 353-355 i P., s. 51 (Solca Wielka parafia w miejscu). O przynależności do dóbr arcybiskupich Solcy Wielkiej por. T o p o l s k i, op. cit. s. 68.

³ VG, s. 46-65; Ł., t. II, s. 500-502 i P., s. 98-99 (Bąków Górny,

Sprawa ustalenia ich początków nie jest rzeczą łatwą. Dokonać tego będzie można jedynie w sposób hipotetyczny. Pomocną będzie tu periodyzacja dziejów osadnictwa na obszarze dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej, jaka została ustalona przez badacza tego zagadnienia S. Zajączkowskiego. Uczony ów wyróżnił 4 okresy rozwoju tego osadnictwa: 1) od połowy VI w. n.e. do przełomu XI/XII w. (ok. 1138), 2) do połowy XIII w. (ok. 1250), 3) do dziewiątego dziesiątka lat XIV w. (ok. 1384), 4) do początków XVI w. (ok. 1511-1523, data spisania "Liber beneficiorum" J. Łaskiego)⁴. Periodyzacja ta była stosowana w różnych pracach osadniczych zarówno wspomnianego historyka, jak i moich.

W badaniach osadniczych większych obszarów, przy zastosowaniu metody przekrojów osadniczych, bierze się w zasadzie pod uwagę pierwszy zapis źródłowy o jakiejś osadzie, choć naturalnie należy sobie zdawać sprawę, że w przytłaczającej większości wypadków nie mówi on nic na temat początków danego punktu osadniczego. Jedynie nieliczne dochowane wiadomości o lokacjach "in cruda radice" pozwalają ustalić względnie ściśle początki poszczególnych osad. Wypadków takich jednak, nawet w skali całego kraju, jest stosunkowo niezbyt dużo.

Obecnie należy zastanowić się, kiedy interesujące mnie osady występują po raz pierwszy w źródłach. W kluczu piątkowskim przedstawia się to w sposób następujący: Tum 1136 r., Piątek 1241 r.,

Bogoryja, Rząśno, Wiskienica w parafii Bąków Górny); Ł., t. II, s. 505-506 i P., s. 99-100 (Jackowice Prymasowskie, Łażniki, Maurzyce, Ostrówek, Strugienice, Szymanowice, Wierznowice, Zduny w parafii Zduny); Ł. t. II, s. 503-504 i P., s. 100 (Urzecze w parafii Sobotta); Ł., t. II, s. 256, VG, s. 17 i P., s. 99 (Otolice, Szczudłów w parafii Św. Ducha w Łowiczu); por. T o p o l s k i, op. cit., s. 40.

⁴ S. Z a j ą c z k o w s k i, Uwagi nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej (do przełomu XI i XII w.), "Rocznik łódzki" 1964, t. IX (XII), s. 165-169; i d e m, Studia nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w XII-XIV w. Uwagi i spostrzeżenia, "Studia z Dziejów Osadnictwa" 1966, t. IV, s. 5. W swych dawniejszych badaniach uczony ten wyróżnił 5 okresów rozwoju osadnictwa (por. S. Z a j ą c z k o w s k i, W sprawie przedmiotu i problematyki badań nad dziejami osadnictwa. Artykuł dyskusyjny, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1956, R. IV, nr 2, s. 235-238), które następnie zredukował do wspomnianych wyżej 4.

Podgórzyce 1354 r., Dobrogosty, Krzepocin, Łęka, Mąkolice, Mrozowice, Porądzice, Sączków, Solca Wielka - wszystkie w 1357 r., Krężelewo 1386 r., Wola Mąkolska 1427 r. i Mroczkowice 1433 r.⁵ Kolejność pojawiania się w źródłach poszczególnych osad w tenecie zduńskiej jest taka: Bogoryja 1343 r., Bąków Górny 1345 r., Łaźniki i Wiskienica 1354 r., Maurzyce, Strugienice, Szymanowice, Wierznowice i Zduny 1357 r., Otolice 1359 r., Rząśno 1365 r., Jackowice Prymasowskie 1370 r., Ostrówek 1404 r., Urzecze 1436 r., Szczudłów 1512 r.⁶ Biorąc z kolei pod uwagę ustalone przez S. Zajączkowskiego okresy rozwoju osadnictwa należy zaznaczyć, że w kluczu piątkowskim w źródłach pisanych okresu I pojawia się tylko 1 osada - Tum, w II też tylko 1 czyli Piątek, w III - 9: Dobrogosty, Krzepocin, Łęka, Mąkolice, Mrozowice, Porądzice, Podgórzyce, Sączków, Solca Wielka, zaś w IV - 3: Krężelewo, Mroczkowice i Wola Mąkolska. Inaczej przedstawia się sprawa w tenecie zduńskiej. W źródłach pisanych nie zanotowano żadnej osady w dwóch pierwszych okresach. Spotyka się je dopiero w III i to w liczbie 12: Bąkowa Góra, Bogoryja, Jackowice Prymasowskie, Łaźniki, Maurzyce, Otolice, Rząśno, Strugienice, Szymanowice, Wiskienica, Wierznowice, Zduny. Okres IV jest reprezentowany przez 3 punkty osadnicze: Ostrówek, Szczudłów i Urzecze. Z powyższego wynika, że w XVI-wiecznym kluczu piątkowskim znalazły się 2 miejscowości o starej metryce historycznej poświadczonej źródłowo. Jednak najwięcej pojawia się ich w obu kompleksach w okresie III i to dopiero w XIV stuleciu. Okres IV przynosi w sumie wiadomości tylko o 6 nowych osiedlach.

Na podstawie podanej powyżej chronologii występowania w źródłach pisanych punktów osadniczych będących przedmiotem mojego zainteresowania wolno by mniemać, iż prawie wszystkie, poza Tumem i Piątkiem, nie mają starej metryki historycznej. Jednakże sąd taki w

⁵ Łącz., s. 15; CDCM, nr 410; VG, s. 208; KDW III, nr 1354; PKI I, nr 159; J. K o r y t k o w s k i, Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim, według źródeł archiwalnych opracował..., Gniezno 1889, t. II, s. 105; t., t. II, s. 510.

⁶ VG, s. 57; s. 54-55; s. 50; KDW III, nr 1354; nr 1404; VG, s. 53; KDW III, nr 1634; VG, s. 17; s. 58; s. 64.

odniesieniu do przynajmniej większości z wymienionych osad nie będzie prawidłowy. Pierwsza wzmianka o jakiejś osadzie zanotowana w źródłach historycznych świadczy jedynie o tym, iż od tego momentu rozpoczyna ona swój żywot poświadczony różnego rodzaju danymi. Stanowi też ona, jak to silnie podkreślał S. Zajączkowski, punkt oparcia i "wyjścia dla badań, których celem jest cofnięcie metryki danej miejscowości jak najbardziej wstecz, ustaleniem niejako, niestety w sposób tylko hipotetyczny, starszego jeszcze pierwszego zapisu"⁷. Dążąc do tego zwrócił on uwagę na kilka kategorii danych, które pozwalają przesunąć wstecz metrykę poszczególnych punktów osadniczych. Są one ustalone na podstawie źródeł pisanych, nieraz późniejszych od daty pierwszego zapisu, badań archeologicznych, toponomastyki oraz wnioskowania wstecznego, przy którym przede wszystkim trzeba uwzględniać takie dane, jak kształt osiedla oraz stosunki kościelne, czasem gospodarcze itp.⁸

Obecnie należy więc przejść do omówienia poszczególnych punktów osadniczych należących w początkach XVI stulecia do klucza piątkowskiego i tenuty zduńskiej. Umożliwi to cofnięcie, nieraz bardzo znacznie, ich metryki historycznej. Naturalnie ustalone w ten sposób wyniki będą posiadać charakter hipotetyczny, ale, jak wolno mniemać, bardziej zbliżony do rzeczywistości, niż można by o tym wnioskować na podstawie jedynie daty pierwszego zapisu. Tutaj pragnę podkreślić, iż w poniższym omówieniu nie będę poruszać szerzej takich spraw, jak poprzednie stosunki własnościowe, lokacje na prawie niemieckim, powstawanie i rozwój folwarków, przynależność kościelna, wielkość osiedli, chyba, że okaże się to konieczne w konkretnych wypadkach, ponieważ szczegółowiej zostaną one przedstawione w rozdzia-

⁷ S. Z a j a c z k o w s k i, Sprawa pierwszego zapisu (w świetle badań nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej), "Rocznik Łódzki" 1963, t. VII (X), s. 103.

⁸ Ibidem, s. 110 i n. O ile chodzi o kształty osiedli, które mogą rzucić wiele światła na wiek poszczególnych punktów osadniczych, to uwagi na ten temat oparte zostaną na nieopublikowanej rozprawie doktorskiej S. W o j t k o w i a k a, Badania nad kształtami osiedli wiejskich ziem łęczyckiej w średniowieczu, obronionej w 1962 r. Maszynopis jej znajduje się w zbiorach Biblioteki Głównej UŁ, Zakładu Historii Polski Średniowiecznej Instytutu Historii UŁ oraz u autora niniejszej pracy. Niewielki tylko niestety fragment tej bardzo ważnej i cennej dla badacza spraw osadniczych rozprawy został opublikowany, por.: S. W o j t k o w i a k, W sprawie występowania owalnic w ziemi łęczyckiej w średniowieczu, "Rocznik Łódzki" 1966, t. XI (XIV), s. 221-237.

B.U.I.

łach następnych. Rozważania swoje rozpoczynam od pierwszego kompleksu arcybiskupiego, tzn. od klucza piątkowskiego.

Dobrogosty. Pierwsza pisana wiadomość o tej osadzie pochodzi z 1357 r., kiedy to wymieniono ją w wielkim przywileju Kazimierza Wielkiego dla arcybiskupstwa jako własność tegoż; w 1385 r. została ona przeniesiona na prawo średzkie⁹. Badania archeologiczne stwierdziły, że istniało tu osiedle datowane na okres 950-1300 n. e.¹⁰ W XI w. omawiany punkt osadniczy należał najprawdopodobniej do opactwa benedyktynów założonego przypuszczalnie z inicjatywy św. Wojciecha w Tumie, zaś w stuleciu następnym był wsią dziesięcinną kolegiaty łęczyckiej¹¹. Zdaniem S. Wojtkowiaka Dobrogosty są ulicówką o niepełnej zabudowie. Ulicówki powstawały w różnych okresach historycznych, jeszcze w pierwszym tysiącleciu n. e. oraz dość intensywnie w X-XIII w., z tym, że ten typ wsi o zabudowie niepełnej jest młodszy w stosunku do pierwszej kategorii omawianych osie-

⁹ KDW III, nr 1354, 1838.

¹⁰ J. K a m i ń s k a, Grody wczesnośredniowieczne ziem Polski środkowej na tle osadnictwa, Łódź 1953, s. 124.

¹¹ S. Z a j ą c z k o w s k i, Opactwo "na łęczyckim grodzie" i jego uposażenie. Przyczynek do dziejów osadnictwa dawnej ziemi łęczyckiej w XI w., "Rocznik Łódzki" 1958, t. I (IV), s. 292, 298; i d e m, Początki kolegiaty łęczyckiej. Przyczynek do dziejów osadnictwa ziemi łęczyckiej, "Roczniki Historyczne" 1958, R. XXIV, s. 174; A. N a d o l s k i, A. A b r a m o w i c z, T. P o k l e w s k i, A. K ą s i n o w s k i, łęczyckie opactwo Panny Marii w świetle badań z lat 1954-56, "Prace i materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna" 1960, nr 4, s. 67-82. Być może pierwszym opatem opactwa łęczyckiego był Anastazy, wzmiankowany w 1001 r. jako "abbas monasterii sancte Marie Sclavenensis provincie" (ibidem, s. 71; por. też: S. K ę t r z y ń s k i, Kilka uwag o opacie Astryku-Anastazym, "Przegląd Historyczny" 1905, t. I, s. 36-51, 72-183). Opactwo to prawdopodobnie w wyniku zaburzeń z lat 1037-1038 uległo zniszczeniu i przestało funkcjonować, następnie zostało odbudowane w czasach panowania Bolesława Śmiałego. Może ok. 1097 r. budynki klasztorne zostały nadane arcybiskupstwu. Dotychczasowy konwent albo przestał istnieć, albo został przeniesiony, jak sądzi S. Zakrzewski, do Mogilna, czego nie odrzuca całkowicie S. Zajączkowski; por.: S. Z a k r z e w s k i, Opactwo benedyktyńskie śś. Bonifacego i Aleksęgo na Awentynie w latach 977-1085, "Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydz. Filozof.-Hist." 1903, t. XLV, s. 110; S. Z a j ą c z k o w s k i, Opactwo..., s. 286-287. W pierwszych latach rozbicia dzielnicowego budynek dawnego opactwa rozebrano, wznosząc na jego fundamentach istniejącą do dziś kolegiatę. Odnośnie do dziejów opactwa por. cytowaną pracę⁴ autorów, zaś z dawniejszych: M. W a l i c k i, Kolegiata w Tumie pod Łęczycą, Łódź 1938, s. 3-5

dli¹². Reasumując powyższe dane dostarczone zarówno przez wyniki badań archeologicznych, jak i wnioski wsteczne trzeba stwierdzić, że początków Dobrogostów szukać należy w X w. (o ile nie wcześniej), a zatem zaliczyć je do I okresu rozwoju osadnictwa.

Krężelewice. Wieś jest zanotowana w księgach sądowych łęczyckich w 1386 r., kiedy piszący się z niej Jan, kmiotek, toczył spór ze Stefanem, komornikiem łęczyckim o dwa konie¹³. Ze względu na kształt jest ona zaliczana do łańcuchówek lub ulicówek jednoszeregowych. Pierwszy typ osady, zdaniem badacza kształtów osiedli ziemi łęczyckiej - Wojtkowiaka, jest dość młody i metryką swoją sięga zapewne XIV w., natomiast drugi jest znacznie starszy¹⁴. Opierając się na skąpych i niepewnych danych trudno jest definitywnie stwierdzić, kiedy Krężelewice powstały. Nie wydaje się jednak, aby początkami swymi mogły sięgać czasu przed połową XIII w. Dlatego też zaliczam je do III okresu.

Krzepocin. Wspomniany został po raz pierwszy w przywileju Kazimierza Wielkiego z 1357 r. jako własność arcybiskupstwa¹⁵. Jest on owalnicą, a więc zdaniem Wojtkowiaka "należy do najstarszych typów osiedli na obszarze ziemi łęczyckiej", a zaznaczyć też można, iż był lokowany na prawie niemieckim jeszcze przed 1388 r., kiedy to w odnośnym przywileju arcybiskupa Bodzanty zatwierdzającym sprzedaż sołectwa w omawianej wsi spotykamy wiadomość, iż "antiquum privilegium locationis" zaginęła¹⁶. S. Zajączkowski zaliczył Krzepocin do hipotetycznego uposażenia opactwa łęczyckiego powstałego ok. 1000 r., które następnie otrzymało arcybiskupstwo; tym samym uczony ten przypisuje mu starą metrykę historyczną¹⁷. Tutaj warto zaznaczyć, iż o bok omawianej wsi istnieje Krzepocinek, nabyty w 1362 r. przez ar-

¹² W o j t k o w i a k, *Badania...*, s. 179 i 539.

¹³ PKI I, nr 159.

¹⁴ W o j t k o w i a k, *Badania...*, s. 229, 542.

¹⁵ KDW III, nr 1354.

¹⁶ W o j t k o w i a k, *W sprawie...*, s. 233, 236; VG, s. 209.

¹⁷ S. Z a j ą c z k o w s k i, *Opactwo...*, s. 292, 298; por. K. P o t k a ń s k i, *Opactwo na łęczyckim grodzie*, "Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydz. Filozof.-Hist." 1902. S. II, t. XVIII, s. 96-97, gdzie nietrafnie przedstawia dzieje Krzepocina, nie uwzględnia on bowiem istnienia Krzepocinka.

cybiskupa Jarosława od poprzednich właścicieli, mianowicie Bernarda i jego braci oraz ich stryja Gniewomira, proboszcza trzemeszskiego, za sumę 55 grzywien i drobne działy w kilku wsiach¹⁸. Osada ta w czasach późniejszych przeszła w ręce kościoła w Zgierzu, jak świadczą dane zachowane w "Liber beneficiorum"¹⁹. Na obszarach tej wsi znajduje się duże, obecnie zniszczone grodzisko pierścieniowate, którego początki sięgają najprawdopodobniej XI w., użytkowane i w stuleciu następnym²⁰. Istnienie grodu w Krzepocinku, w bliskim sąsiedztwie Krzepocina potwierdza moim zdaniem powyższą hipotezę S. Zajączkowskiego o starej metryce interesującego punktu osadniczego. Reasumując stwierdzam, że obie te wsi początkami swoimi sięgają co najmniej X stulecia (a może istniały i wcześniej) i że należy je zaliczyć do osad powstałych w I okresie.

Łęka. Podobnie jak powyżej omówiona wieś i Łęka występuje dopiero w przywileju Kazimierzowskim z 1357 r., zaś jej sołectwem dokonywał transakcji arcybiskup Bodzanta w 1384 r.²¹ Jest ona ulicówką jednoszeregową, a więc ze względu na kształt starą osadą²². W XI w. stanowiła prawdopodobnie uposażenie opactwa łączyckiego²³. Wszystkie te dane pozwalają przesunąć początki wsi Łęka do X w., a więc powstała ona w I okresie rozwoju osadnictwa.

Makolice. Wymienione są w 1357 r. jako własność arcybiskupstwa, a w 1366 r. arcybiskup Jarosław przeniósł je na prawo średzkie²⁴. Wieś ta jest ulicówką, a więc należy do kategorii osad powstałych w

¹⁸ KDW III, nr 1471; por. J. W a r ę z a k , Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu, z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XV i XVI w., Lwów 1929, s. 50.

¹⁹ Ł., t. II, s. 359, 389.

²⁰ K a m i ń s k a , op. cit. s. 54-55; e a d e m , Grody Polski środkowej w organizacji wczesnopiastowskiej, "Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna" 1971, nr 18, s. 50, 58 i mapa nr 3; T. P o k l e w s k i , Badania wykopaliskowe na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Krzepocinku, pow. Łęczyca, "Sprawozdania Archeologiczne" 1959, t. V, s. 189-192.

²¹ KDW III, nr 1354; VG, s. 210.

²² W o j t k o w i a k , Badania..., s. 255, 542.

²³ S. Z a j ą c z k o w s k i , Opactwo..., s. 292, 298.

²⁴ KDW III, nr 1354; VG, s. 205.

różnych okresach, szczególnie jednak często w X-XIII w.²⁵ K. Potkański rekonstruuje pierwotne uposażenie opactwa łęczyckiego, zaliczył do niego i tę osadę; przeciwstawił się temu S. Zajączkowski uważając ją, wraz z kilkoma innymi punktami osadniczymi uwzględnionymi przez wspomnianego uprzednio uczonego, za późniejszy nabytek arcybiskupstwa²⁶. Powyższe dane nie pozwalają, nawet w sposób hipotetyczny, ustalić początków Mąkolic. Kształt tej osady może sugerować powstanie jej zarówno w I, jak i w II, a nie można całkowicie wykluczyć nawet początku III okresu rozwoju osadnictwa. Dlatego też sądzę, że przyjęcie II okresu będzie chyba najbardziej zbliżone do rzeczywistego stanu rzeczy.

Mroczkowice (zaginione). Po raz pierwszy źródła pisane notują tę osadę w 1433 r. w dokumencie erekcyjnym kolegiaty łowickiej²⁷. Następane wzmianki o niej pochodzą z wizytacji (1512 r.) i księgi łaskiego (1511-1523)²⁸. Łanów we wsi było 9. Na podstawie tych danych trudno snuć hipotezy odnośnie do początków Mroczkowic. Nie sądzę jednak, aby sięgały one zbyt daleko wstecz, skłonny jestem zatem uznać, że ową osadę założono gdzieś w końcu XIV lub początkach XV w., a więc w IV okresie.

Mrozowice. Wymienia je jako własność arcybiskupstwa dokument z 1357 r.²⁹ Wojtkowiak określa omawianą osadę jako ulicówkę o niepełnej zabudowie, który to typ jest na ogół młodszy od ulicówek o zabudowie pełnej³⁰. Za starą metryką Mrozowic może przemawiać zaliczenie ich do hipotetycznego uposażenia opactwa łęczyckiego w XI w. i pobieranie z tej osady dziesięcin przez kolegiatę łęczycką już w następnym stuleciu³¹. Z tych względów można odnieść początki Mrozowic do X w., a więc do okresu I.

²⁵ W o j t k o w i a k, *Badania...*, s. 262, 539.

²⁶ P o t k a ń s k i, *op. cit.*, s. 90-91, por. też: s. 93: S. Z a j ą c z k o w s k i, *Opactwo...*, 298.

²⁷ Ł., t. II, s. 510.

²⁸ VG, s. 203; Ł., t. II, s. 419.

²⁹ KDW III, nr 1354.

³⁰ W o j t k o w i a k, *Badania...*, s. 271, 539.

³¹ P o t k a ń s k i, *op. cit.*, s. 90: S. Z a j ą c z k o w s k i, *Opactwo...*, s. 292, 298 i *idem*, *Początki...*, s. 174.

Piątek. W 1241 r. "in villa Pantek" odbył się, w obecności księcia Konrada i jego żony, książąt Siemowita i Siemomysła oraz różnych urzędników wiec ("colloquium"), podczas którego książę mazowiecki Bolesław wydał przywilej dla biskupstwa płockiego³². Następny wiec w tej osadzie miał miejsce w 1247 r. (może przed tym rokiem?); wspomniany książę Bolesław wydał wówczas przywilej kanonikom płockim³³. Piątek był osadą znaczną, skoro wedle niego określano położenie innych osiedli w 1302 r., a przed 1339 r. był miastem lokowanym na prawie niemieckim - w tym bowiem roku arcybiskup Jarosław sprzedał sołectwo w mieście Piątku niejakiemu Domaślawowi³⁴. Wojtkowiak określa omawiane osiedle jako owalnicę przeszłą w wielodrożną osadę³⁵. Przez Potkańskiego i idących za nim F. Paprockiego i S. Zajączkowskiego Piątek został zaliczony do pierwotnego uposażenia opactwa łączyckiego³⁶. Reasumując trzeba stwierdzić, ten punkt osadniczy należy uznać za stary, początkami sięgający XI lub X w., a więc powstały w I okresie.

Podgórzyce. Wzmiankowane są po raz pierwszy w 1354 r., kiedy to arcybiskup Jarosław dał je do lokowania na prawie średzkim, następnie zaś w 1357 r.³⁷ Wieś tą zaliczamy do ulicówek, a więc do grupy osad legitymujących się na ogół starą metryką³⁸. Przez Potkańskiego i S. Zajączkowskiego Podgórzyce zostały określone jako domniemana własność opactwa łączyckiego³⁹. Archeologowie stwierdzili tutaj istnienie osady datowanej na lata 950-1300⁴⁰. Sądzę, że odniesienie początków Podgórzyca do X w. jest rzeczą bardzo prawdopodobną, należy ją zatem zaliczyć do osad powstałych w I okresie rozwoju osadnictwa.

³² CDCM, nr 410.

³³ Ibidem, nr 471.

³⁴ KDW II, nr 859; VG, s. 198.

³⁵ Wojtkowiak, W sprawie..., s. 235.

³⁶ Potkański, op. cit., s. 90, 160; F. Paprocki, Piątek. Rzut oka na przeszłość miasta i jego stan obecny, Poznań 1937, s. 4-5; S. Zajączkowski, Opactwo..., s. 292, 298.

³⁷ VG, s. 208; KDW III, nr 1354.

³⁸ Wojtkowiak, Badania..., s. 300, 539.

³⁹ Potkański, op. cit., s. 90; S. Zajączkowski, Opactwo..., s. 292, 298.

⁴⁰ Kamińska, Grody wczesnośredniowieczne..., s. 124.

Porądzice. Wymienia je po raz pierwszy w składzie dóbr arcybiskupich dokument kazimierzowski z 1357 r.⁴¹ Kształt Porądzic - ulicówka - może sugerować starą metrykę, za czym przemawiają też dane pośrednie, a mianowicie uznanie ich za hipotetyczną własność opactwa łączyckiego w XI w. i wieś dziesięcinną kolegiaty łączyckiej w stuleciu następnym⁴². Biorąc powyższe pod uwagę początków Porądzic doszukuję się w X w. (o ile nie wcześniej), a więc w I okresie.

Sączków (zaginiony). Wymieniony jest w spisie posiadłości arcybiskupstwa z 1357 r.⁴³ Ze względu na opustoszenie i upadek tej osady nie jest ona umieszczona na mapach z XVIII i XIX w. Nieznany jest zatem jej kształt. Brak też danych pośrednich pozwalających rzucić światło na jej metrykę historyczną. Z tych powodów, choć z pewnym wahaniem, opowiadam się za przypuszczalnym powstaniem omawianego punktu osadniczego w II okresie.

Solca Wielka. W 1357 r. wymieniona została wśród wsi należących do arcybiskupów, zaś w 1404 r. lokowana na prawie niemieckim⁴⁴. Jest ona owalnicą, zaś w XI w. należała do domniemanego uposażenia opactwa łączyckiego⁴⁵. Uważam, że wieś ta mogła powstać najpóźniej w X w., a więc w I okresie rozwoju osadnictwa. Wspomnę też, iż najprawdopodobniej od dawna eksploatowano istniejące tu źródła słone, skąd zresztą wywodzi się nazwa tego punktu osadniczego.

Tum (dawniej Kościelna Wieś lub Kościół). W bulli gnieźnień-

⁴¹ KDW III, nr 1354.

⁴² W o j t k o w i a k, Badania..., s. 303, 539; P o t k a ń s k i, op. cit., s. 90; S. Z a j ą c z k o w s k i, Opactwo..., s. 292, 298; i d e m, Początki..., s. 174.

⁴³ KDW III, nr 1354.

⁴⁴ Ibidem, nr 1354; VG, s. 212, por. S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O lokacjach wsi na prawie niemieckim w łączyckiem i Sieradzkim od końca XIV do początków XVI wieku, Łódź 1974, s. 31.

⁴⁵ W o j t k o w i a k, W sprawie..., s. 236; S. Z a j ą c z k o w s k i, Opactwo..., s. 292, 298. Obok Solcy Wielkiej istnieje Solca Mała, która też w 1357 r. była własnością arcybiskupstwa i powstała najprawdopodobniej w I okresie rozwoju osadnictwa; po 1357 r. przeszła ona we władanie kapituły łączyckiej, co poświadcza pewnie dopiero rejestr z 1576 r. podając, iż w części należy do prepozyta. W wizytacji z 1512 r. jest mowa tylko o 1 osadzie, którą należy uznać za Solcę Wielką. Mała więc przeszła przypuszczalnie w posiadanie którejś z prałatur kolegiaty łączyckiej (najprawdopodobniej prepozytura) albo w drugiej połowie XIV w., albo w XV w. Piszę o tym w artykule oddanym do druku, Uwagi nad dziejami wsi kolegiaty łączyckiej.

skiej z 1136 r. wymieniona jest "abbatia Sancte Marie in castello Lancicie", będąca własnością arcybiskupstwa; opactwo, jak wiadomo, zostało erygowane na obszarze dzisiejszej wsi Tum, w miejscu, w którym obecnie wznosi się kolegiata⁴⁶. W 1161 r. źródła donoszą o konsekracji kościoła kolegiackiego, o którym wspominają też dane późniejsze; natomiast o samej wsi informują dokumenty z XIV w.⁴⁷ Tum jest owalnicą, należał do pierwotnego, z samego początku XI w. pochodzącego majątku opactwa łęczyckiego⁴⁸. Badania archeologiczne pozwoliły stwierdzić istnienie na obszarze dzisiejszej wsi osady ze znaleziskami datowanymi na tzw. pierwszy okres wczesnośredniowieczny K. Jażdżewskiego, ściślej biorąc na VII-VIII w. n. e.⁴⁹ Opierając się na powyższych danych Tum trzeba zaliczyć do grupy najstarszych punktów osadniczych w łęczyckiem i przyjąć, że powstał zapewne w niedługim czasie po ukończeniu tzw. wielkiej wędrówki ludów. Z całą pewnością zaliczam go do I okresu rozwoju osadnictwa.

Wola Mąkolska. W 1427 r. pojawia się pierwsza wiadomość pisana o tej osadzie⁵⁰. Jest ona ulicówką; ten typ osad ma na ogół starą metrykę historyczną, choć jak przyznaje Wojtkowiak "część z nich wydaje się być młodszego pochodzenia"⁵¹. Do tych ostatnich zaliczyłbym omawiany punkt osadniczy. Wydaje się, że Wola Mąkolska powstała w końcu XIV lub w początkach XV w., a więc w IV okresie.

Z kolei należy przejść do rozpatrzenia kwestii początków osad wchodzących w skład tenuty zduńskiej.

Bąków Górny⁵². W 1345 r. wieś Bąków, wówczas znajdująca się "sub territorio Lowiczensi" została złączona przez arcybiskupa Jarosława

⁴⁶ Łaszcz., s. 15. Odnośnie do początków opactwa i jego dziejów por. N a d o l s k i, A b r a m o w i c z, P o k l e w s k i, K ą s i n o w s k i, op. cit.

⁴⁷ CDCM, nr 87 oraz Rocznik Traski i Rocznik Miechowski, MPH t. II, Lwów 1872, s. 833, por. też S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku, cz. II, Łódź 1970, s. 151-152.

⁴⁸ W o j t k o w i a k, W sprawie..., s. 236; S. Z a j ą c z k o w s k i, Opactwo..., s. 290, 292, 298.

⁴⁹ N a d o l s k i, A b r a m o w i c z, P o k l e w s k i, K ą s i n o w s k i, op. cit., s. 18.

⁵⁰ K o r y t k o w s k i, op. cit., t. II, s. 105.

⁵¹ W o j t k o w i a k, Badania..., s. 375, 539.

⁵² Ł, t. II, s. 501 w spisie wsi należących do parafii Bąków Górny wymienia poza tą osadą jeszcze "alia Bankowo", które należy iden-

z Giżycami i Słonowem w jedną całość i lokowana na prawie średzkim⁵³. Wieś ta jest ulicówką, a więc należy do starych na ogół typów osiedli⁵⁴. Danych pozwalających ustalić w przybliżeniu metrykę omawianej osady jest mało, sądzę jednak, że najprawdopodobniej początki jej można odnieść co najmniej do II okresu, zwłaszcza, że była to wieś parafialna, o bardzo dużym areale uprawnym, o czym wspomnę szerzej na innym miejscu.

Bogoryja. Pierwsza wiadomość o niej pochodzi z 1343 r., kiedy to arcybiskup Jarosław sprzedał jej sołectwo⁵⁵. Nie została wspomniana

tyfikować z Bąkowem Dolnym. Wizytacja z 1512 r. i rejestr z 1576 r. znają tylko 1 osadę Bąków, dziesięjszy Bąków Górny. Dopiero w inwentarzu z 1592 r. wśród dóbr arcybiskupich spotykamy 2 wsie o nazwie Bąków, a mianowicie Górny i Dolny, które i przez źródła późniejsze są określane jako własność arcybiskupstwa, por. J. W a r ę ż a k, Słownik historyczno-geograficzny księstwa łowickiego, cz. II, z. I, Wrocław 1961, s. 24-25. W o j t k o w i a k, Badania..., s. 401 określa Bąków Dolny jako łańcuchówkę lub jednoszeregową ulicówkę. Badacz ten (ibidem, s. 542), jak wspomniałem powyżej, łańcuchówki uznaje za powstałe w XIV w., zaś ulicówki jednoszeregowe za osady mogące posiadać starszą metrykę. Według tych ustaleń metryka Bąkowa Dolnego mogłaby sięgać czasów średniowiecza. Na podstawie tych danych można by sądzić zatem, iż omawiana osada istniała już może w XIV w. Nie jest wiadome czy powstała ona na gruntach Bąkowa Górnego, od którego oddziela ją niewielki, lewobrzeżny dopływ Bzury. Wolno też mniemać, iż we wspomnianym wyżej stuleciu stanowił on własność szlachecką. W księgach sądowych łęczyckich występuje kilkakrotnie Bąków. Wzmianki z 1396 i 1403 r. informują wyraźnie, iż chodzi o Bąków Górny - własność arcybiskupią, por. PKŁ I, nr 3926, II, nr 5324 i 930. Obok tego jednak w 1387 r. występuje "Chrosła de Bancowo" jako świadek Filipa z Soboty, por. PKŁ I, nr 355, w 1393 r. Mikołaj dziedzic z Bąkowa, ibidem, II, nr 4454, a w 1399 Filip z tej osady, ibidem, II, nr 577. Wydaje się, że trzech wspomnianych ostatnio ludzie byli współdziedzicami właśnie Bąkowa Dolnego. Można mniemać, że w rękach szlacheckich wieś ta pozostawała przez długi czas i może dopiero w końcu XVI w. przeszła w posiadanie arcybiskupstwa, co poświadcza wspomniany inwentarz z 1592 r. Należy żałować, że nie wymienia jej rejestr z 1576 r. (podobne braki zdarzają się w nim częściej), bo wówczas sprawa byłaby może jaśniejsza. Dane z 1512 i 1576 r. odnoszą się wyraźnie do Bąkowa Górnego. Ze względu zatem na przypuszczalnie bardzo późne włączenie Bąkowa Dolnego w skład tenty zduńskiej nie będę go brać pod uwagę w dalszych moich rozważaniach.

⁵³ VG, s. 54-55. W 1357 r. omawiana wieś leżała już w ziemi łęczyckiej, por. KDW III, nr 1354.

⁵⁴ W o j t k o w i a k, Badania..., s. 402, 539. Tutaj pragnę zaznaczyć, że wszystkie wsie tenuty zduńskiej wymienione w 1357 r., wchodzące pierwotnie w skład Mazowsza, nie należały do majątków opactwa łęczyckiego i nie składały dziesięciny kolegiacie w Tumie, por.: S. Z a j ą c z k o w s k i, Opactwo..., s. 290-291.

⁵⁵ VG, s. 57. W a r ę ż a k, Rozwój..., s. 70 uważa Bogoryję za nowo założoną przez arcybiskupa Jarosława, z czym nie można się zgodzić.

w składzie dóbr arcybiskupstwa z 1357 r., choć niewątpliwie należała wówczas do nich⁵⁶. Jest owalnicą, ze względu więc na kształt należy ją zaliczyć do starych osiedli⁵⁷. Podobnie jak w przypadku poprzedniej osady powstanie tego wielkiego pod względem areału ziemskiego punktu osadniczego można datować na II okres rozwoju osadnictwa, o ile nie na czasy jeszcze wcześniejsze, czego nie sposób wykluczyć.

Jackowice Prymasowskie. Pierwszą pisaną wiadomość o tej osadzie podaje dokument z 1370 r. wydany przez starostę łęczyckiego Jana, w którym wśród świadków spotykamy Jaczka, dziedzica Jackowic⁵⁸. Wojtkowiak określa omawianą osadę jako owalnicę⁵⁹. Za pewny czas jej powstania przyjmuję okres II, nie wykluczając jednak całkowicie poprzedniego.

Łaźniki. W 1354 r. arcybiskup Jarosław sprzedał sołectwo tej wsi, lokowanej na prawie średzkim, wymienionej następnie w źródłach pisanych w 1357 r.⁶⁰ Osadę tę Wojtkowiak zaliczył do ulicówek o niepełnej zabudowie, które jego zdaniem są młodsze od tych o pełnej⁶¹. Czas powstania Łaźnik, osady dużej pod względem areału, umiejscawiam w II okresie, choć mogło to nastąpić i wcześniej.

Maurzyce. Pojawiają się po raz pierwszy w źródłach pisanych w 1357 r., a o posiadaniu przez nie prawa niemieckiego informuje dokument z 1441 r.⁶² Omawianą osadę ze względu na jej kształt trzeba zaliczyć do ulicówek, większość których jest dość dawnego pochodzenia⁶³. Uważam, że powstała ona najprawdopodobniej w II okresie, choć nie sposób wyeliminować całkowicie czasów dawniejszych.

⁵⁶ S. Z a j ą c z k o w s k i, Studia nad osadnictwem..., s.39.

⁵⁷ W o j t k o w i a k, W sprawie..., s. 236.

⁵⁸ KDW III, nr 1634. Odnośnie do identyfikacji por. S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, op. cit. cz. I, Łódź 1966, s. 109: Uwagi ad Jackowice. W XVI w. znane były dwie wsie o nazwie Jackowice, jedno interesujące autora, określone później dodatkiem Prymasowskie, drugie szlacheckie, w XIX w. Jackowice Pijarskie, por. ibidem, Jackowice - poz. 10-12, a także uwagi na temat tej osady umieszczone poniżej w rozdziale III.

⁵⁹ W o j t k o w i a k, W sprawie..., s. 236.

⁶⁰ VG, s. 50; KDW III, nr 1354.

⁶¹ W o j t k o w i a k, Badania..., s. 427, 539.

⁶² KDW III, nr 1354; VG s. 62.

⁶³ W o j t k o w i a k, Badania..., s. 428, 539.

Ostrówek (dawniej Ostrówek Skrobaczów). Wymieniony jest dopiero w 1404 r. - w dokumencie erekcyjnym kościoła Św. Ducha w Łowiczu, wydanym przez arcybiskupa Mikołaja Kurowskiego - jako należący do nowo powstałej parafii⁶⁴. Ostrówek został określony przez Wojtkowiaka jako przysiółek (przy czym spotykamy tam pytajnik); zdaniem tego badacza są "przysiółki tworem wieku XIV i następnych"⁶⁵. Zaznaczyć też należy, iż Ostrówek położony na prawym, południowym brzegu głównego ramienia Bzury, ulokował się na obszarach bagnistych. W początkach XVI w. była to osada licząca tylko 3 łany⁶⁶; rozpościerające się w pobliżu bagna uniemożliwiały jej rozwój terytorialny. Lokalizacja omawianej wsi odpowiadała jej nazwie - Ostrówek, tzn. wysepka. Tu pragnęłbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną okoliczność. Otóż w dokumencie księcia Siemowita Trojdenowicza dla arcybiskupstwa, którym zatwierdza on w 1359 r. jego prawa i posiadłości "in districtu Lovicensi et extra in terra Mazovie", wśród tych dóbr wymienione są Otolice⁶⁷. Położone są one nieco na północny wschód od Ostrówka, na prawym brzegu głównego ramienia Bzury, mocno zabagnionym, poprzeryzanym ponadto przez liczne odnogi wspomnianej rzeki. Gdyby Ostrówek istniał w tym czasie, niewątpliwie zostałby wymieniony we wzmiarkowanym dokumencie Siemowita. Ponieważ nie ma tam takich wiadomości, należy przyjąć, iż powstał dopiero po tej dacie, a przed 1404 r. Można hipotetycznie uznać go za wytwór końca III okresu rozwoju osadnictwa.

Otolice. Jak zaznaczyłem uprzednio, wymienione zostały w 1359 r., następnie zaś w 1404 r., będąc w początkach XVI w. niewielką pod względem areału uprawnego osadą⁶⁸. Wojtkowiak pominął Otolice w swoich rozważaniach. Sądzę, że nie posiadają one zbyt starej metryki, powstały najprawdopodobniej w III okresie, w XIV lub w drugiej połowie XIII w.

⁶⁴ VG, s. 17, oraz Ł., t. II, s. 256.

⁶⁵ W o j t k o w i a k, Badania..., s. 434, 544.

⁶⁶ VG, s. 65, por. też: S. z a j ą c z k o w s k i, O przejściach przez Błota Łęczyckie w średniowieczu, [w:] Studia z geografii historycznej, red. A. G a l o s, J. J a n c z a k, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, 1976, S. VII, nr 179, mapa na s. 88-89.

⁶⁷ KDW III, nr 1404.

⁶⁸ Ibidem; Ł., t. II. s. 256 i VG, s. 17, 64.

Rząśno. W 1365 r. arcybiskup Jarosław lokował tę osadę na prawie niemieckim w odmianie średzkiej. Informuje o tym zachowane streszczenie odnośnego aktu lokacyjnego⁶⁹. Ze względu na kształt, wieś ta jest zaliczana do ulicówek o niepełnej zabudowie, a więc osiedli młodszych⁷⁰. J. Wareżak przydzielił ją do grupy osad nowych, lokowanych w miejscu dawniej istniejących lasów; poglądu tego nie przyjął S. Zajączkowski⁷¹. Biorąc jednak pod uwagę nieuwzględnienie Rząśna w dokumencie Kazimierza Wielkiego z 1357 r., jak i jego kształt, wskazujący na dość późne pochodzenie, skłonny jestem przyznać rację Wareżakowi i uznać, że osadę tę lokowano na surowym korzeniu w końcu III okresu.

Strugienice. Po raz pierwszy zostały zanotowane w 1357 r., zaś w 1369 r. erygowano tam sołectwo⁷². Wojtkowiak określa Strugienice jako ulicówkę o niepełnej zabudowie⁷³. Dlatego wydaje się, że osiedle to powstało przypuszczalnie dopiero w III okresie, w drugiej połowie XIII lub pierwszej XIV w.

Szczudłów (dawniej Ostrówek Szczudłów). Najdawniejsza wiadomość o nim pochodzi z 1512 r., kiedy to wizytacja dóbr arcybiskupich wymienia go jako niewielką, dwułanową osadę⁷⁴. Szczudłów leży wśród rozgałęziających się w tych okolicach ramion Bzury, ale na północnym, lewym brzegu głównego ramienia, w sąsiedztwie ujścia do tej rzeki Słudwii. Teren wokół niego jest bardzo bagnisty⁷⁵. Dlatego też nie może dziwić dawniejsza nazwa Ostrówek Szczudłów - wskazująca, że wieś ta leżała jakby na wyspie. Wojtkowiak pominął Szczudłów w swoich badaniach. Sądzę, głównie ze względu na położenie wśród błot i bagien, że ten punkt osadniczy powstał dopiero w XV w., a więc w IV okresie.

⁶⁹ VG, s. 53.

⁷⁰ W o j t k o w i a k, Badania..., s. 443, 539.

⁷¹ W a r e ż a k, Rozwój..., s. 74; S. Z a j ą c z k o w s k i, Studia nad osadnictwem..., s. 42-43.

⁷² KDW III, nr 1354; VG, s. 61-62.

⁷³ W o j t k o w i a k, Badania..., s. 449, 539.

⁷⁴ VG, s. 64. Wizytacje w latach 1531 i 1538 wymieniają tu też 2 łany, por.: W a r e ż a k, Słownik..., cz. II, z. II, Łódź 1967, s. 38.

⁷⁵ Por. S. Z a j ą c z k o w s k i, O przejściach..., mapa na s. 88-89.

Szymarowice. Osada ta wymieniona została po raz pierwszy w 1357 r.⁷⁶ ze względu na kształt zaliczana jest do grupy ulicówek⁷⁷. Wydaje się, że początków jej należy doszukiwać się w okresie II, choć mogła istnieć i wcześniej.

Urzecze. W 1436 r. arcybiskup Wojciech wydał sołtysowi tej wsi przywilej na sołectwo, którego tenże nie posiadał, ponieważ stary akt został spalony⁷⁸. Wojtkowiak określa Urzecze jako ulicówkę; w początkach XVI w. posiadało ono dość spory areał uprawny⁷⁹. Przywilej z 1357 r. nie wymienia wsi w składzie dóbr arcybiskupich. Z tekstu dokumentu z 1436 r. wynika, że pierwotna lokacja Urzecza odbyła się wcześniej, ale na podstawie zawartych tam sformułowań nie sposób stwierdzić, kiedy to mogło nastąpić. Wydaje się, że nie popełnię większego błędu jeśli przyjmę, że Urzecze powstało po 1357 r., może w związku z działalnością arcybiskupa Jarosława, a więc jeszcze w końcu III okresu.

Wierznowice. W 1357 r. wieś ta, będąca ulicówką o niepełnej zabudowie, wchodziła w skład dóbr arcybiskupich⁸⁰. Początków jej należy prawdopodobnie upatrywać w II okresie, choć nie jest wykluczone, że mogła powstać wcześniej.

Wiskienica. Po raz pierwszy została wspomniana w 1354 r. w dokumencie arcybiskupa Jarosława dotyczącym wsi Łaźniki, następnie zaś w 1357 r.⁸¹ Jest ulicówką o niepełnej zabudowie, posiadającą w początkach XVI w. duży areał uprawny⁸². Najprawdopodobniej omawiany punkt osadniczy powstał w II okresie (może dawniej).

Zduny. Wymienione w 1357 r. jako własność arcybiskupstwa Zduny zaliczane są do grupy owalnic⁸³. Wieś ta jest ośrodkiem parafii, w

⁷⁶ KDW III, nr 1354.

⁷⁷ W o j t k o w i a k, Badania..., s. 451, 539.

⁷⁸ VG, s. 58

⁷⁹ W o j t k o w i a k, Badania..., s. 454, 539. W a r g e Ź a k, Rozwój..., s. 76 stwierdza, iż Urzecze było "osadzone na prawie niemieckim w r. 1426" (sic! omyłka o 10 lat).

⁸⁰ KDW III, nr 1354; W o j t k o w i a k, Badania..., s. 456, 539.

⁸¹ VG, s. 50; KDW III, nr 1354.

⁸² W o j t k o w i a k, Badania..., s. 457, 539; VG, s. 52.

⁸³ KDW III, nr 1354; W o j t k o w i a k, W sprawie..., s. 236.

początkach XVI w. miała znaczny areał ziemski⁸⁴. Nazwa wsi świadczy, że w dawnych czasach była tzw. osadą służebną; ta kategoria osad odgrywała dużą rolę gospodarczą w okresie monarchii wczesnofeudalnej. Biorąc powyższe pod uwagę sądzę, że Zduny powstały najprawdopodobniej w I okresie rozwoju osadnictwa. Wśród wsi należących do omawianej tenuty należy je uznać przypuszczalnie za najstarszy punkt osadniczy.

Przeprowadzona powyżej, na podstawie zarówno źródeł historycznych, archeologicznych, toponomastycznych, jak i wnioskania wstecznego analiza pozwala na dokonanie pewnych korektur odnośnie do metryki historycznej poszczególnych, omówionych wcześniej, punktów osadniczych. Można ją cofnąć w przeszłość i to nieraz bardzo daleko. Jasną jest naturalnie sprawą, że otrzymane wyniki posiadają w dużym stopniu charakter hipotetyczny, ale, co pozwolę sobie podkreślić, zawierają też spory stopień prawdopodobieństwa. Wspomnieć tu jeszcze wypadnie, że wyniki te są bardziej wiarygodne i mają silniejszą podstawę odnośnie do osad należących w początkach XVI w. do klucza piętkowskiego. Przy opracowywaniu osad tenuty zduńskiej dysponowałem znacznie mniejszą ilością danych, szczególnie pośrednich, wysnutych z wnioskania wstecznego, a brakło też i materiału archeologicznego. Dlatego też zdaję sobie sprawę z większej hipotetyczności wniosków, jakie mogą się nasunąć odnośnie do wspomnianego ostatnio kompleksu majątkowego arcybiskupów.

Jak wynika z dat dotyczących pierwszych zapisów, tylko w kluczu piętkowskim początki 1 osady można odnieść do I, 1 do II, pozostałe zaś do III (9 wsi) i IV (3 wsie) okresu rozwoju osadnictwa. W tenucie zduńskiej według wspomnianego kryterium wszystkie punkty osadnicze wchodzące w jej skład mieszczą się w III (12 wsi) i IV (3 wsie) okresie. Dokonana analiza pozwala natomiast w znacznym stopniu zmienić ten obraz, przy czym z podanych uprzednio powodów zmiany te będą większe w kluczu piętkowskim. Według wszelkiego prawdopodobieństwa początek aż 9 osad należy odnieść do I okresu. Są to: Dobrogosty, Krzepocin, Łęka, Mrozowice, Piątek, Podgórzyce, Porądzice, Solca Wielka, Tum. Jak sądzę, istniały one już co najmniej w X w. Najstarszą bezsprzecznie osadą jest Tum, w którym natrafiono na ślady osadnictwa z VII-VIII w. Pozostałe okresy przyniosły nieduży przyrost nowych punktów osadniczych. Hipotetycznie w II powstały 2

⁸⁴ Ł., t. II, s. 505-506; VG, s. 46-47.

wsie (Mąkolice, Sączków), w III - 1 (Krężelewice) a w IV - 2 (Mroczkowie, Wola Mąkolska).

W tenucie zduńskiej nie przesuwalem tak daleko wstecz początków poszczególnych osad. Pewnie do okresu I zaliczam tylko 1 osadę, dawniejszą tzw. służebną, a mianowicie Zduny, do II - 8: Bąków Górny, Bogoryja, Jackowice Prymasowskie, Łaźniki, Maurzyce, Szymanowice, Wierznowice, Wiskienica, z tym, że ich istnienie w okresie wcześniejszym nie może być wykluczone z całą pewnością. W okresie III, jak się wydaje, powstało 5 osiedli: Ostrówek, Otolice, Rząšno, Strugienice, Urzeczce, z tym, że początki aż 3 z nich (Ostrówek, Rząšno, Urzeczce) należy odnieść do drugiej połowy XIV w. Wreszcie w okresie IV założono Szczudłów.

Tak hipotetycznie, ale dość prawdopodobnie, przedstawia się sprawa początków poszczególnych osiedli omawianych kompleksów majątkowych arcybiskupstwa. Starsze są - i to znacznie - osady klucza piątkowskiego. To jednak nie może nas dziwić. Znajdują się one w tej części strefy nizinnej dawnej prowincji łęczyckiej, która była zasiedlona od bardzo zamierzchłych czasów, już w pierwszych wiekach n.e., jak to stwierdził K. Tymieniecki⁸⁵. W XVI w. klucz piątkowski znajdował się na obszarze silnie zasiedlonego tzw. skupiska łęczyckiego⁸⁶. Pokażna liczba osad wchodzących w jego skład legitymowała się starą metryką historyczną.

Natomiast klucz zduński ulokował się na terenie skupiska osadniczego znajdującego się w granicach dawnego pow. orłowskiego⁸⁷. Jak uznałem w poprzednich swoich badaniach obszar ten był zasiedlony od dość dawnych czasów, istniało na nim sporo starych osad. Stwierdzić jednakże należy, że osady skupiska łęczyckiego były na ogół starsze. Nic też dziwnego, że w skupisku łęczyckim, jako dostatecznie zasiedlonym już w odległej przeszłości, miały swoje uposażenie w ziemi i dziesięcinach bardzo stare instytucje kościelne, sięgające początkami roku 1000 oraz XII stulecia, jak opactwo pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny "na grodzie łęczyckim", arcybiskupstwo oraz kolegiata łęczycka.

⁸⁵ K. T y m i e n i e c k i, Ziemie polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze, Poznań 1951, s. 486-487 i tamże przyp. 75; por. S. Z a j ą c z k o w s k i, Opactwo..., s. 299-300.

⁸⁶ S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Sieć osadnicza i struktura własnościowa osadnictwa dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w początkach XVI w., "Slavia Antiqua" 1972, t. XIX, s. 36-38.

⁸⁷ Ibidem, s. 35-36.

R o z d z i a ł III

ZARYS DZIEJÓW OSAD KLUCZA PIĄTKOWSKIEGO I TENUTY ZDUŃSKIEJ

Rozdział niniejszy zostanie poświęcony przeszłości interesujących autora osad, którą można odtworzyć opierając się na źródłach pisanych. Sprawa ta zostanie omówiona oddzielnie dla poszczególnych kluczy majątkowych.

Jak wspominałem we wstępie, klucz piątkowski w ciągu wieków zmieniał swą wielkość. Do XVI w. włącznie w jego skład wchodziły w różnych okresach 53 osady. Zgodnie jednak z podanymi wyżej założeniami zajmuję się tylko 14 punktami osadniczymi, nie uwzględniam bowiem tych, które zaginęły lub przed początkiem XVI stulecia przeszły w ręce innych posiadaczy kościelnych bądź szlacheckich. Z pozostałych 14 osiedli 9, jak wykazała dokonana w rozdziale poprzednim analiza, początkami swoimi sięga pierwszego okresu rozwoju osadnictwa, tzn. powstały w czasach poprzedzających rozbitcie dzielnicowe. Są to: Dobrogosty, Krzepocin, Łęka, Mrozowice, Piątek, Podgórzyce, Porądzice, Solca Wielka i Tum. Jest rzeczą jasną, iż od momentu swego powstania nie należały one do arcybiskupstwa. W czasach tworzenia się państwowości polskiej stanowiły początkowo własność monarszą, przechodząc z nadań władców w ręce kościelne. I tak, jak to ustalił S. Zajączkowski, wszystkie wspomniane wyżej punkty osadnicze stanowiły własność fundowanego ok. 1000 r. opactwa NMP w Tumie¹. Po upadku opactwa przeszły one w końcu XI w. w ręce arcybiskupstwa.

Oдноśnie do początkowej przynależności własnościowej pozostałych 5 punktów osadniczych trudniej jest coś powiedzieć. W 1357 r.

¹ S. Z a j ą c z k o w s k i, Opactwo " na łęczyckim grodzie" i jego uposażenie. Przyczynek do dziejów osadnictwa dawnej ziemi łęczyckiej w XI w., "Rocznik Łódzki" 1958, t. I (IV), s. 298.

Mąkolice są wymienione w składzie dóbr wspomnianej ostatnio instytucji kościelnej, ale jak zaznaczyłem powyżej, nie przypisuję im starej metryki historycznej uważając, iż mogły powstać dopiero w II okresie rozwoju osadnictwa, tzn. w czasach mniej więcej od 1138 r. do połowy XIII w. Nie jest wykluczone, że początkowo były własnością monarszą i w nieokreślonym bliżej czasie dostały się we władanie arcybiskupstwa. Nie wolno jednak wyeliminować także przypuszczenia, że zostały one założone przez któregoś z arcybiskupów i od początku stanowiły ich własność, co zresztą jest nawet bardziej prawdopodobne. Krężelewice, osada powstała przypuszczalnie w III okresie rozwoju osadnictwa, była początkowo wsią szlachecką, jak świadczą dane z lat 1392-1393 wymieniające Tomka, Staszka, Falka, Świątosława, Peczkona, Jakuba, Jana, Waszczkona i Drogosławę piszących się z tej osady². W XV w. zapewne nabyło (a może dostało?) je arcybiskupstwo, w posiadaniu którego nie pozostały zbyt długo, ponieważ już w 1576 r. we wsi tej spotykamy jako jej współwłaścicieli kilku Krężelewskich³. Być może powodem pozbycia się ich przez arcybiskupstwo było oddalenie od reszty osad klucza piątkowskiego; leżały one bowiem dość znacznie na północ od smugi Błot Łęczyckich. Co się tyczy wreszcie pozostałych 3 osad, a mianowicie Mroczkowic, Sączkowa i Woli Mąkolskiej (dwie pierwsze są obecnie zaginione) to sądzę, że ich powstanie należy wiązać z działalnością osadniczą arcybiskupów. Sączków założono w II okresie, zaś Mroczkowice i Wolę Mąkolską w IV. Tę ostatnią lokowano na gruntach wsi Mąkolice.

Po tym krótkim przedstawieniu najstarszych stosunków własnościowych, należy z kolei nieco uwagi poświęcić dziejom odnośnych osiedli.

Poza wzmianką z 1357 r. informującą o przynależności Dobrogostów do dóbr arcybiskupich, następną ważną wiadomością odnoszącą się do przeszłości tej osady przynosi dokument z 1385 r.⁴ Jest to akt

² PKŁ II, nr 4183, 4340, 4374, I, nr 2964.

³ P., s. 127-128.

⁴ KDW III, nr 1838. J. W a r ę ż a k, Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu, z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XV i XVI w., Lwów 1929, s. 95 podkreślał, że w posiadłościach arcybiskupstwa kolonizacja na prawie niemieckim przypadała głównie na XIV i częściowo XV stulecie.

jej lokacji na prawie niemieckim⁵, jak każe o tym wnioskować stwierdzenie arcybiskupa Bodzanty, który omawianą wieś, leżącą w ziemi łęczyckiej "de iure Polonico in ius Theutunicum Sredense videlicet duximus transferendum". Dziedziczne sołectwo Dobrogostów zostało przez wspomnianego hierarchę nadane Andrzejowi z Grzmiącej. Jako uposażenie otrzymał on 2 wolne łany, trzecią część opłat z karczem, ogrodów, od rybaków, szewców, kowali, z jatek i od rozstrzyganych przed jego sądem sporów. Arcybiskup pozwolił mu zbudować - na własne potrzeby - sadzawkę, zastrzegając sobie prawo do swobodnego korzystania z ryb w czasie swego pobytu o omawianej wsi. Andrzej i jego następcy mogli zamienić lub sprzedać sołectwo jedynie za zgodą właściciela wsi.

Co się tyczy kmieci, to otrzymali oni niedużą wolniznę; dla już zamieszkujących Dobrogosty wynosiła ona 1 rok, natomiast dla nowych osadników ustanowiono ją w wysokości 2 lat. Ta mała wolnizna świadczy wyraźnie o tym, że Dobrogosty były już wówczas dobrze zagospodarowaną i rozwiniętą osadą. Po upływie wolnizny każdy osadnik winien uiszczać z łanu w dniu św. Marcina wyznawcy czynsz w wysokości 1 fertona, czyli 12 groszy praskich. Ponadto pojedynczy kmiotk z swego gospodarstwa musiał płacić po 2 grosze tzw. krownego i po 1 groszu zamiast oddawania wieprza. Z powyższego wynika, iż decydujące znaczenie wśród ciężarów feudalnych miała renta pieniężna. O innych jej rodzajach, a mianowicie robociznie i rencie naturalnej dokument wyraźnie nie wspomina, ograniczając się do zachowania "omnia iura que comodum et utilitatem respiciunt dominorum". Sądzić zatem można, że kmieci miała obowiązywać niewielka, kilkudniowa w skali roku robocizna na pańskim oraz składanie pewnych naturaliiów z okazji różnych świąt. Ponadto odnośny dokument dostarcza nam wiadomości o obowiązkach wojskowych sołtysów⁶. Na wyprawy wojenne mieli oni wyruszać na koniach o wartości 3 grzywien praskich. Ich uzbrojenie ochronne stanowił pancerz złożony z napierśnika i naplecznika

⁵ S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O lokacjach wsi na prawie niemieckim w łęczyckiem i Sieradzkiem od końca XIV do początków XVI wieku, Łódź 1974, s. 29-31.

⁶ O służbie wojskowej tej kategorii ludności por. np. L. Ł. [B. P. Szymański], O sołtystwach w Polsce, "Biblioteka Warszawska" 1843, t. 3, og. zbioru t. 11, s. 304-309; K. G ó r s k i, O wojskowości polskiej za Piastów (do roku 1410), "Przegląd Powszechny" 1897, t. LIV, s. 344-345; F. P i e k o s i ń s k i, Ludność wieśnia-

("in duabus ioppis"), hełm i rękawice⁷. Jako uzbrojenie zaczepne arcybiskup nakazał posiadać im kuszę; nie ulega wątpliwości, że wyrażając z panem na wyprawę sołtys zaopatrywał się w inną jeszcze broń (miecz, nóż czy topór). Wymienienie jednak kuszy świadczy o tym, że sołtysi Dobrogostów mieli służyć w oddziałach strzelców konnych.

Przez wiek z górą o omawianej wsi brak jest jakichkolwiek wiadomości. Informacje o niej pochodzą bowiem dopiero z wizytacji z 1512 r., z księgi uposażenia autorstwa łaskiego oraz rejestru poborowego z 1576 r. i dostarczają danych odnośnie do takich spraw, jak wielkość osady, obciążenia mieszkańców i stosunki kościelne. W danym momencie ważna jest jedynie wiadomość z 1576 r. o istnieniu w Dobrogostach 2 łąnów należących do sołectwa⁸. Nie został wtedy wspomniany sołtys; na tej podstawie można sądzić, że został on wykupiony już dawniej, a jego ziemie obrócono prawdopodobnie na łąny folwarczne. O 2 takich łąnach wspomina bowiem lustracja z 1512 r.⁹

cza w Polsce w dobie piastowskiej, Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego, t. I, Kraków, 1897, s. 127-128; J. F r i e d b e r g, Pospolite ruszenie w Wielkopolsce w drugiej połowie XV wieku, Lwów 1900, s. 17, 32-34; K. K a c z m a r c z y k, Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce XIII i XIV w., "Przegląd Historyczny" 1910, t. XI, s. 305-308; O. B a l z e r, Królestwo polskie 1295-1370, t. II, Lwów 1919, s. 509; S. S o c h a n i e w i c z, Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej, Studya nad historią prawa polskiego wydawane pod redakcją Oswalda Balzera, t. VII, Lwów 1921, s. 252-266; J. M a s ł o w s k i, Kolonizacja wiejska na prawie niemieckim w województwach sieradzkim, łęczyckim, na kujawach i w ziemi dobrzyńskiej, "Roczniki Historyczne" 1937, R. XIII, s. 260-261; Z. K a c z m a r c z y k, Organizacja obrony kraju w czasach Kazimierza Wielkiego, Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby, t. II, Kraków 1938, s. 318-320; i d e m, Monarchia Kazimierza Wielkiego, t. I: Organizacja państwa, Poznań 1939, s. 209-212; Historia Polski PAN, t. I, Warszawa 1957, s. 504, 615; Z. K a c z m a r c z y k, S. W e y m a n, Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego, Warszawa 1958, s. 68-69; J. B a r d a c h, Historia państwa i prawa Polski, t. I: Do połowy XV wieku, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Warszawa 1964, s. 396, 464; Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864, t. I: Do roku 1648, Warszawa 1965, s. 155; S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O wojskowych powinnościach sołtysów w Polsce w okresie monarchii stanowej, "Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1973, t. XIX, cz. I, s. 23-59.

⁷ S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O wojskowych powinnościach sołtysów..., s. 46.

⁸ P., s. 51.

⁹ VG, s. 215.

Następną z kolei osadą są Krężelewice. Jak wspomniałem powyżej w XIV stuleciu były one wsią szlachecką, a dopiero (przypuszczalnie) w następnym przeszły na własność arcybiskupstwa. W tym też wieku zostały lokowane na prawie niemieckim¹⁰. Informuje o tym wizytacja z 1512 r. z której dowiadujemy się, że sołtysem ("advocatus") był wówczas szlachcic Dobrogost Kozubowski, który za 12 grzywien kupił sołectwo od szlachcianki Katarzyny, żony zmarłego sołtysa Krężelewica Jana. W chwili zawierania tej transakcji nie istniał już odnośny przywilej lokacyjny, został bowiem spalony i z tego względu nie jesteśmy poinformowani o prawach i obowiązkach sołtysa i kmieci. Omawiana osada przed 1576 r. wróciła znowu w ręce szlacheckie, jak to już zaznaczyłem uprzednio.

Oдноśnie do dziejów Krzepocina, poza wiadomością z 1357 r., na uwagę zasługuje dokument arcybiskupa Bodzanty z 1388 r.¹¹ Potwierdza on sprzedaż sołectwa dokonaną przez dotychczasowego sołtysa, Andrzeja z Myszek niejakiemu Gosławowi za nieokreśloną bliżej sumę. Omawiany akt świadczy zatem wyraźnie, że lokacja Krzepocina na prawie niemieckim nastąpiła dawniej, najprawdopodobniej jeszcze w XIV w., może w okresie rządów arcybiskupa Jarosława. Czytamy w nim też, że stary przywilej lokacyjny został w nieznanym bliżej czasie zniszczony. Dokument z 1388 r. podaje, że w skład uposażenia sołectwa wchodził 1 łan ziemi, 1/3 część dochodów z karczem, ogrodów oraz opłat sądowych. Badacza musi uderzyć fakt, iż nowy sołtys posiadał jedynie 1 łan ziemi. Czyżby zatem uposażenie ziemskie sołectwa podane w zaginionym dokumencie lokacyjnym było tak małe? Sądzę, że na pytanie to należy odpowiedzieć przecząco. Nowy sołtys nie nabył całego dotychczasowego uposażenia ziemskiego, ale tylko jego połowę. Rejestr z 1576 r. pisze wyraźnie, iż "advocatia" posiada 2 łany¹². Dokument Bodzanty podaje wysokość czynszu pieniężnego pobieranego od kmieci, który wynosił 1 fertona, czyli 12 groszy, oraz wymienia rentę naturalną, jaką musieli oni składać swemu panu w dzień św. Marcina. Stanowiło ją zboże trojakiiego rodzaju: pszenica, żyto i jęczmień w wymiarze po 1 ćwiertni. Ponadto zaznaczono, iż nowy sołtys w stosun-

¹⁰ S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O lokacjach wsi..., s. 22.

¹¹ VG, s. 209, por. też S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O lokacjach wsi..., s. 28-29.

¹² P., s. 51.

ku do arcybiskupa jest zobowiązany do wypełniania takich powinności, do jakich są zobowiązani sołtysi innych jego wsi położonych w ziemi łączyckiej. Chodziło tu zapewne o udział w chorągwi prowadzonej na wojnę przez tego hierarchę kościelnego, jak też i obowiązek towarzyszenia mu zbrojnie podczas jego podróży.

Z następnego stulecia pochodzi jedna wzmianka o owej osadzie. Znajduje się ona w dokumencie Władysława Jagiełły z 1411 r. potwierdzającym ugodę między arcybiskupem halickim Mikołajem a biskupem poznańskim Albertem¹³. Dowiadujemy się z niego, iż ten ostatni otrzymał od arcybiskupa Dobrogosta, za zgodą kapituły, omawianą wieś. Naturalnie przejście to było chwilowe. Dobrogost odstąpił Krzepocin biskupowi poznańskiemu zapewne jako zastaw za uzyskaną od tegoż pożyczkę. Rychło też omawiane osiedle wróciło z powrotem w posiadanie arcybiskupstwa, w rękach którego znajdowało się w 1512 i 1576 r.

O ile chodzi o wieś Łęka, to, jak wspomniałem, z rąk panującego osadę tę otrzymało opactwo NMP w Tumie. W końcu XI w. odziedziczyło ją arcybiskupstwo. Zgodnie z tym w 1357 r. została ona wymieniona w składzie jego dóbr. Zapewne w XIV stuleciu któryś z arcybiskupów lokował ją na prawie niemieckim, ale odnośny dokument nie jest znany. Dysponujemy natomiast aktem arcybiskupa Bodzanty z 1384 r., mocą którego sprzedał on sołectwo wsi Łęka w pow. łączyckim niejakiemu Michałkowi, swemu służebnikowi¹⁴. Jego uposażenie ziemskie było duże, ponieważ wynosiło 4 łany. Ponadto otrzymał on połowę wszystkich karczem, ogród i łąkę oraz zezwolono mu urządzić na własne potrzeby sadzawkę, z której arcybiskup zastrzegł sobie prawo połowu ryb dla siebie. Uzyskał także możliwość poboru 1/3 pieniędzy uzyskanych z kar sądowych. Sołtysowi zezwolono sprzedać sołectwo tylko osobie zaakceptowanej przez arcybiskupa. W zamian za tak obszerne uposażenie był on zobowiązany do służby wojskowej i towarzyszenia panu na koniu wartości 3 grzywien, mając ze sobą kuszę z całym niezbędnym do niej oporządzeniem, hełm i rękawice żelazne, tudzież pancerz złożony z napierśnika i naplecznika. Natomiast w omawianym akcie, znanym co prawda tylko ze streszczenia, nie ma ani słowa o obciążeniach i obowiązkach kmieci w stosunku do właściciela.

Następne wiadomości o tej osadzie pochodzą dopiero z XVI w. W

¹³ KDW V, nr 183.

¹⁴ VG, s. 210.

1519 r. arcybiskup Jan Łaski wydał zezwolenie Janowi Smolickiemu, podkomorzemu inowłodzkiemu i marszałkowi swojego dworu, na wykup za 46 grzywien z rąk dotychczasowych posiadaczy wójtostwa w tejże wsi¹⁵. W 1576 r. miało ono tylko 2 łany¹⁶.

Nieco więcej danych przechowało się odnośnie do Mąkolic, które w świetle wzmiankowanego dokumentu Kazimierza Wielkiego z 1357 r. były wówczas własnością arcybiskupstwa. W niedługi czas potem, w 1366 r., zostały lokowane na prawie niemieckim przez arcybiskupa Jarosława¹⁷. Sołectwo zostało sprzedane niejakiemu Pawłowi za pewną, bliżej nie określoną w regeście aktu lokacyjnego, sumę pieniędzy. W skład jego uposażenia weszły 3 łany wolne od obciążeń oraz 1/3 część opłat z karczem, ogrodów i kar sądowych. Jakakolwiek transakcja sołectwem dokonywana przez Pawła lub jego potomków wymagała zgody właściciela. Obowiązany był do wypełniania wszystkich służebności, jakie ciążyły na sołtysach innych wsi arcybiskupich. Kmiecie płacili czynsz w wysokości 1 fertona, czyli 12 groszy z łanu, oraz oddawali arcybiskupowi dziesięcinę snopową ze wszystkich rodzajów zbóż. Pan osady polecił rozdzielić pomiędzy nich równo wszystkie łąki, w zamian za co, w wypadku jego pobytu w omawianej wsi, mieli mu dawać pewną prowizję. Ponadto byli obciążeni na jego rzecz wszystkimi służebnościami i opłatami przysługującymi od dawna właścicielowi.

Oryginał powyższego przywileju, jak podano w wizytacji, uległ spaleni. Na szczęście zachowała się kopia będąca w posiadaniu sołtysa, na podstawie której arcybiskup Wincenty Kot transumował go, zatwierdzając jego postanowienia. Tenże hierarcha w 1444 r. erygował w Mąkolicach nową parafię, ze względu na odległość omawianej osady od dotychczasowej parafii w Piątku¹⁸.

Lustracja oraz dzieło łaskiego zawierają dość sporo szczegółów odnośnie do uposażenia parafii, lecz sprawą tą zajmę się w innym

¹⁵ J. K o r y t k o w s k i, Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie metropolii polscy od roku 1000 aż do roku 1821, czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim, według źródeł archiwalnych opracował..., Gniezno 1889, t. II, s. 635, przyp. 1.

¹⁶ P., s. 52.

¹⁷ VG, s. 205, por. W a r e ż a k, op. cit., tabl. c.

¹⁸ VG, s. 206-207 i ł., t. II, s. 407-408.

miejscu. Tu wspomnę jedynie, że obszar ziemi należący do sołectwa w ciągu upływu lat znacznie zmalał, ponieważ rejestr z 1576 r. zanotował jedynie 0,5 łana wójtowskiego¹⁹. Wcześniej, bo w latach spisania przez łaskiego księgi uposażenia wymieniony był sołtys i pola do niego należące²⁰.

Zaginiona obecnie wieś Mroczkowice leżąca w pobliżu Piątku powstała, jak wspomniałem, w końcu XIV lub w początkach XV w. Nie posiadamy ciekawego materiału źródłowego mogącego rzucić światło na jej przeszłość. W 1433 r. arcybiskup Wojciech Jastrzębiec erygował kolegiatę w łowiczu. W wydanym wówczas dokumencie znajdujemy wzmiankę, że rektor kościoła w Piątku pobierał dziesięciny z Mroczkowic²¹. Wieś ta, mimo że nie miała małego arealu uprawnego, bo według danych z lustracji z 1512 r. znajdowało się tu 9 łanów, z nieznanymi bliżej powodów nie rozwijała się; źródła z początków XVI w. określają ją jako opustoszałą²². Lustracja podaje, że - jak powiadają niektórzy ludzie - we wsi tej znajdował się niegdyś folwark, do pracy na którym byli zobowiązani kmiecie z Mąkolic i Woli Mąkolskiej. Ze względu jednak na odległość obu tych wsi i trudności związane z dojściem zaniechano prowadzenia gospodarki folwarcznej w omawianej osadzie. W czasach sporządzania lustracji pola jej były uprawiane przez mieszczan z Piątku płacących z łanu po 0,5 grzywny czynszu i nie uiszczających za to renty w naturze i odrobku.

Mrozowice były starą posiadłością arcybiskupstwa, które w końcu XI w. odziedziczyło ją po opactwie. Wymienia je wśród dóbr arcybiskupich znany dokument Kazimierza Wielkiego z 1357 r. Jako wieś należąca do wspomnianej instytucji kościelnej wzmiankują je zapiski sądowe z 1386 r. dotyczące sporu o krzywdy, jakich doznali kmiecie tej osady i Porądzic, oraz z 1399 r., kiedy to wyznaczono termin celem dokonania rozgraniczenia między omawianym punktem osadniczym a Parzęczewem, własnością wojskiego Alberta²³. W 1393 r. z Mrozowic pisali się Świętosław i Małgorzata, zaś w rocie wzmiankującej o nich zapiski sądowej zaznaczono, że dzierżą oni tę wieś bez przeszkód

¹⁹ P., s. 52.

²⁰ Ł., t. II, s. 407.

²¹ Ibidem, s. 510.

²² VG, s. 203; Ł., t. II, s. 419.

²³ PKŁ I, nr 48, 54, 95, 6084.

więcej niż 12 lat²⁴. Sądzić można, że Świętosław był dzierżawcą lub raczej zarządcą Mrozowic z ramienia arcybiskupa. Jest rzeczą prawdopodobną, że w początkach XV stulecia omawiana osada została lokowana na prawie niemieckim. Za takim ujęciem sprawy przemawia wiadomość podana w wizytacji z 1512 r., że "Praedicta villa uno iure gaudet cum villa Solcza"²⁵. Ta ostatnia zaś została lokowana w 1404 r.²⁶ Prawdopodobnie w Mrozowicach był też sołtys. Rychło go jednak wykupiono, a ślad po tym hipotetycznym sołectwie zaginął zupełnie, ponieważ ani o sołtysie, ani o sołectwie czy ziemiach do niego należących nie wspomina żadne miarodajne źródło z XVI w. Zaznaczyć tu jeszcze można, że Mrozowice nie były dużą wsią, bo posiadały w 1512 i 1576 r. tylko 6 łanów²⁷. I tyle ich chyba liczyły i dawniej.

Obecnie należy przejść do naszkicowania dziejów ośrodka omawianego klucza, a mianowicie miasta Piątku, którego początki sięgają I okresu rozwoju osadnictwa na obszarze dawnej prowincji łęczyckiej. Jest to więc stare osiedle liczące, jak wskazują na to różne dane, ponad 1000 lat. Najprawdopodobniej w chwili powstania omawiany punkt osadniczy należał do monarchy, natomiast ok. 1000 r. dostał się we władanie opactwa NMP w Tumie. Po likwidacji tegoż ok. 1097 r. wraz z innymi jego posiadłościami przeszedł w ręce arcybiskupstwa. W buli gnieźnieńskiej może się on ukrywać wśród wsi należących do setki wsi służebnych będących dawną własnością wspomnianego opactwa²⁸. Mylnie jest dlatego zdanie F. Paprockiego, że Piątek dopiero w 1136 r. przeszedł w posiadanie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego²⁹. Słuszne jest natomiast jego mniemanie, iż jak to wskazuje nazwa, Piątek będący osadą targową posiadał dogodne warunki dla swego rozwoju, dzięki czemu zaczął odgrywać rolę dominującą jako ośrodek posiadłości omawianej instytucji kościelnej w południowej części przedrozbiorowego pow. łęczyckiego³⁰.

²⁴ Ibidem, nr 2904.

²⁵ VG, s. 213.

²⁶ Ibidem, s. 212, por. S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O lokacjach wsi..., s. 30-31.

²⁷ VG, s. 213; P., s. 51.

²⁸ Łaszcz., s. 15: "item abbatia Sancte Marie in castello Lacom cum centum servis et villis eorum".

²⁹ F. P a p r o c k i, Piątek. Rzut oka na przeszłość miasta i jego stan obecny, Poznań 1937, s. 5

³⁰ Ibidem.

Jak już uprzednio zaznaczyłem najstarsze pisane wiadomości o tym punkcie osadniczym pochodzą z pierwszej połowy XIII stulecia. Mianowicie w 1241 r. odbył się tu wiec ("colloquium"), na który przybył książę Konrad Mazowiecki, jego żona oraz synowie - Bolesław, Siemowit i Siemomysł a także liczni urzędnicy³¹. W 1247 r. (a może wcześniej, data niezbyt pewna) wspomniany książę Bolesław, władca Mazowsza, wydał przywilej dla kanoników płockich "in colloquio in Pantk, in stacione Conradi ducis Lancicie"³².

Obie powyższe wiadomości na pierwszy rzut oka mogą sugerować, iż w omawianej osadzie musiał znajdować się jakiś dwór książęcy, skoro Konrad w ciągu kilku lat przebywał tutaj dwukrotnie, idąc zaś dalej należałoby uznać Piątek za własność książęcą. Przepuszczenie takie nie jest jednak słuszne. Jak to wykazał K. Modzelewski "termin statio zarówno w kronice [Galla - S. M. Z.], jak też w XIII-wiecznych dokumentach nie oznaczał stałej rezydencji, lecz aktualne miejsce pobytu księcia"³³. Tenże badacz stwierdził następnie, że nie wolno za rezydencję monarszą uznawać każdej osady, w której książęta raz czy drugi wystawili jakieś dokumenty oraz, że władcy zarówno w okresie wczesnofeudalnym, jak i rozbitcia dzielnicowego stacjonowali w majątnościach panów świeckich i kościelnych, a "Wystawiane tam dokumenty przeważnie nie informują o przynależności osady, chyba, że wiązało się to z przeprowadzaną akcją prawną", na dowód czego podaje parę przykładów³⁴. Na podstawie danych źródłowych podkreśla on wreszcie, iż poszczególni książęta stacjonowali, odbywali wiece i wystawiali różne akty w osiedlach do nich nie należących³⁵. Z powyższych, udokumentowanych, stwierdzeń tego uczonego wynika zatem wyraźnie, że Konrad mógł śmiało zatrzymywać się w Piątku nie będącym jego własnością, w celu odprawiania tam wiecu. W związku z tym wolno przypuszczać, że w owej osadzie były już w pierwszej połowie

³¹ CDCM, nr 410.

³² Ibidem, nr 471.

³³ K. M o d z e l e w s k i, Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X-XIII wiek, Wrocław 1975, s. 33, por. też O. B a l z e r, Narzaz w systemie danin książęcych pierwotnej Polski, Lwów 1925, s. 7 i n.; A. G ą s i o r o w s k i, Stacje królewskie w średniowiecznej Polsce, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1972, t. 20, nr 2, s. 245.

³⁴ M o d z e l e w s k i, op. cit., s. 38-39.

³⁵ Ibidem, s. 40.

XIII w. odpowiednie warunki dla odbywania większego zgromadzenia książąt i urzędników. Prawdopodobnie istniał tu jakiś dwór, będący centrum klucza piątkowskiego, w którym mógł się zatrzymywać książę z żoną i synami. Towarzyszący im urzędnicy lokowali się po karczmach lub domach mieszkańców, zaś służba obozowała zapewne w namiotach.

Już w XIII stuleciu Piątek, jako osada targowa dla okolicznych miejscowości rozwijał się, jak należy sądzić, dość pomyślnie. Wśród pobliskich wsi wyróżniał się wielkością i znaczeniem, co m. in. znalazło swój wyraz w tym, że służył jako punkt orientacyjny dla określania położenia różnych osad. Z wypadkiem takim spotykamy się w 1302 r., kiedy to starosta łęczycki, Aleksy de Lekensteyn zlikwidował spór wszczęty przez arcybiskupa Jakuba Świnkę z Władysławem Łokietkiem, dając temu pierwszemu wieś Piekary leżącą "prope Pantek"³⁶.

Zapewne już w okresie rozbitcia dzielnicowego Piątek przybrał charakter osady typu miejskiego, ze względu na swoje znaczenie jako miejsca targowego, położenia przy szlakach handlowych, a także, jak można przypuszczać, i na uprawiane tam rzemiosło. Nic więc dziwnego, iż zaszła potrzeba, aby osiedle to, pełniące funkcje głównego ośrodka gospodarczego dla najbliższej swojej okolicy, uzyskało formalne prawo miejskie.

Kiedy Piątek został lokowany na prawie niemieckim jako miasto, nie jest wiadome, być może miało to miejsce w pierwszych latach XIV w.³⁷, choć nie można wykluczyć i czasów wcześniejszych, a mianowicie drugiej połowy XIII stulecia. Natomiast monografista Piątku Paprocki, za przywilej lokacyjny uznał znany ze streszczenia dokument arcybiskupa Janisława z 1339 r.³⁸ Twierdzeniu temu należy się przeciwstawić, ponieważ wspomniany akt mówi wyraźnie o mieście Piątku ("oppidum", "civitas"), a dotyczy jedynie sprzedaży jego sołectwa niejakiemu Domasławowi. W skład jego uposażenia weszły: 1 łan ziemi, ogród i karczma. Ponadto miał on prawo pobierać szósty denar z dochodów czerpanych z kramów rzeźników, szewców, piekarzy i innych rzemieślników. Sołtys, a właściwie wójt Domasław posiadał możliwość korzystania z takich uprawnień, jakie przysługiwały wójtom arcybiskupim w Łowiczu i Uniejowie. W omawianym streszczeniu aktu sprzedaży sołectwa brak jest wzmianki o obciążeniach mieszkańców; wolno

³⁶ KDW II, nr 859.

³⁷ Miasta polskie w tysiącleciu, t. II, Wrocław 1967, s. 64.

³⁸ P a p r o c k i, op. cit., s. 7; VG, s. 198.

sądzić, iż w jego oryginale nie było nic na ten temat, ponieważ w regeście nie omieszkało by tego zaznaczyć. Spotykamy jedynie wzmiankę, że mieszczanie we wszystkich sprawach sądowych mogą posługiwać się prawem niemieckim w odmianie średzkiej. Wolno przypuszczać, że 1/3 część z opłat sądowych pobierał wójt, jak to było w zwyczaju.

Wójt miasta posiadał w nim duże znaczenie i władzę, wynikające z uprzywilejowanego stanowiska. Nie ponosił on żadnych ciężarów na rzecz pana, poza obowiązkiem służby wojskowej³⁹. Nieraz też nadużywał swego stanowiska w stosunku do mieszczan, którzy szukali przed nim opieki u arcybiskupa lub kapituły⁴⁰. W czasach późniejszych wykupiono zapewne dziedziczne wójtostwo, a władzę przejęła rada miejska; o istnieniu "proconsulum cum consulibus dicti oppidi Pyantheke" informuje dokument erekcyjny szpitala Św. Ducha w tym mieście, wydany przez arcybiskupa Jakuba z Sienna w 1477 r., a o "ipsius oppidi consularatus" opis parafii piątkowskiej przekazany przez Łaskiego⁴¹. Samej instytucji wójta nie zlikwidowano, pełnił on nadal funkcję reprezentanta interesów pana w mieście, ale stanowisko to było nadawane lub sprzedawane w dożywocie różnym osobom. I tak np. wiemy, iż 30 IV 1547 r. arcybiskup Mikołaj Dzierzgowski nadał w dożywocie wójtostwo w Piątku szlachcicowi Janowi Wilczkowi, a przywilej na nie odnowił w 1555 r., po śmierci zaś tegoż w 1577 r. pan miasta zezwolił Jakubowi Sulikowskiemu, swemu faktorowi, wykupić je z rąk wdowy po Wilczku Barbary i jej potomstwa za 110 grzywien⁴². Obok wójta pojawił się też urząd podwójciego, ale wiadomości o nim pochodzą dopiero z XVII w.⁴³

Co się tyczy wspomnianej rady miejskiej, na czele której stał burmistrz, to do zakresu jej działania należały sprawy administracyjne i policyjne. Z biegiem czasu jej kompetencje uległy poszerzeniu kosztem władzy wójta i ławników⁴⁴.

Po lokacji miasto rozwijało się nadal. W 1357 r. zostało ono

³⁹ P a p r o c k i, op. cit., s. 8. Odnośnie do obciążeń wojskowych wójtów w Polsce por. S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Obowiązki wojskowe wójtów w państwie polskim w okresie monarchii stanowej, "Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1979, t. XXI, s. 3-44.

⁴⁰ P a p r o c k i, op. cit., s. 9.

⁴¹ Ł., t. II, s. 421-422 i 419.

⁴² K o r y t k o w s k i, op. cit., t. III, s. 145, 193-194; P a p r o c k i, op. cit., s. 9.

⁴³ P a p r o c k i, op. cit., s. 9.

⁴⁴ Ibidem, s. 10

wymienione wraz z targiem ("Pantek civitatem cum foro") wśród posiadłości arcybiskupich w ziemi łęczyckiej⁴⁵. Wzmianka o targu świadczy o poważnej roli, jaką odgrywał on zarówno w życiu samego miasta, jak też i najbliższej jego okolicy.

Przez blisko 30 lat źródła nie dostarczają żadnych wiadomości o Piątku. Często jest on wymieniany dopiero w księgach sądowych łęczyckich z lat 1385-1419. Przede wszystkim występuje wielokrotnie pleban piątkowski. W latach 1385-1398 był nim Wojciech z Bielaw (Woythco, Albertus), będący scholastykiem łęczyckim i kanonikiem gnieźnieńskim w randze kustosa, toczący wówczas spory z sąsiadami, głównie zaś z Dziwiszem z Remiszewic, kasztelanem spicymierskim oraz dziedzicami wsi Łęka, Sułkowice i Zieleniew; tyczyły one spraw granicznych i krzywd ponoszonych przez kmieci podczas tych zatargów⁴⁶. W 1407 r. świadczył on na dokumencie arcybiskupa Mikołaja Kurowskiego⁴⁷. W 1393 r. wzmiankowany został wójt piątkowski, Tomek⁴⁸.

Z ksiąg sądowych łęczyckich dowiadujemy się także, że w końcu XIV w. w Piątku znajdował się młyn, który zapewne istniał tu już dawno. Młynarz z Piątku wystąpił w 1393 r., zaś wiadomość o młynie pochodzi z 1398 r.; zaznaczyć tu wypadnie, iż w początkach XVI w. wizytacja wymieniła w tym mieście 2 młyny, a mianowicie koński i wodny⁴⁹. Cytowana zapiska z 1398 r. dostarcza informacji o zbrojnym

⁴⁵ KDW III, nr 1354; K. M a l e c z y Ń s k i, Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim, Lwów 1926, s. 193.

⁴⁶ PKł I, nr 2 (1385 r.). 155 (1386 r.), 650, 795, 822, 854, 855, 1026, 1027 (1388 r.), 1274, 1282, 1477, 1478, 1521 (1389 r.), 1710, 1816 (1390 r.), 2029, 2073, 2080, 2234 (1391 r.), 2263 (1392 r.), 2793a, 2974 (1393 r.), 3131 (1394 r.), II, nr 5862 (1398 r.). O Dziwiszu por. A. S z y m c z a k o w a, Urzędnicy łęczyccy i sędziacy do połowy XV wieku, "Acta Universitatis Lodziensis" 1984, Folia historica z. 20, s. 61-62, zaś o Wojciechu Bielawskim por. S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Z dziejów miasta Bielaw i majątkowego kompleksu bielawskiego od XIV do XVI w. (Przyczynek do rozwoju wielkiej własności), "Acta Universitatis Lodziensis" 1983, Folia historica z. 14, s. 108. Wojciech Bielawski w 1381 r. był wymieniony jako świadek w wydanym w Łowiczu przez arcybiskupa Jana dokumencie, zaś w 1383 r. w dokumencie arcybiskupa Bodzanty (KDW III, nr 1786; Statuta ecclesiae collegiatae Lanciciensis, wyd. B. U l a n o w s k i, "Archiwum Komisji Prawniczej" 1897, t. V, s. 533). Żył i działał w 1427 r. (KDW V, nr 466; K o r y t k o w s k i, op. cit., t. II, s. 105; P a p r o c k i, op. cit., s. 16) i w 1436 r. (VG, s. 58).

⁴⁷ Ł., t. II, s. 418, przypis.

⁴⁸ PKł I, nr 2109.

⁴⁹ Ibidem, II, nr 4771, 5884; VG, s. 201.

zatargu w omawianym mieście wskutek napadu na nie ludzi wzmiankowanego wyżej kasztelana spicymierskiego. Efektem tego było zranienie sześciu mieszczan piątkowskich i zamordowanie siódmego. Spory z tym kasztelanem trwały nadal. W 1399 r. przedstawił on świadków, którzy przysięgli, "sicut homines Divisi[i]i [sic!] castellani Spiczimiriensis libere targowali in civitate Pantek usque ad nocumen domini archiepiscopi et eius procuratoris"⁵⁰.

Ponadto w księgach wspomniano jeszcze inne osoby piszące się z Piątku. I tak w 1386 r. zanotowany został Piotr Cramcz, w 1388 r. Staszek i kmięć Mikołaj, w 1390 r. Jan, w 1391, 1398 i 1399 r. Piotr, prokurator plebana, w 1405 r. Włodek, a w 1419 r. ministeriał Andrzej⁵¹.

Wiek XV, a częściowo i XVI przynoszą bardzo wiele materiału odnośnie do historii miasta. Obecnie należy przejść do jego omówienia i rozpatrzenia. Przede wszystkim zostały zakończone wspomniane spory graniczne z dziedzicami wsi Łęka i Sułkowice. W 1427 r. Adam, sędzia i Andrzej, podsędek łączyccy stwierdzili, że Wojciech Bielawski, scholastyk łączycki wykupił od wzmiankowanych wyżej panów z obu wsi ich działki znajdujące się w pobliżu Piątku, a mianowicie dwór z polem oraz 3 domy położone na obszarze miasta wraz z ich przynależnościami, jak łąki, zasieki, rzeki, sadzawki tudzież cło, z wszelkimi prawami im przysługującymi i całą tę posiadłość zapisał na rzecz arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca⁵². W dotyczącym tej sprawy dokumencie zostały wspomniane drogi prowadzące do tej majątności. W zamian za tę darowiznę scholastyk Wojciech otrzymał od arcybiskupa dziesięciny z Jaworzna, Gozdowa i Woli Mąkolskiej na uposażenie mansjonarzy ustanowionych przez siebie przy kościele w rodzinnej posiadłości Bielawach.

Co się tyczy bliższego ustalenia granic Piątku z Łęką, to informuje o tym akt z 1421 r. podający, że granicę między nimi stanowi rzeka zwana "graniczna"⁵³. W 1433 r. Adam, sędzia i Andrzej, podsędek łączyccy stwierdzili, iż arbitrzy, a mianowicie Maciej Bielaw-

⁵⁰ PKŁ I, nr 5931.

⁵¹ Ibidem, nr 98; 831; 988 i 990; 1628; 2080 i 6273 oraz II, nr 5862; II, nr 4715; 1024, 3446.

⁵² KDW V, nr 466; K o r y t k o w s k i, op. cit., t. II, s. 105; P a p r o c k i, op. cit., s. 16.

⁵³ P a p r o c k i, op. cit., s. 17.

ski, kasztelan brzeziński i Przeclaw Grzymała z Brynic dokonali rozgraniczenia między dobrami Piątek należącymi do arcybiskupa Wojciecha a łęgą - własnością licznych współrodowców⁵⁴. W zawartej ugodzie postanowiono, iż arcybiskupowi wolno będzie od miejsca, gdzie od brodu wpływa rzeka płynąca od młyna zwanego Sułkowskim, wykopać rów, który miałby ułatwić przepływ wody przez wspomniany bród. Rów ten miało wykopać aż do młyna arcybiskupiego. Wydobyciej z niego ziemi nie wolno było wyrzucać pod most, by nie tamowała ona tamże przepływu wód rzeki starej, która stanowiła granicę między Piątkiem a łęgą. Właścicielom tej ostatniej osady zezwolono na wykopanie i odnowienie rowu celem ułatwienia przepływu wody stanowiącej granicę, a wreszcie postanowiono, aby po obu stronach wymienionej już w 1421 r. rzeki granicznej, postępując z jej biegiem wbito pale albo wykopano kopce, które miały wytyczać granice między dobrami. Ugodę powyższą w tym samym dniu, miesiącu i roku potwierdził Tomasz z Soboty, sędzia generalny i Andrzej z Wróblewa, podsędek generalny ziemi łęczyckiej⁵⁵. Wspomniany w omówionym akcie młyn arcybiskupa jest zapewne identyczny z młynem wzmiankowanym w 1398 r. Istniał on przez długi czas, ulegając jednak z upływem lat ruinie. W 1528 r. arcybiskup Jan Łaski sprzedał na wyderkał za 50 grzywien Wawrzyńcowi Skórkowi nocno zdezelowany młyn w omawianym mieście, zastrzegając oddawanie przez młynarza do dworu rocznego czynszu i pewnej ilości miar zboża⁵⁶.

W interesującym mnie okresie dokonano jeszcze ustalenia dawnej granicy między Piątkiem a Pokrzywnicą. Dokonali tego w 1525 r. arcybiskup Jan Łaski i Jan Pokrzywnicki. Odnośny akt ugody przytacza w dużej części w swej pracy Paprocki, który ponadto wspomina o rozgraniczeniu dokonanym w 1565 r.⁵⁷

⁵⁴ KDW V, nr 553; o Macieju Bielawskim, synu Dersława por. S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Z dziejów miasta Bielaw..., s. 111 oraz S z y m c z a k o w a, op. cit., s. 61, która wspomina go, gdy był już kasztelanem; P a p r o c k i, op. cit., s. 17-18, ibidem, s. 18-19 przedstawia granice Piątku z Piekarami i Goślubiem, które zostały ustalone dopiero w 1637 r.

⁵⁵ KDW V, nr 554.

⁵⁶ K o r y t k o w s k i, op. cit., t. II, s. 717.

⁵⁷ P a p r o c k i, op. cit., s. 19-20: "Poczynając od wierzby naprzeciw młyna Jana Pokrzywnickiego, nad brzegiem rzeki Moszczeniczy stojącej, znakiem krzyża opatrzonej, przy której jest wbity pal dębowy, żelazną obręczą okuty; pal ten i wierzba, na której krzyż wyźłobiony, mają być na zawsze za pierwszy graniczny narożnik uwa-

Mimo tych długo ciągnących się sporów granicznych Piątek przeżywał swój dalszy rozwój. W niemałym stopniu przyczyniły się do tego różne przywileje panujących i jego właścicieli. W 1429 r. Władysław Jagiełło na prośbę arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca wydał dokument, mocą którego uwolnił mieszczan i chłopów z dóbr arcybiskupich od opłaty targowego oraz od wszelkich ceł na obszarze Królestwa Polskiego⁵⁸. W odnośnym akcie Piątek nie został wymieniony, ale był objęty jego postanowieniami, tak, jak wszystkie miasta arcybiskupie. Postanowienia aktu nie były zapewne zbyt ściśle przestrzegane przez urzędników monarszych. Dlatego też w 1464 r. Kazimierz Jagiellończyk nadał przywilej dla miasta Piątku⁵⁹. Ze względu na to, że mieszczanie piątkowscy wbrew poprzednim postanowieniom monarszym dającym im wolność od opłaty ceł i targowego byli do tego przymuszani, monarcha zwolnienia te potwierdził i zezwolił im przewozić towary na obszarze całej Polski bez żadnych opłat. Oba te przywileje zatwierdził w 1504 r. Aleksander, w 1511 r. Zygmunt Stary, w 1550 r. Zygmunt August, a dokonywali tego także i późniejsi władcy⁶⁰.

W 1511 r. Zygmunt Stary wydał przywilej nadający Piątkowi targ roczny na dzień św. Agnieszki Dziewicy (21 I), zezwalając przybywać

żane. Od tego zaś pierwszego kopca granica ma iść miedzą, która dzieli siedzibę i ogród Andrzeja Persika, szewca i mieszczanina m. Piątku, od siedziby opustoszałej Brymacką nazwanej, a do ul. Pokrzywnej należącej. - Na miedzy wbite są trzy pale, ścienną granicę oznaczające, a czwarty przy płocie i wrotach rzeczonoego Persika mieszczanina. Od tego czwartego pala żelazem okutego, idąc obok kamienia do bramy miejskiej i dalej przez bramę koło ściany i mieszkania altarzysty wzmiankowanego Jana Pokrzywnickiego, granica rzeczona idzie przekopu, który oddziela ogrody włościańskie i poddanych Jana Pokrzywnickiego, drugi zaś przy ogrodzie Piotra Jayko, mieszczanina piątkowskiego, od którego przekopu, istniejącego między ogrodami m. Piątku a ogrodami ul. Pokrzywnickiej, zwracając się na prawo ku polu i drodze publicznej, którą się jedzie z m. Piątku do łubnicy, Tomasza Sobockiego własność stanowiącej, droga ta oddziela m. Piątek od wsi Pokrzywnicy, a po obu jej stronach sypane są kopce na znak granicy ściennej aż do niwy Sobockiej, gdzie wzniesiony jest ostatni kopiec węgielny". Odnośnie do wspomnianej tu ul. Pokrzywnickiej por. niżej, gdzie piszę, iż nie uważam jej za ulicę w dzisiejszym tego słowa znaczeniu lecz za osadę zwaną Ulicą Pokrzywnicką, będącą przysiółkiem Piątku.

⁵⁸ AGAD d. p., nr 3828 (pod błędną datą 1420 r.); MK, 24, f. 395v. por. MRPS IV/2, nr 9837.

⁵⁹ MK, 24, f. 395 v.-396.

⁶⁰ Ibidem, f. 395-396; AGAD d. p., nr 3828, por. MRPS IV/2, nr 9837.

na niego wszystkim kupcom niezależnie od ich płci i kondycji i dokonywać różnych transakcji handlowych⁶¹. Oprócz tego wiadome jest, że już w XV w. jarmarki odbywały się w dzień św. Trójcy i na Przeniesienie św. Stanisława, o czym informuje przywilej dla szewców z 1468 r.; Paprocki wspomina jeszcze o jarmarku w sobotę kwietną⁶². Dwa doroczne jarmarki w Piątku zatwierdził w 1544 r. wspomniany ostatecznie monarcha⁶³.

Co się tyczy targów tygodniowych, to sądzić wolno, iż zgodnie z nazwą miasta odbywały się one początkowo co piątek. W czasach późniejszych z nie znanych nam bliżej powodów przeniesiono je na sobotę, co poświadcza wzmiankowany statut cechowy dla szewców z 1468 r.⁶⁴ Być może właśnie taki targ tygodniowy został wymieniony w cytowanej zapisce sądowej z 1399 r.

Wcześniej, bo w 1520 r. Zygmunt Stary wydał przywilej mówiący o tym, iż mieszkańcy miast arcybiskupich: Łowicza, Piątku, Skierniewic i Łęgowic, podobnie jak poddani biskupa włocławskiego z Wolborza, obowiązani są płacić przy przekraczaniu mostu w Działoszynie tylko 2 obole⁶⁵.

Z kolei nieco uwagi należy poświęcić wydawanym przez jego właścicieli przywilejom, które przyczyniały się do rozkwitu miasta. Jeszcze za rządów arcybiskupa Wincentego Kota otrzymali swój przywilej cechowy szewcy. Treść jego nie jest jednak znana, o tym zaś, że takowy istniał, dowiadujemy się z następnego przywileju tegoż cechu, nadanego mu w 1468 r. przez arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego na prośbę majstrów szewskich Michała Frigieka i Stanisława Czarnego⁶⁶. Statut ten ustalał organizację cechową i warunki sprzedaży wyrobów. Szewcy miejscowi mogli handlować wytwarzanym przez siebie obuwiem podczas sobotnich targów, natomiast obcy tylko w czasie jarmarków.

W XV w. istniał też cech kuśnierzy. Został on erygowany na prośbę majstrów, mieszczan piątkowskich, Wojciecha Czespara, Stanisława Kruka i Tomasza Byka przez arcybiskupa Władysława Oporowskie-

61 AGAD d. p., nr 3669, MRPS IV/2, nr 9801 oraz Miasta polskie..., s. 64.

62 P a p r o c k i, op. cit., s. 47; VG, s. 199.

63 AGAD d. p., nr 3722.

64 VG, s. 199, por. s. 203 P a p r o c k i, op. cit., s. 47.

65 AGAD d. p., nr 3702.

66 VG, s. 198-199.

go w 1450 r.⁶⁷ Wydany wówczas statut ustalał ramy organizacyjne życia cechowego. Wreszcie w 1468 r. arcybiskup Jan Gruszczyński wydał przywilej dotyczący handlu solą, powołujący do życia cech prasołów⁶⁸. Wszystkie cechy były zobowiązane do fundowania świec woskowych na potrzeby kościoła parafialnego. Na powstanie następnego cechu Piątek musiał czekać długo. Dopiero w 1584 r. arcybiskup Stanisław Karnkowski wystawił przywilej dla kowali⁶⁹.

Wiadomości z XV w. o cechach kuśnierzy i szewców nie świadczą bynajmniej o tym, że wówczas w Piątku egzystowali rzemieślnicy tylko tych dwóch branż. Lustracja z 1512 r. podaje, iż w mieście zamieszkuje majstrowie różnych rzemiosł, a mianowicie: szewcy, krawcy, kowale, piekarze, wytwórcy miodu, sukiennicy, kuśnierze, tkacze, propinatorzy piwa i inni rzemieślnicy, a także i kupcy⁷⁰. Na pewno wśród wspomnianych "aliorum artificiorum" musieli znajdować się rzeźnicy, znani już w 1339 r.⁷¹ Na marginesie pragnę tu zaznaczyć, iż w Piątku rozwinięta była produkcja piwa i że miało ono w Polsce wysoką markę ze względu na swoje walory smakowe; już w 1479 r. zezwalał je szynkować w piwnicach ratusza warszawskiego książę Bolesław V, a znanym jego miłośnikiem był kardynał Fryderyk Jagiellończyk, nakazujący sprowadzać piwo z Piątku do Krakowa⁷².

Warto też wspomnieć, że w 1555 r. arcybiskup Mikołaj Dzierzgowski wydał przywilej na dwa jarmarki, o czy wspomina krótko J. Korytkowski⁷³.

Arcybiskupi jako właściciele miasta dawali także zarządzenia odnoszące się do obowiązków mieszczan, które ci pod groźbą kar musieli respektować i wykonywać. Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć o ordynacji arcybiskupa Jana Latalskiego z 1540 r.⁷⁴ Nakazał on w niej,

⁶⁷ Ibidem, s. 199-200.

⁶⁸ Ibidem, s. 200.

⁶⁹ P a p r o c k i, op. cit., s. 45.

⁷⁰ VG, s. 201-202.

⁷¹ H. Samsonowicz sądzi, że cech rzeźników istniał tu już w XV w., por. H. S a m s o n o w i c z, M. B o g u c k a, Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej, Wrocław 1986, s. 204.

⁷² P a p r o c k i, op. cit., s. 39. W 1558 r. Zygmunt August wydał wyrok w sprawie między Baryczką, ławnikiem Starej Warszawy, a burmistrzem i rajcami miasta w sprawie szynkowania piwa piątkowskiego, por. AGAD d. p., nr 1607.

⁷³ K o r y t k o w s k i, op. cit., t. III, s. 193-194.

⁷⁴ P a p r o c k i, op. cit., s. 11-13.

aby rada miejska i wszyscy mieszkańcy Piątku zamawiali tygodniowo 2 msze św. w swoim kościele parafialnym. Jedna miała być odprawiana na intencję arcybiskupów, natomiast druga - odwrócenia od miasta kłęski pożaru. Poleciał też wypłacać miejscowym mansjonarzom 2 kopy groszy rocznie. Rada miejska na ratuszu miała posiadać przygotowaną do natychmiastowego użytku broń dla 24 ludzi, celem ochrony mieszczan przed jakimkolwiek niebezpieczeństwem. Poza tym nakazał rajcom i majstrom cechowym mieć w pogotowiu na ratuszu 40 kubłów skórzanych, do użytku w razie pożaru w mieście. Postanowił też, aby w każdym domu znajdowały się narzędzia służące do walki z ogniem, jak haki drabiny itp. W wypadku wzniesienia ognia w mieście wszyscy mieszkańcy mieli obowiązek brać udział w jego gaszeniu. Ten kto pierwszy zauważył pożar musiał alarmować krzykiem ogół mieszczan.

W powyższym rozporządzeniu mamy wiadomość o gromadzeniu broni na ratuszu, ale tylko dla 24 ludzi. Można jednak sądzić, że w wypadku niespodziewanego napadu w walce mieli brać udział wszyscy zdolni do tego mężczyźni. Omawiane miasto posiadało zapewne urządzenia chroniące je przed niespodziewanym atakiem. Najprawdopodobniej było otoczone fosą; tak bowiem należy rozumieć wzmiankę z wizytacji wymieniającą domy "qui sunt post fossam alias zarowem"⁷⁵. Fosa ta była wypełniona wodą doprowadzoną z pobliskiej rzeczki. Umocnień murowanych Piątek na pewno nie posiadał. Natomiast mógł być otoczony jakimś płotem zbudowanym z drewnianych bali, tak, że do miasta można było się dostać przez bramy, wymieniane przez różne dokumenty dotyczące spraw granicznych (np. z 1525 r.) i w wizytacji. Te wszystkie umocnienia, być może wzniesione dopiero w XV w., mogły stanowić ochronę przed napadami sąsiadów szlacheckich czy jakiś band rozbójniczych, ale nie stanowiły przeszkody w wypadku naciągnięcia regularnych wojsk nieprzyjacielskich, co dowodnie można było zaobserwować w czasach potopu, kiedy miasto zostało przez Szwedów kompletnie zniszczone.

Wspomniane powyżej przywileje monarsze i arcybiskupie przyczyniały się do wzrostu Piątku. O tym, że w XV stuleciu był on znaczną

⁷⁵ VG, s. 201. Wspomniane w wizytacji domy poza fosą znajdowały się na tzw. Piekarskiej Ulicy, stanowiącej może coś w rodzaju przedmieścia Piątku. W tymże źródle przy opisie tzw. Ulicy Pokrzywnickiej jest wzmianka, iż przylega ona do bram miasta, por. ibidem, s. 204. P a p r o c k i, op. cit., s. 33 pisze o rowie i bramach miejskich wymienianych w dokumentach granicznych.

osadę może świadczyć okoliczność, iż według dokumentu z 1458.r. był zobowiązany do dostarczania na wojnę z Zakonem Krzyżackim 14 zbrojnych pieszych ludzi, podobnie jak inne miasta Wielkopolski, ziem łęczyckiej, sieradzkiej i Kujaw; piechota ta miała być użyta do prowadzenia oblężenia zamku malborskiego⁷⁶. Można zadać sobie pytanie, czy wysyłanie 14 zbrojnych przez Piątek było liczbą tak znaczną, aby mogło świadczyć o jego prężnym rozwoju? Aby odpowiedzieć na to warto przytoczyć ilu wojaków dostarczały inne miasta łęczyckie i sieradzkie zgodnie z rozporządzeniem zawartym w cytowanym dokumencie. Z terenów obu tych województw (bez Wieluńskiego) żołnierzy wysyłały 44 miasta, w tym 13 królewskich, 7 duchownych i 24 szlacheckie. Z miast należących do panujących najwięcej, bo aż 30 ludzi, miał dostarczać Piotrków. Następnie idą Łęczyca, Sieradz, Szadek i Warta posyłające po 25 wojaków, Kłodawa i Radomsko - 20, Brzeźnica Nowa - 15, Inowłódz - 12, Dąbrowice, Szczerców i Tuszyn - 2 oraz Zgierz - 1. Z miast duchownych najwięcej dawał właśnie Piątek, Uniejów - 13, Wolbórz - 12, Pabianice i Turek - 6, Łódź i Kazimierz - 1. Z miast szlacheckich 10 ludzi wysyłały Lutomiersk i Widawa, 8 - Dobra, Staw, 6 - Bielawy i Stryków, 5 - Orłów, 3 - Brzeziny oraz Krośniewice, 2 - Ujazd, Sobota, Żychlin, Oporów, Łąkoszyn, Łask, Rozprza i Bartoszewice, 1 - Będków, Burzenin, Goraj, Kamieńsk, Poddębice, Grabów Łęczycki i Świnice Warckie. Z powyższego zestawienia wynika, że do największego kontyngentu żołnierzy były zobowiązane miasta monarsze, potem duchowne i wreszcie szlacheckie. Jak wspomniałem, Piątek lokował się w czołówce miast duchownych, biorąc zaś pod uwagę miasta wszystkich kategorii własnościowych zajmował wysoką, bo dziewiątą lokatę. Ustępował jedynie w tym względzie 8 miastom monarszym, które w XV w. były poważnymi ośrodkami administracyjnymi, politycznymi i gospodarczymi, ale górował np. nad Inowłodzem - centrum powiatowego starostwa. Pamiętać też należy, że wysyłanych żołnierzy należało odpowiednio uzbroić i wyekwipować. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby odpowiadając na postawione wyżej pytanie stwierdzić, że liczba 14 wojaków wysyłanych na wojnę z Zakonem świadczy o znaczeniu, wielkości i prężności Piątku.

⁷⁶ CDMP, nr 129; W. S z c z y g i e l s k i, Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XIII do połowy XV wieku, "Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1960, t. V, s. 435.

Na mieszczańach piątkowskich z dawien dawna ciążyły też inne powinności wojskowe. Chodzi tu mianowicie o obowiązek posyłania na wyprawy wojenne wozów i koni, dostarczanie żywności, a czasem i broni, obowiązek, którego początki można zaobserwować już w XIII stuleciu⁷⁷. Powinność ta, zdaniem K. Kaczmarczyka, należała do ciężarów ludności lokowanej na prawie niemiecki⁷⁸. Do tej koncepcji przychylił się ostatnio K. Buczek uważając, że instytucja wozów wojennych przyszła do Polski z Niemiec i dotyczyła tylko osad lokowanych na wspomnianym prawie⁷⁹. Powinności te obowiązywały i mieszkańców Piątku, o czym świadczy wizytacja z 1512 r.⁸⁰ Informuje ona, że mieszczenie mieli dostarczać wóz zaprzężony w dwa konie, każdy wartości kopy groszy, napełniony wyszczególnionymi dokładnie produktami żywnościowymi. W razie ogłoszenia wyprawy wóz ten miał ruszać do Łowicza i ciągnąć razem z wozem wysyłanym z tego miasta. Po zakończeniu działań wojennych odsyłano go wraz z końmi do Piątku.

Jak w każdym mieście średniowiecznym, musiała znajdować się tu łaźnia. Niestety o tym urządzeniu mamy jedynie bardzo lakoniczne wiadomości pochodzące z początków XVI w.⁸¹ W 1555 r., jak podaje Paprocki, arcybiskup Mikołaj Dzierzgowski, za zgodą kapituły gnieźnieńskiej, ofiarował miastu własną łaźnię wraz z płynącymi z niej dochodami, które miały być obrócone na potrzeby miejskie, przede wszystkim zaś na naprawę i renowację dróg⁸².

W Piątku, centrum gospodarczo-administracyjnym dużego kompleksu majątkowego, znajdował się dwór arcybiskupi. Paprocki uważał, że istniał on już w XV w., o czym świadczą przytoczone przez niego dane⁸³. Więcej miejsca poświęcił temu obiektowi L. Kajzer. Badacz ten

⁷⁷ Ibidem, s. 442 i n.

⁷⁸ K. K a c z m a r c z y k, op. cit., s. 300.

⁷⁹ K. B u c z e k, Publiczne posługi transportowe i komunikacyjne w Polsce średniowiecznej, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 1967, t. 15, nr 2, s. 290. Na terenie Niemiec obowiązek ten zwał się "Heerwagen", por. ibidem, s. 218. Znany też był i w Czechach, świadczy o tym np. dokument wydany w 1222 r. przez króla Ottokara I dla diecezji praskiej, por. ibidem, s. 218.

⁸⁰ VG, s. 204.

⁸¹ P a p r o c k i, op. cit., s. 31.

⁸² Ibidem, s. 31, por. też K o r y t k o w s k i, op. cit., t. III, s. 190 i przyp. nr 2.

⁸³ P a p r o c k i, op. cit., s. 28.

mniema, że dwór w Piątku na kopcu pochodził z czasów średniowiecznych, a za jego hipotetycznego fundatora uważa Jarosława Bogorię Skotnickiego, choć jak zaznacza, przypuszczenia tego żadne źródło nie potwierdza⁸⁴. Dwór ten ulokował się w dorzeczu rzeczki Malinki. Znane są jego opisy z lat 1556 i 1685⁸⁵.

Jak wspominałem, jakiś dwór mógł istnieć w Piątku już w XIII w. Z biegiem lat jednak podupadł i dopiero najprawdopodobniej w XIV w. zbudowano nowy, który przez kilka stuleci pełnił swoje funkcje centrum zarządu dóbr i miejsca zamieszkania poszczególnych arcybiskupów podczas ich wędrówek po kraju.

Z kolei nieco uwagi należy poświęcić szkole. Musiała ona tu istnieć od dłuższego czasu, założono ją zapewne podczas lub niedługo po erygowaniu parafii, a więc w XIV w., o ile nie wcześniej. W księdze uposażenia spisanej przez łaskiego, przy opisie uposażenia parafii spotykamy wzmiankę o szkole i jej rektorze⁸⁶. W 1529 r. wspomniany arcybiskup podnosząc kościół parafialny w Piątku do godności prepozytury wyznaczył m. in. uposażenie dla rektora tutejszej szkoły⁸⁷. Szkoła ta dawała uczniom wykształcenie elementarne. Musiała ona jednak stać na stosunkowo dobrym poziomie, skoro wiadome jest, że prawie od samego początku w odnowionej przez Władysława Jagiełłę Akademii Krakowskiej studiowali mieszkańcy z Piątku. Przed zapisaniem się na uczelnię przyszli studenci przypuszczalnie kontynuowali naukę na wyższym niż podstawowy poziomie, prawdopodobnie w Łowiczu, gdzie szkolnictwo i oświata stały na dobrym poziomie⁸⁸. Jak sądzi J. Wareżak łowicka szkoła parafialna była przypuszczalnie od 1433 r. kolonią akademicką⁸⁹. Paprocki podaje, że w latach 1406-1549 studiowało w Akademii Krakowskiej 14 osób pochodzących z Piątku, które zostały zanotowane w albumie studentów wspomnianej uczelni, stwierdzając przy tym, iż o ich dalszych losach brak jest wiadomości⁹⁰.

⁸⁴ L. K a j z e r, Studia nad świeckim budownictwem obronnym województwa łęczyckiego w XIII-XVII wieku, "Acta Universitatis Lodzianensis" 1980, Folia archaeologica z. 1, s. 69, 261-263.

⁸⁵ Ibidem, s. 69 i 262.

⁸⁶ t., t. II, s. 418-419.

⁸⁷ K o r y t k o w s k i, op. cit., t. II, s. 717-718.

⁸⁸ M. M a ł u s z y ń s k i, Łowicz w wiekach średnich, Łowicz 1934, s. 33-39.

⁸⁹ J. W a r e ż a k, Słownik historyczno-geograficzny księstwa łowickiego, cz. II, z. I, Wrocław 1961, s. 224.

⁹⁰ P a p r o c k i, op. cit., s. 75 i przyp. 6 na s. 75/76.

Więcej ciekawych danych odnoszących się do studentów z Piątku uczących się w Krakowie podaje w swojej nieopublikowanej pracy magisterskiej J. Sitkiewicz. Stwierdziła ona mianowicie, że w XV i XVI w. udały się stamtąd na naukę do naszej najstarszej uczelni ogółem 33 osoby, z tego 9 w XV w., zaś 24 w następnym stuleciu⁹¹. Z badań autorki wynika, że 6 piątkowian otrzymało stopnie naukowe, co stawia Piątek na drugim miejscu (po Brzezinach) wśród wszystkich miast woj. łęczyckiego; ze wspomnianego ostatnio miasta stopnie takie uzyskało 13 ludzi, z Kłodawy i Łęczycy natomiast tylko po 4 osoby⁹². Z dołączonej do pracy tabeli 1 widać wyraźnie, że Piątek znalazł się, wśród miast wspomnianego województwa, na czwartym miejscu pod względem liczby wysyłanych studentów; przewyższały go jedynie Brzeziny - 88, Łęczycza - 73 i Kłodawa - 51. Natomiast w pow. łęczyckim zajmował trzecie miejsce po Łęczycy i Kłodawie⁹³.

W Akademii studiowali ludzie wywodzący się z miast królewskich, panów świeckich i duchownych. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że w grupie miast należących do duchownych (w łęczyckiem) Piątek znalazł się na pierwszym miejscu, dostarczając najwięcej chętnych do pobierania nauki w wyższej uczelni, o czym można się przekonać na podstawie analizy tablicy 5 znajdującej się w pracy Sitkiewicz. Za niezgodne z prawdą należy też uznać stwierdzenie Paprockiego, iż losy piątkowian po ukończeniu uczelni nie są znane. Fakty przemawiają bowiem przeciw temu badaczowi. Otóż absolwenci Akademii wywodzący się z miast woj. łęczyckiego zasilali grono profesorskie owej uczelni w XV-XVI w. I tak obok 7 profesorów z Brzeziny, było tam 4 z Piątku⁹⁴. Sitkiewicz podała, że pracowali tam Mikołaj w XV w., oraz Maciej, Andrzej i Tomasz w XVI stuleciu⁹⁵. Ten ostatni ponadto wykładał w szkole olkuskiej. Spośród tych czterech ludzi jedynie Mikołaj, zatrudniony na wydziale teologicznym, nie posiadał stopnia doktora⁹⁶.

⁹¹ J. S i t k i e w i c z, Studenci miast województwa łęczyckiego na Akademii Krakowskiej, w XV i XVI wieku, Łódź 1979 [maszynopis], s. 71, tabl. 1 na s. 73 i 81 podała omyłkowo, że z Piątku przybyło 10 osób.

⁹² Ibidem, s. 81.

⁹³ Ibidem, tabl. nr 2.

⁹⁴ Ibidem, s. 81-82.

⁹⁵ Ibidem, s. 86.

⁹⁶ Ibidem, s. 82.

Losy pozostałych absolwentów Akademii pochodzących z Piątku nie są nam bliżej znane. Część z nich na pewno wróciła do rodzinnego miasta, zasilając kadrę nauczycielską lub urzędniczą, ewentualnie pracując w innych zawodach, w których zdobyta wiedza mogła być im przydatna. Inni rozproszyli się po całym kraju ucząc w szkołach parafialnych lub wyższego typu, względnie poświęcili się innym zajęciom.

Jak podaje wizytacja z 1512 r. w Piątku znajdowało się 139 domów mieszkalnych, a przypuszczalnie tyle samo było ich tam w stuleciu poprzednim, przynajmniej w jego drugiej połowie⁹⁷. Około 1593 r. w mieście istniało przeszło 180 domów, obok czego było 14 pustych placów⁹⁸. Opierając się na tych liczbach można stwierdzić, że w XV w. średnio biorąc 1 student wypadał na 15,5 zaś w stuleciu następnym na 7,5 domu.

Z powyższych rozważań wynika, że mieszczenie piątkowscy przykładali dużą wagę do kształcenia swych synów w zakresie uniwersyteckim. Świadczy to z jednej strony o stosunkowo wysokim, naturalnie jak na ówczesne warunki, poziomie wiedzy i o jej docenianiu, z drugiej zaś o dość silnej pozycji gospodarczej, przynajmniej części mieszczan, których stać było na ponoszenie kosztów związanych z nauką ich dzieci nie tylko w szkole piątkowskiej, ale prawdopodobnie i łowickiej. Natomiast na pomoc rodziców podczas pobierania nauk w Akademii studenci nie mogli liczyć w większym stopniu, będąc zdani w Krakowie w zasadzie na własne siły i przemyślność.

Można jeszcze wspomnieć, że zaludnienie Piątku nie było zbyt duże. Licząc średnio po 5 osób na dom, na przełomie XV i XVI w. liczba mieszkańców wynosiła przypuszczalnie 700, przy końcu zaś XVI w. - 900 osób. Do tego można dodać pewną liczbę ludzi związanych z dworem arcybiskupim, zatrudnionych w jego administracji i służbie, kilku duchownych obsługujących kościoły i ich pomocników oraz służbę. W mieście mogła przebywać okresowo nieokreślona grupa ludzi, nie związana z nim na stałe, lecz znajdującą tam czasowe zatrudnienie. Biorąc to wszystko pod uwagę nie sądzę jednak, aby Piątek, miasto dość zamożne, w końcu XVI w. mógł osiągnąć liczbę mieszkańców większą niż 1000. Należy jednak pamiętać, iż w tych czasach wiele było miast, których liczba ludności wahała się w granicach kilkuset osób.

⁹⁷ VG, s. 201.

⁹⁸ P a p r o c k i, op. cit., s. 26.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, iż w bezpośrednim sąsiedztwie Piątku znajdowała się w XV w. tzw. "platea Pokrzywniczka circa oppidum Pyantheek existenti"⁹⁹, która była własnością szlachecką. Termin ten oznacza dosłownie "ulica". Wówczas jednak nie była to ulica w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, ale odrębna osada, zwana "Ulicą Pokrzywnicką", ze względu na jej przynależność do dziedziców niedalekiej Pokrzywnicy. W wizytacji z 1512 r. określono jej położenie jako graniczące z bramami Piątku¹⁰⁰. W 1521 r. osadę tę nazwano "Vlicza Pyathcowska" - Ulica Piątkowska; była ona wówczas własnością Jana Pokrzywnickiego i znajdowała się w sąsiedztwie ("vicinae") miasta¹⁰¹. Z danych tych wynika, iż ta Ulica Piątkowska była identyczna z Ulicą Pokrzywnicką. Ze względu na bliskie sąsiedztwo z Piątkiem jej mieszkańców zwano przedmieszczanami ("suboppidani"), o których wspomina w swym dziele Łaski¹⁰². Omawiana osada mogła być jakimś przysiółkiem, co prawda dość odległym, Pokrzywnicy. Pola do niej należące dotykały i spletały się z terenami Piątku, o czym można wnioskować na podstawie opisu uposażenia altarii fundowanej w 1472 r. przez dziedziców Pokrzywnicy¹⁰³.

Reasumując należy stwierdzić, że niemal aż po koniec XVI stulecia Piątek rozwijał się pomyślnie i był stosunkowo silnym i prężnym miastem, zajmując wśród wszystkich miast łęczyckiego ważne miejsce.

Następny z kolei punkt osadniczy, z którym warto się nieco bliżej zapoznać, to Podgórzyce, wieś swymi początkami sięgająca I okresu rozwoju osadnictwa. Wiek XIV dostarcza badaczowi nieco materiału, z którego można uzyskać kilka informacji o tej wsi. Najstarsza pisana wiadomość o niej pochodzi z 1354 r., kiedy to arcybiskup Ja-

99 Ł., t. II, s. 421.

100 VG, s. 204: Pan Pokrzywnicki "habet plateam suam dictam Pokrzywna contiguam valvis oppidi".

101 MRPS IV/1, nr 3985.

102 Ł., t. II, s. 418.

103 Ibidem, s. 420-421. P a p r o c k i, op. cit., s. 84 pisze, że Ulica Pokrzywnicka znajdowała się na obszarze miasta, będąc od dawna własnością szlachecką. Tak rzeczywiście było w XVIII i XIX w. W czasach jednak dawniejszych, jak wynika z przytoczonych danych, przylegała ona do miasta, lecz nie leżała na jego terenie i dlatego uznałem ją za odrębny punkt osadniczy. Wskutek rozrostu miasta złączyła się z nim w całość.

rosław lokował na prawie niemieckim w odmianie średzkiej "hereditatem Podgorzicze cum merica Głopochowo in terra Lanciciensi"¹⁰⁴. Sołectwo w tej wsi sprzedał za pewną sumę pieniędzy niejakemu Bogusławowi. Jako swoje uposażenie otrzymał on 3 łany ziemi, następnie trzecią część opłat z ogrodów, karczmem, jatek mięsnych, od szewców, piekarzy i innych rzemieślników, jacy będą ewentualnie osadzeni w tejże osadzie. Arcybiskup nadał mu także 1/3 opłat z kar sądowych. Z każdego łanu sołtys był zobowiązany płacić swojemu kościołowi dziesięcinę w wysokości 3 skojców. W wypadku osadzenia na ziemiach sołectwa kmieci, połowa otrzymywanego od nich czynszu miała przypaść właścicielowi, podobnie jak i dziesięcina w ziarnie (maldrata). W odnośnym dokumencie określone zostały obciążenia kmieci na rzecz pana. Czynsz pieniężny z łanu mieli oni opłacać w wysokości 1 fertona, czyli 12 groszy, w dniu św. Marcina. Oddawali też rentę naturalną, a mianowicie po ćwiertni owsa, żyta i pszenicy, także w wyżej wymienionym dniu. Ponadto na święto Zesłania Ducha św. (Zielone Świątki) wieś była zobowiązana dawać arcybiskupowi jałówkę ("vaccam sterilem") oraz wieprza. W odnośnym dokumencie była przewidziana możliwość relucji tej daniny, mianowicie zamiast jałówki można było zapłacić 16, zaś za wieprza 8 skojców. Arcybiskup ustanowił dwa sądy w roku, które miały być odprawiane pod przewodnictwem jego prokuratora. Za trudy przy tym poniesione miał on otrzymywać od kmieci 2 obiedne, zaś 1 od sołtysa, względnie za każdą opłatę w wysokości 1 fertona. Jak widać z powyższego obciążenia rentą naturalną były w Podgórzcach dość znaczne.

Kolejną wiadomość o tej osadzie przynosi cytowany wielokrotnie dokument Kazimierza Wielkiego z 1357 r., stwierdzający przynależność jej do dóbr arcybiskupstwa. W kilka lat potem, a mianowicie w 1362 r., znowu jesteśmy informowani przez źródła o losach tej osady. Mam tu na myśli dwa dokumenty, jeden wydany przez Gniewomira, prepozyta trzemeszeńskiego, drugi przez arcybiskupa Jarosława¹⁰⁵. Z treści ich wynika, że osada od dawna oddawała dziesięcinę klasztorowi kanoników regularnych kongregacji Arrovaise w Trzemesznie, założonemu ok. 1130 r. na miejscu starszego klasztoru benedyktynów¹⁰⁶. W 1362 r. obaj hie-

¹⁰⁴ VG, s. 208; por. W a r ę z a k, Rozwój..., s. 90.

¹⁰⁵ KDW III, nr 1481, 1482.

¹⁰⁶ S. Z a j ą c z k o w s k i, O posiadłościach klasztoru trzemeszeńskiego w Łęczyckiem w XII wieku na tle początków Łęczycy, "Roczniki Historyczne" 1964, R. XXX, s. 53.

rarchowie duchowni dokonali między sobą zamiany: prepozyt odstąpił arcybiskupowi dziesięcinę z Podgórzyc, ten zaś przekazał mu otrzymywaną do tej pory dziesięcinę ze wsi Dąbrówka leżącą w Żnińskim.

Podgórzycze wzmiankowane są też kilkakrotnie w księgach sądowych łączyckich. W 1395 r. poznajemy piszącego się z tej osady niejakiego Jaszka, znanego też w 1398 r.¹⁰⁷ Natomiast w 1399 r. spotykamy czterokrotnie kmiecia Jana, zwanego raz Szukiem, procesującego się z dziedzicami zaginionych obecnie Komaszyc koło Góry św. Małgorzaty¹⁰⁸. Co się tyczy wspomnianego wyżej Jaszka, to na pewno nie był on dziedzicem Podgórzyc; z zapiski z 1398 r., gdzie występuje jako świadek Prusina Marcina przeciwko prepozytowi z Góry św. Małgorzaty, w towarzystwie Pawła i Stefana Gołczowiców, Marka Flusto, Piotra szewca z Modlnej i Stanisława "de Templo", czyli z Tumu wynika, że prawdopodobnie był on chłopem z pochodzenia.

Z XV w. brak jest wiadomości o omawianej osadzie. W stuleciu następnym natomiast poza wykazem obciążeń mieszkańców wsi dochowały się wiadomości o sołtysie i sołectwie, w skład uposażenia którego, tak jak w chwili lokacji, wchodziły 3 łany¹⁰⁹.

Starą posiadłością arcybiskupią były Porądzice, o których pierwsza zachowana wzmianka pochodzi dopiero z 1357 r. W 1386 r. występują one dwukrotnie w zapiskach sądowych z podkreśleniem ich przynależności do majątności metropolii gnieźnieńskiej¹¹⁰. W 1391 r. ze wsi tej pisał się Andrzej Małek, prawdopodobnie chłop z pochodzenia¹¹¹. W księdze uposażenia autorstwa łaskiego Porądzice określone są jako podwójne ("duplex"), natomiast wizytacja z 1512 r. i rejestr poborowy z 1576 r. notują zgodnie tylko 1 osadę¹¹². Może określenie Porądzic przez arcybiskupa jako podwójne nastąpiło przez omyłkę - tego nie sposób stwierdzić. W wizytacji spotykamy interesującą wzmiankę, że Porądzice "Uno iure cum villa Krzepoczyno locata est". Lokacja Krzepoczyna miała miejsce przypuszczalnie w XIV stu-

¹⁰⁷ PKł I, nr 3739, II, nr 5147; II, nr 5753.

¹⁰⁸ Ibidem, II, nr 6227, 6253, 6270, 6287. Odnośnie do Komaszyc por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łączyckiej i sieradzkiej do 1400 roku, cz. I, Łódź 1966, s. 136.

¹⁰⁹ VG, s. 209; Ł., t. II, s. 417; P., s. 51.

¹¹⁰ PKł I, nr 48, 54.

¹¹¹ Ibidem, II, nr 3843.

¹¹² Ł., t. II, s. 359; VG, s. 211; P., s. 51.

leciu, a sprzedaży jego sołectwa dokonał arcybiskup Bodzanta w 1386 r., o czym pisałem uprzednio. Opierając się na zacytowanej z wizytacji wiadomości można by mniemać, iż Porądzice też były lokowane na prawie niemieckim we wspomnianym ostatnio wieku. Nie jest ona jednak zbyt pewna, ponieważ żadne dane z XVI w. nie wymieniają ani sołtysa, ani sołectwa, ani pól sołtysich. Dlatego też do sprawy lokacji tej osady należy podchodzić sceptycznie.

Młodsza od wyżej omówionych osadą był Sączków, początki którego umiejscawiam hipotetycznie w II okresie rozwoju osadnictwa. Obecnie wieś ta nie istnieje, przypuszczalnie leżała między Siedlcem a Sławoszewem, jak na to wskazuje przynależność jej do parafii Siedlec i wzmianka w wizytacji z 1512 r. o wspólnej granicy ze Sławoszewem¹¹³. Wiadome jest, iż w 1357 r. Sączków wchodził w skład majątności arcybiskupich, a stan taki utrzymał się w czasach sporządzania opisu po wizytacji w 1512 r. Już wówczas był on niedużą osadą liczącą 6 łanów, z których zaledwie 2 były zasiedlone, 4 zaś puste. Od większości osad klucza piątkowskiego, szczególnie zaś od jego centrum wieś tę dzieliła duża odległość. Być może właśnie ta okoliczność była przyczyną, że jeszcze w XVI w. Sączków przeszedł w ręce szlacheckie albo drogą jakiejś zamiany, albo sprzedaży. W 1576 r. został on umieszczony w grupie wsi szlacheckich, a jego współwłaścicielami byli Marcin i Andrzej Gawrońscy, mający 3 łany ziemi¹¹⁴.

Prawdopodobnie od końca XI w. do arcybiskupstwa należała Solca Wielka, choć okoliczność tę potwierdza dopiero dokument z 1357 r. W 1391 r. przed sądem łączyckim występował nieznany bliżej Wojciech z Solcy ("Albertus de Solcza"), zaś w 1400 r. Mikołaj, kmięć z tej osady oskarżający jakiegoś Berwolda o zadanie mu 12 ran¹¹⁵. Wojciecha można uważać albo za jakiegoś urzędnika arcybiskupiego rezydującego w Solcy, albo za kmiecia, co jest moim zdaniem, bardziej prawdopodobne.

W 1404 r. Solca Wielka została lokowana przez arcybiskupa Mikołaja na prawie średzkim¹¹⁶. Sołtys Jan, któremu za wierną służbę na-

¹¹³ Ł., t. II, s. 434; VG, s. 215.

¹¹⁴ P., s. 73.

¹¹⁵ PKŁ I, nr 2231, II, nr 6415.

¹¹⁶ VG, s. 212; por. S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O lokacjach wsi., s. 29-30.

dano sołectwo, jako uposażenie otrzymał 3 łany oraz 1/3 część opłat z karczem i z kar sądowych. Sołectwo było dziedziczne, jednak jego sprzedaż wymagała akceptacji właściciela. Kmieciom polecono opłacać czynsz z łanu w wysokości 30 groszy i oddawać 1 ćwiertnię owsa tytułem dziesięciny. Narzucono im także pańszczyznę w wymiarze 4 dni w roku, podczas których byli obowiązani do uprawy pól, a więc do orki, siania, koszenia i odwożenia płodów rolnych do spichlerzy arcybiskupich, oraz do sianokosów. Ponadto podczas sprawowania sądów przez pana kmiecie mieli wносить mu podwójną opłatę obiednego, sołtys zaś trzecią. Wspomniana wyżej liczba łanów sołtysich przetrwała do początków XVI w., świadczą o tym dane lustracji i księga uposażenia¹¹⁷.

Rejestr z 1576 r. przy Solcy Wielkiej podaje: "rndi decani Lanciciensis", przy czym wspomina jednak, że jest tam "altera taberna archiepiscopi"¹¹⁸. Ponieważ w 1512 r. wizytatorzy zanotowali w tej wsi 16 łanów kmiecyh, z czego 11 pustych (poza tym 3 wójtowskie i 2 plebana), a w 1576 r. jest mowa tylko o 11 (oraz 2 wójta), sądzić trzeba, że większa część omawianej osady dostała się w nieznanym bliżej czasie i okolicznościach w posiadanie kapituły łęczyckiej i weszła w skład uposażenia jej dziekana. Czy w rękach arcybiskupstwa poza ową "altera taberna" wraz z pewnymi przynależnymi do niej ziemiami, pozostała jakaś część Solcy (może właśnie owe brakujące w 1576 r. 5 łanów) nie jest wiadome.

Najstarszą bezsprzecznie osadą w kluczu piątkowskim jest Tumu, początki którego, jak zaznaczyłem można odnieść do VII w. n. e. W średniowieczu zwany był Kościelną Wsią lub krótko Kościołem, a nawet Łęczycą Wielką¹¹⁹. Przy erekcji opactwa na gruntach tej osady, co jak wiadomo miało miejsce ok. 1000 r., przeszła ona w jego posiadanie, by z kolei w końcu XI w. znaleźć się we władaniu arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Jak wspomniałem powyżej, pierwsze wzmianki pisane, które można odnieść do dzisiejszej wsi - Tumu, to wiadomości o opactwie Najświętszej Marii Panny z 1136 r. i o konsekracji kolegiaty pod wezwaniem Panny Marii i św. Aleksego z 1161 r.¹²⁰ Ta osta-

¹¹⁷ VG, s. 212; ł., t. II, s. 353. W 1576 r. notowano tu tylko 2 łany wójta; por. P., s. 51.

¹¹⁸ P., s. 51.

¹¹⁹ S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. II, s. 151-152.

¹²⁰ Kolegiata łęczycka, jeden z najwspanialszych zabytków ar-

tnia została wzniesiona na miejscu dawnego opactwa, którego resztki zostały odkryte podczas odbudowy zniszczonego w czasie działań wojennych we wrześniu 1939 r. kościoła. Nie jest wykluczone, iż w związku z istnieniem opactwa w Tumie powstał tu targ, gdzie dokonywano zakupu i wymiany towarów, przy okazji nawiedzania kościoła klasztornego, szczególnie podczas różnych świąt. Ponieważ okolice Tumy wykazywały dość gęste zasiedlenie już w okresie wczesnofeudalnym, mogło tu dojść wcześniej do powstania parafii, która według "Liber beneficiorum" posiadała wezwanie św. Mikołaja, patrona kupców¹²¹. Sprawą tą zajmę się w ostatnim rozdziale.

Przez przeszło 130 lat żadne źródło nie wspomina o tym punkcie osadniczym. Dopiero w kronice Piotra Dusburga pod 1294 r. mamy zapisaną wiadomość, iż w dzień Zielonych Świątek, kiedy "in ecclesia Lunczensi" odbywało się uroczyste nabożeństwo z udziałem licznych kleru i ludu, napadł na Tum książę litewski Witenes¹²². W czasie tego zdarzenia Litwini zamordowali pewną, nieznaną bliżej, liczbę osób, wielu ludzi wzięli do niewoli, zrabowali co się dało, a kolegiatę podpálili. Naturalnie spaleni uległo wnętrze kościoła i strop który był zbudowany z drewna¹²³. Rychło jednak kolegiata została odbudowana i spełniała znowu swoje funkcje religijne. Sądzić należy

chitektury romańskiej, posiada obszerną literaturę przedmiotu. Z ważniejszych prac por. np. M. W a l i c k i, Kolegiata w Tumie pod Łęczycą, Łódź 1938; Z. Ś w i e c h o w s k i, Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków, Wrocław 1963, s. 298-305; Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłu XIII wieku, red. M. W a l i c k i, Warszawa 1971, s. 114-115, 731-733 i 820-821, gdzie podana jest ważniejsza literatura odnosząca się do osadniczego zespołu łęczyckiego.

¹²¹ t., t. II, s. 429.

¹²² P e t e r v o n D u s b u r g, Chronicon terrae Prussiae, Scriptorum Rerum Prussicarum, hrsg. von T. H i r s c h, M. T ö p p e n, E. S t r e h l k e, Bd. I, Leipzig 1861, s. 156-157. Ostatnio na ten temat pisali: K. A ś c i k, Najazd litewski na Łęczycę w 1294 roku, "Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1964, t. X, cz. I, s. 3-11; i d e m, Jeszcze o najeździe litewskim na Łęczycę, ibidem, t. XV, cz. I, 1969, s. 317-321; S. M. Z a j ą c z k o w s k i, W sprawie najazdu litewskiego na Łęczycę w 1294 r., ibidem, t. XII, cz. II, 1966, s. 320-321; S. Z a j ą c z k o w s k i, O przejściach przez Błota Łęczyckie w średniowieczu, [w:] Studia z geografii historycznej, red. A. G a l o s, J. J a n c z a k, "Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego", 1976, S. VII, nr 179, s. 108-115. Oba cytowani ostatnio autorzy poddali krytyce ustalenia Aścika, wytykając mu wiele błędów.

¹²³ W a l i c k i, op. cit., s. 8.

iż zniszczeniu uległa wówczas znajdująca się koło wspomnianej świątyni osada.

Niebezpieczeństwo zagroziło także owej wsi podczas, najazdu krzyżackiego na Polskę w 1331 r. Wojska zakonne z Płocka szły w kierunku południowo-zachodnim w stronę Koła, niszcząc i paląc po drodze szereg wsi arcybiskupich w kluczu grzegorzewskim, poczym idąc prawym brzegiem Warty ku południowi dotarły do Uniejowa. W czasie tej drogi z głównej armii został wydzielony oddział, celem którego miało być zniszczenie Łęczycy. Najprawdopodobniej miało to miejsce na szlaku z Płocka do Grzegorzewa. Oddział ten napadł na Łęczycę, ale grodu nie zdobywał, poprzestając na zniszczeniu miasta¹²⁴. Zeznający na procesie warszawskim w 1339 r. kantor łęczycycki Bogusław stwierdził, że podczas napadu krzyżackiego schronił się na wieżę kościoła św. Aleksego, skąd widział pożar Łęczycy¹²⁵. Krzyżacy nie pokusili się o zdobywanie kolegiaty, która ocalała. Najprawdopodobniej sama wieś też nie podzieliła smutnego losu miasta. Akta procesowe nic bowiem na ten temat nie mówią. W 1338 r. m. in. w kościele kolegiackim Krzyżacy byli pozywani na sąd przez legata papieskiego Gerharda de Carceribus¹²⁶.

W pobliżu kolegiaty została w nieznanym bliżej czasie wzniesiona rezydencja, w której podczas pobytu w Tumie zamieszkiwali arcybiskupi. Najstarsza wiadomość o niej pochodzi z 1341 r. "Kalendarz Władysławowski" i idący za nim J. Długosz podają, iż w tym roku, w dzień św. Barbary zmarł arcybiskup Janisław w Łęczycy "in domo sua circa ecclesiam" (Kalendarz) lub "in curia archiepiscopali Lanciensi circa ecclesiam collegiatam sita" (Długosz)¹²⁷.

¹²⁴ S. Z a j ą c z k o w s k i, Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka, Lwów 1929, s. 226-227.

¹²⁵ Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum, t. I, Poznań 1890, s. 205: "Interrogatus de causa sciencie dixit [Boguslaus - S. M. Z.], qua ipse testis qui loquitur, stando in turri ecclesie sancti Alexii, ubi cantor est, illo tunc vidit eos et exercitum eorum euntem ad oppidum Lanciense, ubi posuerunt ignem, prius eo spoliato, et eum totum cremaverunt et combuxerunt cum ecclesia parochiali et monasterio Predicatorum ibidem".

¹²⁶ Ibidem, s. 73. Krzyżacy byli pozywani "in ecclesia sancti Iohannis Baptiste fratrum Predicatorum Lanciensiium Gneznensis diocesis, deinde in ecclesia sancti Andree parochiali ibidem, ac demum in ecclesia sancti Alexii collegiata ibidem".

¹²⁷ Kalendarz Władysławowski, MPH, t. II, Lwów 1872, s. 944; J. D ł u g o s z, Annales seu cronicae incliti regni Poloniae, liber nonus, Warszawa 1978, s. 219.

Pierwsza zapisana w źródłach wzmianka, odnosząca się do wsi Tumu pochodzi dopiero z 1344 r. Mianowicie Władysław, książę łęczycki i dobrzyński, likwidując swój spór z arcybiskupem Jarosławem o młyn leżący koło wsi Ostrów, położenie tejże określił "ante villam ecclesie Lanchiciensis que Cosczelnawes vulgariter appellatur", przyznając metropolicie sporny obiekt znajdujący się "circa Ostrow ante villam domini archiepiscopi Cosczelnaves vulgariter nuncupata tam"¹²⁸. Wiadomość ta świadczy wyraźnie, iż w owej okolicy Tum był znaczną osadą. W 1357 r. został określony jako wieś "circa ecclesiam; cum allodio dicto Chotnicza" w grupie wsi arcybiskupich w łęczyckiem¹²⁹.

Tum, osada znaczna i znana szeroko ze względu na znajdującą się tutaj kolegiatę, był lokowany na prawie niemieckim. Niestety nie jest wiadome, kiedy to nastąpiło, ponieważ odnośny przywilej nie dochował się do naszych czasów. Lokowano osadę zapewne w pierwszej połowie XIV w., choć nie można wykluczyć i drugiej połowy poprzedniego stulecia. Lokację Tumu na wspomnianym prawie potwierdza dokument arcybiskupa Jarosława z 1361 r. informujący "quod licet quondam scolteciam in villa nostra et ecclesie nostre Gnesnensis predictae circa ecclesiam sancte Marie virginis gloriose maiorem Lanciensem, que villa nominatur Templi" wykupił świeżo od dotychczasowego sołtysa Frączka za pewną sumę pieniędzy i z kolei odsprzedał niejakiemu Janowi, synowi niegdyś Miłosława¹³⁰. Akt ten informuje, że Tum był lokowany na prawie niemieckim w jego średzkiej odmianie. Sołtys Jan, jako swoje uposażenie otrzymał 3 wolne łany. Ponadto arcybiskup przydzielił mu prawo pobierania 1/3 części opłat płynących z kar sądowych oraz z czynszów czerpanych z karczem, kramów piekarzy, jatek rzeźników, od szewców i kowali, których zdoła osadzić we

¹²⁸ KDW II, nr 1232. Odnośnie do Ostrowa, wsi zaginionej, por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. II, s. 21.

¹²⁹ KDW III, nr 1354. Chotnica jest osadą zanikłą, por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. I, s. 47; S. Kozierowski, Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski, t. I-II, Poznań 1926-1928, t. I, s. 55; Warężak, Rozwój..., s. 51 wymienia folwark "Chocicza", na s. 142 umieszcza go w kluczu piątkowskim, wysuwając sugestię, że osada ta została wchłonięta przez łęczycę w związku z jej rozwojem. Do tego punktu osadniczego trzeba odnieść wzmiankę z 1391 r. o Wenczku "de Chocznica", PKI II, nr 3673.

¹³⁰ KDW III, nr 1456, por. VG, s. 213-214.

wsi. Zezwolono mu na zbudowanie, na ziemi do niego należącej, karczmy, wolnej od wszelkich opłat na rzecz arcybiskupa. Sołtys miał prawo dokonywania różnych transakcji handlowych swoim ziemskim uposażeniem, ale każdorazowo tego rodzaju czynność wymagała zgody metropolity gnieźnieńskiego. Kmiecie płacili z łanu czynsz roczny w wysokości 1 fertona (12 groszy) w dniu św. Marcina, uiszczali dziesięcinę małdratową w ziarnie trojakiemu rodzajowi (po ćwiertni pszenicy, żyta i owsa). Natomiast sołtysa zobowiązano do oddawania swojemu proboszczowi po 3 korce żyta i owsa, prawdopodobnie tytułem dziesięciny, zaś w stosunku do pana do pełnienia takich posług, do jakich byli zobligowani sołtysi innych wsi arcybiskupich. Chodziło tu na pewno o służbę wojskową, towarzyszenie panu w podróżach itp.

Między arcybiskupem, właścicielem Tumu, a dziedzicami sąsiednich wsi szlacheckich toczyły się czasem spory o granice. O jednym z nich, dotyczącym łąki rozciągającej się pomiędzy omawianą osadą a Prądzewem wspomina dokument Jana, starosty łęczyckiego z 1370 r., który zatwierdził ustalone wówczas granice, wyznaczone przez podkomorzego łęczyckiego Filipa, zgodnie z oświadczeniem złożonym przez posiadaczy wspomnianego ostatnio punktu osadniczego¹³¹.

Nieco wiadomości do dziejów osady dostarczają też zapiski sądowe łęczyckie z końca XIV stulecia. Z pochodzącej z 1399 r. dowiadujemy się o wyznaczeniu arbitrów mających dokonać rozgraniczenia pomiędzy monarszym miastem Łęczycą a wsią Tumem (Kościół)¹³². Z wcześniejszej o 10 lat, bo datowanej na 1389 r., zapiski mamy pierwszą wzmiankę o Pęczku, młynarzu tumskim¹³³. Świadczy ona o istnieniu w Tumie młyna, który niewątpliwie powstał tu w czasach znacznie dawniejszych. Być może powstanie tego obiektu wiązać należy z lokacją omawianej osady na prawie miemieckim. W XVI w. młyn w Tumie był wspomniany dwukrotnie. Wizytacja z 1512 r. wymieniła młyn o dwóch kołach, rejestr poborowy z 1576 r. wspomina młyn o trzech kołach, natomiast łaski zaznaczył, że młynarz tumski płacił swojej parafii kolendę¹³⁴.

Przy kolegiacie lub przy kościele parafialnym istniała szkoła. Nie są znane jej początki, wolno jednak mniemać, iż powstała w XIII w.

¹³¹ KDW III, nr 1634; odnośnie do Prądzewa por. S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, op. cit., cz. II. s. 52.

¹³² PKŁ I, nr 6184.

¹³³ Ibidem, I, nr 1238.

¹³⁴ VG, s. 214; P., s. 51; Ł., t. II, s. 430.

W 1399 r. uczył w niej magister Wawrzyniec, toczący wówczas proces z Mieclawem z Uwielinka o 4 grzywny¹³⁵. Nauczyciel szkoły tumskiej był więc człowiekiem mającym wyższe studia, ukoronowane stopniem naukowym. Okoliczność ta może, moim zdaniem, przemawiać za tym, iż wspomniana szkoła stała przypuszczalnie na wysokim poziomie. Z czasów późniejszych nie dysponujemy wiadomościami o niej. Jest jednak rzeczą bezsporną, iż musiała ona egzystować w omawianej wsi przez cały interesujący autora okres.

Wspomniane zapiski sądowe przechowały także imiona kilku kmieci tumskich. W 1392 r. zanotowano w nich jakąś kobietę imieniem Zolutowa oraz niejakiego Franka, zaś w 1398 i 1399 r. Stanisława piszącego się "de Templo" lub "a Ecclesia Magna"¹³⁶.

Wieki XV i XVI nie dostarczają, poza lustracją i dziełem łaskiego¹³⁷, ciekawych danych odnoszących się do dziejów omawianej osady. Wymieniana jest ona kilkakrotnie jako miejsce posiedzeń kapituły łączycykiej czy jako własność arcybiskupstwa¹³⁸. Na podkreślenie zasługuje jedynie wiadomość z 1482 r., kiedy to został wystawiony dokument "in curia archiepiscopali in Cosczyol", poświadczająca istnienie tu nadal znanego z 1341 r. dworu, oraz wystawienie w 1521 r. przez arcybiskupa J. łaskiego nowego przywileju na sołectwo w omawianej wsi¹³⁹.

Ogólnie stwierdzić można, że Tum rozwijał się dobrze, w dużej mierze dzięki istnieniu kolegiaty, która przyciągała licznych wiernych do udziału w nabożeństwach, szczególnie podczas większych uroczystości kościelnych. Sprzyjało też temu położenie osady przy ważnych szlakach handlowych. Przebywali tu nieraz arcybiskupi ze swoimi dworami, co powodowało ożywienie życia gospodarczego. Omówiony wyżej dokument dotyczący sołectwa przewidywał osadzenie w Tumie

¹³⁵ PKł I, nr 6271, 6339, 6341; odnośnie do Uwielinka por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. II, s. 162.

¹³⁶ PKł II, nr 4359, 4418, 5753, 6294.

¹³⁷ Dane te będą wykorzystane w dalszych rozdziałach.

¹³⁸ Por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. II, s. 152 - uwagi ad 4. Więcej jest danych odnoszących się do dziejów kolegiaty - por. Waliński, op. cit., s. 9-11, dla historii wsi nie wnoszą one jednak nic ciekawego.

¹³⁹ Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta, ed. B. Ulanowski, Vol. II: Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesis gnezniensis et posnaniensis (1403-1530), Kraków 1902, nr 657; Korytkowski, op. cit., t. II, s. 659, przyp. 5.

rzemieślników. Na pewno zamieszkiwali oni tę wieś nie tylko w XIV w., ale i w wiekach następnych. Pochodzący z 1576 r. rejestr poborowy wymienia tu rzeźnika, 3 rzemieślników i szynkarza; ten ostatni wówczas nie funkcjonował¹⁴⁰. Niemalą też rolę w życiu Tumu odgrywała szkoła, stojąca, jak zaznaczyłem, na wysokim poziomie, skoro w 1399 r. uczył w niej magister.

Ostatnią interesującą osadą klucza piątkowskiego jest Wola Mąkolska, powstała najprawdopodobniej w IV okresie rozwoju osadnictwa, dzięki akcji osadniczej prowadzonej przez arcybiskupów na gruntach należących dawniej do Mąkolic. Pierwsza pisana wiadomość o niej pochodzi z 1427 r. W tymże roku arcybiskup Wojciech Jastrzębiec za zgodą swojej kapituły darował dziesięciny (należące do uposażenia jego stołu) w Jaworznie, Gozdowie i Woli Mąkolskiej na uposażenie mansjonarzy w Bielawach, ustanowionych tam przez Wojciecha Bielawskiego¹⁴¹. W 1444 r. arcybiskup Wincenty Kot utworzył nową parafię w Mąkolicach. W jej skład weszła omawiana osada¹⁴². W lustracji z 1512 r. znajdujemy wiadomość, iż "Sub eodem iure cum Mankolicze locata est et privilegiata"¹⁴³. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy opierając się na powyższej wzmiance wolno sądzić, iż Wola Mąkolska była lokowana na prawie niemieckim? Stwierdzić tego definitywnie nie można, z XVI w. bowiem brak jest wszelkich danych informujących, że znajduje się tu sołtys, sołectwo czy pola do niego należące. Dlatego też, podobnie jak do analogicznej wiadomości przy Porądzicach, trzeba podejść krytycznie do sprawy ewentualnej lokacji Woli Mąkolskiej na wspomnianym prawie. Co najwyżej wolno przyjąć, że obie te wsie zostały urządzone na wzór osad lokowanych.

Obecnie należy przejść do przedstawienia dziejów osad tenuty zduńskiej. Z góry muszę zaznaczyć, iż odnośnie do tego zagadnienia źródła przechowały znacznie mniej wiadomości, niż do omówionych wyżej osiedli. Skład tenuty zduńskiej był też bardziej trwały i w małym stopniu zmieniała ona swoją wielkość. Z rozpatrywanych punktów osadniczych tylko Jackowice Prymasowskie były początkowo w całości własnością szlachecką, by następnie przejść w posiadanie arcybiskupstwa.

¹⁴⁰ P., s. 51.

¹⁴¹ KDW V, nr 466; K o r y t k o w s k i, op. cit., t. II, s. 105.

¹⁴² t., t. II, s. 407, VG s. 206.

¹⁴³ VG, s. 208.

Pragnę tutaj zaznaczyć, iż za najstarszą osadę, powstałą na pewno jeszcze w I okresie rozwoju osadnictwa, uznałem Zduny. Natomiast 8 następnych odniosłem hipotetycznie do okresu II, choć nie można wykluczyć, iż powstały one w czasach dawniejszych. Obszar, na którym są one położone, w odległej przeszłości należał do kasztelanii łowickiej, która już w 1136 r. była własnością arcybiskupstwa¹⁴⁴. Pewna liczba osad wchodzących w skład tenuty zduńskiej mogła więc istnieć już w XI w. i razem z łowiczem, z nadania monarszego, przejść w posiadanie arcybiskupstwa. Jednak jakie i ile wsi wówczas (poza Zdunami) istniało, nie jest obecnie wiadome. Natomiast, jeśli słuszne byłoby przypuszczenie, że wspomniane 8 punktów osadniczych pojawiło się w II okresie, to wówczas początki swoje, naturalnie poza Jackowicami Prymasowskimi, zawdzięczałyby działalności hierarchów kościelnych. Niestety z braku zarówno pewnych, jak i pośrednich danych, musimy obracać się tutaj w kręgach mniej lub bardziej prawdopodobnych hipotez.

Pierwszą osadą, której należy poświęcić nieco uwagi jest Bąków, obecnie Górny, obok którego znany jest i Dolny¹⁴⁵. W średniowieczu w pobliżu omawianego punktu osadniczego znajdowały się 2 osiedla, które przypuszczalnie można traktować jako jego przysiółki, mające jednak odrębne nazwy, a mianowicie Giżyce i Słonowo. Wiadomości o nich dostarcza dokument arcybiskupa Jarosława z 1345 r., który stwierdził, że połączył w jedną całość wsie Bąków, Giżyce i Słonowo położone "sub territorio Lowiczensi" i lokował je na prawie niemieckim w odmianie średzkiej¹⁴⁶. Sołectwo sprzedał niejakiemu Januszowi z Pczewa. Otrzymał on "decimum mansum liberum"; ponieważ w 1512 r. sołectwo dysponowało 4,5 łanami, wolno sądzić, że taką ilość posiadało w chwili lokacji¹⁴⁷. Poza tym arcybiskup przekazał w posiadanie sołtysa połowę karczmy i połowę młyna. Otrzymał on też 1/3 część z czynszów pochodzących z ław, czyli kramów szewców, piekarzy, rzeźników oraz opłat z kar sądowych. Zezwolono mu wypasać owce tam, gdzie mu będzie wygodnie. Co się tyczy jego powinności, to zobligowano go do oddawania dziesięciny snopowej i płacenia 3 skojędów z każdego łanu na rzecz proboszcza. Mało jesteśmy natomiast poinformo-

¹⁴⁴ Łaszcz., s. 15.

¹⁴⁵ Odnośnie do Bąkowa Dolnego por. rozdz. II, przyp. 52.

¹⁴⁶ VG, s. 54-55, por. W a r ę z a k, Osadnictwo..., s. 165.

¹⁴⁷ VG, s. 55.

wani o obciążeniach kmieci na rzecz właściciela. Znany z regestu dokument lokacyjny wspomina jedynie, iż w dniu św. Marcina winni oni płacić czynsz roczny w wysokości 1 fertona (12 groszy) oraz dziesięcinę małdratową z trzech rodzajów zbóż, a mianowicie po ćwiertni owsa, pszenicy i żyta.

Omówiony dokument dostarcza informacji o istnieniu w Bąkowie Górnym młyna. W źródłach późniejszych nic o nim nie słyszymy, nie sposób jednak przypuścić, aby tak potrzebne urządzenie nie funkcjonowało w tejże osadzie. Natomiast dokument pochodzący z 1433 r., a dotyczący erekcji kolegiaty łowickiej, lustracja z 1512 r. oraz księga uposażenia spisana przez Łaskiego, a także rejestr poborowy z 1576 r. zgodnie potwierdzają istnienie sołtysa bąkowskiego¹⁴⁸.

Pamięć o przyłączeniu do Bąkowa Giżyc i Słonowa przetrwała czasy po lokacji. W 1357 r. owe 3 osady połączone w jedną całość były wspomniane w przywileju kazimierzowskim, jako należące do metropolii gnieźnieńskiej¹⁴⁹. Można jednak zastanowić się, czy te punkty osadnicze były faktycznie w tym czasie dzierżone przez wspomnianą instytucję kościelną. Z 1358 r. pochodzi bowiem dokument wystawiony przez Kazimierza Wielkiego informujący, że wraz z Wiskienicami połową łążnik wzmiankowane 3 osiedla znajdowały się wówczas pod zarządkiem monarszym¹⁵⁰. W akcie tym władca stwierdził, iż wszystkie te wsie znalazły się w jego posiadaniu "ex mala et sinistra suggestione informati". Wynika z tego, że w nieokreślonym bliżej czasie, wskutek jakiś błędnych informacji dostarczonych królowi, ten zarządził przejęcie ich w swoje ręce. Mogło to nastąpić po 1 III 1357 r. (data wydania wielkiego przywileju confirmacyjnego dla arcybiskupstwa), choć nie jest wykluczone, iż nastąpiło to znacznie wcześniej. Przeciwno bezprawnemu zajęciu swoich posiadłości musiał za protestować ostro arcybiskup Jarosław. W wyniku podjętych starań udało mu się je odzyskać, wraz ze wszystkimi ich przynależnościami, które stanowiły zarośla, sadzawki, jeziora, pasieki, młyny, lasy, dalej prawo polowania oraz poboru płynących z nich czynszów i wszelakich innych opłat, co potwierdza dokument z 7 VI 1358 r. Poza tym monarcha, chcąc niejako wynagrodzić straty poniesione przez arcy-

¹⁴⁸ Ł., t. II, s. 510; VG, s. 55; Ł., t. II, s. 501; P., s. 99.

¹⁴⁹ KDW III, nr 1354.

¹⁵⁰ Ibidem, nr 1380.

biskupstwo, nadał rzeczonym punktom osadniczym różne wolności od ciężarów państwowych, takie same, jakie posiadały inne majątności wspomnianej instytucji kościelnej. Na marginesie pragnę zaznaczyć iż w omówionym wyżej dokumencie monarszym z 1358 r. wymieniono drugą późniejszą nazwę Giżyc, a mianowicie Przyczyna ("Przyczina, prius nominata Gyzicze").

Kmiecie bąkowscy byli niepokojeni przez swoich sąsiadów szlacheckich, doznając od nich różnych gwałtów. I tak wiadomo, iż w 1396 r. Filip z Soboty dokonał rabunku, podpaleń i poranienia osadników "in villa dni archiepiscopi dicta Bancow in districtu Louiczensi", o co przed sądem ziemskim oskarżał go Wojciech, kanonik gnieźnieński i dzierżawca łowicki¹⁵¹. Z innej zapiski pochodzącej z tegoż roku dowiadujemy się, że rany odniosło sześciu kmieci, którym ponadto zrabowano bydło i nierogaciznę¹⁵². O zakończeniu tej sprawy niestety nie jesteśmy poinformowani przez znane nam źródła¹⁵³.

Z XV stulecia dochowało się tylko kilka wzmianek o tym punkcie osadniczym. Z 1403 r. pochodzi ważna wiadomość, iż przed sądem jako świadkowie wystąpili pleban i Stanisław, wikary z Bąkowa, która świadczy o istnieniu tu kościoła¹⁵⁴.

W 1433 r. parafię w Bąkowie, wraz z dochodami, otrzymała jako uposażenie kustodia łowicka w nowo erygowanej przez arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca kolegiacie NMP¹⁵⁵. Natomiast w 1486 r. arcybiskup Zbigniew Oleśnicki rozstrzygnął spór między plebanem z Bąkowa i jego parafianami z tej wsi oraz z Bogoryi, Rzęsna i Wiskienic, dotyczący płacenia kolendy w wysokości 1 grosza od każdego mieszkańca¹⁵⁶.

W Bąkowie Górnym nie było szkoły. Nie wymienia bowiem ani jej, ani rektora opis parafii bąkowskiej zachowany w księdze uposażenia metropolii gnieźnieńskiej.

¹⁵¹ PKŁ I, nr 3926.

¹⁵² Ibidem, II, nr 5324.

¹⁵³ Tutaj pragnę zaznaczyć, że spotykani w księgach sądowych różni szlachcice - ibidem, I, nr 355 (1387 r.), II, nr 4454 (1393 r.), 577 (1399 r.) piszący się z Bąkowa posiadali nie omawiany punkt osadniczy, lecz najprawdopodobniej Bąków Dolny, o czym już wyżej wspomniałem.

¹⁵⁴ PKŁ II, nr 930.

¹⁵⁵ L., t. II, s. 510-511, por. też s. 500.

¹⁵⁶ K o r y t k o w s k i, op. cit., t. II, 471; VG, s. 56.

Omówiony dokument lokacyjny wymieniał rzemieślników i przekupniów zamieszkujących Bąków. Można sądzić, że przebywali oni tam przez wiele lat, a nie jest wykluczone, iż z biegiem czasu liczba ich wzrosła. Na ten temat zachowane dane źródłowe nic jednak nie mówią. Rejestr poborowy z 1576 r. wymienił tylko kowala rezydującego w Bąkowie¹⁵⁷.

Dalszym interesującym mnie punktem osadniczym jest Bogoryja, początków której dopatruję się w II okresie rozwoju osadnictwa¹⁵⁸. Pierwsza zachowana pisana wiadomość o niej pochodzi z 1343 r., kiedy to wieś ta została lokowana na prawie niemieckim¹⁵⁹. W regescie odnośnego dokumentu zaznaczono, iż osada posiada 25 łanów. Sołectwo jej sprzedano pewnemu Błaszkonowi, który otrzymał jako uposażenie co dziesiąty łan. Ponieważ w chwili lokacji Bogoryja miała ich, jak zaznaczyłem, 25, sołtys musiał więc dostać 2,5 łanów, co zresztą potwierdzają wizytacja z 1512 r. i rejestr z 1576 r.¹⁶⁰ Poza tym przyznano mu 1/3 czynszów pobieranych od karczem, jatek, a także opłat z kar sądowych. Swojemu proboszczowi musiał oddawać dziesięcinę snopową. Kmiecie w dniu św. Marcina płacili czynsz roczny w wysokości 1 fertona, oddawali także dziesięciną małdratową w wymiarze po ćwiertni owsa, pszenicy i żyta. Sołectwo w omawianej wsi istniało w XV i XVI w.¹⁶¹ W 1433 r. kustodia kolegiaty łowickiej otrzymała od arcybiskupa Wojciecha meszne z każdego łanu zasiedlonego w wysokości 1 ćwiertni żyta i owsa oraz dziesięcinę z sołectwa¹⁶². Kmiecie bogoryjscy procesowali się ze swoim plebanem o kolendę. Spór został rozstrzygnięty w 1486 r. przez arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego

¹⁵⁷ P., s. 99.

¹⁵⁸ Obecna nazwa wsi pochodzi od miana arcybiskupa Jarosława Bogorii Skotnickiego, co sugeruje wiadomość podana w: J. W a r e - ż a k, Osadnictwo kasztelanii łowickiej (1136-1847), cz. I, Łódź 1952, s. 161. Początkowo mogła mieć ona inne miano. Wydawca VG znajdujące się przy tej wsi określenie Zastępna potraktował jako element jej nazwy, co przyjął Wareżak, Słownik..., cz. II, z. I, s. 58, czemu przeciwstawił się L. Ż y t k o w i c z, Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w., Warszawa 1962, s. 337 przyp. 20 uważając, że zastępne lub zastąp jest to opłata, charakter której trudno jest wyjaśnić.

¹⁵⁹ VG, s. 57.

¹⁶⁰ Ibidem; P., s. 99.

¹⁶¹ Ł., t. II, s. 510; VG, s. 57; P., s. 99.

¹⁶² Ł., t. II, s. 510.

na korzyść proboszcza¹⁶³. Wspomnieć tu można, iż o rzemieślnikach zamieszkujących tę wieś nie mamy żadnych danych źródłowych.

Jak zaznaczyłem uprzednio, Jackowice Prymasowskie stanowią późniejszy nabytek metropolii gnieźnieńskiej. Po raz pierwszy źródła notują tę osadę w 1370 r., kiedy to jej dziedzic Jaczko wystąpił jako świadek na dokumencie Jana, starosty łęczyckiego, dotyczącym rozgraniczenia Tumu i Prądzewa¹⁶⁴. Zgodnie z tym w księgach sądowych łęczyckich występują w latach 1390-1410 liczni właściciele Jackowic, a także zamieszkujący je kmiecie¹⁶⁵. W wizytacji z 1512 r. spotykamy wzmiankę, iż wieś ta niegdyś należała do szlachcica imieniem Grzegorz, z którym dokonano jej zamiany za arcybiskupie Krzykosy¹⁶⁶. Kiedy ta transakcja doszła do skutku, brak bliższych informacji, sądzić jednak wolno, iż prawdopodobnie w ostatnich dziesięcioleciach XV w., skoro w 1512 r. pamiętano jeszcze imię jej dawnego właściciela¹⁶⁷. Przypuszczalnie arcybiskup uzyskał wówczas nie całe Jackowice, ale jedynie część tej osady. Wnioskować o tym należy na podstawie danych zaczerpniętych z księgi uposażenia autorstwa łaskiego, która wymienia Jackowice Wielkie i Małe, a rejestr poborowy wspomina o Jackowicach szlacheckich i należących do arcybiskupstwa¹⁶⁸. Lustracja z 1512 r. opisując Zduny podaje, iż grani-

¹⁶³ K o r y t k o w s k i, op. cit., t. II, s. 471.

¹⁶⁴ KDW III, nr 1634, por. S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, op. cit., cz. I, s. 109.

¹⁶⁵ PKŁ I, nr 1786, II, 3494, 3540 (1390 r.), II, nr 44, 4182 (1392 r.), II, nr 77, 4488 (1393 r.), II, 4981, 5032 (1394 r.), II, nr 5130 (1395 r.), I, nr 4022, II, nr 5319, 5437 (1396 r.), I, nr 4078, 4121, 4143, II, nr 5458, 5469, 5492, 5494, 5535, 5549, 5558, 5565, 5599 (1397 r.) I, nr 5429, 5552, 5611, II, nr 5990 (1398 r.), I, nr 6369, II, 6207 (1399 r.), II, nr 6714, 6721, 6722, 6737, (1400 r.), II, nr 1109, 1111, 1117, 1118, 1119, 1120, 2657 (1406 r.), II, nr 1912 (1410 r.).

¹⁶⁶ VG, s. 49; S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, op. cit., cz. I, s. 153 (Krzykosy).

¹⁶⁷ W a r ę z a k, Rozwój..., s. 75 zaznaczył, że zamiana odbyła się po 1357 r., a pogląd ten podtrzymywał w swojej późniejszej pracy: Osadnictwo..., s. 174-175. Wspomnieć tu można, że w tej pierwszej rozprawie (s. 146) podając wykaz osad należących do tenty zdunskiej sądził, iż Jackowice zostały wymienione przed 1374 r., nie cytując jednak w tym miejscu żadnych danych źródłowych, zaś na s. 141 podając analogiczne zestawienie klucza grzegorzewskiego zaznaczył, iż nie wiadomo, kiedy Krzykosy zamieniono za Jackowice. Jak z tego wynika, sam autor podawał różne informacje na ten temat. Por. też: i d e m, Słownik..., cz. II, z. I, s. 114.

¹⁶⁸ Ł., t. II, s. 505-506; P., s. 100, 107.

czyły one z wsią Jackowice Małe, należąca wówczas do pana Wituskiego¹⁶⁹. W wyniku więc powyższej transakcji handlowej jednolite do tej pory Jackowice uległy rozbięciu na dwie części, z których Wielkie uzyskała metropolia, Małe zaś nadal pozostały własnością panów świeckich; te ostatnie z czasem przeszły w ręce oo. pijarów w Łowiczu i dla odróżnienia od tamtych otrzymały nazwę Jackowic Pijarskich¹⁷⁰. Przymuszczalnie ze względu na późne przejście omawianej osady w skład tenuty zduńskiej nie została ona lokowana na prawie niemieckim; w wizytacji z 1512 r. czytamy, iż w niej "advocatia non est erecta".

W niezbyt dużej odległości na północny wschód od omówionej osady leżą łązniki, zaliczane przeze mnie do II okresu rozwoju osadnictwa. W 1354 r. arcybiskup Jarosław lokował je na prawie niemieckim w odmianie średzkiej, sprzedając sołectwo niejakiemu Albertowi (Wojciechowi) synowi Ady¹⁷¹. Jak podaje znany regest tego przywileju sołtys otrzymał co dziesiąty łan wolny ziemi. W 1576 r. należały do niego 3 łany, ale, jak to zobaczymy poniżej, 1 dostał w 1411 r., w momencie więc lokacji przydzielono mu tylko 2 łany¹⁷². Uzyskał, jak zwykle, 1/3 opłat z kar sądowych i z czynszów pobieranych z karczem, ogrodów, od szewców i piekarzy. W stosunku do właściciela zobowiązano go do takich świadczeń, do jakich prawo średzkie obli-gowało innych sołtysów, zaś swojemu proboszczowi miał opłacać rocznie po 3 skojce z łanu. Prawdopodobnie jego jurysdykcja i wszelkie uprawnienia miały rozciągać się nie tylko na kmieci z łąznik, ale i pobliskich Wiskienic. W omawianym bowiem regeście, w części dotyczącej obciążeń osadników znajdujemy wzmiankę, że mieszkańcy obu osad winni oddawać arcybiskupowi z łanu w dniu św. Marcina czynsz pieniężny w wysokości 1 fertona, czyli 12 groszy, oraz po ćwiertni pszenicy, żyta i owsa. W obu wsiach metropolita zastrzegł sobie wyłączne prawo do korzystania z pól, które nie zostały przydzielone osadnikom, z łąki zwanej Smuk - leżącej w Wiskienicach i z wielkiej łąki w łąznikach.

Opisane powyżej uposażenie sołectwa uległo zmianie. Mianowicie

¹⁶⁹ VG, s. 48.

¹⁷⁰ W a r e ż a k, Słownik..., cz. II, z. I, s. 115.

¹⁷¹ VG, s. 50.

¹⁷² P., s. 99; VG, s. 51-52, przyp. 8.

w 1387 r. arcybiskup Bodzanta dał Szotrkowi Trawa, sołtysowi łąnikiemu, za zgodą kapituły sadzawkę wraz ze znajdującym się przy niej młynem, położonym na krańcach omawianej wsi nad strumykiem zwanym Krzyżowa Struga, płynącym z Wiskienic do łąznik¹⁷³. Otrzymał on też zezwolenie na zbudowanie przy tym młynie karczmy. Z obu wymienionych obiektów miał arcybiskupowi płacić roczny czynsz w dniu św. Marcina w wysokości 12 groszy praskich oraz mieć zboże na potrzeby właściciela osady. Sołtysa obdarowano także częścią lasu położonego przed wsią łązniki, rozciągającego się między starymi polami kmieci i drogą łowicką po jej prawej stronie - aż do strumyka, który płynął do rzeczki zwanej Kamionna Struga, aby tam mógł posiadać łąki¹⁷⁴.

Z powyższego dokumentu dowiadujemy się o istnieniu w łąznikach sadzawki i młyna wodnego, poruszanego przez wody strumienia zwanego w XIV stuleciu Krzyżowa Struga. Wspomniany wyżej las rosnący przy drodze łowickiej został wykarczowany, a na jego miejscu powstała łąka dzierzona przez sołtysa. Nie pozostała ona jednak jego własnością przez dłuższy czas, ponieważ w 1411 r. arcybiskup Mikołaj Kurowski dokonał zamiany z ówczesnym sołtysen łąznik Janem Starym, zabierając mu tę łąkę, a dając 1 łąn ze swojej rezerwy ziemskiej¹⁷⁵. Z łąnu tego zobligowano sołtysa do płacenia rektorowi kościoła w Zdunach 3 skojców. Była to taka sama opłata, jaką wносił on proboszczowi zgodnie z wytycznymi dokumentu lokacyjnego. Od tej pory sołectwo posiadało 3 łąny ziemi, a stan taki można zaobserwować w 1548 i 1576 r.¹⁷⁶

W 1357 r. łązniki były wymienione w przywileju Kazimierza Wielkiego potwierdzającym posiadłość arcybiskupstwa, zaś w roku następnym tenże monarcha zwrócił je, wraz z innymi osadami, w ręce wspomnianej instytucji kościelnej, o czym pisałem omawiając dzieje Bąkowa¹⁷⁷.

¹⁷³ VG, s. 51-52, przyp. 8. Odnośnie do wspomnianego strumyka por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. I, s. 154.

¹⁷⁴ O tej rzeczce por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. I, s. 120.

¹⁷⁵ VG, s. 51-52, przyp. 8. W 1410 r. w zapisce sądowej mamy wzmiankę o sołtysie ("advocatus") łąznik, który jest prawdopodobnie identyczny ze znanym z roku następnego, por. PKt II, nr 1924.

¹⁷⁶ W arę ż a k, Słownik..., cz. II, z. I, s. 182; P., s. 99.

¹⁷⁷ KDW III, nr 1354 i 1380.

W księgach sądowych łęczyckich pod 1394 r. został zanotowany niejaki Dziwisz z Łażnik¹⁷⁸. Mógł być to jakiś urzędnik arcybiskupi, choć nie jest wykluczone jego chłopskie pochodzenie. Z następnego stulecia, poza omówioną wzmianką z 1411 r., brak jest danych odnoszących się do dziejów tego punktu osadniczego, natomiast pewne materiały z XVI w. będą wykorzystane w innym miejscu mojej pracy. Zaznaczyć tu jedynie można, że w 1576 r. w Łażnikach zamieszkiwało 3 rzemieślników¹⁷⁹. Rejestr poborowy nie podaje ich zawodów, mogły jednak być one takie same, o jakich wspominał dokument lokacyjny. Brak jest natomiast z XVI stulecia wiadomości o wymienionym w 1387 r. młynie. Można jednak sądzić, że ze względu na potrzeby istniał on i wówczas. Z nieznanых powodów nie zanotowano go niestety w źródłach.

Kolejna interesująca mnie osada to Maurzyce. Ich początków doszukuję się w II okresie rozwoju osadnictwa. W 1357 r. zostały one wymienione wśród posiadłości metropolii gnieźnieńskiej w Łęczyciem, natomiast w 1399 r. pisała się z nich niejaka Dobroszka, procesująca się z Tomkiem z Dębowej Góry¹⁸⁰. Przepuszczalnie była to żona jakiegoś kmiecia z Maurzyc.

Omawiana osada została lokowana na prawie niemieckim w odmianie średzkiej dość późno, bo dopiero w 1441 r., przez arcybiskupa Wincentego Kota¹⁸¹. Sołtysem został Grzegorz, Czech z pochodzenia, pełniący funkcję puszkacza w zamku łowickim. Uwolniono go od wszelkich obciążeń na rzecz właściciela pod warunkiem wykonywania nadal obowiązków puszkarskich. W wypadku jednak nie wywiązywania się z nich w stopniu zadowalającym miał on spełniać takie same powinności, jak inni sołtysi; można więc sądzić, iż przestałby być puszkaczem. Nakazano mu jedynie opłacać fertona z racji podatku zwanego wieczne. Grzegorz otrzymał pokaźne uposażenie. Dostał on mianowicie 4 łany wolne wraz z wszystkimi ich przynależnościami; położenie tych łąnów zostało dokładnie opisane w ramach poszczególnych pól. Ponadto dano mu cztery łąki "Dabye, Opalis, Slothkye et Syedliszka" z zarosłami, dalej sadzawkę znajdującą się we wsi, koło której zezwolono

¹⁷⁸ PKŁ II, nr 142.

¹⁷⁹ P., s. 99.

¹⁸⁰ KDW III, nr 1354; PKŁ II, nr 577. O Dębowej Górze por.: S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. I, s. 64.

¹⁸¹ VG, s. 62-63, por.: S. M. Zajączkowski, O lokacjach wsi..., s. 30.

mu zbudować młyn, a ponadto uzyskał prawo połowu ryb w Bzurze koło młyna znajdującego się we wsi Ostrówek. Sołtysowi przyznano także 1/3 część czynszów z karczem, ogrodów i opłat z kar sądowych. Reasumując stwierdzić należy, że uposażenie sołtysa maurzyckiego było znaczniejsze niż w innych wsiach tenuty zduńskiej, ale wynikało to zapewne z jego dodatkowego zajęcia jako puszkarza zamku łowickiego.

Większe natomiast w porównaniu z omówionymi powyżej osadami było obciążenie osadników. Każdy kmieć w dniu św. Marcina miał płacić arcybiskupowi 14 skojców szerokich groszy, a w dniu św. Jana jeszcze 6 groszy czynszu rocznego. Z racji tzw. wiecznego osadnicy dawali 3 fertony (36 groszy); sądzić jednak wolno, iż opłata w tej wysokości obowiązywała całą wieś. Ponadto arcybiskup otrzymywał daniny w naturze, a mianowicie dziesięcinę snopową ze wszystkich rodzajów zbóż, sery, kurczaki i jajka. Obciążenia kmieci maurzyckich uległy powiększeniu w czasach sprawowania rządów przez arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego (1463-1473), który wydał ordynację, nakazującą im pracować na folwarku istniejącym we wsi Urzecze, a także kosić łąki należące do niego, wspólnie z tamtejszymi chłopami¹⁸².

W dokumencie lokacyjnym wspomniany był łąn należący do niejakiego Piotra Piekuta, graniczący z polem sołtysa. Któryś z następców Grzegorza zaanektował połowę tego łąnu, o czym wspomina wizytacja¹⁸³. Stwierdzono wówczas, że ziemia ta, w myśl postanowień przywileju lokacyjnego, nie wchodziła w skład uposażenia sołectwa. Jak bowiem mówili starzy ludzie, wszelkie z niej służebności z prawa należały do arcybiskupa, a nie do sołtysa. Ostatecznie okupowane przez tego ostatniego bezprawnie 0,5 łąna zostało zamienione na pastwiska, które mogli na swoje potrzeby użytkować kmiecie.

W początkach XVI w. sołtys był jeszcze w omawianej osadzie, co poświadczają zgodnie wizytacja i księga uposażenia spisana przez łańskiego¹⁸⁴. W latach następnych sołectwo zostało prawdopodobnie zlikwidowane, ponieważ rejestr z 1576 r. nie podaje żadnych danych na ten temat¹⁸⁵.

Dokument lokacyjny zezwalał sołtysowi wznieść młyn. Czy zostało to zrealizowane, o tym z braku źródeł nie można powiedzieć nic pewnego. Wolno jednak sądzić, iż sołtys młyn taki przypuszczalnie wy-

182 VG, s. 58.

183 Ibidem, s. 63.

184 Ibidem; t. t. II, s. 506.

185 P., s. 99.

budował, a to ze względu na pokaźne zyski jakie mógł stąd czerpać. Istniały tu jednak, chyba od dawna, jakieś młyny. Wizytacja z 1512 r. wymienia ich trzy¹⁸⁶. Pierwszy zwał się Pawłowiczów, miał 3 koła; opłacano z niego czynsz roczny w wysokości 5 grzywien (dawniej czynsz wynosił 7 grzywien) i tuczono na potrzeby właściciela 2 wieprze. Drugi młyn nosił miano Skrobacz; niegdyś czynsz z niego był płacony w wymiarze 3 fertonów, w początkach XVI w. jednak oddawano z niego tylko ćwiertnię jakiegoś zboża i tuczono wieprza. Ze względu na małe zyski, jakie przynosił arcybiskupom wolno sądzić, że był nieduży i mało wydajny. Trzeci młyn zwany Maćkowy, posiadał 3 koła; młynarz miał obowiązek tuczyć 2 wieprze i oddawać ćwiertnię zboża.

Mało można powiedzieć na temat wsi Ostrówek, zwanej dawniej Ostrówek Skrobaczów, powstałej w końcu III okresu rozwoju osadnictwa, w wyniku działalności któregoś z arcybiskupów drugiej połowy XIV w. W źródłach pisanych po raz pierwszy słyszymy o Ostrówku w 1404 r., kiedy to arcybiskup Mikołaj Kurowski erygował w Łowiczu kościół parafialny pod wezwaniem Św. Ducha, włączając do nowej parafii m. in. omawianą wieś¹⁸⁷. W Ostrówku znajdował się młyn wspomniany w dokumencie lokacyjnym wsi Maurzyce z 1441 r. Nie został on uwzględniony w wizytacji, natomiast rejestr poborowy z 1576 r. wymienił 2 znajdujące się tu młyny, jeden o jednym a drugi o trzech kołach¹⁸⁸. Wieś położona nad Bzurą, wśród bagien i jej rozlewisk, nie mogła się rozwijać pod względem przestrzennym, a jej mieszkańcy zajmowali się m. in. rybołówstwem¹⁸⁹.

Niedaleko od Ostrówka położone są Otolice, powstałe, tak jak i tamta osada w III okresie rozwoju osadnictwa, choć starsze od niej o co najmniej kilkadziesiąt lat. Początki ich wiążą się z działalnością osadniczą któregoś z arcybiskupów. W 1359 r. książę mazowiecki Siemowit Trojdenowicz potwierdził posiadanie przez metropolię różnych majątności leżących "in districtu Lovicensi et extra in terra Mazovie" wymieniając wśród nich Otolice i obdarzając je wszystkie obszernym immunitetem ekonomicznym i sądowym¹⁹⁰. Podobnie jak

¹⁸⁶ VG, s. 64.

¹⁸⁷ Ibidem, s. 17 i ł., t. II, s. 256.

¹⁸⁸ P., s. 99.

¹⁸⁹ VG, s. 65.

¹⁹⁰ KDW III, nr 1404.

i sąsiedni Ostrówek, Otolice zostały w 1404 r. włączone do parafii Św. Ducha w Łowiczu¹⁹¹. W 1531 r. w Otolicach znajdował się młyn zwany Zambowa, istniejący tu zapewne znacznie wcześniej¹⁹², bo funkcjonujący już w XV stuleciu. Otolice położone na prawym, południowym brzegu Bzury, na terenie zabagnionym, nie mogły się zbyt dobrze rozwijać i nigdy nie przekształciły się w znaczną osadę. W dużej mierze ludność czerpała zyski z rybołówstwa, o czym mogą świadczyć dane z 1576 r. wymieniające tu 4 rybaków¹⁹³.

Niezbyt wiele wiadomości źródła przekazały odnośnie do Rząśnia, osady powstałej w III okresie, i to chyba dopiero w XIV w., na surowym korzeniu. Nie wymienia jej znany przywilej konfirmacyjny Kazimierza Wielkiego z 1357 r. O jej istnieniu informuje dopiero dokument lokacyjny arcybiskupa Jarosława z 1365 r., znany niestety tylko z regestu¹⁹⁴. Brak w tym streszczeniu wzmianki o długości wolnizny, tudzież o lokacji "in cruda radice" nie pozwala definitywnie rozstrzygnąć czy omawiany punkt osadniczy dopiero wówczas założono, czy też załóżki jego istniały już od pewnego czasu. Sołtys, którym został słuźebnik arcybiskupi Jan, otrzymał 2 łany wolne oraz 1/3 część czynszów z karczem, ogrodów i opłat z kar sądowych. Kmieci obciążono czynszem pieniężnym z łana w wysokości 1 fertona, płaconego w dniu św. Marcina oraz dziesięciną zbożową składaną właścicielowi w postaci ćwiertni owsa, pszenicy i żyta. Zobowiązano ich też do wszystkich takich służb, do jakich były zobligowane inne wsie arcybiskupie lokowane na prawie niemieckim. Ponadto sołtys musiał płacić swojemu plebanowi rocznie 1 fertona. Sołectwo w tej wsi przetrwało przez następne stulecia. W 1433 r. kustosz nowo erygowanej kolegiaty łowickiej otrzymał prawo pobierania od sołtysa w Rząśniej opłaty w wysokości 1 fertona, a więc takiej, jaką poprzednio tenże uiszcział proboszczowi w myśl postanowień dokumentu lokacyjnego; natomiast z pół kmiecych przyznano temu prałатовi meszne¹⁹⁵. Poza wizytacją i Liber beneficiorum sołtysa w Rząśniej wymienia rejestr z

¹⁹¹ VG, s. 17 i ł., t. II, s. 256.

¹⁹² VG, s. 679.

¹⁹³ P., s. 99.

¹⁹⁴ VG, s. 53.

¹⁹⁵ ł., t. II, s. 510, por. s. 241-242, 501. W XVI w. sołtys zamiast dziesięciny snopowej oddawał kustoszowi pieniężną w wysokości 16 groszy (s. 241).

1576 r. podający, iż posiadał on 1,5 łana ziemi¹⁹⁶. Wspomnieć tu jeszcze można, że w 1486 r. kmiecie z omawianej osady toczyli spór z plebanem bakowskim o kolendę, który rozstrzygnął arcybiskup Zbigniew Oleśnicki¹⁹⁷.

W III okresie rozwoju osadnictwa, choć nieco zapewne wcześniej od wyżej wzmiankowanej wsi, mogły powstać Strugienice, wymienione w 1357 r. jako własność arcybiskupstwa¹⁹⁸. W 12 lat później, a mianowicie w 1369 r. arcybiskup Jarosław lokował je na prawie niemieckim w odmianie średzkiej¹⁹⁹. Sołtys otrzymał 3 łany wolne, 1/3 opłat z kar sądowych i czynszu z karczem, ogrodów, od kowali, rzeźników i szewców. Arcybiskup zastrzegł, że we wsi winien znajdować się tylko jeden sołtys. Na sołtysie spoczywał obowiązek służby na koniu wartości 3 grzywien, posiadania żelaznego hełmu oraz wypełniania wszystkich innych powinności, jakie ciążyły na tej kategorii ludności we wsiach łowickich, zgodnie z prawem średzkiem. Kmieci obciążono czynszem w wysokości 1 fertona płaconego w dniu św. Marcina oraz dziesięciną zbożową w wymiarze po ćwiertni żyta, pszenicy i owsa.

Pragnę tutaj zaznaczyć, iż sołtys w myśl postanowień dokumentu lokacyjnego z 1369 r. był obowiązany do oddawania swojemu plebanowi dziesięciny. Wiadomości tej nie przekazał nam odnośny regest, ale podał ją Korytkowski w przypisie do dzieła łaskiego, opierając się na danych zaczerpniętych z archiwum kapituły gnieźnieńskiej²⁰⁰.

Sołectwo przez dwa z górą wieki nie zmieniło swojej wielkości; rejestr poborowy wymienił 3 łany będące w posiadaniu sołtysa strugienickiego²⁰¹. Poza lustracją z 1512 r. mówiącą o nim, także dzieło łaskiego i dokument z 1522 r. dotyczący erekcji archidiakonatu łowickiego wspominają o tamtejszym wójtostwie (sołectwie)²⁰².

W Strugienicach przez cały interesujący mnie okres zamieszkiwa-

¹⁹⁶ VG, s. 53-54; Ł., t. II, s. 242 i 501; P., s. 99.

¹⁹⁷ K o r y t k o w s k i, op. cit., t. II, s. 471.

¹⁹⁸ KDW III, nr 1354.

¹⁹⁹ VG, s. 61-62.

²⁰⁰ Ł., t. II, s. 505 przypis.

²⁰¹ P., s. 99.

²⁰² VG, s. 62; Ł., t. II, s. 506; K o r y t k o w s k i, op. cit., t. II, przyp. 9 zaczynający się na s. 663, wzmianka o wójtostwie na s. 664.

li rzemieślnicy. W 1576 r. było ich tam 3, nie wiadomo jednak jakich specjalności, oraz 1 rzeźnik²⁰³.

Majpóźniej na obszarze tenuty zduńskiej powstała wieś Szczudłów, zwana dawniej Ostrówek Szczudłów, bo dopiero w IV okresie rozwoju osadnictwa. Położona jest ona na lewym, mocno zabagnionym brzegu Bzury i z tego względu nie posiada warunków do rozwoju. Po raz pierwszy wymieniona została w wizytacji z 1512 r., która podkreśla m. in. duże znaczenie rybołówstwa w życiu jej mieszkańców, następnie zaś w 1531 r.²⁰⁴ W 1538 r. istniał tu młyn o 2 kołach, zwany Szczuczaj, wzniesiony nad brzegiem Bzury²⁰⁵. Ponieważ nie był on wspomniany w 1512 r. sądzić wolno, iż zbudowano go po tej dacie. Rejestr poborowy z 1576 r. zawiera wzmiankę o młynie w Szczudłówku podając przy tym, że posiada on 4 koła²⁰⁶. Jak widać z upływem lat uległ on rozbudowie. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż omawianej osady nie wymienia w swojej pracy Łaski.

Bardzo mało można też powiedzieć na temat losów Szymanowic, osady powstałej prawdopodobnie w II okresie. W XIV w. wymienia je jedynie dokument Kazimierza Wielkiego z 1357 r.²⁰⁷ Z XV stulecia pochodzi ordynacja arcybiskupa Wincentego Kota dotycząca powinności kmięci szymanowickich²⁰⁸. W myśl jej postanowień mieli oni wykonywać różne prace polowe przy sianiu, oraniu i żniwach oraz sianokosach dwóch łąk, z których zbiory zobowiązani byli odwozić do wskazanego im miejsca. Wiadomo także, że osada ta nie była nigdy lokowana na prawie niemieckim, pozostając przez cały interesujący mnie okres w rękach arcybiskupstwa²⁰⁹.

Nieco więcej można powiedzieć odnośnie do dziejów wsi Urzecze, której powstanie wiąże z działalnością arcybiskupa Jarosława (koniec III okresu rozwoju osadnictwa). Lokował on ją przypuszczalnie na surowym korzeniu po 1357 r. ponieważ, jak zaznaczyłem, wsi tej wydany wówczas przywilej monarszy nie wymienia wśród dóbr arcybis-

203 P., s. 99.

204 VG, s. 64 i 679.

205 W a r ę ż a k, Słownik..., cz. II, z. II, s. 38.

206 P., s. 99.

207 KDW III, nr 1354.

208 VG, s. 48-49.

209 Ibidem, s. 48 ("Villa hec non habet advocatum"); P., s. 100.

kupich. Została ona osadzona wtedy na prawie niemieckim, w jego średzkiej odmianie. Wniosek taki nasuwa się z analizy dokumentu arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca z 1436 r. dotyczącego sołectwa²¹⁰. Tenże hierarcha stwierdził, iż Stanisław Toszek od wielu lat, był posiadaczem sołectwa w Urzeczcu, ale przywileju na nie nie posiadał, ponieważ spłonął on podczas pożaru, który miał miejsce za rządów wspomnianego wyżej Wojciecha Bielawskiego, kanonika gnieźnieńskiego w randze kustosza, scholastyka łączyckiego i plebana w Piątku, działającego w ostatnich dziesięcioleciach XIV i pierwszych XV w. Na prośbę tego "pana scholastyka" arcybiskup zatwierdził Stanisławowi Toszkowi posiadanie sołectwa omawianej wsi, zezwalając mu i jego następcom dokonywać nim różnych transakcji handlowych, co jednak wymagać miało akceptacji właściciela. W odnośnym akcie opisane zostało uposażenie sołtysa i jego obowiązki, które, jak sądzić wolno, były identyczne z tymi, jakie znajdowały się w spalonym dokumencie lokacyjnym. Sołtys miał więc 2 wolne łany, które dzierżył już dawniej. Przyznano mu też, zgodnie z poprzednimi postanowieniami, prawo pobierania 1/3 opłat z kar sądowych i czynszów z karczem i ogrodów. W zamian za to był obowiązany do wszystkich "servitia et honores more aliorum scoltetorum in districtu Lownicensi". W streszczeniu omawianego aktu brak jest danych na temat obciążeń i powinności osadników, nie odbiegały one jednak od tych, jakie mieliśmy okazję poznać, omawiając dzieje innych wsi klucza zduńskiego.

W niedługi czas potem, w 1455 r., arcybiskup Jan Sprowski wydał dokument dotyczący wójtostwa urzeckiego²¹¹. Potwierdził on wyrok Stanisława z Szydłowca, starosty łowickiego i Tomasza z Dębowej Góry, sędziego tamtejszego wydany w sprawie pewnych pól należących do wspomnianego sołectwa oraz ogrodu. Nieruchomości te niejaki Bogusz, pełniący funkcję dzierżawcy omawianego punktu osadniczego, oderwał ("alienaverat") od posiadłości sołtysa Mikołaja. Ten ostatni przy pomocy świadków udowodnił przynależność spornych terenów do sołectwa, w wyniku czego udało mu się je odzyskać. Wójtą w Urzeczcu mającego 2 łany wymienił w 1576 r. rejestr poborowy²¹².

Prawdopodobnie ze względu na brak wyszczególnienia w 1436 r. obowiązków i powinności osadników urzeckich, toczone były spory mię-

²¹⁰ VG, s. 58, por.: S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O lokacjach wsi..., s. 29.

²¹¹ VG, s. 58.

²¹² P., s. 100.

dzy nimi a zarządcą omawianej wsi. Aby w końcu uregulować tę sprawę arcybiskup Jan Gruszczyński wydał (1463-1473) ordynację regulującą ich opłaty, powinności i robocizny na rzecz właściciela²¹³. Ustanowiony został duży czynsz pieniężny, wynoszący 9 fertonów z łąnu rocznie. Ze względu na swoją wielkość miał on być uiszczany arcybiskupowi w dwóch ratach, a mianowicie w dniach św. Marcina i św. Jana Chrzciciela. Kmiecie musieli też dawać opłaty za prawo połowu ryb, uprawę chmielu oraz z racji tzw. gąjowego. Narzucono im także pańszczyznę, nakazując pracować na znajdującym się w tej wsi folwarku wspólnie z kmieciami z Maurzyc. Arcybiskup określił też wysokość renty naturalnej, jaką miał otrzymywać od mieszkańców Urzecza. Nakazał mianowicie dostarczać z każdego gospodarstwa po 4 korce owsa, kurczaka, jaja i sery. Poza tym zobligował kmieci urzeckich do pracy przy naprawie mostu znajdującego się koło łowicza oraz grobli istniejącej przy młynach we wspomnianym mieście i Urzeczcu. Nakazał im wreszcie płacić podwójne obiedne, trzecie miał uiszczać sołtys, oraz 18 groszy w wypadku każdej sprawy sądowej. Jak wynika z tej ordynacji, obciążenia chłopów zamieszkujących omawiane osiedle były duże. Choć nie podano liczby dni pańszczyźnianych, wolno jednak sądzić, iż była ona pokaźna w stosunku do analogicznych ciężarów z poprzedniego stulecia.

W omawianej wsi, zapewne niedługo po jej lokacji, wzniesiono młyn, wspomniany w zreferowanej wyżej ordynacji arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego, określony w wizytacji z 1512 r. jako dobry ("Molendinum in praefata hereditate est bonum"). Młynarz płacił z niego czynsz roczny w wysokości 7 grzywien²¹⁴. Rejestr z 1576 r. wymienił młyn o 4 kołach²¹⁵. W tym ostatnim źródle wzmiankowany był mieszkający i pracujący w Urzeczcu rzeźnik oraz propinator alkoholu.

Mniej danych dochowało się na temat dziejów następnej z kolei wsi należącej do klucza zduńskiego - Wierznowic, powstałej przypuszczalnie w II okresie rozwoju osadnictwa. Dla XIV stulecia historyk dysponuje odnośnie do ich przeszłości jedną pewną wzmianką, zachowaną w dokumencie królewskim z 1357 r.²¹⁶ Poza tym w wizytacji znajdujemy wiadomość o istnieniu w początkach XVI w. jakiejś ordy-

²¹³ VG, s. 58-59.

²¹⁴ Ibidem, s. 59.

²¹⁵ P., s. 100.

²¹⁶ KDW III, nr 1354.

nacji wydanej przez arcybiskupa Jarosława Bogorię, a więc pochodzącej z lat 1341-1374 (data ustąpienia z tronu arcybiskupiego), dotyczącej służebności mieszkańców omawianej osady²¹⁷. Jak czytamy w odnośnym rozporządzeniu, wspomniany arcybiskup nakazał im pełnienie służby w postaci strzeżenia majątności, co zresztą było ich dawną powinnością. Co roku wyznaczano do jej pełnienia czterech ludzi, z których dwóch miało strzec dworu, dwóch zaś posiadłości, prawdopodobnie ziemskich. W zamian za to kmieci wierznowickich uwolniono od wszystkich prac, opłat, danin w naturze, od stróży przy łowach pańskich itp. Arcybiskup zachował jedynie tzw. stróżne, opłatę będącą relucją starego obowiązku stróży w zamku łowickim²¹⁸. Ustanowiła ją pańszczyznę. Polegała ona na zasianiu przez każdego kmiecia po 1 korcu zboża ozimego i jarego oraz na zebraniu i zwiezieniu zniw z pól należących do właściciela wsi. Nakazał im przez 1 dzień w roku kosić swoje łąki. Zastrzegł też sobie pobieranie kolekty, natomiast dziesięcinę snopową przyznał kościołowi łowickiemu, najprawdopodobniej parafialnemu. Wspomniana wyżej opłata - stróżne - wynosiła w 1512 r. 20 groszy i była w tej wysokości opłacana przez całą wieś. Wizytacja natomiast informuje, że kmiecie z łąnów płacą czynsz. W związku z tym nasuwa się przypuszczenie, że w początkach XVI w. nie pełnili już funkcji stróżów.

Omawiana osada nie była lokowana na prawie niemieckim, co stwierdzili wyraźnie wizytatorzy pisząc, że "Villa praescripta advocatum non habet"²¹⁹. Natomiast w 1433 r. erygując kolegiatę łowicką arcybiskup Wojciech Jastrzębiec przydzielił z niej dziesięcinę snopową na rzecz czwartego i piątego kanonikatów²²⁰. Z XVI w. pochodzą tylko dane odnoszące się do wielkości omawianej wsi, o czym wspomnę poniżej, a także i do ciężarów jej mieszkańców.

Z kolei słów kilka należy poświęcić Wiskienicom, pochodzącym z II okresu. W źródłach pisanych wieś ta po raz pierwszy pojawia się w 1354 r., kiedy to arcybiskup Jarosław lokował na prawie niemieck-

²¹⁷ VG, s. 60-61, por.: W a r ę ż a k, Rozwój..., s. 89.

²¹⁸ O stróży, jej rodzajach i opłacie zwanej stróżne por.: S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Udział ludności wiejskiej w polskiej wojskowości do połowy XV stulecia, "Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1984, t. XXVII, s. 39-47, 68-69, 74-75.

²¹⁹ VG, s. 60.

²²⁰ Ibidem, s. 15, por. Ł., t. II, s. 243.

kim łażniki, sprzedając ich sołectwo niejakiemu Albertowi, synowi Ady²²¹. W części regestu wystawionego wtedy dokumentu dotyczącej obciążenia mieszkańców zawarta jest wiadomość, że odnoszą się one nie tylko do kmieci z łażnik, lecz i z Wiskienic, o czym pisałem powyżej. Wynika z tego, że ta ostatnia osada została także lokowana na wspomnianym prawie, z tym, że prawdopodobnie początkowo miała wspólnego z łażnikami sołtysa. Być może niedługo potem Wiskienice otrzymały własnego sołtysa, którego uposażono ziemią. Przemawiają za tym dane z XV i XVI w. Otóż w 1433 r. nowo erygowana kolegiata łowicka dostała od arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca na uposażenie kustodii "in Wiskythnicza missalia et a scolteto ibidem unum fertonem"²²². W księdze uposażenia archidiecezji, pochodzącej z lat 1511-1523 mamy wzmiankę, że w Wiskienicach i Rzańnie "sculteti vero ex scultetiis solvunt [kustodii łowickiej] loco decimae manipularis pecuniarum per sedecim grossos alias valorem fertones grossorum bohemicallium"²²³. Ponadto w wizytacji z 1512 r. wydawca przy wyliczaniu łańców znajdujących się w tej osadzie, w przypisie umieścił notatkę treści następującej: "Pro advocatia III mansi, et est sub uno iure cum Łaszniki"²²⁴. Nie wiemy co prawda czy wiadomość ta pochodzi z czasów wizytacji, czy też nieco późniejszych (a może wcześniejszych?), świadczy ona jednak o istnieniu uposażenia ziemskiego sołtysa. W ciągu XVI w. sołectwo w Wiskienicach zanikło, ponieważ rejestr z 1576 r. nie wymienia ani sołtysa, ani pól do niego należących²²⁵.

Jak wspomniałem wyżej, Wiskienice zostały wymienione w dokumencie Kazimierza Wielkiego z 1357 r., zaś w roku następnym tenże władca zwrócił je wraz z paroma innymi punktami osadniczymi arcybiskupstwu, o czym pisałem wyżej przedstawiając dzieje Bąkowa²²⁶.

Pewnych informacji o osadzie dostarcza dokument arcybiskupa Boddzanty z 1387 r., odnoszący się do uposażenia sołtysa z łażnik²²⁷. Wspomniany w nim został strumień zwany Krzyżowa Struga, płynący z Wiskienic do łażnik.

²²¹ VG, s. 50.

²²² Ibidem, s. 15; Ł., t. II, s. 510.

²²³ Ł., t. II, s. 242.

²²⁴ VG, s. 52, przyp. 1.

²²⁵ P., s. 99.

²²⁶ KDW III, nr 1354 i 1380.

²²⁷ VG, s. 51-52, przyp. 8 na s. 51.

Kilkakrotnie wieś tę wymieniono w księgach sądowych. W 1398 r. pisał się z niej kmięć Michał toczący spór z Abrahamem z Gosławic, od którego w drodze wyroku sądowego uzyskał zadośćuczynienie w postaci wołu, zaś w 1409 r. kmięć Piotr²²⁸.

Wiskienice, jak to zobaczymy poniżej, były wsią dużą i zapewne rozwijały się w omawianym tu czasie pomyślnie. Charakterystyczną jest rzeczą, że brakło tam młyna. Być może w XIV w. kmięcie tej osady mieli zboże w młynie łażnickim.

Ostatnią wreszcie osadą, powstałą na pewno w I okresie rozwoju osadnictwa, są Zduny, ośrodek administracyjny omawianego klucza. Jako tzw. osada służebna należała ona pierwotnie do panującego, aby potem, wraz z całą kasztelanią łowicką przejść, 'prawdopodobnie w końcu XI w., w posiadanie arcybiskupstwa, co potwierdza dokument z 1357 r. wystawiony przez Kazimierza Wielkiego²²⁹.

Mieszkańcy Zdun nieraz byli niepokojeni przez sąsiadów, przede wszystkim przez dziedziców Jackowic. W 1388 r. pewni kmięcie z omawianej osady, własności "pana arcybiskupa" skarżyli przed sądem Paska Jackowskiego o wyrządzone im krzywdy²³⁰.

Zduny, wieś duża, od dawna będąca ośrodkiem majątkowego klucza arcybiskupiego, były lokowane na prawie niemieckim. Niestety nie jest znany odnośny dokument, nie podała go też w streszczeniu wizytacja. Z tego jednak źródła dowiadujemy się, iż w Zdunach "advocatiales vero sunt duo lanei", z których "unus laneus advocatialis cum XII sulcis" jest uprawiany przez dwór²³¹; należał on więc wówczas do istniejącego tam folwarku. Poza tym w Liber beneficiorum czytamy o jednym ogrodzie znajdującym się na końcu wsi "penes hortum advocatiale" oraz o dziesięcinie snopowej pobieranej z pól "advocatie"²³². Pól tych rejestr poborowy nie wymienia. Powyższe dane

²²⁸ PKŁ II, nr 454, 457, 457 a, 1815, 1819, 1821. O Gosławicach por.: S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, op. cit., cz. I, s. 91-92.

²²⁹ W arę ż a k, Osadnictwo..., s. 151 sądził, że terytorium tej kasztelanii przeszło we władanie arcybiskupstwa, jeśli nie od momentu jego założenia, to w czasach rządów arcybiskupa Marcina w latach 1098-1118. Do tej instytucji kościelnej należało długo, bo aż do kasacji majątności kościelnych przez rząd pruski, dokonanej po rozbiorach Polski. KDW III, nr 1354.

²³⁰ PKŁ I, nr 933.

²³¹ VG, s. 46.

²³² Ł., t. II, s. 505-506. W literaturze naukowej panuje roz-

potwierdzają zatem istnienie sołectwa w zdunach. Być może zostało ono utworzone w XIV w., w okresie wzmożonej kolonizacji na prawie niemieckim w posiadłościach arcybiskupstwa. Prawdopodobnie w stuleciu następnym sołtys został wykupiony, przypuszczalnie w związku z tworzeniem w Zdunach folwarku i dlatego źródła nie posiadają o nim żadnych danych. W początkach XVI w. zachowała się jedynie pamięć o polach, które niegdyś należały do sołectwa.

W Zdunach znajdował się dwór arcybiskupów, będący centrum zarządu klucza oraz miejscem, gdzie mogli się oni zatrzymywać podczas swoich podróży. Kiedy został on zbudowany obecnie nie wiadomo, można jednak sądzić, że mogło to nastąpić w XIV stuleciu, może w okresie, kiedy omawiana osada została lokowana na prawie niemieckim. Dwór - "curia" w tej wsi jest wspomniany w 1512 r., przy nim wznosił się spichlerz, dokąd zwożono zboża nie tylko z folwarku znajdującego się w tej osadzie, ale i z innych miejscowości, jak informują o tym dane wizytacji²³³.

W omawianej osadzie była szkoła parafialna wymieniona w księdze uposażenia archidiecezji gnieźnieńskiej²³⁴. Przypuszczalnie zało-

bieżność zdań na temat przydatności tego rodzaju wzmianek do badań nad kwestią lokacji osad na prawie niemieckim, np. Masłowski, op. cit., s. 200; Z. Kędzierska, Wsie na prawie niemieckim w powiecie sądowym poznańskim w latach 1400-1434, "Roczniki Historyczne" 1938, R. XIV, s. 55-56; Żytkowicz, op. cit., s. 158, którzy brali tego rodzaju wiadomości pod uwagę. Przeciwstawili się temu częściowo: K. Tymieniecki, Lenna chłopskie czy prawo niemieckie, "Roczniki Historyczne" 1951-1952, R. XX, s. 21, przyp. 79 i A. Fastnacht, Osadnictwo Ziemi sanockiej w latach 1340-1650, Wrocław 1962, s. 269, natomiast wyraźniej A. Gąsiorowski, Szerzenie się tzw. prawa niemieckiego na wsi śląskiej - uwagi dyskusyjne, "Roczniki Historyczne" 1962, R. XXVIII, s. 77. Ci ostatni mniemali, że wspomniane wyżej wzmianki nie zawsze są dowodem lokacji danej osady na prawie niemieckim, z czym można się zgodzić częściowo. Natomiast mogą stanowić dowód, iż wpływy prawa niemieckiego sięgały dalej niż formalne lokacje (może tak było w przypadku Porądzic i Woli Mąkolskiej, o czym pisałem uprzednio). Tutaj warto jeszcze przytoczyć opinię S. Kurasia, Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku, Wrocław 1971, s. 78; że nie każdy punkt osadniczy razem z prawem niemieckim musiał jednocześnie dostać przywilej pisemny, ponieważ zawarcie ugody przypieczętowanej na piśmie zależało w dużym stopniu od poziomu kulturalnego zarówno pana, jak też i sołtysa.

²³³ VG, s. 46-47 (Bąków), 57 (Bogoryja), 58 (Urzecze), 65 (Ostrówek). Na s. 47 posiadamy wzmiankę treści następującej: "Item quando dominus venit in curiam, tenentur [sc. mieszkańcy] custodiam circa curram observare". O dworze zdunskim w XVIII w. por.: Wąrzęza, Osadnictwo..., s. 113. Znajdował się on wówczas przy drodze wiodącej od tutejszego kościoła do Maurzyc.

²³⁴ t., t. II, s. 505.

żono ją znacznie wcześniej, może w okresie erygowania parafii.

Na tym można zakończyć krótki przegląd dziejów osad należących w początkach XVI w. do klucza piątkowskiego i tenuty zduńskiej. Jak wynika z powyższego zachowało się na ogół więcej materiału dotyczącego przeszłości pierwszego kompleksu majątkowego. Przeważająca liczba omówionych punktów osadniczych dostała się w posiadanie arcybiskupstwa albo bezpośrednio z nadań monarszych, albo w spadku po innych instytucjach kościelnych lub też powstanie swoje zawdzięczała działalności osadniczej poszczególnych metropolitów. Od szlachty nabyto jedynie Krężelewice i Jackowice Prymasowskie.

Na podkreślenie zasługuje sprawa lokacji majątności arcybiskupich na prawie niemieckim. W kluczu piątkowskim 9 osad powstało w I okresie rozwoju osadnictwa i, poza Porądzicami, wszystkie były lokowane. Do okresu II zaliczyłem 2 punkty osadnicze, z których Mąkolice także posiadały prawo niemieckie, do III - mające je też Krężelewice. Powstałe natomiast w IV okresie Mroczkowice i Wola Mąkolska nie były lokowane na wspomnianym prawie, choć odnośnie do tej ostatniej wsi źródła pozwalają na snuenie pewnych sugestii w tym względzie.

Reasumując stwierdzić wypadnie, że 10 punktów osadniczych znanego z początków XVI w. klucza piątkowskiego lokowano na prawie niemieckim. Piątek i Tum mogły je otrzymać nawet w drugiej połowie XIII w. (na pewno w XIV w.), większość pozostałych, a mianowicie Dobrogosty, Krzepocin, Łęka, Mąkolice, Podgórczyce w XIV, zaś Krężelewice, Mrozowice i Solca Wielka w XV stuleciu.

W tenucie zduńskiej najstarsza, pochodząca z I okresu rozwoju osadnictwa, wieś Zduny była lokowana, jak wskazują wszelkie dane, przypuszczalnie w XIV w. W okresie II (choć nie można wykluczyć czasów dawniejszych) powstało prawdopodobnie 8 osad, z których 4 lokowano w XIV, 1 zaś w XV w. W III okresie założono 5 osad, 3 z nich miały prawo niemieckie. Nie osadzono na tym prawie 6 punktów osadniczych, z których 3: Ostrówek, Otolice i Szczudłów, powstałe w XIV lub XV w., były niewielkimi osadami położonymi nad bagnistymi brzegami Bzury, Jackowice zaś (II okres) dopiero w drugiej połowie XV w. przeszły we władanie arcybiskupie. Nieznane są przyczyny, dla których nie lokowano na prawie niemieckim Wierznowic i Szymanowic (II okres).

Z powyższych rozważań wynika, że w obu omówionych kluczach posiadłości metropolitalnych, przygniatająca większość osad była lokowana na prawie niemieckim. Lokacja wsi była korzystna pod względem gospodarczym dla jej właściciela, który uzyskiwał duże dochody i to przeważnie w czynszu pieniężnym, dla zasadzcy, a także, szczególnie w początkowych okresach i dla ludności wiejskiej, która mogła się cieszyć z określenia jej obciążeń i uregulowania statusu prawnego²³⁵. W osadach lokowanych obciążenia mieszkańców na rzecz pana feudalnego były ściśle oznaczone, co niewątpliwie stanowiło bodziec dla nich do intensyfikacji swojej produkcji. Największe znaczenie wśród ciężarów miała renta pieniężna, sprzyjająca rozwojowi gospodarstwu odnośnych osiedli, a także i gospodarki towarowo-pieniężnej. Wpływ na szerzenie się prawa niemieckiego w posiadłościach arcybiskupich miało także położenie osad w pobliżu miast²³⁶. Znaczenie dla rozwoju prawa niemieckiego posiadała też przynależność własnościowa osiedli²³⁷. Dotychczasowe badania w łęczyckim i sieradzkim potwierdziły, że wiele osad należących do Kościoła było lokowanych na tym prawie²³⁸. Natomiast, jak wolno sądzić na podstawie powyższych wywodów, prawo niemieckie w bardzo małym stopniu przyczyniło się do rozwoju sieci osadniczej; jedynie Urzeczce powstałe "in cruda radice" otrzymało przy swoim założeniu to prawo. Podkreślić jeszcze warto, że we wsiach osadzonych na prawie niemieckim mieszkali rzemieślnicy, często lokowani w nich przez sołtysów, zajmujący się przede wszystkim wytwarzaniem najpotrzebniejszych przedmiotów (szewcy, kowale) oraz produkujący pewne produkty żywnościowe (rzeźnicy) czy napoje wysokokowe.

²³⁵ H. S a m s o n o w i c z, Miasto i wieś na prawie niemieckim w późnym średniowieczu Polski, "Przegląd Historyczny" 1972, t. LXIII, z. 3, s. 497.

²³⁶ A. G ą s i ń s k i, Ze studiów nad szerzeniem się tzw. prawa niemieckiego we wsiach ziemi krakowskiej i sandomierskiej (do roku 1333) "Roczniki Historyczne" 1960, R. XXVI, s. 161; K. S t e f a ń s k i, Wsie na "prawie niemieckim" w Wielkopolsce w latach 1333-1370, ibidem, 1971, R. XXXVII, s. 11.

²³⁷ Odnośnie do dziejów Wieluńskiego podkreśla to silnie R. R o s i ń, Ziemia wieluńska w XII-XVI w. Studia z dziejów osadnictwa, Łódź 1961, s. 247.

²³⁸ S. Z a j ą c z k o w s k i, Studia nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w XII-XIV w. Uwagi i spostrzeżenia, "Studia z Dziejów Osadnictwa" 1966, t. IV, s. 38-57; S. M. Z a j ą c z k o w s k i, O lokacjach wsi..., s. 25.

R o z d z i a ł I V

SPRAWA WIELKOŚCI OSAD I POWSTAWANIA FOLWARKÓW

Obecnie przechodzę do omówienia wielkości poszczególnych punktów osadniczych tworzących w początkach XVI w. klucz piątkowski i tenną zduńską. Chodzić tu będzie o ustalenie liczby łąnów kmiecych (lub w przypadku Piątku miejskich) zarówno uprawianych przez mieszkańców, jak też i pustych oraz należących do uposażenia sołectwa lub wójtostwa, parafii i folwarku. Nie trzeba udowadniać, że ustalenie liczby tych wszystkich łąnów będzie nieco względne, ponieważ często źródła nie podają wielkości areалу uprawianego przez zagrodników, a także znajdującego się w rękach karczmarzy czy młynarzy. Nie wspominają też o rozległości lasów, łąk, zarośli lub pastwisk, które należały do poszczególnych osiedli¹.

Materiał źródłowy, jakim dysponuję dla zbadania powyższego zagadnienia, stanowią wizytacja z 1512 r., wykaz z 1531 r. oraz rejestr poborowy z 1576 r., który w pewnych wypadkach będzie można uzupełnić danymi dostarczonymi przez Liber beneficiorum. Większą wartość dla badacza problemu posiada wizytacja sporządzona dla potrzeb właściciela. Zawarte w niej dane oparte na źródłach, jak i na autopsji zasługują na ufność historyka, nie były bowiem fałszowane. Podobnie ma się sprawa z księgą uposażenia autorstwa J. Łaskiego. Natomiast ufności takiej nie można mieć w przypadku liczby łąnów przekazanych przez rejestr poborowy. Zestawiony był on dla celów podatkowych i z tego też względu w interesie właściciela nie leżało podawanie wiarygodnych danych. W nauce podkreślono, iż informacje

¹ S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Sieć osadnicza i struktura własnościowa osadnictwa dawnych ziem łeczyckiej i sieradzkiej w początkach XVI w., "Slavia Antiqua" 1972, t. XIX, s. 58-59.

te nie zawsze odzwierciedlają nie tylko stosunki dawniejsze, ale nawet i współczesne rejestrowi².

Przystępując do przedstawienia kwestii wielkości poszczególnych punktów osadniczych pragnę zaznaczyć, iż tak jak i poprzednio, omówię ją oddzielnie dla obu rozpatrywanych kompleksów dóbr arcybiskupich. Sprawę tę ukażę w dwóch niejako przekrojach chronologicznych. Pierwszy stanowić będzie początek XVI w., dla którego dane zostaną zaczerpnięte przede wszystkim z wizytacji a uzupełnione ewentualnie przez dane z "Liber beneficiorum", drugi - przełom trzeciej i czwartej ćwierci wspomnianego stulecia, opracowano na podstawie rejestru poborowego. Zaznaczyć tu jeszcze wypada, iż zarówno wizytacja, jak rejestr, tudzież inne źródła podają wiadomości o ogrodach, łąkach, przymiarkach, ziemiach należących do karczem czy młynów itp., nie określając jednak ich wielkości. Dlatego też w poniższych obliczeniach nie będę brać pod uwagę tych danych, ograniczając się do łąnów kmiecych (pustych i zasiedlonych), sołtysich, wójtowskich, folwarcznych i plebańskich.

Wielkości te w kluczu piątkowskim przedstawiały się około 1512 r. następująco:

Dobrogosty - 15 łąnów, z tego 3 zasiedlone i 12 opustoszałych oraz 2 łąny folwarczne nieuprawne; w sumie wieś liczyła 17 łąnów³.

Krzężelewice - 2 łąny sołtysie, 4 łąny kmiece, z tego 1 zasiedlony, 2 uprawiane na potrzeby dworu, z trzeciego włodarz uprawiał 5 stai ("stadium"); w sumie wieś liczyła 6 łąnów⁴.

Krzepocin - 19 łąnów kmiecych, z tego 10 zasiedlonych i 9 pustych, z tych ostatnich pewne były wykorzystywane przez dwór oraz 2 łąny folwarczne; w sumie wieś liczyła 21 łąnów⁵.

Łęka - 19,5 łąna kmiecego, z tego 15 zasiedlonych a reszta pustych. Sołtys w myśl przywileju z 1384 r. miał 4 łąny, jeśli więc uznamy, że sołectwo w 1512 obejmowało taką samą ich liczbę jak w końcu XIV w., to ogólna suma łąnów wynosiła 23,5⁶.

² T. S o b c z a k, Zmiany w stanie posiadania dóbr ziemskich w województwie łęczyckim od XVI do XVIII w., "Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 1955, t. XVII, s. 165; R. R o s i n, Ziemia wieluńska w XII-XVI w. Studia z dziejów osadnictwa, Łódź 1961, s. 263 i przyp. 277; A. F a s t n a c h t, Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340-1650, Wrocław 1962, s. 184.

³ VG, s. 215.

⁴ Ibidem, s. 211-212.

⁵ Ibidem, s. 209-210.

⁶ Ibidem, s. 210-211.

Mąkolice - 17 łąnów kmiecych, w tym 0,5 pustego, 2,5 łąna folwarcznego, 1 łąn plebana. Sołtys w 1366 r. miał 3 łąny, a przypuszczalnie sołectwo posiadało ich tyle także w 1512 r. W sumie wieś liczyła 23,5 łąna⁷.

Mroczkowice - 9 łąnów uprawianych przez mieszczan piątkowskich⁸.

Mrozowice - 6 łąnów zasiedlonych⁹.

Piątek - 10,5 łąna miejskiego, 3 łąny plebana, 1 łąn wójtowski (zgodnie z dokumentem z 1339 r.), w sumie miasto miało 14,5 łąna (nie licząc 139 placów miejskich)¹⁰.

Podgórzycze - 22 łąny kmiecy, z tego 10 zasiedlonych i 12 pustych, z tych ostatnich 5 uprawiano za czynsz, 5 łąnów folwarcznych, sołtys w 1354 r. miał 3 łąny. W sumie wieś liczyła 30 łąnów¹¹.

Porądzice - 7 łąnów kmiecych¹².

Sączków - 6 łąnów kmiecych, z tego 2 zasiedlone, 4 puste¹³.

Solca Wielka - 16 łąnów kmiecych, z tego 5 zasiedlonych i 11 pustych, 3 łąny sołtysa, 2 plebana. W sumie wieś liczyła 21 łąnów¹⁴.

Tum - 23 łąny kmiecy, z tego 21,5 zasiedlonych, 1,5 pustego, 3 łąny sołtysa. Wieś liczyła (bez folwarku, wielkość którego nie jest podana) 26 łąnów¹⁵.

Wola Mąkolska - 14 łąnów kmiecych, z tego 1 pusty¹⁶.

Rejestr poborowy podaje natomiast następujące dane¹⁷:

⁷ Ibidem, s. 205-206, por.; t., t. II, s. 407.

⁸ VG, s. 203.

⁹ Ibidem, s. 213.

¹⁰ Ibidem, s. 201, t., t. II, s. 419.

¹¹ VG, s. 208-209.

¹² Ibidem, s. 211.

¹³ Ibidem, s. 215.

¹⁴ Ibidem, s. 212; t., t. II, s. 354 podaje, iż pleban posiadał swoje uposażenie "in quolibet campo inter agros cmethonales habet pro praedio plebanali citra vel ultra per unum mansum cum medio agri". Wynika stąd - przyjmując trzypolowy układ ziemi w Solcy, że miał on tych łąnów "pro praedio" 4,5. Stał to w sprzeczności z danymi wizytacji. Może w międzyczasie uległo zwiększeniu uposażenie plebana przez dodanie mu jakiś pustych łąnów? Nie jest to wykluczone, choć przyznać należy, że sprawa nie jest do końca jasna.

¹⁵ VG, s. 214.

¹⁶ Ibidem, s. 208.

¹⁷ P., s. 51-53, 73 (Sączków), 127-128 (Krężelewice), 56, 115 (Piątek).

Dobrogosty - 5 łąnów kmiecych zasiedlonych, 1 pusty, 2 łąny sołtysa; w sumie wieś liczyła 8 łąnów.

Krążelewice (wówczas szlacheckie) - 4 łąny.

Krzepocin - 15 łąnów kmiecych, 2 łąny sołtysa; ogółem wieś liczyła 17 łąnów.

Lęka - 16 łąnów zasiedlonych, 2 puste, 2 łąny sołtysa; w sumie wieś liczyła 20 łąnów.

Mąkolice - 18,5 łąna kmiecego, 0,5 łąna sołtysa; łącznie wieś liczyła 19 łąnów.

Mroczkowice - brak danych.

Mrozowice - 6 łąnów.

Piątek - 17 łąnów i 5 zagonów, 1 łąn wójta; w sumie miasto liczyło 18 łąnów i 5 zagonów.

Podgórzyce - 16 łąnów, 3 łąny sołtysa; w sumie wieś liczyła 19 łąnów.

Porądzice - 7 łąnów.

Sączków (wówczas szlachecki) - 3 łąny.

Solca Wielka (wówczas w większości własność dziekana łęczyckiego) - 11 łąnów, 2 łąny sołtysa; w sumie wieś liczyła 13 łąnów.

Tum - 22,5 łąna.

Wola Mąkolska - 14 łąnów.

Z kolei należy przejść do przedstawienia analogicznej sprawy w kluczu zduńskim. Dla poznania liczby łąnów posiadanych przez poszczególne osady badacz dysponuje większą ilością materiału, ponieważ oprócz wizytacji z 1512 r., mamy jeszcze dane z 1531 r. Poniżej przedstawię je łącznie. Według tych źródeł wielkość areału uprawnego omawianych osiedli przedstawiała się następująco:

Bąków Górny - 38 łąnów kmiecych, z tego 2 puste, uprawiane "pro curia", 4,5 łąna sołtysa, 2 łąny plebana. W sumie wieś liczyła 44,5 łąna. W 1531 r. notowano 37 i 3/4 łąna¹⁸.

Bogoryja - 28 łąnów kmiecych, z tego 20 z 4 zagonami zasiedlonych, reszta pustych, uprawianych "pro curia", 2,5 łąna oraz 1 pręt sołtysa. W sumie wieś liczyła 30,5 łąna. W 1531 r. notowano 10 i 3/4 łąna¹⁹.

Jackowice Prymasowskie - 8 łąnów kmiecych oraz 2 i 1/4 folwar-

¹⁸ VG, s. 55, 679; t., t. II, s. 501.

¹⁹ VG, s. 57, 680.

cznych. W sumie wieś liczyła 10 i 1/4 łana. W 1531 r. notowano 11 łanów²⁰.

Łaźniki - 20 łanów kmiecych, w tym 0,5 pustego, 3 łany sołtysa w sumie wieś liczyła 23 łany. W 1531 r. notowano 18,5 łana²¹.

Maurzyce - 12,5 łana zasiedlonego, a właściwie 13,4 łany sołtysa wymienione w 1441 r. W sumie wieś liczyła 17 łanów. W 1531 r. notowano 13 łanów²².

Ostrówek - 3 łany kmiece; tyle samo w 1531 r.²³

Otolice - 4,5 łana zasiedlonego; tyle samo w 1531 r.²⁴

Rząśno - 15 łanów kmiecych, z tego zasiedlonych 3,5, 1 pusty, uprawiany za czynsz, reszta uprawiana "pro curia", 2 łany sołtysa, 2 łany folwarczne. W sumie wieś liczyła 19 łanów. W 1531 r. notowano 8 łanów²⁵.

Strugienice - 23 łany kmiece zasiedlone, 3 łany sołtysa (zgodnie z dokumentem z 1369 r.). W sumie wieś liczyła 26 łanów. W 1531 r. notowano 24 łany²⁶.

Szczudłów - 2 łany; tyle samo w 1531 r.²⁷

Szymałowice - 8 łanów kmiecych zasiedlonych; tyle samo w 1531 r.²⁸

Urzecze - 16 łanów kmiecych zasiedlonych, 2 łany sołtysa. Łącznie wieś liczyła 18 łanów. W 1531 r. notowano 17,5 łana²⁹.

Wierznowice - 10 łanów zasiedlonych; tyle samo w 1531 r.³⁰

Wiskienica - 25 łanów kmiecych, z tego 13 zasiedlonych wraz z 4 zagonami, reszta uprawiana "pro curia", 2 łany folwarczne, 3 łany sołtysie. W sumie wieś liczyła 30 łanów. W 1531 r. notowano 13 i 1/4 łana³¹.

²⁰ Ibidem, s. 49, 680.

²¹ Ibidem, s. 50, 678. Odnośnie do liczby łanów wójta por. wyzej.

²² Ibidem, s. 63, 679.

²³ Ibidem, s. 65, 679.

²⁴ Ibidem, s. 64, 679.

²⁵ Ibidem, s. 53, 679.

²⁶ Ibidem, s. 61-62, 679.

²⁷ Ibidem, s. 64, 679.

²⁸ Ibidem, s. 48, 679.

²⁹ Ibidem, s. 58, 679.

³⁰ Ibidem, s. 61, 679.

³¹ Ibidem, s. 52 i przyp. 1, 678.

Zduny - 22,5 łana kmiecego z 4 zagonami, z tego 14,5 zasiedlonego i 8 pustych, 2 łany należące do sołectwa, z czego 0,5 łana i 6 zagonów było osiadłych; 8 opuszczonych łanów kmiecych i 1 sołecki wraz z 12 zagonami uprawiano "pro curia". Parafia posiadała 2 łany. W sumie wieś liczyła 26,5 łana (bez folwarcznych, których liczby nie podano). W 1531 r. notowano 16,5 łana³².

W rejestrze poborowym odnotowane są następujące dane³³:

Bąków Górny - 31,5 łana kmiecego, 4,5 łana należącego do sołectwa. W sumie wieś liczyła 36 łanów.

Bogoryja - 14,5 łana kmiecego, 2,5 łana sołtysa. Łącznie wieś liczyła 17 łanów.

Jackowice Prymasowskie - 11 łanów kmiecych.

Łaźniki - 20 łanów kmiecych, 3 łany sołtysa. W sumie wieś liczyła 23 łany.

Maurzyce - 12,5 łana kmiecego

Ostrówek - 3 łany.

Otolice - 4,5 łana.

Rząśno - 11 łanów kmiecych, 1,5 łana sołtysa. Ogółem wieś liczyła 12,5 łana.

Strugienice - 24 łany kmiecy, 3 łany sołtysa. W sumie wieś liczyła 27 łanów.

Szczudłów - 2 łany.

Szymanowice - 8 łanów kmiecych i 2,5 należących do 5 karczmarzy. W sumie wieś liczyła 10,5 łana.

Urzecze - 16 łanów kmiecych, 2 łany sołtysa. Ogółem wieś liczyła 18 łanów.

Wierznowice - 5,5 łana.

Wiskienica - 19,5 łana.

Zduny - 16 łanów.

Badając sprawę wielkości punktów osadniczych na obszarze dawnych ziem łączyskiej i sieradzkiej podzieliłem te punkty na 4 grupy, do I zaliczając osady mające do 5 łanów, do II od 5 włącznie do 10, do III od 10 włącznie do 20, a do IV od 20 w górę³⁴.

Stwierdziłem też wówczas, że wsie należące do duchowieństwa były na ogół dość dużych rozmiarów³⁵.

³² Ibidem, s. 46, 680; Ł., t. II, s. 505.

³³ P., s. 99-100.

³⁴ S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Sieć osadnicza..., s. 59.

³⁵ Ibidem, s. 62, 64.

Z przeprowadzonych powyżej obliczeń wynika, iż w kluczu piątkowskim w początkach XVI w. żadnej osady nie można zaliczyć do grupy I. Do następnej należało ich 5 (Krężelewice, Mroczkowice, Mrozowice, Porądzice, Sączków), do III - 3 (Dobrogosty, Piątek, Wola Mąkolska), do IV - 6 (Krzepocin, Łęka, Mąkolice, Podgórzyce, Solca Wielka, Tum). W 1576 r. obraz ten nieco się zmienia. Do I grupy zaliczam Krężelewice i Sączków, które jednak wówczas były własnością szlachecką. Do II - 4 (Dobrogosty, Mąkolice, Mrozowice, Porądzice), do III - 5 (Krzepocin, Piątek, Podgórzyce, Solca Wielka, Wola Mąkolska), do IV - 2 (Łęka, Tum). Mroczkowice nie zostały wymienione.

Analogiczne dane odnośnie do tenuty zduńskiej przedstawiają się następująco. W początkach XVI w. do grupy I zaliczam 3 osady (Ostrówek, Otolice, Szczudłów), do II - 1 (Szymanowice), do III - 5 (Jackowice Prymasowskie, Maurzyce, Rząśno, Urzecze, Wierznowice), do IV - 6 (Bąków Górny, Bogoryja, Łaźniki, Strugienice, Wiskienica, Zduny). W 1531 r. obraz ten wyglądał trochę inaczej: grupa I - 3 (Ostrówek, Otolice, Szczudłów), II - 1 (Szymanowice), III - 9 (Bogoryja, Jackowice Prymasowskie, Maurzyce, Łaźniki, Rząśno, Urzecze, Wierznowice, Wiskienica, Zduny), IV - 2 (Bąków Górny, Strugienice). Natomiast w 1576 r. w grupie I znalazły się 3 wymienione uprzednio wsie, w II - żadna, w III - 9 (przeszły do tej grupy Szymanowice), w IV - 3 (doszły z III Łaźniki).

Przechodząc do omówienia powyższych danych należy zaznaczyć, iż najpełniejsze materiały pochodzą z 1512 r. Można je uzupełnić ewentualnie wiadomościami zawartymi w księdze uposażenia autorstwa łaskiego. Z tego okresu źródła informują nie tylko o liczbie łąnów kmiecych pustych i zasiedlonych, ale i o łąnach folwarcznych, sołtyskich i plebańskich. Wykaz z 1531 r. podaje tylko łąny kmiecy, niezależnie od tego czy były one puste, czy zasiedlone lub uprawiane "pro curia". Podobnie rejestr poborowy wymienia w zasadzie łąny zasiedlone, w dwóch tylko wypadkach wspominając o pustych oraz owchodzących w skład uposażenia sołectw czy wójtostw. Wspomniane w wizytacji łąny puste najczęściej były uprawiane przez dwór albo oddawane w dzierżawę za czynsz (np. Rząśno, Podgórzyce) kmieciom, co czasem jest wyraźnie zaznaczone. Niekiedy brak jest tego rodzaju danych, ale z tekstu wizytacji można dowiedzieć się, iż z tych pustych łąnów, podzielonych na mniejsze części, arcybiskupstwo otrzymywało pewne opłaty (np. Dobrogosty). Musiały być więc przez kogoś

użytkowane. Jak zatem wolno sądzić, rzadkie były wypadki rzeczywistego pozostawiania pól odłogiem i nie czerpania z nich żadnych zysków.

Nie biorąc pod uwagę łańdów sołtysich, plebańskich i folwarcznych, a tylko kmiecie (zasiedlone i puste) można stwierdzić, że w kluczu piątkowskim wyraźne różnice w ich liczbie (porównując 1512 i 1576 r.) występują w Dobrogostach, gdzie rejestr podał o 9 łańdów mniej, Krzepocinie - 4, Łęce - 3,5, Podgórzycach - 6, Solcy Wielkiej - 12. W Mąkolicach w 1576 r. zarejestrowano wzrost o 1,5 łańda, w Piątku o 6 (prawdopodobnie wliczono część Mroczkowic). Jednakowa liczba łańdów znajdowała się w Mrozowicach, Porądzicach, Woli Mąkolskiej i niemal identyczna w Tumie (różnica in minus 0,5 łańda w 1576 r.). Krężelewice i Sączków były w 1576 r. w rękach szlacheckich, nie można więc szukać tutaj analogii, zaś Mroczkowic rejestr nie wymienił.

Przypatrzmy się teraz, jak sprawa ta wyglądała w tenecie zdunskiej, z tym, że dysponujemy dla niej obrazem pochodzącym z trzech przekrojów chronologicznych, a mianowicie z 1512, 1531 i 1576 r. Ostrówek, Otolice, Szczudłów i Szymanowice nie wykazują żadnych zmian. Większe różnice widoczne są w Bąkowie Górnym (38, 37 3/4, 31,5), Bogoryi (28, 10 3/4, 19,5), Rząśnie (15, 8, 11), Wierznowicach (10, 10,5, 5), Wiskienicach (25, 13 1/4, 19,5) i Zdunach (22,5, 16,5, 16). W pozostałych natomiast osadach są one niezbyt wielkie, bo wynoszą przeciętnie od 1 do 3 łańdów (Jackowice Prymasowskie 8, 11, 11, Łaźniki 20, 18,5, 20, Maurzyce 12,5, 13, 12,5, Strugienice 23, 24, 24, Urzeczce 16, 17,5, 16).

Powyższe różnice można tłumaczyć wzrostem areалу uprawnego w niektórych osadach (przez włączanie do nich tzw. przymiarek oraz różnego rodzaju nieużytków, które zamieniano na pola orne) lub też powstawaniem pustek w wyniku braku mogących je uprawiać kmieci. Co się tyczy tych ostatnich, to w przebadanych gruntownie przez J. Topolskiego dobrach arcybiskupich ok. 1512 r. było ich blisko 1000 łańdów, z czego 500 były to pustki rzeczywiste. Z pozostałych ok. 140 włók wchłoneły folwarki, zaś ok. 345 uprawiali chłopci lub sołtysi za czynsz³⁶. Z wypadkiem takim można się spotkać w kluczu piątkowskim, gdzie 5 opustoszałych łańdów w Podgórzycach, podobnie jak 1 łań

³⁶ J. T o p o l s k i, Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku, Poznań 1958, s. 112.

w Rząśnie w tenucie zduńskiej, było wydzierzawianych i uprawianych przez kmieci³⁷. Pustki, jak to zgodnie podkreślają badacze, powstały w wyniku wojen, nieurodzajów, pomorów oraz wzrastającego ucisku feudalnego powodującego zbiegostwo kmieci³⁸. Wspomniany poprzednio uczony wykazał, iż np. w kluczach piątkowskim i tumskim, na które rozpadł się dawny kompleks z ośrodkiem w Piątku, w początkach XVI w. pustki wynosiły - w pierwszym 2,4%, w drugim 13,5% wszystkich pól uprawnych³⁹. Podkreślił też, że w omawianym przez niego okresie, tzn. w XVI-XVIII w., wielkość poszczególnych wsi arcybiskupich nie uległa poważniejszym zmianom⁴⁰, co potwierdzają do pewnego stopnia przeprowadzone powyżej obliczenia. W interesie metropolitów leżało bowiem, aby jak najwięcej łąnów było zagospodarowanych i dlatego starali się zasiedlać pustki. W wypadku braku chętnych, wypuszczali je w dzierżawę kmieciom lub, jak w przypadku Mroczkowic, mieszczanom piątkowskim.

Reasumując powyższe wywody należy stwierdzić, że w kluczu piątkowskim i tenucie zduńskiej mamy do czynienia z punktami osadniczymi na ogół średnich (10-20 łąnów) lub dużych rozmiarów (powyżej 20 łąnów) przynoszącymi właścicielom spore dochody w postaci czynszów, danin i robocizn.

Drugim zagadnieniem, którym pragnę zająć się w niniejszym rozdziale jest kwestia "ufolwarcznienia" osad w obu kompleksach majątkowych będących przedmiotem mojej pracy. Istniejące folwarki przynosiły swoim posiadaczom poważne dochody, nic też dziwnego, że gospodarka folwarczna i związana z nią pańszczyzna rozwijała się wszędzie tam, gdzie istniały odpowiednie ku temu warunki.

Tutaj muszę uczynić jedno zastrzeżenie. Otóż przedmiotem poniższych uwag nie będą kwestie dotyczące roli i znaczenia folwarków w

³⁷ VG, s. 208: "Coluntur tamen de censu V lanei deserti et solvunt de ipsis per XX grossos de quolibet". W Kręzelewicach z jednego łąnu pustego włodarz uprawiał 5 zagonów, nie ponosząc jednak z tego żadnych obciążeń fiskalnych, ibidem, s. 212. Odnośnie do Rząśna por.: ibidem, s. 53.

³⁸ Por. np.: S. O r s i n i - R o s e n b e r g, Rozwój i geneza folwarku pańszczyźnianego w dobrach katedry gnieźnieńskiej w XVI w., Poznań 1925, s. 17-18; J. W a r ę ż a k, Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XV i XVI w., Lwów 1929, s. 106-109; T o p o l s k i, op. cit., s. 112-113.

³⁹ T o p o l s k i, op. cit. s. 104, tablica.

⁴⁰ Ibidem, s. 102.

ewolucji stosunków gospodarczych i społecznych, a więc takich, jak sprawa ich towarowości, rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, charakteru, ilości i jakości produkcji, narzędzi i środków pociągowych stosowanych w pracy itp. Pojawienie się folwarku w jakiejś wsi wywierało wpływ na jej zabudowę i rozplanowanie przestrzenne, na charakter i intensywność produkcji, a także przyczyniało się do zmian w statusie prawnym ludności wiejskiej, zobowiązanej do pracy na nim⁴¹.

W kwestii dawności folwarków, z czym wiąże się sprawa początków gospodarki folwarcznej, istnieją różne poglądy, o czym świadczy odnośna literatura. Jedni uczeni stoją na stanowisku, że folwark w dziejach polskich pojawił się późno i powstał w związku z rozwojem stosunków pańszczyźnianych. Nie widzą oni żadnego związku między "praedium", o którym informują źródła pochodzące z czasów średnio-wiecznych, począwszy od końca XII w., a folwarkiem pańszczyźnianym, jaki jawi się oczom badacza w XVI stuleciu. Folwark wzmiankowany w XII, XIII czy XIV w. traktują jedynie jako gospodarstwo prowadzone przez feudała na własny użytek⁴². Inni natomiast uczeni dostrzegają łączność genetyczną między folwarkami z XII-XIV w. a znanymi z XV i XVI w. oraz późniejszymi, uznając tym samym ich starą metrykę historyczną⁴³. Poza tym istnieje grupa historyków, którzy poprzestają jedynie na stwierdzeniu istnienia folwarków w XV w., nie wnikając przy tym w problem ich początków⁴⁴.

Osobiście przychylam się do poglądu o starej metryce folwarku. Jasną jest co prawda rzeczą, iż między "praedium" z XII-XIV w. a XVI-wiecznym folwarkiem były poważne różnice w charakterze produkcji, jej przeznaczeniu, stosowanej w nim pracy itp. Jednakże można znaleźć także wspólną ich cechę. Jest nią okoliczność, iż zarówno wcześniejsze, jak i późniejsze "praedium" znajdowało się w bezpośrednim władaniu i użytkowaniu pana feudalnego. Cechę tę miał na względzie W. Korta podając swoją definicję folwarku. Pisał on, że "nie praca na folwarku, ale fakt, że był on ziemią pozostającą w

⁴¹ S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Początki folwarku w ziemiach łączyckiej i sieradzkiej (do początków XVI w.), "Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 1970, t. XXXI, s. 2-3.

⁴² Ibidem, s. 4, przyp. 3.

⁴³ Ibidem, s. 4-5, przyp. 4.

⁴⁴ Ibidem, s. 5-6, przyp. 5.

bezpośrednim użytkowaniu feudała, są decydujące dla definicji folwarku"⁴⁵.

W źródłach folwark określany jest najczęściej terminem "praedium", obok którego pojawia się inny - "allodium". Zdaniem L. Żytkowicza oba terminy mogły czasem oznaczać, w odniesieniu do dóbr kościelnych, tylko zabudowania gospodarcze, gdzie składowano zboże pochodzące z dziesięcin, a czasem nawet ich części; na potwierdzenie tej tezy przytacza on dowody zaczerpnięte ze źródeł pisanych⁴⁶. Wывody jego potwierdza np. "Liber beneficiorum". Opisując uposażenie poszczególnych parafii łaski wzmiankuje, że proboszczowie mają działki "pro allodio seu horreo" czy "allodium seu horreum"⁴⁷. Tutaj "allodium" oznacza spichlerz lub gumno. Obok tego "allodium", w cytowanym źródle spotkać można wzmianki, iż plebani posiadają swoje "praedium"⁴⁸. Poza tym zajmując się kwestią folwarku należy wziąć pod uwagę wiadomości dostarczone przez łaskiego o "agri praediales", czyli polach folwarcznych. Ten ostatni termin, jak sądzi Żytkowicz "jeszcze nie świadczy o istnieniu gospodarstwa folwarcznego"⁴⁹. Mimo to wolno chyba przyjąć, iż wskazuje on na istnienie gospodarstwa feudalnego typu średniowiecznego "praedium".

Folwark lub pola folwarczne znajdowały się w wielu wsiach wchodzących w skład omawianych kompleksów arcybiskupich. W kluczu piątkowskim wiadomości o nich dochowały się w przypadku 6 osad. W Dobrogostach, jak zaznaczono w wizytacji, znajdowały się 2 łany folwarczne, być może wywodzące się z dawnego sołectwa, które jednak w początkach XVI w. leżały odłogiem; wymienia je też łaski⁵⁰. W Krężelewicach istniał w 1512 r. folwark "dobry z łakami", ponadto 2

⁴⁵ W. K o r t a, Nieznana księga podatkowa księstwa wrocławskiego z 1425 r., "Sobótka" 1953 [r. wyd. 1954], R. VIII, s. 232, przyp. 28.

⁴⁶ L. Ż y t k o w i c z, Studia nad gospodarstwem wiejskim w dobrach kościelnych XVI w., Warszawa 1962, s. 149.

⁴⁷ Por. np.: Ł., t. II, s. 192-193, 455. Przy opisie miasta Piątku znajdujemy w wizytacji wzmiankę, że tam "Praedia etiam sunt XVII seu allodia, in quibus frumenta locantur", VG, s. 201. Tamże czytamy, że "oppidani fecerunt allodia in agris suorurn laneorum". Nie były to folwarki mieszczzańskie w pełnym tego słowa znaczeniu, ale jedynie gospodarstwa rolne mieszczan.

⁴⁸ Np. Ł., t. I, s. 443-444, II, s. 415.

⁴⁹ Ż y t k o w i c z, op. cit., s. 149.

⁵⁰ VG, s. 215; Ł., t. II, s. 431.

puste łany kmieci były uprawiane na potrzeby dworu⁵¹. Folwark 2-łanowy był w Krzepocinie uprawiany przez tamtejszych kmieci, podobnie jak i pewne puste łany przeznaczone "pro curia"⁵². Folwark w Mąkolicach znany był już w XV stuleciu. Mianowicie w pochodzącym 1444 r. dokumencie erekcyjnym parafii mąkoliczkiej znajduje się wiadomość, iż pleban na swoje uposażenie otrzymał 1 łan ziemi leżącej koło "agros nostros praediales", z których pobierał też dziesięcinę⁵³. W wizytacji czytamy, że folwark w omawianej osadzie miał 2,5 łana, a dziesięcinę z niego - zgodnie z cytowanym wyżej dokumentem - dostawała parafia: występował tu też dwór arcybiskupi zbudowany między polami folwarcznymi⁵⁴. Duży, bo liczący 5 łanów, folwark istniał w Podgórzycach. Uprawiany był przez kmieci; posiadał własne łąki, do których dołączone zostały opustoszałe łany⁵⁵. W Tumie też był "praedium... bonum", którego wielkości nie podano, mający łąki; pola folwarczne wymienia tu łaski⁵⁶.

W tenecie zduńskiej wizytacja notuje 5 samodzielnych folwarków oraz w 2 wsiach pola folwarczne, które podlegały dworowi w Zdunach; 1 folwark został założony nieco później.

Stary folwark znajdował się w Jackowicach Prymasowskich. Pochodził może z czasów, gdy osada ta była własnością szlachecką. W 1512 r. zanotowano tu 2,5 łana folwarcznego. Folwark ten jednak już wówczas nie był zapewne dochodowy, dlatego też rozpoczęto jego parcelację. Zarządzający wsią prepozyt łowicki podzielił ziemie folwarczne na działki i oddał kmieciom w dzierżawę za czynsz wynoszący 0,5 grzywny z 0,5 łana⁵⁷. Zgodnie z tym w "Liber beneficiorum" czytamy o łanach "quondam praediales", z których rektor kościoła w Zdunach pobierał dziesięcinę snopową⁵⁸.

W Rzęśnie w 1512 r. istniał folwark mający 2 łany, ponadto "pro curia" tamtejszej było uprawianych 10,5 pustych łanów kmiecych; dziesięcinę snopową z folwarku otrzymywał pleban⁵⁹.

⁵¹ VG, s. 212.

⁵² Ibidem, s. 210.

⁵³ Ł., t. II, s. 407.

⁵⁴ VG, s. 205, 207: "Curia vero archiepiscopalis locata est inter agros praediales".

⁵⁵ Ibidem, s. 209.

⁵⁶ Ibidem, s. 214; Ł., t. II, s. 430.

⁵⁷ VG, s. 49.

⁵⁸ Ł., t. II, s. 506.

⁵⁹ VG, s. 53; Ł., t. II, s. 501.

W XV stuleciu także w Urzeczcu był folwark. Dowiadujemy się o nim z ordynacji arcybiskupa Jana Gruszczyńskiego (1463-1473), w której czytamy, że "totum praedium in eadem villa" ma być uprawiane przez chłopów z tej wsi oraz z Maurzyc. W 1512 r. zanotowano tu 2 łany "curiae", ponadto 4,5 pustych ogrodów, "qui disponuntur pro curia"⁶⁰. Dziesięcinę snopową z pól folwarcznych pobierała początkowo parafia w Sobocie, później - w 1522 r. - arcybiskup Jan Łaski przydzielił ją na uposażenie nowo erygowanego archidiaconatu łowickiego⁶¹.

W Wiskienicach folwark liczył 2 łany znajdujące się w 5 miejscach, z tym, że na 1 polu folwarcznym kmięć Maciej Górny był lokowany przez Szamowskiego prepozyta łowickiego. Natomiast "dla dworu" było uprawiane niecałe 12 pustych łanów⁶². Wzmianka o lokowaniu kmięcia na jednym kawałku pola folwarcznego nie świadczy o tym, iż znajdował się on w trakcie likwidacji. Sądzić należy, że prepozyt Szamowski podjął dlatego taką decyzję, że pole, na którym osadzono Macieja, musiało znajdować się w dużej odległości od pozostałych ziem folwarcznych lub też z jakiś nieznanych nam obecnie przyczyn nie nadawało się do prowadzenia gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Pola folwarczne, które były oddzielone od kmięcych wymienia "Liber beneficiorum"⁶³.

Folwark istniał też w ośrodku omawianej tenuty, a mianowicie we wsi Zduny. Łany folwarczne egzystowały na wszystkich 3 polach omawianej osady; ich liczby jednak nie znamy. Uprawiali je chłopci, którzy ponadto zajmowali się obrabianiem 8 pustych łanów kmięcych i 1 łanu sołtysiego z 12 zagonami, włączonych "pro curia", a także łąk, przynależnych do tych wszystkich ziem. Jak z tego wynika dwór w Zdunach miał pod swoim bezpośrednim zarządem z górą 10 łanów w tej wsi. Ponadto, jak należy sądzić, podlegały mu pola folwarczne znajdujące się na terenie dwóch innych wsi, gdzie dworu nie było, a więc nie istniały tam samodzielne folwarki. Chodzi tu o Baków Górny i Bogoryję. W pierwszej osadzie 2 puste łany kmięce "coluntur tamen

⁶⁰ VG, s. 58-59.

⁶¹ Ł., t. II, s. 504; J. K o r y t k o w s k i, Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim, według źródeł archiwalnych opracował..., Gnieźno 1889, t. II, s. 663 przyp. 9.

⁶² VG, s. 52.

⁶³ Ł., t. II, s. 501.

pro curia... Laborant [sc. kmiecie] istos duos mansos desertos colunt et disponunt ac frumentum in Sduny conducunt"⁶⁴. W Bogoryi zaś 4 (bez 4 zagonów) puste łany kmiecie były "coluntur pro curia per cmethones de Boguria, et frumenta in Sduny conducunt"⁶⁵.

W pierwszej połowie XVI w., prawdopodobnie w jego drugiej ćwierci, utworzono folwark w Maurzycach. Nie wymienia go wizytacja, pisząc jedynie, iż kmiecie z tej osady pracują na folwarku urzeckim⁶⁶. Natomiast Warężak pod 1548 r. notuje istnienie folwarku maurzyckiego, znanego też w źródłach z 1592 r.⁶⁷

Jak wynika z powyższych danych na przełomie XV i XVI w. w obu omawianych kompleksach dóbr arcybiskupich było w sumie 11 folwarków, nie licząc 2 filii w Bąkowie Górnym i Bogoryi. W 1512 r. folwark w Jackowicach Prymasowskich już rozparcelowano, zaś w Dobrogostach nie był uprawiany, tak, iż w rzeczywistości funkcjonowało ich wówczas jedynie 9. Nieco większe zagęszczenie folwarków można było zaobserwować w kluczu piątkowskim, co należy chyba tłumaczyć jego znacznym rozproszeniem w terenie.

Nie znamy wielkości wszystkich wymienionych wyżej folwarków, lecz tylko niektórych z nich. W kluczu piątkowskim wiemy, że w Dobrogostach i Krzepocinie liczyły one po 2 łany, w Mąkolicach - 2,5, natomiast w Podgórzycach znajdował się duży 5-łanowy folwark. Nie jest znany obszar folwarków tumskiego i krężelewickiego, z tym, że w Krężelewicach 2 puste łany były uprawiane dla tamtejszego dworu. W tenucie zduńskiej 3 folwarki miały areal 2-łanowy (Rząśno, Urzeczce, Wiskienica), zaś 1 - 2 1/4 łana (Jackowice Prymasowskie). Odnośnie do wielkości folwarku zduńskiego brak jest, jak wspomniałem, danych w wizytacji z 1512 r.

Jak wynika z powyższych rozważań, pierwotne - może pochodzące z XIV w., o ile nie z okresu wcześniejszego - folwarki w omawianych wsiach nie posiadały zbyt dużego areалу ziemskiego. Przeciętnie wynosił on 2 lub nieco więcej łanów, w jedynym zaś tylko przypadku liczył ich 5. W okresie powstawania i rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej istniała jednak tendencja do powiększania areálu

⁶⁴ VG, s. 55. J. Warężak, Słownik, historyczno-geograficzny księstwa łowickiego, cz. II, z. I, Wrocław 1961, s. 28 uważał, że 2 włóki w tej osadzie zabrano dla dworu w Zdunach, siedziby klucza.

⁶⁵ VG, s. 57.

⁶⁶ Ibidem, s. 63.

⁶⁷ Warężak, Słownik..., cz. II, z. I, s. 248.

uprawnego folwarków. W literaturze opisywano różne sposoby zarówno tego zwiększania, jak i powstawania nowych folwarków. Zaliczano do nich skup sołectw, zagarnianie pustek i nieużytków, rugi kmieci względnie przenoszenie ich na inne, z reguły gorsze grunty, karczunek itp. Niektórzy badacze przypisują duże znaczenie w poszerzaniu areału folwarcznego skupowi sołectw, inni natomiast nie uważają, by odegrał on większą rolę w tym względzie⁶⁸. W dobrach kościelnych skup sołectw nie przyczynił się w większym stopniu do poszerzenia pól folwarcznych do początku XVI w., co zgodnie podkreślają Topolski i Żytkowicz⁶⁹. Na przykładzie omawianych kluczy majątkowych arcybiskupstwa powyższa opinia znajduje potwierdzenie. Z danych zawartych w wizytacji z 1512 r. wynika bowiem, iż jedynie w folwarku zdunskim uprawiano część ziem należących niegdyś do sołtysa (o wielkości 1 łana i 12 zagonów), a możliwe, że dawne łany sołectwa w Dobrogostach zamieniono na folwarczne.

Dalszym sposobem poszerzania areału ziemskiego folwarków było przyłączanie do nich pustek, czyli łanów opuszczonych przez chłopów choć nieraz przez nich dzierżawionych, jak to można było zaobserwować na przykładzie Rząśna, Mroczkowic czy Podgórzyc⁷⁰. Pustki były zjawiskiem powszechnym w prawie całej Europie. Powstawały one, jak zaznaczyłem powyżej, wskutek zniszczeń wojennych, klęsk elementarnych, zbiegostwa kmieci i wzrostu ucisku feudalnego. Niektórzy uczeni przypisywali pustkom rolę decydującą we wzroście ziem folwarcznych, inni stawiali je w równym rzędzie z pozostałymi czynnikami⁷¹.

⁶⁸ Por. S. M. Zajączkowski, *Początki folwarku...*, s. 20-21 i tamże przyp. 77-78.

⁶⁹ Topolski, op. cit., s. 144; Żytkowicz, op. cit., s. 160-161, 171, 198. Topolski w cytowanej pracy (s. 137, 146, 149) stwierdzał, że w poważniejszym stopniu skup sołectw w poszerzaniu areału folwarcznego odegrał rolę dopiero po 1512 r. Por. też i de m, *Rozwój latyfundiów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*, Poznań 1955, s. 128.

⁷⁰ Zajmowanie pustych ziem przez chłopów silnie podkreślał W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego. Próba modelu*, Warszawa 1962, s. 79.

⁷¹ Literatura dotycząca problemu pustek jest bogata. Szczególnie zajęli się nimi S. Sreniowski, *Uwagi o łanach w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym wsi polskiej*, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1955, R. III, z. 2; J. R. Szaflik, *Wtórne lokacje na łanach opuszczonych w Polsce XV-XVI wieku*, "Annales Universitatis Mariae Curiae-Skłodowska" 1952 [r. wyd. 1956], Sec. F, vol. VII; S. Mielczarski, J. R. Szaflik, *Zagadnienie łanów pustych w Polsce w XV-XVI wieku*, "Studia i Materiały do Dzie-

W omawianych kluczach arcybiskupstwa pustki, jak należy sądzić na podstawie danych dostarczonych przez wizytację z 1512 r., odegrały wielką rolę w powiększaniu areалу folwarków⁷². W Krzęlewiacach dołączono do folwarku 2 puste łany, w Krzepocinie pewne łany opustoszałe, w Pogórzycach zaś łąki. W większym stopniu dotyczyło to tenuty zduńskiej. W Bąkowie Górnym 2 łany a w Bogoryi niecałe 4 - dawniej osadzone przez kmieci, później opustoszałe - zamieniono na folwarczne i poddano pod zarząd dworu w Zdunach. Z tejże wsi do folwarku zduńskiego przyłączono 9 łanów i 12 zagonów. W Rząśni do 2 łanów folwarcznych dodano 10,5 pustych, zaś w Urzeczu ziemie 4,5 ogrodów. Dzięki akcji przyłączania pustek powierzchnia uprawna folwarków uległa nieraz bardzo poważnemu zwiększeniu, co można zaobserwować na przykładzie Rząśnia czy Zdun.

Niekiedy przyłączanie pustych łanów do folwarku nie było trwałe⁷³. Wypadki takie zdarzały się, gdy znaleziono chętnych osadników na zajęcie opustoszałych niegdyś łanów. Widać to na przykładzie Bąkowa Górnego, w którym 2 puste łany uprawiane "pro curia", mogłyby utracić swój folwarczy charakter, gdyby zostały zasiedlone przez chętnych do tego kmieci. Ponadto można wspomnieć, że w Łaźnikach znajdowała się łąka uprawiana przez kmieci na potrzeby dworu⁷⁴. Nie wiadomo jednak, o jaki tu dwór chodziło. Najbliższy terytorialnie folwark znajdował się w Wiskienicach, nieco dalszy był w Rząśnie; można więc przypuszczać, że w danym wypadku łąki te podlegały zarządowi dworu istniejącego w tej pierwszej osadzie.

Oprócz włączania pustek i sołectw do folwarku, były jeszcze inne sposoby ich zwiększania, o czym wspomniałem wyżej. Jednakże w obu kluczach arcybiskupich nie spotkałem się w początkach XVI w. z zagadnieniem zagarniania gruntów kmiecych, przyłączania ról osiad-

jów Wielkopolski i Pomorza" 1956, t. I, z. 2; por. recenzję tej pracy: A. Rutkowska-Płachcińska, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1958, R. VI, z. 4; W. Rusiński, Pustki - problem agrarny feudalnej Europy, "Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 1961 [r. wyd. 1962] t. XXII.

⁷² Żytkowicz, op. cit., s. 177 podkreśla, że "Włączanie pustek chłopskich do folwarku na stałe lub zakładanie na nich nowych folwarków było zjawiskiem dawnym, zanotował je Długosz".

⁷³ Ibidem, s. 175-176.

⁷⁴ VG, s. 51; "Pratum ibidem bonum est, quod cmethones disponunt pro curia".

łych, wykupywania ziem znajdujących się w rękach chłopskich, rugów, karczunkiem lasów i zarośli⁷⁵.

Jest rzeczą charakterystyczną, że folwarki czy pola folwarczne istniały w osadach lokowanych przez właścicieli na prawie niemieckim⁷⁶. Jedynym wyjątkiem są tu Jackowice Prymasowskie, które prawa tego nie posiadały. Jednakże, jak wiadomo, osada ta najprawdopodobniej dopiero w drugiej połowie XV stulecia została wykupiona z rąk szlacheckich i przyłączona do tenuty zduńskiej, zaś folwark przypuszczalnie powstał tu w czasach, kiedy znajdowały się one w rękach panów świeckich. Wynika z tego, że przy lokacjach w tych punktach osadniczych arcybiskupi musieli pozostawiać sobie istniejące już tam od dawna folwarki.

Należy też zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę, a mianowicie na położenie w terenie osad z folwarkami. W kluczu piątkowskim na północ od linii Błot Łęczyckich i doliny Bzury znajdowały się 2 folwarki (w Krężelewicach i Dobrogostach). Na południe od tej linii, w dorzeczach Snidy i górnej Bzury ulokowały się 3 folwarki (w Krzepocinie, Podgórzycach i Tumie). Wreszcie na wschodnich krańcach klucza znalazł się folwark mąkolicki. Wspomnieć tu należy, że tereny tych wsi posiadają dobre gleby, (tzn. brunatne i lepsze gatunki bielie)⁷⁷.

Na lepszych odmianach bielie ulokowała się też - w widłach Bzury i Słudwii - tenuta zduńska. Tutaj rozkład terytorialny folwarków był inny niż w kluczu piątkowskim. Mianowicie 3 stare folwarki arcybiskupie znajdowały się we wsiach położonych przy zachodniej granicy tenuty (Wiskienica, Rząśno, Urzędce). Natomiast folwark zduński leżący bliżej wierzchołka trójkąta utworzonego przez wspomniane rzeki, otoczony był wieńcem wsi należących do arcybiskupa.

Wszystkie folwarki były uprawiane, jak to już zaznaczyłem, przez ludność chłopską odpowiednich lub sąsiednich wsi. W początkach XVI w. obowiązywała już pańszczyzna tygodniowa w wymiarze 1 lub 2 dni. Kmiecie wykonywali też inne prace, np. mieszkańcy Łąznik byli zobowiązani do naprawy mostu koło młyna Słodzew i zamku w Łowiczu, mieszkańcy Bąkowa Górnego do prac przy grobli koło młyna Kruczaj, po-

⁷⁵ Na ten temat por.: Ż y t k o w i c z, op. cit., s. 174-175, 182-195.

⁷⁶ S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Początki folwarku..., s. 30.

⁷⁷ Ibidem, s. 32 podkreślałem, że więcej folwarków tworzono na obszarach posiadających lepsze gatunki gleb.

łożonego w pobliżu wspomnianego zamku itp.⁷⁸ Obowiązywały ich też różne daniny w zbożu, jajach, serach, drobiu itp., opłaty uiszczane poza określonym czynszem, jak obiedne, wieprzowe, wieczne oraz dziesięciny na rzecz Kościoła. Sprawami tych obciążeń nie zajmę się jednak szerzej, bo jak zaznaczyłem, literatura przedmiotu przedstawiła je dokładnie i wyczerpująco.

Omawiając sprawę folwarku w dobrach arcybiskupich, nie sposób pominąć folwarków należących do plebanów⁷⁹. Z góry trzeba zaznaczyć, iż wiadomości o nich są na ogół bardzo skromne. Przeważnie znajdujemy je w opisach parafii przekazanych przez "Liber beneficiorum". W kluczu piątkowskim znajdowały się one w trzech z czterech istniejących ośrodków parafialnych⁸⁰. W Piątku parafia dysponowała 3 łanami ziemi, na których założono folwark⁸¹. W Solcy Wielkiej folwark plebański, jak wolno sądzić opierając się na sformułowaniu zawartym w księdze uposażenia, liczył prawdopodobnie 4,5 łana wraz z przynależnymi do nich łakami⁸², choć wizytacja z 1512 r. wymienia tylko 2 łany stanowiące własność proboszcza. Sprawa ta nie jest jasna i trudno ją dziś definitywnie rozstrzygnąć. Poza tym folwark plebański był też w Mąkolicach. O jego dziejach jesteśmy lepiej poinformowani dzięki dokumentowi erekcyjnemu parafii z 1444 r. i danym wizytacji z 1512 r.⁸³ Nowo powstającą parafię arcybiskup Wincenty Kot uposażył 1 łanem ziemi z łakami i przymiarkami. W 1511 r. posiadłości plebana uległy powiększeniu o ogród z wybudowanym tam nowym domem, które darowała na rzecz parafii Zofia, sołtysowa z Mąkolic. Następnie do ziemi plebana dołączono 0,5 łana ziemi, z którego uciekł kmięć. W ten sposób na półtora łanowym obszarze utworzono folwark należący do uposażenia parafii.

W tenucie zduńskiej znajdowały się dwie parafie, a mianowicie w Bąkowie Górnym i Zdunach. W pierwszej osadzie plebani posiadali 2

⁷⁸ VG, s. 51, 55.

⁷⁹ Por. na ten temat Ż y t k o w i c z, op. cit., s. 157-158; S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Początki folwarku..., s. 11-12.

⁸⁰ W Tumie pleban nie posiadał żadnych łanów, por. t., t. II, s. 430: "non tamen habet aliquos agros".

⁸¹ t., t. II, s. 419: "item habet per unum mansum agri pro praedio in quolibet campo trium camporum inter agros oppidanorum".

⁸² Ibidem, s. 354. Por. też wyżej przyp. 14.

⁸³ VG, s. 206-208.

łany ziemi z łąkami do nich należącymi, co zgodnie potwierdzają wizytacja i dzieło Łaskiego⁸⁴. Oba te źródła nie wspominają co prawda, aby były one przeznaczone "pro praedio". Wydaje się jednak, iż wolno mniemać, że podobnie jak gdzie indziej, na tych 2 łanach plebani urządzili swój folwark. Natomiast w Zdunach na pewno egzystował folwark proboszczowski o 2-łanowym areale ziemskim wymienionym przez Łaskiego⁸⁵.

Wspomniane folwarki, stanowiące uposażenie parafii, podobnie jak inne, były uprawiane przez kmieci⁸⁶. Być może jakieś działły swojej ziemi plebani oddawali im w dzierżawę, w zamian za co, oprócz czynszu, chłopci obowiązani byli do pańszczyzny⁸⁷.

Ponadto w interesujących mnie osadach, które były lokowane na prawie niemieckim, swoje własne folwarki tworzyli sołtysi⁸⁸. Ze źródeł poznajemy tylko 1 folwark tego typu. Mianowicie w dokumencie erekcyjnym parafii w Mąkolicach z 1444 r. jest wzmianka, że otrzymuje ona dziesięciny "post [agros] curiae scoltetorum ibidem in Mąkolicze"⁸⁹. Sądzić wolno, że folwark ten utworzony na łanach należących do uposażenia sołtysa, powstał w niedługi czas po lokacji wsi na prawie średzkim, co nastąpiło w 1366 r.

Reasumując powyższe wywody trzeba uznać, iż powierzchnia areалу uprawnego w osadach klucza piątkowskiego i tenuty zduńskiej była na ogół spora (poza małymi wyjątkami). Najwięcej było wsi liczących ponad 10 łanów. W początkach XVI w. istniało tu sporo tzw. pustek, ale w rzeczywistości pokaźna ich liczba była uprawiana albo przez kmieci, albo w ramach folwarku. Co się zaś tyczy tych ostatnich, to w obu kompleksach majątkowych była ich dostateczna liczba

⁸⁴ Ibidem, s. 55: "pro dote plebanali duo lanei"; ł., t. II, s. 501: "item duo mansi agrorum prout ex antiquo plebanus ipsius ecclesiae habuit cum pratis".

⁸⁵ Ł., t. II, s. 505: "habet enim pro praedio ipsius ecclesiae plebanus duos laneos seu mansos agri in quolibet campo", por. VG, s. 47.

⁸⁶ Ż y t k o w i c z, op. cit., s. 157.

⁸⁷ Wiemy np., że we wsi Siedlec należącej do biskupstwa włocławskiego znajdował się folwark plebański o dużej powierzchni, bo miał po 4 łany na terenie każdego pola. Na połowie gruntów osadzono dwóch kmieci, którzy poza czynszem byli zobowiązani do pańszczyzny w wymiarze 1 dnia w tygodniu oraz do podwód do miasta i młyna, por. Ł., t. II, s. 434.

⁸⁸ O folwarku sołtysów por.: Ż y t k o w i c z, op. cit., s. 158-172.

⁸⁹ VG, s. 206.

dla zapewnienia ich właścicielom należytych dochodów. Początkowo były one niedużych rozmiarów, często poważnie się jednak rozrastały wskutek przyłączania do nich wspomnianych pustych łąnów, a w mniejszym stopniu dzięki likwidacji sołectw. Obok arcybiskupa także plebani prowadzili na przydzielonych im ziemiach gospodarke folwarczną. Płody uzyskiwane z folwarków dzięki położeniu omawianych kluczy przy ważnych szlakach handlowych mogły być sprzedawane na rynkach miejskich lub wywożone w dalsze okolice, a może nawet i za granicę.

R o z d z i a ł V

STOSUNKI KOŚCIELNE W KLUCZU PIĄTKOWSKIM I TENUCIE ZDUŃSKIEJ

W rozdziale niniejszym pragnę przedstawić problem przynależności parafialnej i dziesięcinnej osad należących do obu kompleksów majątkowych, uposażenie poszczególnych parafii oraz ich początki.

Klucz piątkowski był rozrzucony na dużym obszarze dawnego pow. łączyckiego, na północ i południe od linii Błot łączyckich i doliny Bzury. Nic też dziwnego, że wchodzące w jego skład osady znalazły się aż w 9 parafiach. I tak do parafii Kościół z Topola należały Dobrogosty i Tum, do Siedlec - Krężelewice i Sączków, do parafii w Leżnicy Wielkiej - Krzepocin i obie wsie o nazwie Porądzice, do parafii Błonie - Łęka, do Mąkolic - Mąkolice i Wola Mąkolska, do Piątku - Mroczkowice i Piątek, do Parzęczewa - Mrozowice, do parafii w Górze św. Małgorzaty - Podgórzyce, do Solcy Wielkiej - ta wieś¹.

Natomiast wsie tenuty zduńskiej, stanowiącej zwarty terytorialnie kompleks majątkowy, były podporządkowane 4 ośrodkom parafialnym. Do parafii w Bąkowie Górnym, poza tą wsią wchodziły Bogoryja, Rząśno oraz Wiskienica, do parafii w Sobocie - Urzecze, do Zdun - Jackowice Prymasowskie, Łaźniki, Maurzyce, Ostrówek, Strugienice, Szymanowice, Wierznowice i Zduny, a do parafii Św. Ducha w Łowiczu - Otolice i Szczudłów².

W czasach spisywania przez J. Łaskiego "Liber beneficiorum" niemal wszystkie wymienione wyżej parafie należały do archidiakonatu łączyckiego oraz do dwóch dekanatów wchodzących w jego skład, a

¹ Ł., t. II, s. 429-432; 434; 359-360; 388; 432-433; 406-408; 509-510; 357-358; 415-417; 353-355.

² Ibidem, s. 500-502; 503-504; 505-506; 256 i VG, s. 17, 64.

mianowicie bedlnieńskiego i szczawińskiego. Do pierwszego wchodziły parafie Bąków Górny, Sobota i Zduny z tenuty zduńskiej oraz Kościół z Topolą z klucza piątkowskiego. Pozostałe natomiast parafie tego ostatniego kompleksu znalazły się w granicach dekanatu szczawińskiego (Leżnica Wielka, Mąkolice, Piątek, Parzęczew, Góra św. Małgorzaty, Solca Wielka). Otolice i Szczudłów, jako podległe parafii Św. Ducha w Łowiczu, nie należały do dekanatu bedlnieńskiego.

Wszystkie osiedla w epoce feudalnej były zobowiązane do oddawania Kościołowi, dziesięcin. Jak wiadomo od XIII w. wyróżniano dwa rodzaje tych świadczeń, a mianowicie rycerską, czyli swobodną, oraz kmiecią i mieszczańską. Pierwsza była uiszczana wybranej dowolnie instytucji kościelnej przez właściciela osady. Drugą natomiast dysponował biskup, który, jeśli nie zatrzymywał jej na swoje potrzeby, mógł dać prawo jej poboru parafiom, klasztorom, kolegiatom itp.³ Obecnie przejdę do przedstawienia sprawy pobierania dziesięciny przez arcybiskupów i inne instytucje kościelne z posiadłości tworzących omawiane klucze majątkowe, przede wszystkim w początkach XVI w., ściślej zaś biorąc w latach 1511-1523. Podstawowymi źródłami dla poznania przynależności dziesięcinnej poszczególnych osad są wizytacja z 1512 r. i dzieło Łaskiego "Liber beneficiorum".

Rozważania na ten temat rozpocznę od dóbr piątkowskich. W Dobrogostach dziesięcinę snopową z dwóch pól oddawano na potrzeby stołu arcybiskupiego, z trzeciego zaś pobierał ją jeden z kanoników kolegiaty łęczyckiej, zapewne od drugiej połowy XII w.⁴ Dziesięcinę z pól kmiecych i sołtysich Krężelewic dostawał arcybiskup⁵. W dokumencie z 1388 r. dotyczącym sprzedaży sołectwa w Krzepocinie znajduje się wiadomość, że dziesięcinę małdratową w wysokości ćwiertni pszenicy, żyta i owsa otrzymywał dla swego stołu właściciel osady, a stan taki potwierdza Łaski⁶. Z łęki podział dziesięcin przedstawiał

³ M. W y s z y ń s k i, Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średniowiecznej, t. I: Czasy Władysława Łokietka i Kazimierza W., "Pamiętnik Historyczno-Prawny" 1929, t. VIII, z. 1, s. 88, 90, 100; E. W i ś n i o w s k i, Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu. Studium geograficzno-historyczne, Warszawa 1965, s. 16.

⁴ VG, s. 215; Ł., t. II, s. 431; S. Z a j ą c z k o w s k i, Początki kolegiaty łęczyckiej. Przyczynek do dziejów osadnictwa ziemi łęczyckiej, "Roczniki Historyczne" 1958, R. XXIV, s. 174.

⁵ VG, s. 212; Ł., t. II, s. 434.

⁶ VG, s. 209; Ł., t. II, s. 360.

się następująco. Z dwóch pól kmiecych i ziem sołtysa dziesięcinę snopową otrzymywał arcybiskup, który pobierał też po 2 grosze z racji dziesięciny lnianej ("decima lini"), z trzeciego zaś jeden z kanoników kolegiaty uniejowskiej⁷. W Mąkolicach w myśl postanowień omówionego wyżej dokumentu z 1366 r. arcybiskup pobierał dziesięcinę snopową od kmieci. Natomiast arcybiskup Wincenty Kot erygując tu w 1444 r. nową parafię przekazał to świadczenie plebanowi (w wysokości po korcu żyta, pszenicy i owsa od kmieci oraz z folwarku sołtysiego)⁸. Później jednak, w nieznanym bliżej czasie nastąpiła zmiana, a mianowicie dziesięcinę snopową z pól kmiecych zaczął otrzymywać arcybiskup, pleban zaś musiał zadowolić się dziesięciną z pól folwarcznych i sołtysich⁹. Zmiana nastąpiła także w oddawaniu dziesięcin z Mroczkowic. W 1433 r. w dokumencie erekcyjnym kolegiaty św. Marii w Łowiczu znajdujemy wzmiankę, że otrzymywał ją rektor kościoła parafialnego w Piątku, natomiast w latach 1511-1523 pobierał ją arcybiskup¹⁰. Być może miało to związek z tym, że w początkach XVI w. wieś ta była opustoszała i uprawiali ją za czynszem mieszczańscy, którzy dziesięcinę oddawali na potrzeby stołu arcybiskupiego. Świadczenie to z Mroczowic któryś arcybiskup podarował jednemu z kanoników kolegiaty łęczyckiej, przypuszczalnie w drugiej połowie XII w., a stan taki stwierdza zarówno wizytacja, jak i księga uposażenia¹¹. Z pól należących do miasta Piątku, uprawianych przez tamtejszych mieszczan, omawianą daninę miał do dyspozycji swojego stołu arcybiskup, a zboże oddawane w jej ramach odstawiano do spichlerzy dworskich¹². Lokując w 1354 r. na prawie niemieckim Podgórzyce arcybiskup Jarosław nakazał sołtysowi płacić plebanowi po 3 skojce z każdego z trzech posiadanych łądów zamiast dziesięciny w naturze, natomiast sobie zastrzegł ją w wysokości ćwiertni żyta, owsa i pszenicy z pól należących do kmieci; identycznie sprawa przedstawia się w początkach XVI stulecia¹³. Należy tu jednak podkre-

⁷ VG, s. 211 i tamże przyp. 1; Ł., t. II, s. 433.

⁸ VG, s. 206, por. Ł., t. II, s. 408.

⁹ VG, s. 205.

¹⁰ Ł., t. II, s. 510 i 419.

¹¹ S. Z a j ą c z k o w s k i, op. cit., s. 174; VG, s. 213; Ł., t. II, s. 358.

¹² VG, s. 201; Ł., t. II, s. 419.

¹³ VG, s. 208-209; Ł., t. II, s. 417.

ślić, iż w monencie lokacji arcybiskup nie otrzymywał tej dziesięciny. Było to postanowienie niejako "na wyrost", ponieważ w tym czasie pobierał ją stary klasztor kanoników regularnych w Trzemesznie. Dopiero w 1362 r. nastąpiła zamiana dziesięcin między opatem a arcybiskupem, który dopiero wówczas zaczął ją otrzymywać z Podgórzyc. Prawdopodobnie już w drugiej połowie XII w. dziesięcina z Porądzic została przekazana na uposażenie prepozyta kolegiaty łączyckiej, co potwierdzają wizytacja i łaski¹⁴. Dziesięcina snopowa z Sączkowa należała do uposażenia stołu arcybiskupiego¹⁵. Kiedy w 1404 r. lokowano na prawie niemieckim Solcę Wielką, wówczas właściciel nakazał dawać sobie dziesięcinę w wysokości ćwiertni owsa, zapewne jak stosowane to było już dawniej, co potwierdza łaski. To ostatnie źródło wspomina, że pleban z tej osady zamiast dziesięciny snopowej dostawał małdratową w wysokości 15 korcy żyta i tyluż owsa od sołtysa¹⁶. W przypadku Tumu w myśl postanowień dokumentu sprzedaży sołectwa z 1361 r. arcybiskup Jarosław zarządził, by na jego potrzeby oddawano z pół kmiecych dziesięcinę w ziarnie w wymiarze ćwiertni owsa, żyta i pszenicy, natomiast pleban miał otrzymywać od sołtysa po 3 korce żyta i owsa w ramach obciążeń omawianą dziesięciną; w początkach XVI stulecia z ziem folwarcznych i uprawianych przez chłopów pobierał ją arcybiskup¹⁷. Ostatnia wieś klucza piątkowskiego, Wola Mąkolska, przekazywać musiała dziesięcinę snopową w wysokości ćwiertni żyta, owsa i pszenicy plebanowi z Mąkolic, jak to zaznaczono w 1444 r.¹⁸ Później nastąpiła zmiana; w 1512 r. w wizytacji zanotowano, iż kmiecie z tej wsi dają ją wikarym w kościele w Bielawach¹⁹.

Jak wynika z powyższych danych arcybiskupstwo pobierało dziesięcinę snopową z większości swoich osad klucza piątkowskiego. W pewnych wypadkach (Dobrogosty, Mrozowice, Porądzice) została ona wcześniej przekazana w całości lub w części niektórym kanonikom kolegiaty tumskiej lub uniejowskiej (Łęka). Rzadkie były wypadki, by

¹⁴ S. Zajączkowski, op. cit., s. 174; VG, s. 211; t., t. II, s. 360.

¹⁵ VG, s. 215; t., t. II, s. 434.

¹⁶ VG, s. 212; t., t. II, s. 353.

¹⁷ KDW III, nr 1456; VG, s. 214; t., t. II, s. 430.

¹⁸ VG, s. 206.

¹⁹ Ibidem, s. 208.

dostawała ją parafia, jak to widać na przykładzie Mąkolic 1444 r., Mroczkowic 1433 r. i Woli Mąkolskiej 1444 r. Przepuszczalnie już w drugiej połowie XV w. nastąpiła jakaś zamiana i z dwóch pierwszych wsi zaczął otrzymywać ją arcybiskup, z trzeciej zaś parafia bielawska. Natomiast we wsiach lokowanych sołtysi oddawali omawianą dziesięcinę na ogół swojej parafii (Mąkolice, Podgórzycze, Solca Wielka Tum), jedynie w Krężelewicach pobierał ją arcybiskup.

Przypatrzmy się z kolei jak wyglądała omawiana sprawa w tenuście zduńskiej. Arcybiskup Jarosław lokując w 1345 r. Bąków Górny na prawie niemieckim zastrzegł sobie dziesięcinę małdratową po ćwiertni owsa, pszenicy i żyta, sołtysowi natomiast nakazał płacić plebanowi po 3 skojce z łanu, jako relicję dziesięciny snopowej²⁰. W 1512 r. w wizytacji podano, że kmiecie uiszczają z łanu po 2 grzywny "inclusa małdrata"; wynika z tego, iż nastąpiła relicja dziesięciny na opłatę pieniężną, połączoną z czynszem, którą otrzymywał arcybiskup²¹. Z biegiem czasu zwiększyło się uposażenie dziesięcinne miejscowego proboszcza. Mianowicie zaczął on dostawać dziesięcinę z pół folwarcznych, jak o tym informuje księga uposażenia która ponadto podaje, iż od sołtysa pobierał on, zgodnie z postanowieniami dokumentu lokacyjnego, po 3 skojce z łanu²².

W 1343 r. arcybiskup Jarosław lokował na prawie niemieckim Bogoryję. Dziesięcinę małdratową po ćwiertni owsa, żyta i pszenicy nakazał oddawać na potrzeby swojego stołu²³. W regeście odnośnego dokumentu zaznaczono iż "Scolteto vero decimam manipularem rectori ecclesiae, ubi audierit divina, dare ac solvere assignavit, quam modo custos ecclesiae collegiatae Lanciciensis tollit pro custodia". Z przytoczonej wyżej wiadomości wynika, że dziesięcinę snopową pobierał pleban. Natomiast informacja o kustoszu łęczyckim jest błędna, w oryginalnym tekście jej nie było; w regeście nawiązano do czasów współczesnych, tzn. do 1512 r. Poza tym trzeba zaznaczyć, że omyłkowo wymieniono kustosza łęczyckiego, chodziło bowiem o łowickiego. Kustosz kolegiaty łowickiej pobierał ją dopiero od momentu jej erygowania w 1433 r.²⁴

²⁰ Ibidem, s. 54-55.

²¹ Ibidem, s. 55.

²² Ł., t. II, s. 501.

²³ VG, s. 57.

²⁴ Ł., t. II, s. 510.

Dokument z tego ostatniego roku informuje też, iż tenże kustosz dostawał z Bogoryi meszne w wysokości miary owsa i żyta z każdego zasiedlonego łąnu, co potwierdza wizytacja i łaski²⁵. W niedługi zapewne czas po 1433 r. (a może już wówczas) kustodia łowicka otrzymała od fundatora jego dziesięcinę snopową z owej wsi, o czym można wnioskować opierając się na danych "Liber beneficiorum"²⁶.

Pleban zduński dostawał dziesięcinę snopową z pól folwarcznych i kmiecych w Jackowicach Prymasowskich²⁷. Nieco inaczej wyglądało omawiane zagadnienie w łaźnikach lokowanych w 1354 r. Nakazano wówczas kmieciom oddawanie arcybiskupowi z łąnu po ćwiertni owsa, żyta i pszenicy, zapewne jako dziesięciny, sołtysowi natomiast polecono płacić swojemu plebanowi po 3 skojce z łąnu, najprawdopodobniej jako relucję dziesięciny snopowej, co potwierdza dzieło łaskiego²⁸. Ten ostatni autor wspomina tylko o mesznie z łąnu chłopskiego (po 3 korce żyta i 3 owsa), jakie dostawał proboszcz w Zdunach, nic zaś nie mówi o dziesięcinie snopowej. Jak można sądzić została ona zamieniona na opłatę pieniężną i połączona z czynszem, który według danych wizytacji wynosił 45 groszy z łąnu²⁹.

Dziesięcinę snopową z każdego rodzaju zbóż zastrzegł dla swojego stołu arcybiskup Wincenty Kot lokując w 1441 r. Maurzyce na prawie niemieckim; łaski stwierdził, iż z pól sołtysich otrzymywała ją parafia³⁰. Arcybiskup pobierał ją też z kmiecych pól Ostrówka, skąd zwożono ją do folwarku w Zdunach³¹. Dziesięcina z Otolic została włączona do opłaty czynszowej składanej arcybiskupowi; była ona w 1512 r. bardzo wysoka, bo wynosiła 100 groszy (ponad 2 grzywny)³².

W lokowanym w 1365 r. przez arcybiskupa Jarosława Rząśnie dziesięcina małdratowa w wysokości ćwiertni żyta, pszenicy i owsa szła na potrzeby stołu arcybiskupiego, sołtys zaś płacił swojemu pleba-

²⁵ Ibidem, s. 510, 241; VG, s. 57.

²⁶ Ł., t. II, s. 241, 501.

²⁷ VG, s. 49; Ł., t. II, s. 506.

²⁸ VG, s. 50; Ł., t. II, s. 506.

²⁹ VG, s. 50: "Solvunt cmethones in praescripta villa pro annuo censu, maldrata etiam inclusa, per XLV grossos de laneo".

³⁰ Ibidem, s. 63; Ł., t. II, s. 506.

³¹ VG, s. 65.

³² Ibidem, s. 64: "Solvunt, decima inclusa, C grossos de laneo pro annuo censu, videlicet marcam cum duobus grossis ad Martini et aliam marcam cum duobus grossis ad Iohannis sanctorum festa".

nowi 1 fertona zamiast dziesięciny³³. Kiedy w 1433 r. erygowano kolegiatę łowicką, wówczas sołtysowi z omawianej osady nakazano uiszczać kustoszowi zamiast dziesięciny 1 fertona³⁴. Wynika z tego, iż pleban bąkowski utracił wówczas tę opłatę, w zamian za co otrzymał, być może w 1433 r., dziesięcinę z pół folwarcznych, o czym można wnioskować na podstawie wizytacji. Czytamy tam także, że z pół kmiecych opustoszałych, uprawianych przez folwark, dziesięcinę ma dostawać wspomniana kustodia. Natomiast gdyby wszystkie puste łąny były uprawiane (prawdopodobnie chodziło tu o wzięcie ich pod uprawę przez chłopów), wówczas nie płacono by z nich kustoszowi dziesięciny, lecz meszne w wysokości 3 korcy żyta i 3 korcy owsa, tak jak i z innych łąnów zasiedlonych, które obciążono wzmiankowaną daniną na rzecz tegoż prałata³⁵. Łaski wspominał, że z Rzęsna pleban bąkowski pobierał dziesięcinę snopową z pół folwarcznych, zaś kustosz kolegiaty łowickiej otrzymywał ją z ziem sołtysich (1 fertona), należało mu się też meszne od kmieci (po 3 korce owsa i żyta)³⁶.

Lokując w 1369 r. Stugienice arcybiskup Jarosław nakazał oddawać sobie po ćwiertni żyta, pszenicy i owsa z racji dziesięciny małdratowej³⁷. Później została ona prawdopodobnie zamieniona na opłatę pieniężną i płacono ją wraz z czynszem w wysokości 45 groszy z łana i 9 groszy poradlnego³⁸. Być może już w chwili lokacji sołtys musiał uiszczać swojemu plebanowi dziesięcinę, Łaski podaje bowiem, iż ten pobierał dziesięcinę snopową z pół należących do sołectwa³⁹. Podobnie dziesięcina snopowa ze Szczudłowa szła na uposażenie stołu arcybiskupiego i była przez kmieci odstawiana do folwarku z Zdunach⁴⁰. Arcybiskup pobierał też dziesięcinę z Szymanowic, początkowo najprawdopodobniej w zbożu, później jednak dokonano jej relucji na opłatę pieniężną, którą połączono z czynszem; w su-

³³ Ibidem, s. 53.

³⁴ Ł., t. II. s. 510.

³⁵ VG, s. 53-54.

³⁶ Ł., t. II, s. 241-242, 501.

³⁷ VG, s. 61.

³⁸ Ibidem, s. 62: "Solvunt pro annuo censu, maldrata inclusa, per XLV grossos".

³⁹ Ł., t. II, s. 506.

⁴⁰ VG, s. 64.

mie tamtejsi kmiecie w 1512 r. płacili swemu panu 80 groszy, co było pokaźną sumą⁴¹.

Odmawianą daninę od chłopów z Urzeczca otrzymywał metropolita, natomiast z pól sołtysich pleban z Soboty; ten ostatni miał ją także z folwarku, dopóki w 1522 r. arcybiskup Jan Łaski nie przekazał jej na uposażenie archidiaconatu łowickiego⁴². Z Wierznowic dziesięcinę snopową od kmieci dostawał kościół parafialny w Łowiczu, o czym informuje nie datowana bliżej ordynacja arcybiskupa Jarosława (1341-1374); później otrzymała ją erygowana w 1433 r. kolegiata w tym mieście na uposażenie kustodii⁴³.

Dziesięcinę małdratową w Wiskienicach arcybiskup pobierał początkowo w zbożu, (w wysokości po ćwiertni pszenicy, owsa i żyta z łąnu). Informuje o tym dokument z 1354 r. Potem jednak połączono ją z czynszem; w 1512 r. obie te opłaty dawały sumę 45 groszy z łąnu⁴⁴. Pleban bąkowski otrzymywał tylko dziesięcinę snopową z pól folwarcznych⁴⁵.

Co się tyczy Zdun, to zapewne od początku dziesięcinę otrzymywał z nich arcybiskup i była ona zwożona do jego spichlerza w tejże wsi, o czym informuje wizytacja, natomiast plebanowi przyznano ją z łąnów folwarcznych i sołtysich⁴⁶.

Reasumując należy zaznaczyć, iż arcybiskup pobierał dziesięcinę z niemal wszystkich pól kmiecych swoich wsi należących do tenuty zdunskiej (poza Jackowicami Prymasowskimi, które nabył, jak wiadomo, dość późno, bo dopiero w drugiej połowie XV w., skąd dostawał ją kościół parafialny; także z Wierznowic przyznana była początko-

⁴¹ Ibidem, s. 48: "Solvunt de laneo, decima inclusa, per LXXX grossos"; ł., t. II, s. 506 nie wspomina o dziesięcinach.

⁴² ł., t. II, s. 504, 506; J. K o r y t k o w s k i, Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim, według źródeł archiwalnych opracował..., Gnieźno 1889, t. II, s. 663, przyp. 9.

⁴³ VG, s. 61; ł., t. II, s. 510, źródło to podaje, że w latach 1511-1523 kustodia łowicka dostawała meszne z łąnu po 3 korce żyta i 3 owsa.

⁴⁴ VG, s. 50, 52: "Solvunt pro annuo censu, maldrata inclusa, de laneo per XL grossos cum V grossis".

⁴⁵ Ibidem; ł., t. II, s. 501. Kustodia łowicka dostawała z pól kmiecych tej wsi meszne.

⁴⁶ VG, s. 47; ł., t. II; s. 506.

wo parafii łowickiej, zaś od 1433 r. kustodii kolegiaty w Łowiczu). Odpowiednie parafie otrzymywały natomiast dziesięcinę snopową od sołtysów we wszystkich wsiach lokowanych na prawie niemieckim; można sądzić, że kiedy w Wiskienicach utworzono odrębne sołectwo, wówczas pleban bąkowski otrzymał ją także z tego źródła, może w formie pieniężnej. W 1433 r. omawiane obciążenie w trzech wsiach lokowanych (Bogoryja, Rząśno, Wiskienica), z łanów należących do sołtysów przyznano na uposażenie kustodii łowickiej. Ta ostatnia jak zaznaczyłem powyżej, później pobierała też dziesięcinę z pustych pól Rząśna uprawianych przez folwark. Poza tym parafiom przyznano dziesięcinę snopową z folwarków czy z ich filii w Bąkowie Górnym, Jackowicach Prymasowskich, Rząśnie, Urzeczu, Wiskienicach i Zdunach. Jak wspomniałem, pleban z Soboty utracił ją na korzyść archidiakonu łowickiego w 1522 r.

Ostatnim zagadnieniem, jakiemu pragnąłbym poświęcić nieco uwagi jest sprawa początków i uposażenia parafii. Na ogół badacz nie dysponuje obecnie dokumentami erekcyjnymi poszczególnych parafii. Z tego też względu nie jest znane ich pierwotne uposażenie. Można je jednakże zrekonstruować na podstawie dzieła Łaskiego, które dokładnie podaje dochody, jakimi dysponowali plebani. Sądzę, że podane przez to źródło uposażenie parafii w ogólnych zarysach odpowiadało temu, jakie otrzymywały one przy swojej fundacji.

W obu omawianych kompleksach majątkowych znajdowało się, jak to wynika z powyższych wywodów 6 punktów osadniczych będących ośrodkami parafialnymi. W piątkowskim były to Mąkolice, Piątek, Solca Wielka i Tum, w zduńskim - Bąków Górny i Zduny.

Zagadnienie początków parafii w Polsce budzi kontrowersje. Jedni uczeni uważali, że organizacja parafialna powstała w końcu XII .. i rozszerzyła się dopiero w XIII stuleciu (głównie W. Abraham), inni przesuwali ten fakt do końca wieku XI⁴⁷. Problematyka ta badana

⁴⁷ Literaturę na ten temat, bardzo obszerną, omawiają np. P. S z a f r a n, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958, s. 61 i n.; W i ś n i o w s k i, op. cit., passim. Odnosnie do poglądów W. A b r a h a m a por. jego pracę: *Organizacja kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, wyd. 2, Lwów 1893, s. 167-169, 216, 270. T. S i l n i c k i, *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953, s. 85 i n. przyjmuje, iż parafie istniały już w XII w. Natomiast J. W y r o z u m s k i, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1980, s. 197 sądzi, że sieć parafialną utworzono w XIII w. Ostatnio T. L a l i k w pracy zbiorowej: *Kultura Polski średniowiecznej X-XIII w.*, red. J. D o w i a t, Warszawa 1985, s. 136 uważa, że ukonstytuowanie

jest też w odniesieniu do różnych regionów kraju. Jak wiadomo na termin "parafia" składa się szereg elementów wymienionych przez wybitnego znawcę zagadnienia E. Wiśniowskiego, a mianowicie "kapłan, wierni, cura animarum, kościoł, rezydencja kapłana, jego uposażenie, okręg parafialny, jurysdykcja kościelna. Z punktu widzenia zadań ideologicznych Kościoła najważniejszym spośród nich jest cura animarum, z którą wiążą się nieodłącznie dwa inne elementy: kapłan oraz powierzona jego pieczy grupa wiernych"⁴⁸. Zgodnie z opiniami tego uczonego, jak i P. Szafrana, przyjmuję, że sieć parafialna w Polsce ma starą metrykę⁴⁹. Można mniemać, że przynajmniej w części parafie wytworzyły się na bazie kościołów czy kaplic istniejących w grodach, miejscach targowych itp. W procesie powstawania parafii należy wyróżnić fundację i erekcję. Erekcja należała do kompetencji władzy duchownej, natomiast przy fundacji mógł mieć znaczenie także udział władzy świeckiej, jeżeli parafię erygowano w miejscowościach monarszych czy szlacheckich. Chodziło tu o stworzenie podstaw materialnych parafii przez wybudowanie kościoła i zapewnienie uposażenia obsługującym go kapłanom⁵⁰. Naturalnie, jeżeli kościół wznoszono w dobrach dzierzonych przez duchowieństwo, to wówczas ono było obowiązane dokonać fundacji, choć i w takich wypadkach czynniki świeckie mogły udzielić pomocy. Fundator zostawał zwykle kolatorem, posiadającym wpływ na obsadzanie stanowiska proboszcza. W interesujących mnie osadach należących do arcybiskupa ten właśnie dostoj-

się sieci parafialnej miało miejsce na przełomie XII i XIII w. Natomiast H. Ł o w m i a ń s k i, Religia słowian i jej upadek (w. VI-XII), wyd. 2, Warszawa 1986, s. 314 stwierdził, że "Dopiero w ciągu wieku XII Polska pokryła się siecią kościołów parafialnych umożliwiającą w zasadzie roztoczenie pieczy misyjnej i duszpasterskiej nad najdalszymi zakątkami parafii". Na terenach archidiaconatów lubelskiego, zawichojskiego, sandomierskiego, radomskiego i prepozytury wiślickiej (mniej więcej połowa obszaru ówczesnej diecezji krakowskiej) do końca XII w. istniały na pewno 62 kościoły parafialne lub takie, które w przeważającej mierze pełniły tę rolę, o czym wspomina w cytowanej pracy Wiśniowski (s. 110); znajduje się też tam literatura przedmiotu. Na Śląsku do połowy XIII w. było co najmniej 150 kościołów i kaplic. W okresie od połowy XIII do połowy XIV w. nastąpił tam znaczny wzrost liczby parafii, pod koniec tego okresu kościołów parafialnych było ok. 700-770, por.: S i l n i c k i, op. cit., s. 92, 360; Historia Śląska, t. I: Do roku 1763, red. K. M a l e c z y ń s k i, cz. I: Do połowy XIV w., Wrocław 1960, s. 364, 589.

⁴⁸ W i ś n i o w s k i, op. cit., s. 52.

⁴⁹ S z a f r a n, op. cit., s. 61-69; W i ś n i o w s k i, op. cit., s. 52-56.

⁵⁰ W i ś n i o w s k i, op. cit., s. 11, 114.

nik spełniał rolę czynnika erekcyjnego i fundacyjnego parafii. Podkreślić tu jeszcze wypada, że sieć parafialna miała ścisły związek z rozwojem osadnictwa. Kiedy następowało jego zagęszczenie oraz wzrost liczby ludności wówczas zakładano nowe parafie potrzebne dla sprawowania nad nią "cura animarum". Na związek sieci parafialnej z zasiedlaniem terenu wskazuje też okoliczność, iż część najstarszych parafii lokowana była w pobliżu rzek, gdzie koncentrowało się dawne osadnictwo, co zostało podkreślone w literaturze⁵¹. Można to także zaobserwować w przypadku interesujących nas punktów osadniczych leżących nad rzekami lub w małej od nich odległości.

Omawiając zagadnienie początków kościołów parafialnych we wspomnianych wyżej 6 osiedlach natrafiamy na trudności, ponieważ nie wiemy od kiedy one istniały; jedynym wyjątkiem są Mąkolice, dla których badacz dysponuje dokumentem erekcyjnym. Dlatego też, poza różnymi wzmiankami źródłowymi o kościele czy plebanie należy wziąć pod uwagę wezwanie. Interesujące mnie parafie posiadały wezwania: św. Mikołaja (Tum) św. Wojciecha, Stanisława i Klemensa (Mąkolice), św. Wawrzyńca (Solca Wielka), św. Trójcy i św. Stanisława (Piątek), św. Wojciecha i św. Mikołaja (Bąków Górny), św. Jakuba (Zduny)⁵². Wiadome jest, że wezwanie św. Mikołaja, patrona kupców, wiąże się z osadami mającymi charakter targowy; rolę taką mógł w XI czy XII w. spełniać Tum, gdzie początkowo istniał klasztor, potem kolegiata, przy których mogły odbywać się targi. Wezwanie św. Wojciecha wpływało z żywego w XI i XII w., jego kultu, potem nieco przygaszonego przez kult św. Stanisława, rozwijający się po 1253 r. Mimo to kościoły noszące imię pierwszego patrona Polski zakładano bez przerwy i w czasach późniejszych, a nawet i we współczesnych (np. parafia św. Wojciecha w Łodzi). Natomiast powstanie kościołów pod pozostałymi wymienionymi wezwaniami jest trudne do datowania, ponieważ - jak wskazują ma to dane historyczne - nadawano je świątyniom przez długie wieki.

Na terenach dawnej prowincji łęczyckiej, później zaś księstw łęczyckiego i sieradzkiego, kościoły parafialne zaczęły pojawiać się

⁵¹ Por. np. K. P o t k a ń s k i, Pierwsi mieszkańcy Podhala, "Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego" 1879, t. XVIII, s. 84, 86; K. T y m i e n i e c k i, Majętność książęca w Zagościu i pierwotne uposażenie klasztoru joannitów na tle osadnictwa dorzecza dolnej Nidy. Studium z dziejów gospodarczych XII w., [w:] i d e m, Pisma wybrane, Warszawa 1956, s. 46, 49; W i ś n i o w s k i, op. cit., s. 113.

⁵² Na temat roli wezwań dla określania chronologii kościołów por. np. S z a f r a n, op. cit., s. 69-83.

zapewne już od przełomu XI/XII w. Do końca XII stulecia Wiśniowski stwierdził istnienie co najmniej 150 kościołów na obszarze Wielkopolski, łęczyckiego i Kujaw⁵³. Pewne z interesujących mnie tutaj miejscowości mogły już wówczas posiadać kościoły. Do takich starych ośrodków parafialnych w kluczu piątkowskim trzeba najprawdopodobniej zaliczyć Tum, z kościołem pod wezwaniem św. Mikołaja.

Jak to już kilkakrotnie podkreślałem, w osadzie tej w związku z powstaniem opactwa mogły już w XI stuleciu odbywać się targi. Być może jednak kiedy, wzmiankowana instytucja kościelna przestała tu istnieć, a Tum przeszedł w ręce arcybiskupstwa, powstała myśl założenia w tym osiedlu parafii, która objęłaby swoją działalnością duszpasterską, niejako w spadku po kościele klasztornym, zarówno okoliczne wsie, jak i przybywającą z bliższych i dalszych okolic na targi ludność. Nie można więc wykluczyć przypuszczenia, że kościół parafialny erygowano tu jeszcze przed zbudowaniem kolegiaty posiadającej wszak inne niż parafia cele i zadania. Łaski podaje, iż obok znanego kościoła kolegiackiego w Tumie znajdowała się "ex antiquo alia ecclesia parochiales, tituli S. Nicolai", do którego przyłączono kościół parafialny w Topoli pod wezwaniem św. Bartłomieja; połączenie to nastąpiło prawdopodobnie w XV w.⁵⁴ Nie można naturalnie przywiązywać zbyt dużej wagi do określenia spotkanego w "Liber beneficiorum", iż kościół tumski jest "starożytny", bo jest ono nieprecyzyjne i może oznaczać, że ów obiekt funkcjonował bądź od 200, bądź od 400 lat. Dlatego też należy poszukać innych źródeł mogących potwierdzić jego dawne istnienie. Jednym z nich jest wspomniane wezwanie św. Mikołaja, którego kult rozpowszechnił się w Europie zachodniej w XI w.⁵⁵ W literaturze podkreślono też istnienie związków pomiędzy kościołami posiadającymi wezwanie św. Mikołaja a drogami handlowymi⁵⁶. Należy zaś pamiętać, że Łęczyca była bardzo ważnym węzłem drożnym już od dawnych czasów, zaś Tum - należący do pierwotnego osadniczego zespołu łęczyckiego - też znajdował się w ich pobliżu.

⁵³ Wiśniowski, op. cit., s. 110.

⁵⁴ Ł., t. II, s. 429-430, por. J. K. Mętlewicz, Wiadomość historyczna o archikolegiacie łęczyckiej, "Pamiętnik Religijno-Moralny; czasopismo ku zbudowaniu i pożytkowi tak duchownych jako i świeckich osób" 1849, t. XVII, s. 40.

⁵⁵ K. Wiliński, K. Bryński, Dzieje miasta Warty, wyd. 2 uzupełnione, red. K. Wiliński, Warszawa 1984, s. 22.

⁵⁶ Wiśniowski, op. cit., s. 114.

Po raz pierwszy o plebanie z omawianego punktu osadniczego dowiadujemy się z dokumentu z 1361 r., kiedy to arcybiskup Jarosław sprzedał w nim sołectwo, wykupione z rąk niejakiego Frączka, Janowi, synowi Miłosława⁵⁷. Nowy sołtys został wówczas zobowiązany do oddawania "plebano suo" ze swoich łąnów 3 kdrcy żyta i 3 owsa. Skoro więc w 1361 r. w Tumie znajdował się pleban, to musiał już tam istnieć kościół parafialny. Omawiana osada, jak to podkreślono powyżej, była lokowana na prawie niemieckim co najmniej w pierwszej połowie XIV w., a ile nawet nie w drugiej połowie poprzedniego stulecia. Można więc sądzić, że już przy pierwotnej lokacji sołtysa zobowiązano do dawania dziesięciny w dwóch gatunkach zboża plebanowi swojego, istniejącego już dawniej, kościoła.

O kościele parafialnym informuje dokładniej dopiero "Liber beneficiorum", a więc źródło pochodzące z początków XVI w.⁵⁸ Pierwotna parafia tumska, przed połączeniem z Topolą, była zarządzana przez kolegium wikariuszy utworzone w 1468 r. przy kolegiacie łączyckiej, pozostające pod zwierzchnictwem prepozyta⁵⁹. Ten ostatni wyznaczał kapłana dla parafii tumskiej. Zaznaczyć wypadnie, że godność prepozyta, będącego pierwszym prałatem kapituły, musiała powstać przy jej utworzeniu, a więc w drugiej połowie XII w.⁶⁰ Uposażony był on w dziesięciny z wielu wsi. Nasunąć się tu może pytanie, czy już w momencie powstania tej prałatury, nie objęła ona zarządu i opieki nad kościołem parafialnym, którą przejęło potem kolegium wikariuszy, jednak bez prawa prezenty tamże kapłana⁶¹. Wspomniana powyżej pierwotna parafia tumska nie obejmowała swoim zasięgiem dużego obszaru. Według danych przytoczonych przez Łaskiego należały do niej, poza Tumem, jeszcze podwójne Witaśzewice, Michałowice i Metlew. Połączenie parafii tumskiej z topolską przyczyniło się do poddania wspólnej parafii osad podlegających poprzednio jurysdykcji Topoli. Doszły wówczas mianowicie, poza Topolą, podwójne Gawrony, Chrzęstówek, Prądzew, Rybitwy, podwójne Kuchary, podwójne Kozuby, Dobrogosty i Karkoszki.

⁵⁷ KDW III, nr 1456.

⁵⁸ Ł., t. II, s. 429-431.

⁵⁹ Mętlewicz, op. cit., s. 39-40.

⁶⁰ S. Zajączkowski, op. cit. s. 159.

⁶¹ Odnośnie do znaczenia prawa patronatu dla kwestii czasu powstania kościoła por. np. Szafrań, op. cit., s. 58; Wiśniewski, op. cit., s. 24.

Pleban tumski miał bardzo skromne uposażenie. Przede wszystkim podkreślić należy, że nie należały do niego żadne łąny, na których z reguły proboszczowie tworzyli swoje folwarki. Posiadał on jedynie obok "oratorium s. Nicolai" (kościół parafialny określony w tym miejscu jako kaplicę) kawał ziemi, na której był wybudowany jego "dwór", czyli używając terminologii współczesnej - plebania oraz ogród tamże. Z pól kmiecych w Tumie otrzymywał meszne w wysokości 2 korcy owsa i 1 żyta z łąnu. Karczmarze, zagrodnicy i młynarz płacili mu z domu kolendę po 1 groszu. Poza tym dostawał on dziesięcinę snopową z wszystkich pól kmiecych Michałowic i Witaszewic Małych. Z Witaszewic Dużych zaś z 2 łąnów folwarcznych i z jednego przyłączonego do nich z Witaszewic Małych oraz z Metlewa pobierał kolendę z łąnu po 1 groszu. Po połączeniu z Topolą mogły przejść do parafii tumskiej dziesięciny z niektórych wsi należących dawniej do parafii Topola Królewska. Mianowicie według danych Łaskiego proboszcz z Tumu dostawał dziesięcinę snopową z pól folwarcznych Prądzewa i podwójnych Kuchar⁶². Jak wynika z powyższego parafię tumską należy zaliczyć raczej do niezbyt zamożnych. Utrzymywała się ona głównie z dziesięcin i kolendy, a także z dochodów przynoszonych przez ogród. Tutaj należy zaznaczyć, iż Witaszewice Małe wyodrębniły się w czasach późniejszych z Dużych (prawdopodobnie w XV w.); dawniej więc parafia tumska miała dziesięcinę snopową przynajmniej z części Witaszewic, jeśli nie z całej osady. Wspomnianą dziesięcinę z Metlewa, wsi powstałej najprawdopodobniej w I okresie rozwoju osadnictwa, w XVI w. pobierał dziekan łączycki, otrzymując ją już przypuszczalnie w drugiej połowie XII w.⁶³ Dawniej jednak mogła ją dostawać parafia, o ile istniała przed kolegiatą. Jak stwierdził Wiśniewski można mniemać, "że jeżeli dziesięcina ze wszystkich lub przeważającej części miejscowości, należących do parafii jest oddawana miejscowemu kościołowi parafialnemu, zachodzi duże prawdopodobieństwo, iż mamy tu do czynienia z odbiciem stosunków pierwotnych, które mogły się ukształtować w ten sposób dzięki wczesnemu powstaniu owego kościoła"⁶⁴. Jeśliby więc założyć, że pierwotna parafia tumska obejmowała, poza Tumem, wsie Witaszewice, Michałowice i Met-

⁶² t., t. II, s. 431.

⁶³ Ibidem; S. Zajączkowski, op. cit., s. 174. O metryce Metlewa piszę we wspomnianej, oddanej do druku pracy: Uwagi nad dziejami wsi kapituły łączyckiej.

⁶⁴ Wiśniewski, op. cit., s. 18-19.

lew, które wszystkie, co nie jest wykluczone, oddawały jej dziesięcinę snopową, to może to potwierdzić moje przypuszczenie o jej wczesnym powstaniu.

Reasumując trzeba zatem powiedzieć, że różne przedstawione powyżej dane mogą, choć naturalnie tylko w sposób hipotetyczny, umocnić sugestię, iż parafię tuską erygowano wcześniej, bo na przełomie XI i XII w., po upadku klasztoru benedyktynów. Nowo utworzona parafia została wówczas uposażona skromnie, tylko w dziesięciny. Część z nich otrzymała później, powstała w drugiej połowie XII stulecia kolegiata, część jednak pozostała nadal we władaniu parafii. Ta ostatnia przez cały okres swego współistnienia z kolegiatą była pod jej wpływem, czego dowodem jest oddanie prepozytowi patronatu nad nią. Także brak uposażenia ziemskiego omawianej parafii (przypominam raz jeszcze, że w początkach XVI w. miała ona tylko działkę, na której wznosiły się zabudowania i mieścił się ogród plebana), a posiadanie jedynie dziesięcin mogą wskazywać na jej dawną metrykę⁶⁵. W świetle dotychczasowych wywodów można więc uznać, że parafia tumska powstała przypuszczalnie jako jedna z pierwszych na obszarze prowincji łęczyckiej, a zapewne i całej Polski.

Z kolei należy przejść do omówienia parafii w Piątki, osadzie powstałej, jak wskazują różne dane, w I okresie rozwoju osadnictwa, będącej od ok. 1000 r. własnością opactwa "na grodzie łęczyckim", później, od ok. 1097 r., arcybiskupią. Z góry należy zaznaczyć, iż do dziejów kościoła w tej osadzie badacz dysponuje większą liczbą wiadomości, niż w przypadku parafii tumskiej.

Parafia piątkowska posiada dość starą metrykę, choć przypuszczalnie jest młodsza od omówionej poprzednio. Kościół parafialny w Piątku posiada wezwanie św. Trójcy i św. Stanisława. Okoliczność ta świadczy o tym, że najwcześniej mógł być założony po 1253 r., tzn. po dacie kanonizacji biskupa. Być może erygowanie parafii piątkowskiej i fundowanie kościoła było związane z lokacją tej osady jako miasta. Jak zaznaczyłem, nie można wykluczyć, że prawa miejskie otrzymała ona w drugiej połowie XIII w. W tym też czasie doszukiwałbym się początków dużej parafii piątkowskiej. Istnienie kościoła parafialnego w Piątku potwierdzają dowodnie dopiero źródła z końca XIV w., a mianowicie bulla papieża Bonifacego IX z 1390 r. mówiąca o

⁶⁵ Ibidem, s. 19, autor pisze, że "stwierdzenie, iż pierwotne uposażenie kościoła stanowiły głównie dziesięciny, lub zawierało ono ziemię w postaci całej wsi, rzutuje na jego początki".

"parochialem ecclesiam in Pantek"⁶⁶ oraz zapiski wymieniające w latach 1385-1398 Wojciecha z Bielaw, pełniącego tam funkcję plebana, który zresztą także w początkach następnego stulecia zajmował to stanowisko, o czym już pisałem powyżej. W latach czterdziestych XV w. plebanem w Piątku był Dobrogost, wymieniony w 1444 r., a w końcu tego stulecia Stanisław, o którym dowiadujemy się z wydanego w 1492 r. przywileju arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego dla kolegiaty łowickiej⁶⁷.

Wiek XV przyniósł poważne zmiany w sytuacji parafii piątkowskiej. W 1433 r. arcybiskup Wojciech Jastrzębiec erygował w Łowiczu kolegiatę pod wezwaniem św. Marii. Za zgodą kapituły włączył kościół parafialny w Piątku, z jego dochodami, do uposażenia dziekana łowickiego. Ten ostatni otrzymał wówczas prawo patronatu i prezentacji plebana w omawianym mieście. Postanowiono równocześnie, aby czynności duszpasterskie spełniali tu dwaj wikariusze desygnowani na to stanowisko przez dziekanów. Z dokumentu erekcyjnego dowiadujemy się także, że rektor kościoła w Piątku otrzymywał od miasta tzw. pokowne, tj. daninę z browarów i karczem (w wysokości 1 grosza) oraz kamień wosku, potrzebny zapewne do wyrobu świec⁶⁸. Warto też zaznaczyć, iż kiedy w latach 1450-1468 powstały cechy kuźnierzy i szewców, nakazano im dostarczać świece potrzebne kościołowi⁶⁹.

Druga ważna zmiana nastąpiła w 1444 r. Wówczas to arcybiskup Wincenty Kot erygował nową parafię we wsi Mąkolice, przyłączając do niej Wolę Mąkolską; obie te osady uprzednio wchodziły w skład parafii piątkowskiej. Przyczyną tego było znaczne oddalenie obu wsi od swojej parafii i zły stan wiodących do nich dróg, co znacznie utrudniało kmieciom z tych osad uczestniczenie w nabożeństwach⁷⁰.

Parafia piątkowska była duża. Łaski wymienił następujące osa-

⁶⁶ Monumenta Poloniae Vaticana, t. VIII. Series: Acta pontificum Romanorum continet acta Bonifacii papae IX, fasciculus 1 (1389-1391), wyd. E. Długopolski, Kraków 1939-1946, nr 90.

⁶⁷ VG, s. 206; t., t. II, s. 523.

⁶⁸ t., t. II, s. 507-516, zwłaszcza s. 509, 510, por. F. Paprocki, Piątek. Rzut oka na przeszłość miasta i jego stan obecny, Poznań 1937, s. 49, 58. Zgodnie z tym, w opisie prałatury łowickiej z 1502 r. (t., t. II, s. 549) posiadamy wzmiankę, że dziekan ma prawo prezentowania plebana w kościele parafialnym w Piątku oraz sprawuje nad nim patronat.

⁶⁹ VG, s. 199-200.

⁷⁰ Ibidem, s. 206 i t., t. II, s. 407, por. też Paprocki op. cit., s. 57.

dy, nad którymi sprawowała ona "cura animarum"⁷¹. Poza miastem, były to wsie: Pokrzywnica, Boguszyce, Zachłódzice, Lubnica, Janowice, Balków, Goślub podwójny, Duży i Mały, Piekary, Konarzew, Łęka, Sułkowice, Krzyszkowice, Rogaszyn, Orądky, Górki lubnickie, Pęcławice, Ciechosławice, Włostowice, Janków i Rogaszynek. Ponadto należała do parafii piątkowskiej także wspomniana uprzednio osada zwana Ulicą Pokrzywnicką lub Piątkowską. Co prawda Łaski nie podaje w odnośnym miejscu tej nazwy, ale zaraz po mieszczanach wymienia przedmieszczan, a więc mieszkańców tejże Ulicy. Pamiętać też należy, że do 1444 r. w skład parafii wchodziły jeszcze Mąkolice i Wola Mąkolska. F. Paprocki zaliczył ponadto do niej - w początkach XVI w. - wieś Gosławice⁷². Uczynił to zapewne przez omyłkę, ponieważ wieś ta, leżąca w pow. orłowskim, podlegała parafii w Waliszewie⁷³. W latach spisywania "Liber beneficiorum" parafii piątkowskiej podlegały ogółem 23 punkty osadnicze, zaś w pierwszej połowie XV w. - 25 osad.

Uposażenie parafii było pokaźne i przynosiło duże zyski, nic też dziwnego, że np. w 1568 r. arcybiskup Jakub Uchański dał ją swemu krewnemu Janowi Rembielińskiemu, aby dzięki uzyskanym z niej funduszom mógł on odbyć w Rzymie wyższe studia⁷⁴. Według danych dostarczonych przez księgę uposażenia pleban piątkowski miał w mieście koło brzegu rzeki specjalną działkę, na której wznosiła się jego "curia", czyli dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Do parafii należały jeszcze 3 działki w mieście, z tego 2 przeznaczone były dla dwóch wikariuszy, trzecia zaś była użytkowana przez usytuowaną na niej szkołę. Ponadto posiadała ona 3 łany ziemi, na której założono folwark plebański⁷⁵. Proboszcz otrzymywał z miasta pokowne (wymienione już, jak zaznaczyłem, w 1433 r.) w wysokości 1 grosza rocznie z każdego browaru i karczmy, kolendę od wszystkich mieszczan i przedmieszczan po 1 groszu z domu, od zagrodników i

⁷¹ Ł., t. II, s. 418-420.

⁷² P a p r o c k i, op. cit., s. 57.

⁷³ Ł., t. II, s. 424, 426 i P., s. 103, por. S. Z a j ą c z k o w s k i, S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łeczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku, cz. I, Łódź 1966, s. 91-92.

⁷⁴ P a p r o c k i, op. cit., s. 58-59.

⁷⁵ Ibidem, s. 58 autor podaje, że pleban miał 1 łan ziemi, czemu przeczy wiadomość podana przez J. Łaskiego (t. II, s. 419), iż posiada on po 1 łanie "pro paedio in quolibet campo trium camporum".

gości po 0,5 grosza, zaś od rajców miejskich kamień wosku. Poza tym parafia piątkowska czerpała zyski z wsi podlegających jej jurysdykcji kościelnej. Dostawała ona dziesięcinę snopową z pól folwarcznych 12 wsi (Boguszyńiec, Łubnica, Balków, Łęka, Janowice, Sułkowice, Rogaszyn, Rogaszynek, Górki Łubnickie, Włostowice, Pęcławice, Ciechosławice), z Piekar zaś także z pól kmiecych. Z 8 wsi, a mianowicie Pokrzywnicy, Goślubia Dużego i Małego, Zachłodzic, Krzyszkowic, Konarzewa, Orądek i Jankowa pobierała kolendę. Przy czterech pierwszych zaznaczono, iż wynosi ona z łanu 1 grosz, zaś z 0,5 łana - 0,5 grosza, przy pozostałych natomiast o tym nie wspomniano. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie aby uznać, że wysokość pobieranej od nich kolendy była taka sama. Natomiast "Liber beneficiorum" nie pisze nic na temat obciążeń wynikających z racji dziesięcin i kolendy z ulicy Pokrzywnickiej. Być może przyczyny tego należy doszukiwać się w tym, iż jej mieszkańcy od 1472 r. płacili z każdego domu czynsz na rzecz altarzysty w parafii piątkowskiej, jak to zobaczymy poniżej.

Rok 1529 zapisał się dodatnio w dziejach omawianej parafii. Wówczas to arcybiskup Jan Łaski na prośbę Stanisława Czaszyńskiego, generalnego ekonoma arcybiskupstwa, scholastyka gnieźnieńskiego, kanonika krakowskiego, dziekana łowickiego i z tej ostatniej funkcji patrona kościoła w Piątku, oraz tamtejszego plebana Jakuba z Krakowa, doktora medycyny i filozofii, za zgodą i zezwoleniem kapituły metropolitarnej gnieźnieńskiej podniósł kościół w Piątku do godności prepozytury⁷⁶. Ustanowił jednocześnie przy nim kolegium składające się z 6 mansjonarzy, rektora szkoły i zakrystiana, czyli ministra. Przepisał im odpowiednią ordynację i przeznaczył uposażenie. Mansjonarze mieli zająć miejsce dwóch wikariuszy i sprawować pełnione przez nich do tej pory obowiązki duszpasterskie. Prawo ich prezentacji otrzymał proboszcz. Ich początkowe uposażenie, niezbyt pokażne, składało się z 0,5 łana w Mroczkowicach oraz dziesięcin z ziem kmiecych Rogaszyna, Górek Łubnickich, Goślubia i sołectwa z Karsznic, które oddali im ich dawniejsi posiadacze. W latach następnym uległo ono powiększeniu, kiedy to arcybiskup Jan Łatański (w 1540 r.) nakazał radzie miejskiej wypłacać tymże mansjonarzom 2 kopy groszy rocznie, a w 1568 r. arcybiskup Stanisław Karnkowski włą-

⁷⁶ K o r y t k o w s k i, op. cit., t. II, s. 717-718, por. P a p r o c k i, op. cit., s. 49-50.

czył do ich uposażenia pewne fundusze, jakie otrzymywała do tej pory parafia mąkolicka⁷⁷.

Począwszy od 1529 r. spotykamy w źródłach prepozyta piątkowskiego. W latach 1559-1563 godność tę pełnił Wojciech Żabieński będący równocześnie kanonikiem gnieźnieńskim, zaś w 1593 r. wspomniany Jan Rembieliński⁷⁸.

Kościół parafialny w Piątku posiadał altarię. Instytucja altarii polegała na przeznaczeniu pewnych funduszy na utrzymanie kapłana przy ołtarzu w kościele lub przy kaplicy. Podstawowym obowiązkiem altarzystów było odprawianie mszy świętych na intencję osób, które fundowały i uposażały altarię (często były one zakładane przez szlachtę). Taką właśnie altarię pod wezwaniem NMP ufundowali w 1472 r. w kościele piątkowskim Jarosław i Stanisław, dziedzice pobliskiej Pokrzywnicy, stając się przez to samo jej kolatorami i mając prawo prezentowania swojego kandydata na altarzystę⁷⁹. Jako pierwszy został nim z prezenty wspomnianego Stanisława Maciej z Bielaw. Ołtarz na swoje uposażenie otrzymał dom z ogrodem w pobliżu kościoła, ale już na terenie wspomnianej Ulicy Pokrzywnickiej, następnie tzw. przymiarki lub kliny w 3 kawałkach, na których wolno było lokować kmieci. Spośród tych przymiarek pleban piątkowski posiadał część, darowaną mu przez dziedziców tej Ulicy. Przyznano też altarzyście czynsz w wysokości 6 groszy rocznie od każdego domu znajdującego się we wspomnianej Ulicy Pokrzywnickiej. Z młyna wodnego przyległego do tejże osady, a należącego do dziedzictwa Pokrzywnica, otrzymywał on co 2 tygodnie po korcu mąki. W zamian za to altarzysta miał obowiązek odprawiania tygodniowo 3 mszy świętych za dusze zmarłych fundatorów.

W miastach średniowiecznych przy kościołach wznoszono szpitale. Nie były one miejscami, w których - jak jest to obecnie - leczeni są chorzy, lecz przytułkami dla niedołączonych, chorych i biednych. W Piątku szpital taki, pod wezwaniem Św. Ducha, erygował w 1477 r. arcybiskup Jakub z Sienna⁸⁰. Jego opiekunem i kierownikiem mianowano prepozyta, którego obowiązki religijne ściśle oznaczono. Pierwszym

⁷⁷ P a p r o c k i, op. cit., s. 13, 51.

⁷⁸ VG, s. 596, 656, 657; P a p r o c k i, op. cit., s. 59.

⁷⁹ Ł., t. II, s. 420-421; AGAD d. p., nr 3591, por. P a p r o c k i, op. cit., s. 55.

⁸⁰ Ł., t. II, s. 421-422, por. P a p r o c k i, op. cit., s. 81-83.

dobroczyńcą tego szpitala był mieszczanin Jan Burza, który ofiarował mu 6 zagonów ziemi znajdujących się zarówno w mieście, jak i w pobliżu niego. Należne z nich dziesięciny arcybiskup przeznaczył dla szpitala. Połowę dochodów z tej ziemi otrzymywał prepozyt, reszta przeznaczona była na utrzymanie pensjonariuszy. Ze swej strony arcybiskup Jakub dał prepozytowi 3 ogrody leżące przed miastem, które ten mógł zasiedlić i czerpać z nich zyski. Nadał także dziesięcinę snopową ze wsi Pludwiny w parafii Koźle⁸¹, przy czym, jak uprzednio, połowę dochodów z nich przeznaczył dla szpitala, połowę zaś dla jego opiekuna. Uposażenie szpitala zostało powiększone w 1501 r. przez arcybiskupa Fryderyka Jagiellończyka, który podarował mu dziesięciny ze wsi Lipiny, położonej w parafii Łódź, przeznaczając je po połowie dla prepozyta i dla biednych⁸². Prepozytem zarówno w 1477 r., jak i w 1501 r. był Stanisław Piwko⁸³.

Parafia piątkowska uzyskała z biegiem czasu kościółek filialny w Ciechosławicach (pod wezwaniem NMP Łaskawej). Mianowicie dziedzic tamtejszy ze względu na utrudniony dojazd do kościoła parafialnego zbudował ok. 1520-1521 r. kaplicę ("oratorium") dając egzystującemu tam kapelanowi jako uposażenie pewne części jednego łanu⁸⁴.

Wspomnieć wreszcie należy, że w połowie XVI w. w Piątku obok parafialnego, istniał jeszcze drugi kościół zwany Literackim. Jego nazwa wywodzi się stąd, iż znajdowało się przy nim tzw. bractwo literackie, do którego należeli ludzie posiadający umiejętność czytania i pisania. Celem tego zrzeszenia było pogłębianie życia religijnego członków przez uczynki miłosierne i praktyki pobożne. Po raz pierwszy wspomniany kościół "Literacki" został wymieniony w 1555 r. w zapisie Elżbiety Pijanowskiej z Gniezna, z którego dowiadujemy się że jako swoje uposażenie posiadał on 0,5 łana. Najprawdopodobniej był on identyczny ze wzmiankowanym w wizytacji z 1593 r. kościołem św. Anny, leżącym wówczas poza miastem. Prawo prezenty posiadały władze miasta, opłacając pięcioma florenami kapelana, który poza tym dostawał od każdego cechu po 12 groszy⁸⁵.

⁸¹ Por. Ł., t. II, s. 392.

⁸² Ibidem, s. 421-422.

⁸³ P a p r o c k i, op. cit., s. 82 i tamże przyp. 2, gdzie są podane źródła i literatura.

⁸⁴ Ł., t. II, s. 420, por. też P a p r o c k i, op. cit., s. 70 i n., gdzie są opisane jego dalsze dzieje.

⁸⁵ Dane o tym kościele zostały zaczerpnięte z pracy P a p r o-

Reasumując powyższe wywody stwierdzić trzeba, że duża parafia piątkowska, powstała najprawdopodobniej w drugiej połowie XIII w., posiadała bogate uposażenie, mimo odłączenia od niej w 1444 r. dwóch wsi. W Piątku przy kościele parafialnym istniały altaria i szpital Św. Ducha. Ponadto posiadał on kaplicę filialną w Ciechosławicach. Łącznie z powstałym w połowie XVI w. kościołem św. Anny wystarczał, aby objąć "cura animarum" całą podlegającą jego jurysdykcji kościelnej ludności.

W pozostającej prawdopodobnie od ok. 1097 r. we władaniu arcybiskupstwa Solcy Wielkiej znajdował się kościół parafialny pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Na podstawie wezwania trudno jest snuć przypuszczenia odnośnie do czasów jego powstania. J. Korytkowski sądził, iż kościół parafialny w tej osadzie został erygowany w XIV w., co jest dość prawdopodobne⁸⁶. Pierwszą wzmiankę informującą o kościele w Solcy dostarcza zapiska z 1482 r. wymieniająca Jana, plebana "in maiori Solcza", który toczył spór ze Stefanem Strzeblewskim i Pawłem z Cedrowic o dziesięciny, które mu się "z prawa należały"⁸⁷.

W początkach XVI stulecia parafia solecka obejmowała swoją jurysdykcją następujące osady: Solca Wielka, Solca Mała, Parzyce, Ostrów, Cedrowice Duże i Małe, Gębice, Strzeblew podwójny, Ozorków, Zelgoszcz, Śliwniki, Pełczyska, Borszyn i Wróblew⁸⁸. Jej uposażenie przedstawiało się następująco: posiadała ona działkę, na której wznosił się "dwór" plebana i budynki gospodarcze wraz z ogrodami oraz inne działki, na których znajdowały się domy wikariuszy i zakrystiana. Ponadto miała ona uposażenie ziemskie. W wizytacji z 1512 r., jak zaznaczyłem uprzednio, wymieniono 2 łany plebana, natomiast na podstawie dzieła łaskiego można sądzić, iż posiadał ich 4,5; sprawa nie jest więc jasna. Do wspomnianych łanów należały też łąki ulokowane w dwóch miejscach. Sołtys płacił plebanowi za-

c k i e g o, op. cit., s. 66. Z biegiem czasu kościół ten upadł, a na jego miejsce w 1753 r. wzniesiono nową drewnianą świątynię pod wezwaniem św. Wawrzyńca, przy której istniało też towarzystwo literackie, sprawujące pieczę nad nim i jego funduszami. Podobne bractwo literackie istniało w Warcie, zostało ono jednak utworzone tam później, por. W i l i Ń s k i, B r y Ń s k i, op. cit., s. 57-59.

⁸⁶ Ł., t. II, s. 353, przypis.

⁸⁷ Acta capitulorum, vol. II, nr 657. Cedrowice leżą w parafii Solca Wielka, por. Ł., t. II, s. 354 i P., s. 59.

⁸⁸ Ł., t. II, s. 353-355.

miast dziesięciny snopowej małdratową po 15 korcy żyta i 15 owsa. Poza tym otrzymywał on kolendę w wysokości 0,5 grosza z łąnu Solcy Wielkiej, Solcy Małej, Parzyc, Cedrowic Małych, Śliwnik i Pełczysk; z Zelgoszczy, Borszyna i Wróblewa pobierał dziesięcinę snopową z pól folwarcznych, zaś z Ostrowa, Cedrowic Dużych, Gębic, Strzeblewa Dużego, Strzeblewa Małego i Ozorkowa tę dziesięcinę zarówno z łąnów należących do istniejących tam folwarków, jak i z łąnów kmiecych. Z ostatnio wymienionych 6 wsi pobierał też po 0,5 grosza kolendy z łąnu. Dziesięcinę snopową dostawał z jednej niwy należącej do wsi Parzycy oraz z pól folwarcznych Piaskowic i Wytrzeszczek (obie podlegały parafii w Parzęczewie), zaś z 2 zasiedlonych łąnów tej ostatniej osady pobierał z racji dziesięciny po 9 groszy⁸⁹.

Z dotychczasowych rozważań wynika zatem, że parafia w Solcy Wielkiej, dość rozległa terytorialnie, posiadała duże uposażenie zarówno w ziemi, jak też dziesięcinach i innych opłatach.

Pozostaje jeszcze do omówienia ostatnia parafia znajdująca się w kluczu piątkowskim, a mianowicie mąkolicka. W tym wypadku, dzięki zachowanemu dokumentowi erekcyjnemu jesteśmy dokładnie poinformowani o czasie i przyczynach jej powstania⁹⁰. Erygował ją w 1444 r. arcybiskup Wincenty Kot stwierdzając, że już jego poprzednik, arcybiskup Wojciech Jastrzębiec nosił się z zamiarem utworzenia nowej parafii, w skład której miały wejść Mąkolice i późno powstała Wola Mąkolska. Przyczyną tego była odległość dzieląca obie te wsie od Piątku i zły stan dróg utrudniający zarówno dotarcie do parafii, jak i sprawowanie przez nią należytej opieki duszpasterskiej. Ostatecznie więc arcybiskup Wincenty, za zgodą plebana piątkowskiego Dobrogosta zrealizował zamiar poprzednika. Nowo utworzona parafia otrzymała wezwanie św. św. Wojciecha, Stanisława i Klemensa. Pleban mąkolicki dostał na swoje uposażenie 1 łąn ziemi z łąkami i przymiarkami, znajdujący się koło pól folwarcznych, dalej działkę leżącą w sąsiedztwie kościoła z ogrodem oraz łąką położoną obok ziem sołtysich i karczmę z ogrodem. Arcybiskup przyznał mu ponadto dziesięcinę snopową ze wsi Zbroszkowa Wola, należącej do niejakiego Zbroszka, tę dziesięcinę z pól sołtysich w Mąkolicach oraz po korcu pszenicy, żyta i owsa z każdego łąnu zasiedlonego w Mąkolicach i Woli Mąkolskiej. Kolatorem nowo erygowanej parafii został arcybiskup.

⁸⁹ Ibidem, s. 355, 357-358 i P., s. 61.

⁹⁰ VG, s. 206-207; t., t. II, s. 407-408.

W 1511 r. sołtysowa z Mąkolic Zofia dokonała na rzecz parafii mąkoliczkiej darowizny, dając jej plebanowi Janowi nowo wybudowany dom z ogrodem, należący do tej pory do sołectwa; zostało to zatwierdzone przez arcybiskupa Jana Łaskiego⁹¹.

Wiadome jest także, iż o darowaną w 1444 r. plebanowi łąkę i ogród, znajdujące się koło ziem przynależnych do sołectwa, toczył się spór. Zostały one bowiem zagarnięte przez sołtysa i dopiero po dłuższym dochodzeniu sprawa się wyjaśniła i wspomniany ogród wraz z łąką otrzymał wreszcie proboszcz mąkoliczki.

Obecnie należy przejść do omówienia dwóch parafii w tenucie zdunskiej, a mianowicie w Bąkowie Górnym i Zdunach.

Parafia w Bąkowie posiada wezwanie św. św. Wojciecha i Mikołaja. Ponieważ proces powstawania kościołów pod tym pierwszym wezwaniem trwa nieprzerwanie przez długie wieki⁹², za jego pomocą nie można przesądzać o starej metryce parafii. Jednak z połączenia z drugim patronem, tzn. św. Mikołajem, można wnosić, że kościół bąkowski erygowano dość dawno, tym bardziej, że potwierdzają to inne jeszcze dane. Bąków Górny, którego powstanie odniosłem hipotetycznie do II okresu rozwoju osadnictwa, został lokowany na prawie niemieckim w 1345 r. Arcybiskup Jarosław nakazał wówczas sołtysowi oddawać dziesięcinę snopową lub 3 skojce z każdego swego łanu temu kościołowi, w którym słucho mszy świętej i przyjmuje sakramenty⁹³. Nasuwa się więc pytanie, jakiemu kościołowi sołtys miał oddawać dziesięcinę; jeżeli nie własnej parafii, już wówczas istniejącej w omawianej osadzie. Kościół parafialny znajdował się tu zatem już przed 1345 r. Być może ufundowano go w XIII w. Dlatego też nie do przyjęcia jest opinia Warężaka, nie poparta zresztą danymi źródłowymi, iż kościół parafialny erygowano tu w 1443 r.⁹⁴ Poza dokumentem lokacyjnym przeczy temu zapiska sądowa z 1403 r. informująca o plebanie i Stanisławie, wikarym z Bąkowa⁹⁵. Zaznaczyć zresztą wypadnie, iż w dokumentach lokacyjnych Bogoryi z 1343 r. i Rząśna z 1365 r., które to

⁹¹ VG, s. 207.

⁹² S z a f r a n, op. cit., s. 71.

⁹³ VG, s. 54-55: "Sculteto vero decimam manipulare aut tres scotos pecuniarum de quolibet laneo ecclesiae, ubi audierit divina et ecclesiastica perceperit sacramenta, dare et solvere instituit".

⁹⁴ J. W a r e ż a k, Słownik historyczno-geograficzny księstwa łowickiego, cz. II, z. I, Wrocław 1961, s. 30.

⁹⁵ PKŁ II, nr. 930.

wsie należały do parafii bąkowskiej, spotykamy analogiczną wzmiankę jak w przypadku Bąkowa o powinnościach ich sołtysów w stosunku do swojego kościoła⁹⁶. Przy erekcji parafia otrzymała uposażenie, które częściowo można poznać dzięki dokumentowi z 1433 r., mocą którego została ona wraz ze swoimi ziemiami, dziesięcinami itp. oddana kustodii nowo powstającej kolegiaty łowickiej, która została jej kolatorem, mającym prawo prezentowania kapłanów⁹⁷. Akt ten informuje, iż parafia bąkowska posiadała na obszarze należącym do wsi 2 łany ziemi, meszne z pół chłopskich i od 4 zagrodników, 3 fertony od sołtysa, co było zgodne z dokumentem lokacyjnym, i kolendę z łanu po 1 groszu. Wspomniane meszne było prawdopodobnie opłacane w zbożu, po 3 korce żyta i tyleż owsa, o czym informują wizytacja i księga uposażenia⁹⁸.

Kmiecie bąkowscy, podobnie było zresztą w Bogoryi, Rząśnie i Wiskienicach, toczyli ze swoimi plebanami spory o uiszczanie kolendy. Nie chcieli jej płacić, natomiast pleban powoływał się na to, że jest to im nakazane "in privilegio advocati". Ostatecznie sprawę rozstrzygnął arcybiskup Zbigniew Oleśnicki w 1486 r. nakazując parafianom płacenie kolendy we wspomnianym wyżej wymiarze⁹⁹. Mimo to kmiecie nadal występowali przeciw tej daninie, prosząc aktualnego (w 1512 r.) plebana o uwolnienie ich od niej.

Według danych zaczerpniętych z księgi uposażenia spisanej przez Łaskiego do parafii bąkowskiej należały następujące wsie: Bąków Górny, Bąków Dolny, Wiskienica, Rząśno, Bogoryja, Dębowa Góra i Ostoja¹⁰⁰. Jej uposażenie ziemskie było identyczne z tym, jakie otrzymała prawdopodobnie przy erekcji, a które zostało odtworzone powyżej na podstawie dokumentu z 1433 r. Dodać jedynie należy, iż Łaski wspomina, że parafia miała w Bąkowie Górnym działkę, na której wznosił się dom plebana i gdzie miał on swój ogród, oraz inne działki przeznaczone dla wikarego i zakrystiana. Podobnie, jak w 1433 r. wymienione zostało też meszne z Bąkowa i 3 fertony płacone przez sołtysów. Poza tym pleban dostawał kolendę z Bogoryi, zaś z Wiskienic, Rząśna, Dębowej Góry i Ostoi dziesięcinę snopową z pół

⁹⁶ VG, s. 53 i 57.

⁹⁷ Ł., t. II, s. 510-511.

⁹⁸ VG, s. 56; Ł., t. II, s. 501.

⁹⁹ K o r y t k o w s k i, op. cit., t. II, s. 471; VG, s. 56.

¹⁰⁰ Ł., t. II, s. 500-501.

folwarcznych¹⁰¹. W "Liber beneficiorum" dochowała się poza tym interesująca wiadomość, że parafia w Pleckiej Dąbrowie została wykrojona z omawianej parafii bąkowskiej¹⁰², prawdopodobnie za czasów arcybiskupa Wincentego Kota. Ze źródła tego dowiadujemy się również, że w Pleckiej Dąbrowie według dawnych rozporządzeń, dziesięcina snopowa "ex agris paedialibus in eadem provenientis, et quondam ad parochialem in Bankow tanquam matricem spectantis" oddawana jest aktualnie przez dziedziców tej osady własnej parafii, natomiast rektor kościoła parafialnego w Bąkowie otrzymuje od nich kopę groszy¹⁰³. Opierając się na powyższych danych sądzić należy, że przed podziałem parafii bąkowskiej w jej skład wchodziły Plecka Dąbrowa, a także Stradzew i Tomczyce, które później przyłączono do nowo powstałej parafii pleckiej. Wiadomość powyższa może też przemawiać za dość starą metryką omawianej parafii, której podlegało niegdyś 9, ewentualnie 10 wsi (jeżeli doliczymy hipotetyczny Bąków Dolny).

Ostatnią wreszcie omawianą jest parafia zduńska, istniejąca we wsi starej, bo pochodzącej z I okresu rozwoju osadnictwa. Jej patronem jest św. Jakub; wezwanie to nie daje podstaw do snucia przypuszczeń odnośnie do jej metryki. Pierwsza wiadomość o rektorze kościoła w Zdunach pochodzi z 1411 r.¹⁰⁴, a więc wówczas musiała już istnieć tu parafia. Początków jej można jednak doszukiwać się w czasach znacznie wcześniejszych. Funkcjonowała ona, co można stwierdzić z całą pewnością, już przed połową XIV stulecia. Wnioskować o tym należy na podstawie dokumentów lokacyjnych łażnik z 1354 r. i Strugienic z 1369 r. informujących, iż sołtysi tych osad byli zobowiązani do oddawania dziesięciny swojej parafii¹⁰⁵. Sądzę, że nie popełnię poważniejszego błędu przyjmując, że parafia zduńska, podobnie jak omówiona powyżej bąkowska, została erygowana jeszcze w XIII w. Dokładny jej opis przekazał nam dopiero Łaski, ale wyszczegół-

101 Ibidem, s. 501-502 i VG, s. 52-53.

102 Ł., t. II, s. 499, przypis.

103 Ibidem, s. 502.

104 VG, s. 52, przyp. 8 ze s. 51.

105 Ibidem, s. 50 łażniki; Ł., t. II, s. 505, przypis dotyczący Strugienic. Należy zaznaczyć, iż wzmianki na powyższy temat brak jest w opublikowanym regescie dokumentu lokacyjnego tej ostatniej osady, por. VG, s. 61-62. Korytkowski w tym wypadku powołuje się na źródła mieszczące się w archiwum kapituły gnieźnieńskiej, gdzie znajdował się nie regest, ale cały tekst odnośnego dokumentu, który odpowiednio zużytkował.

nione tam uposażenie odpowiadało najpewniej czasem dawniejszym¹⁰⁶. Parafii zdunskiej podlegały: Zduny, Maurzyce, Strugienice, Wierznowice, Jackowice Duże i Małe, Łaźniki, Ostrówek i Szymanowice. Uposażenie jej przedstawiało się następująco. W Zdunach posiadała specjalną działkę ziemi, na której znajdowała się plebania i zabudowania gospodarcze z ogrodem, dysponowała też innymi działkami, na których wzniesiono domy wikarych i szkołę. Następnie należały do niej 2 ogrody, jeden obok karczmy, którą aktualnie dzierżył Wojciech Byk, drugi na końcu wsi w pobliżu ogrodu sołtysa; w sąsiedztwie tego ostatniego położona była łąka będąca własnością parafii. Dzierżyła też ona 2 łany ziemi uprawnej, mieszczące się wśród pól kmiecych, na których pleban założył swój folwark. Poza tym parafia zdunska posiadała jeszcze 1 łąkę, która znajdowała się na obszarze wsi Łaźniki. Obok uposażenia ziemskiego przysługiwało jej pobieranie opłat z racji dziesięcin, kolendy lub mesznego. Kolendę otrzymywała po 1 groszu z domu z Maurzyc, Wierznowic, Ostrówka i Szymanowic oraz od zagrodników i karczem w podwójnych Jackowicach. Meszne dostawała (w wysokości 3 korcy żyta i 3 owsa) ze Zdun i Łaźnik, zaś ze Strugienic po 1 groszu z domu. Dysponowała też sporą ilością dziesięcin. Z pól folwarcznych otrzymywała je ze Zdun i podwójnych Jackowic, z tych ostatnich także ze wszystkich łanów kmiecych pustych i zasiedlonych, z sołtysich zaś ze wsi Maurzyce, Strugienice i Zduny. W Łaźnikach dokonana została niegdyś relucja dziesięciny snopowej na opłatę pieniężną - sołtys tamtejszy był zobowiązany do dawania swemu plebanowi 18 groszy z łanu. Poza tym kościołowi zdunskiemu przyznano wspomnianą dziesięcinę z 2 wsi należących do innych parafii. Z Jasionnej w parafii Bolimów pleban ze Zdun pobierał ją z pól kmiecych, zaś z Urzecza w parafii Sobota - z folwarcznych.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, arcybiskupstwo pobierało dziesięcinę z przytlaczającej większości osad tworzących oba interesujące mnie kompleksy majątkowe. Przyczyniały się one bez wątpienia do wzbogacenia jego "stołu". Nieraz dziesięciny te arcybiskupi przekazywali na rzecz innych instytucji kościelnych.

W obydwóch kluczach należących do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego znajdowało się 6 miejscowości będących ośrodkami parafialnymi. Poza parafią mąkolicką nie dysponujemy aktami erekcyjnymi dla pozostałych pięciu. Wydaje się jednak, iż opierając się na różnych danych, można hipotetycznie określić czas ich powstania. Za najstar-

¹⁰⁶ ł., t. II, s. 505-506.

szą uznałem parafię tumską, którą być może założono po likwidacji opactwa, a przed wybudowaniem kolegiaty. Do XIII w., do jego drugiej połowy, odnosiłem erygowanie parafii w Piątku, Bąkowie Górnym i Zdunach. Za Korytkowskim przyjąłem, iż parafia w Solcy Wielkiej powstała w XIV w., choć właściwie nic nie stoi na przeszkodzie, aby początków jej doszukiwać się w poprzednim stuleciu. Najmłodszą i zarazem najmniejszą była parafia mąkolicka, wykrojona w 1444 r. z piątkowskiej. Starsze parafie były na ogół nieźle uposażone w ziemię i dziesięciny. Wyjątkiem jest tumska, przypuszczalnie najdawniejsza z omawianych, która ziemi nie posiadała, a jej podstawą materialną były dziesięciny. Ona też początkowo nie była zbyt duża, wszystkie interesujące mnie parafie, poza mąkolicką, znacznie ją przewyższały pod względem zasięgu jurysdykcji. Uległa ona powiększeniu pod względem terytorialnym dopiero po połączeniu z parafią topolską.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszej pracy było prześledzenie niemal do schyłku XVI w. dziejów osad tworzących dwa kompleksy majątkowe metropolii gnieźnieńskiej, ulokowane w dawnych pow. łączyckim i orłowskim. Pierwszy z nich - piątkowski nie tworzył zwartego terytorialnie skupiska, ale był rozrzucony na dość dużym obszarze, na którego wschodnim krańcu leżał jego ośrodek administracyjno-gospodarczy - Piątek. To też zapewne było powodem późniejszego podziału na dwa mniejsze klucze: tumski i piątkowski; do tego ostatniego, poza miastem Piątkiem należały tylko Mąkolice i Wola Mąkolska¹. Oba interesujące mnie kompleksy posiadały dobre warunki fizjograficzne i system drożny, co sprzyjało ich rozwojowi.

Najważniejszym rezultatem pracy jest, jak sądzę, ustalenie przypuszczalnych początków poszczególnych punktów osadniczych należących w pierwszych dziesięcioleciach XVI stulecia do omawianych kluczy najątkowych. W wyniku przeprowadzonej analizy można było stwierdzić, naturalnie z reguły w sposób hipotetyczny, iż w kompleksie piątkowskim genezy 9 osad należy szukać w I okresie rozwoju osadnictwa i to jeszcze w I tysiącleciu n. e. W czasach późniejszych osiedli tych nie przybyło tak wiele. Dobra piątkowskie ulokowały się na terenie dużego, starego skupiska łączyckiego, na obszarach posiadających dobre gleby i mało zalesionych². Tenuta zduńska utworzona została na terytorium skupiska, które jest wyraźnie widoczne we wschodniej części dawnego pow. orłowskiego, mającego dość dobre gleby i niemal bezleśnego³. Warto tu raz jeszcze podkreślić, że oba

¹ F. P a p r o c k i, Piątek. Rzut oka na przeszłość miasta i jego stan obecny, Poznań 1937, s. 29.

² S. M. Z a j ą c z k o w s k i, Sieć osadnicza i struktura własnościowa osadnictwa dawnych ziem łączyckiej i sieradzkiej w początkach XVI w., "Slavia Antiqua" 1972, t. XIX, s. 36-38.

³ Ibidem, s. 35-36.

kompleksy znajdowały się w strefie nizinnej ziem łęczyckiej i sieradzkiej, która, jak to wykazał K. Tymieniecki opierając się na kryterium importów rzymskich, była - łącznie z Wielkopolską i Kujawami - zasiedlona i zagospodarowana już w początkach naszej ery⁴. Zdaniem S. Zajączkowskiego na obszary tej strefy napłynęła, prawdopodobnie po okresie wielkich wędrówek ludów, z północy, od strony Kujaw, fala osadnicza, zajmując je na stałe⁵. Dlatego też na terenach wspomnianej strefy spotykamy cały szereg punktów osadniczych legitymujących się starą metryką historyczną, wśród których poczesne miejsce zajmuje Tum. Powyższe moje dociekania, w sposób co prawda hipotetyczny, pozwalają powiększyć znacznie grupę osad, których genezy należy doszukiwać się w odległych epokach, nieraz jeszcze może w czasach przedpaństwowych. Dzięki temu mogą być one przydatne do dalszych badań nad dziejami osadnictwa zarówno dawnej prowincji łęczyckiej, jak też i całej Polski.

W miarę możliwości, na podstawie znanych i dostępnych źródeł, starałem się przedstawić takie sprawy, jak lokacja na prawie niemieckim poszczególnych punktów osadniczych, ich "ufolwarcznienie", przynależność kościelną oraz kwestię tworzenia tam parafii. Jak już zaznaczyłem we wstępie, rekonstrukcja ich dziejów nie jest pełna, czemu na przeszkodzie stoi brak danych źródłowych.

Badania moje, jak sądzę, wykazały, że osiedla legitymujące się starą metryką historyczną były w czasach późniejszych (XIV-XV w.) lokowane na prawie niemieckim. Wynika z tego, iż fakt lokacji danej miejscowości na tym prawie może, choć naturalnie nie zawsze, świadczyć o jej dawnym pochodzeniu.

Na podstawie danych z XVI w. udało mi się także ustalić areał uprawny omawianych punktów osadniczych. Jak wspomniałem, z poszczególnych okresów tego stulecia źródła przekazały różne wielkości tegoż areału. Nieraz były to różnice poważne. Na ogół jednak w obu interesujących mnie kompleksach majątkowych arcybiskupów znajdowały się osiedla dysponujące średnim lub dużym areałem uprawnym.

⁴ K. Tymieniecki, Ziemia polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze, Poznań 1951, s. 486-487 i przyp. 75 oraz mapa nr 15.

⁵ S. Zajączkowski, Opole chropkie. Przyczynek do genezy dawnych dóbr kapituły krakowskiej, "Rocznik Łódzki" 1961, t. V (VIII), s. 151 i n.; idem, Uwagi nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej (do przełomu XI i XII w.), "Rocznik Łódzki" 1964, t. IX (XII), s. 194.

W obu kompleksach dóbr kościelnych znajdowało się sporo folwarków. Były one uprawiane zarówno przez kmieci zamieszkujących osady, w których folwarki te zostały utworzone, jak też i przez ludność sąsiednich wsi. Najstarsze pisane wiadomości o tych folwarkach pochodzą z XV w., nie ulega jednak wątpliwości, iż posiadają one starą metrykę historyczną. Jak wykazałem wcześniej w dobrach arcybiskupich z folwarkiem można się spotkać już w XIII stuleciu⁶. Folwarki istniejące w kluczu piątkowskim i tencucie zduńskiej powstały w zasadzie na bazie tzw. rezerwy pańskiej, natomiast wzrastał ich areał w czasach późniejszych głównie kosztem opustoszałych łąnów kmiecych, w o wiele zaś mniejszym stopniu wskutek włączania do nich pól pochodzących z wykupionych sołectw. Warto tutaj jeszcze podkreślić, iż niemal z reguły folwarki zakładano we wsiach, które były lokowane na prawie niemieckim.

Kończąc pragnę zaznaczyć, iż przeprowadzona analiza różnych danych źródłowych bezpośrednich i pośrednich pozwoliła hipotetycznie oznaczyć czas powstania, naturalnie w pewnym większym odcinku chronologicznym, pięciu spośród sześciu parafii, jakie znajdowały się w obu badanych majątnościach arcybiskupich. Na ogół były one stare, 4. powstały przypuszczalnie w drugiej połowie XIII w. (choć w Solcy Wielkiej może dopiero w XIV w.), natomiast początków parafii tumskiej wolno hipotetycznie doszukiwać się albo w ostatnich latach panowania Władysława Hermana, albo, co jest bardziej prawdopodobne, w czasach Bolesława Krzywoustego.

Wyniki tej pracy mogą ewentualnie ulec pewnym zmianom w przyszłości - w wypadku odnalezienia nowych, nieznanych materiałów źródłowych. Na obecnym jednak etapie, jak się wydaje, spełniła ona swoje zadanie. Stanowiąc przyczynek do dziejów osadnictwa dawnego przedrozbiorowego woj. łęczyckiego, zaznajamia równocześnie czytelnika z przeszłością osad klucza piątkowskiego i tenuty zduńskiej.

⁶ We wsi Kluki istniał folwark ("predium") w 1296 r., do pracy na którym byli zobowiązani kmiecie z Restarzewa, jak świadczy o tym pochodzący z tego roku dokument lokacyjny wymienionej ostatnio osady, por.: Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w., wyd. B. Ulanowski, "Archiwum Komisji Historycznej" 1888, t. IV, nr 11, s. 366; por. też S. M. Zajączkowski, Początki folwarku w ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej (do początków XVI w.), "Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 1970, t. XXXI, s. 38.

PRÉCIS D'HISTOIRE DU DOMAINE DE PIĄTEK ET DE LA TENURE DE ZDUNY
APPARTENANT AUX ARCHEVÊQUES DE GNIEZNO
JUSQU'AUX ANNÉES 70 DU XVI^e SIÈCLE

L'ouvrage ainsi intitulé contient l'introduction, 5 chapitres et l'épilogue. Son objectif est de présenter l'histoire des colonies qui constituaient les deux complexes; cependant l'auteur concentre son attention avant tout sur ces colonies qui au début du XVI^e siècle faisaient partie de ces deux domaines et furent minutieusement décrites par l'inspection des propriétés foncières appartenant aux archevêques de Gniezno. Le domaine de Piątek comprenait alors 14 colonies: Dobrogosty, Krężelewice, Krzepocin, Łęka, Mąkolice, Mroczkowice (n'existant plus), Mrozowice, Piątek, Pogórzycze, Porądzice, Sączków (n'existant plus), Solca Wielka, Tum, Wola Mąkolska. La tenure de Zduny en avait 15: Bąków Górny, Bogoryja, Jackowice Prymasowskie, Łaźniki, Maurzyce, Ostrówek (nommée jadis Ostrówek Skrobaczów), Szymanowice, Otolice, Rząśno, Strugienice, Szczudłów (nommée jadis Ostrówek Szczudłów), Urzecze, Wierznowice, Wiskienice, Zduny. L'auteur, en s'appuyant sur les sources, essaie de reconstruire leur histoire. L'état des sources est très différencié; les données manquent souvent, p. ex. celles concernant le XV^e siècle.

Dans le chapitre I intitulé "Les conditions physiographiques" l'auteur s'occupe de la description de celles-ci, puisque, dans le développement de la colonisation dans le passé éloigné, elles jouaient un rôle important. Ici entrent en jeu les éléments, tels que: les sols, le boisement, l'hydrographie, la formation verticale et au moindre degré les richesses naturelles, qui au Moyen-Age, surtout à ses débuts, n'étaient pas exploitées à une grande échelle, exception faite pour les minerais de fer qui se trouvaient à la superficie de la terre, et pour les saumures. En général, il faut constater que ces conditions étaient bonnes et favorisaient la colo-

nisation. On a aussi prêté attention aux routes qui non seulement facilitaient la communication entre les colonies, mais peuvent aussi contribuer à leur naissance. L'esquisse du réseau routier autorise l'auteur à constater que les colonies faisant objet de son intérêt étaient situées non loin ou à proximité des routes commerciales.

Chapitre II. Acte de naissance historique des colonies du domaine de Piątek et de la tenure de Zduny.

L'auteur a adopté la division en périodes établie par S. Zajączkowski et concernant l'histoire de la colonisation sur les anciennes terres de Łęczyca et Sieradz. 4 étapes de cette colonisation ont été distinguées: 1. de la moitié du VI^e siècle de notre ère jusqu'à l'an 1138 environ, 2. jusqu'à la moitié du XIII^e siècle (l'an 1250 environ), 3. presque jusqu'à la fin du XIV^e siècle (l'an 1384 environ), 4. jusqu'aux débuts du XVI^e siècle (les ans 1511 - 1523 environ). L'auteur devait recourir à cette division pour présenter l'acte de naissance historique des colonies qui étaient objet de son intérêt. A ces époques-là les colonies différentes apparaissent dans les sources écrites. Dans le domaine de Piątek, celles-ci notent dans la première période 1 colonie, dans la deuxième aussi 1, dans la troisième - 9, et dans la quatrième - 3; dans la tenure de Zduny elles n'apparaissent que dans la troisième période, en nombre de 12, et dans la quatrième, en nombre de 3. On peut conclure de ces données que les colonies dont on parle n'ont pas, en général, l'acte de naissance historique très ancien. Cependant l'analyse des données, se rapportant aux 29 des localités présentées et provenant non seulement de sources écrites, archéologiques, toponomastiques, mais aussi de celles qui prennent en considération les formes des colonies et les conclusions régressives, dit le contraire. Elle a permis de reculer, parfois considérablement, l'acte de naissance historique des colonies particulières; elle a aussi autorisé l'auteur de déplacer, il faut le dire d'une façon hypothétique, la naissance de 9 colonies dans la première période, c. à d., avant l'an 1000; dans la deuxième période l'auteur supposait la genèse de 2 campagnes, dans la troisième de 1, dans la quatrième de 2. Les données analogues pour la tenure de Zduny sont les suivantes: la première période - 1 colonie, la deuxième - 8 (leur existence dans la période précédente ne peut pas être exclue a coup sur), la troisième - 5 et la quatrième - 1. Le fait de reculer dans le temps les origines des loca-

lités particulières permet de changer notre opinion sur le développement de la colonisation dans la région de Łeczyca.

Chapitre III. Précis d'histoire des colonies du domaine de Piątek et de la tenure de Zduny. Au début l'auteur constate que 9 colonies appartenant au domaine de Piątek, ayant l'ancien acte de naissance historique étaient le bien du monarque, ensuite c'est l'abbaye de N.D. à Tum qui en prit la possession. Après l'abolition de l'abbaye en 1097 c'est l'archevêché qui en devint propriétaire. Les autres colonies doivent leur naissance à l'action de colonisation menée par les archevêques particuliers; seul le village de Krężelewice, qui d'abord appartenait à la noblesse, devint propriété de l'Eglise seulement au XV^e siècle pour se trouver de nouveau dans les mains de la noblesse au siècle suivant entre 1512 et 1576. Quant à la tenure de Zduny, au début seul le village Zduny appartenait au monarque; ensuite comme le don de celui-ci il passa sous la domination de l'archevêché. Les autres furent fondés par les propriétaires ecclésiastiques, cependant dans le cas de quelques d'entre eux on ne peut pas exclure entièrement le rôle du monarque. Seul le village de Jackowice Prymasowskie était en possession de la noblesse pour devenir, vraisemblablement vers la deuxième moitié du XV^e siècle, propriété de l'Eglise. En s'appuyant sur les sources, l'auteur essaie de présenter l'histoire des localités particulières. Les plus nombreuses données conservées se rapportent à Piątek, qui probablement dans la deuxième moitié du XIII^e siècle fut transformé en ville. La population des colonies présentées s'occupait avant tout de l'agriculture, mais il y avait aussi des artisans. C'est à Piątek que prirent naissance les premières corporations.

Le placement des dix colonies du domaine de Piątek et neuf de la tenure de Zduny fut effectué selon le droit de Magdebourg. Il faut signaler qu'un tel placement était une source de profit pour le propriétaire qui en tirait avantage considérable, surtout en argent, pour le pionnier qui devenait maire de village, ainsi que pour les villageois dont les devoirs et les charges furent pour la première fois strictement définis et régularisés.

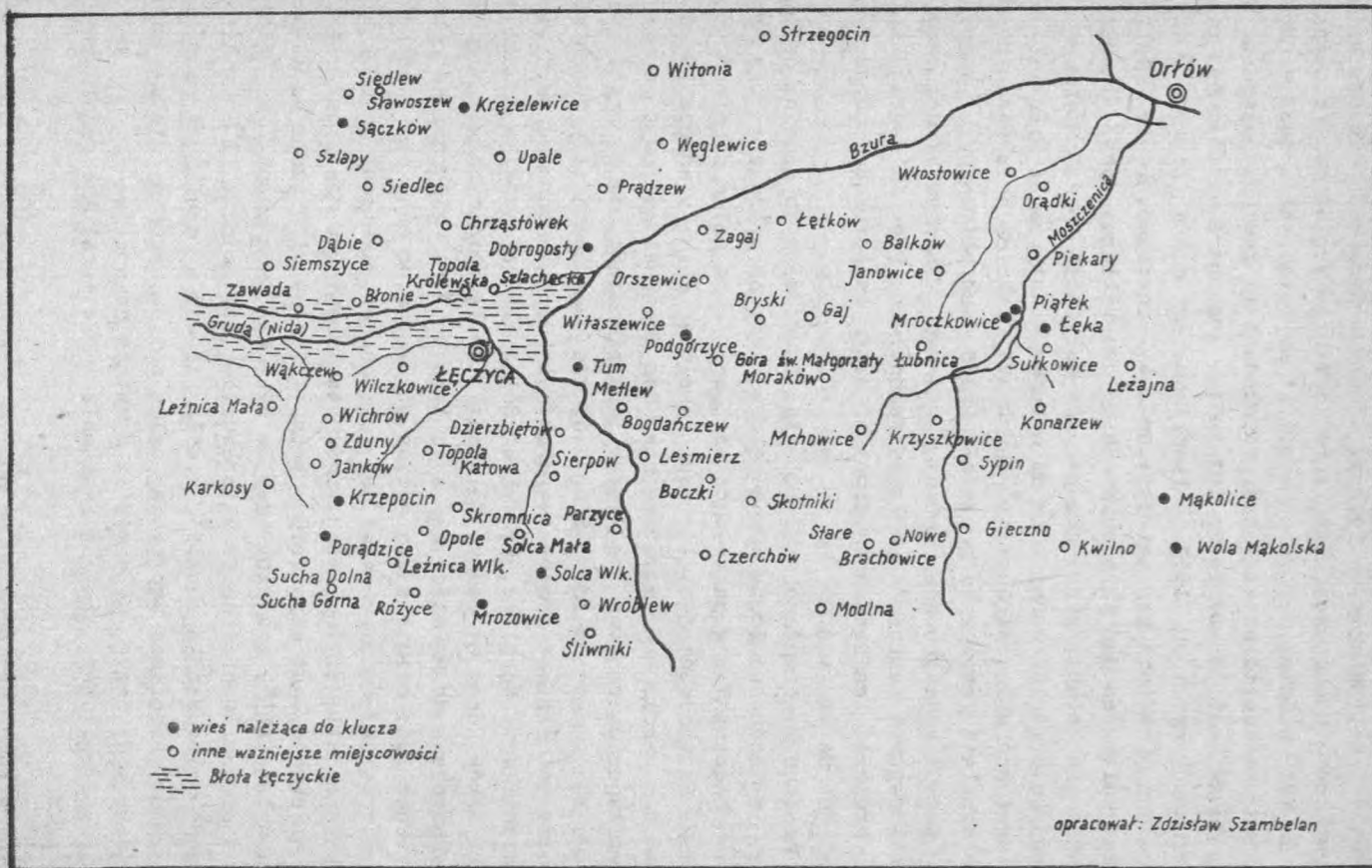
Le chapitre IV a été consacré aux deux problèmes: la grandeur des colonies et la naissance des fermes. En analysant la grandeur des colonies l'auteur s'intéressait avant tout aux dimensions des espaces cultivables. Il faut le dire, la plupart des colonies avaient

des dimensions moyennes (10-20 charrues¹ (ou grandes) plus de 20 charrues). S'il s'agit de fermes, dans les deux complexes elles étaient assez nombreuses, car, vers la fin du XV^e et le commencement du XVI^e siècles, il y en avait 11 au total, sans compter deux filiales dans certains villages. Cependant il faut signaler qu'au début du XVI^e siècle une ferme fut lotie, une autre n'était pas cultivée, donc vers l'an 1512 ne fonctionnaient que 9 fermes. Leurs dimensions n'étaient pas grandes: de 2 à 5 charrues. Leurs terres étaient cultivées par la population de ces villages dans lesquels elles se trouvaient, ainsi que par les habitants des colonies voisines. En principe leur acte de naissance est assez vieux. Elles naquirent probablement au XIII^e ou au XVI^e siècles à la base de ce qu'on appelait réserve seigneuriale. Plus tard elles furent augmentées par l'annexion des terres paysannes désertes et des champs laissés par les maires de villages remboursés. Dans l'ouvrage on a aussi présenté les fermes se trouvant dans les mains des curés et des maires de village.

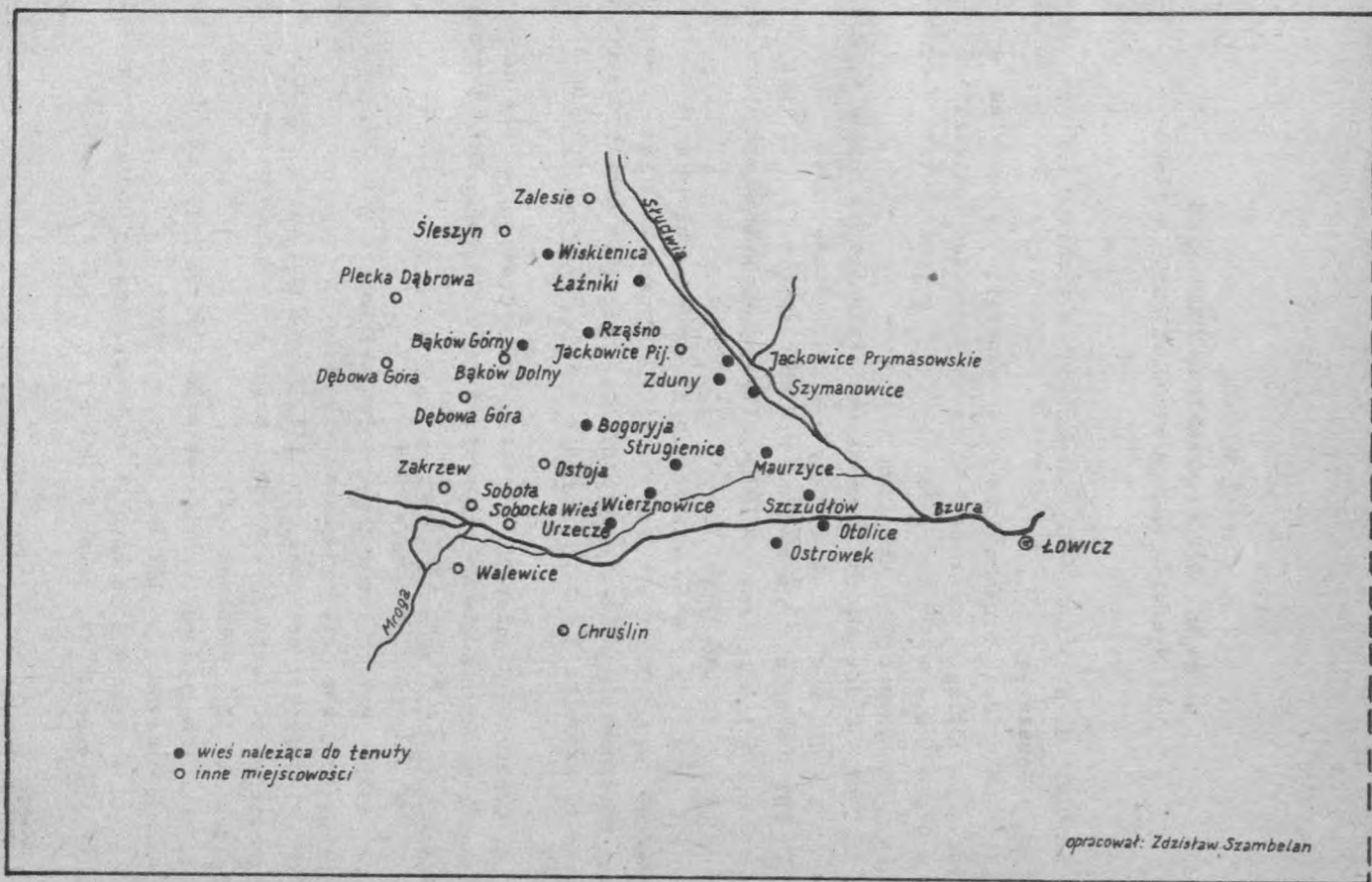
Chapitre V. les rapports ecclésiastiques dans le domaine de Piątek et la tenure de Zduny. Dans ce chapitre, on a présenté les problèmes concernant l'appartenance paroissiale et celle de dime des colonies se trouvant dans les deux complexes aussi bien que la dotation des paroisses existant dans ces domaines et leurs débuts. Les villages du domaine de Piątek appartenaient aux 9 paroisses, ceux de la tenure de Zduny à 4. Dans les deux biens il y avait six colonies qui étaient centres paroissiaux. Dans le domaine de Piątek c'étaient: Tum, Małolice, Piątek et Solca Wielka, dans la tenure de Zduny: Bąków Górny et Zduny. On connaît seulement la date d'érection de la paroisse de Małolice qui a eu lieu en 1444, Wincenty Kot étant archevêque. Les origines des autres paroisses ne sont pas connues avec précision. En s'appuyant sur les données diverses, on peut supposer que celle de Tum, étant indubitablement une des plus vieilles en Pologne, put être érigée vers la fin du XI^e siècle ou au commencement du XII^e. Les paroisses de Piątek, Bąków Górny et Zduny furent probablement fondées à la deuxième moitié du XIII^e siècle, celle de Solca Wielka au XIV^e siècle. Il est à souligner que la plupart des paroisses anciennes, celle de Tum excepté, étaient assez bien dotées de terre, de dimes et d'autres paiements.

Dans l'épilogue, l'auteur rassemble en un total les résultats de son travail.

¹ L'étendue de terre qu'on peut mettre en valeur avec une charrue.



1. Klucz piątkowski w początkach XVI w..



2. Tenuta zduńska w początkach XVI w.

WYKAZ SKRÓTÓW
NAJWAŻNIEJSZYCH WYDAWNICTW ŹRÓDŁOWYCH
I ŹRÓDEŁ RĘKOPIŚMIENNYCH WYKORZYSTANYCH W PRACY

1. AGAD d. p. - Dokumenty pergaminowe w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.
2. CDCM - Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis. Acta collegit, recensuit notis et indicibus instruxit J. K. K o c h a n o w s k i, t. I: Res gestas ad mortem Conradi I continentes, Warszawa 1919.
3. CDMP - Codex diplomaticus majoris Poloniae... zebrał K. R a c z y ń s k i, wyd. E. R a c z y ń s k i, Poznań 1840.
4. KDW - Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. II-III, wyd. I. Z a k r z e w s k i, Poznań 1878-1879; t. V, wyd. F. P i e k o - s i ń s k i, Poznań 1908.
5. Ł. - J. Ł a s k i, Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej, wyd. J. Ł u k o w s k i..., uwagami zaś historycznymi, topograficznymi, heraldycznymi itd. oraz obszernym łaskiego żywotem dzieło to ozdobił J. K o r y t k o w s k i, t. I-II, Gniezno 1880-1881.
6. Łaszcz. - Najstarsze papieskie bulle protekcyjne dla biskupstw polskich. cz. I: Bulla gnieźnieńska z r. 1136, wyd. O. Ł a s z c z y ń s k a, Poznań 1947.
7. MK - Metryka Koronna w AGAD.
8. MRPS - Matricularum Regni Poloniae summaria, t. IV, wyd. I. W i e r z b o w s k i, Warszawa 1910-1915.
9. P. - Źródła dziejowe, t. XIII. Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisana przez Adolfa Pawińskiego. Wielkopolska, t. II, Warszawa 1883.
10. PKŁ - Księgi sądowe łęczyckie od 1385 do 1419, cz. I-II, Teki A. Pawińskiego, t. III/IV, Warszawa 1897.
11. VG - Visitationes bonorum archiepiscopatus necnon capituli Gnesnensis saeculi XVI, wyd. B. U l a ń o w s k i, Kraków 1920.

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	3
R o z d z i a ł I: Warunki fizjograficzne.....	9
R o z d z i a ł II: Metryka historyczna osad klucza piątkowskiego i tenuty zduńskiej.....	20
R o z d z i a ł III: Zarys dziejów osad klucza piątkowskiego i tenuty zduńskiej.....	38
R o z d z i a ł IV: Sprawa wielkości osad i powstawania folwarków.....	94
R o z d z i a ł V: Stosunki kościelne w kluczu piątkowskim i tenucie zduńskiej.....	114
Zakończenie.....	141
Précis d'histoire du domaine de Piątek et de la tenure de Zduny appartenant aux archevêques de Gniezno jusqu'aux années 70 du XVI ^e siècle.....	144
Wykaz skrótów najważniejszych wydawnictw źródłowych i źródeł rękopiśmiennych wykorzystanych w pracy.....	150